

BI

11/2012 (242)

Biuletyn Informacyjny



NADZWYCZAJNY

X

Krajowy Zjazd Delegatów
Polskiego Związku Działkowców



SPIS TREŚCI

I. PRZEBIEG NADZWYCZAJNEGO X KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW PZD

1. Wstęp	1
2. Porządek obrad	3
3. Regulamin obrad	3
4. Uchwała zatwierdzająca Regulamin	4
5. Przewodniczący obrad	4
6. Prezydium Zjazdu	4
7. Komisje	5
8. Uchwała zatwierdzająca prawomocność obrad	5

II. REFERAT PREZESA KR PZD EUGENIUSZA KONDRACKIEGO

III. WYSTĄPIENIA PRZEDSTAWICIELI BIURA MIĘDZYNARODOWEGO OGRODÓW DZIAŁKOWYCH I RODZINNYCH Z SIEDZIBĄ W LUKSEMBURGU

• Chris Zijdeveld – Prezydent Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych	12
• Wilhelm Wohatschek – Przewodniczący Zarządu Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych	13

IV. DYSKUSJA

1. Wystąpienia wygłoszone	15
• Henryk Ziomek, Delegat z okręgu sudeckiego	15
• Zygmunt Czarny, Delegat z okręgu piłskiego	16
• Zdzisław Śliwa, Delegat z okręgu poznańskiego	17
• Czesław Smoczyński, Delegat z okręgu gdańskiego	19
• Jan Majewski, Delegat z okręgu zielonogórskiego	20
• Halina Gaj-Godyńska, Delegat z okręgu lubelskiego	21
• Roman Żurkowski, Delegat z okręgu opolskiego	22
• Jerzy Karpiński, Delegat z okręgu wrocławskiego	23
• Anieli Buczek, Delegat z okręgu śląskiego	24
• Olga Ochrymiuk, okręg podlaski, Przewodnicząca Krajowej Komisji Rozjemczej	25
• Jan Kamiński, Delegat z okręgu zielonogórskiego	26
• Jadwiga Drzewiecka, Delegat z okręgu łódzkiego	27
• Tadeusz Pabisiak, Delegat z okręgu szczecińskiego	28
• Barbara Kokot, Delegat z okręgu bydgoskiego	29
• Adam Więclawik, Delegat z okręgu częstochowskiego	29
• Bogusława Ruzikowska, Delegat z okręgu świętokrzyskiego	30
• Marian Sekulski, Stanisław Suszek, Delegaci z okręgu koszalińskiego	31
• Stefan Żyła, Delegat z okręgu podkarpackiego	32
• Antoni Molka, Delegat z okręgu legnickiego	33
• Leszek Konefał, Delegat z okręgu toruńsko-włocławskiego	34
• Wojciech Lewandowski, Delegat z okręgu kaliskiego	35
2. Wystąpienia złożone do protokołu	35
• Antonina Boroń, Delegat z okręgu opolskiego	35
• Bolesław Mikołajczyk, Delegat z okręgu elbląskiego	36
• Bogusław Dąbrowski, Delegat z okręgu gdańskiego	37
• Mieczysław Kamiński, Delegat z okręgu gdańskiego	38
• Piotr Wilms, Delegat z okręgu gorzowskiego	38
• Maria Fojt, Delegat z okręgu piłskiego, Przewodnicząca	

Krajowej Komisji Rewizyjnej	40
• Ewa Błachut, Delegat z okręgu małopolskiego	41
• Tadeusz Jarzębak, Delegat z okręgu szczecińskiego	42
• Józef Romanowski, Delegat z okręgu szczecińskiego	43
• Bolesław Mikołajczyk, Antoni Dalak, Jerzy Snopek, Delegaci z okręgu elbląskiego	43
• Zdzisław Kluz, Delegat z okręgu podkarpackiego	44
Najważniejsze myśli dyskutantów	45
<u>W sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego</u>	45
<u>W sprawie Trybunału Konstytucyjnego</u>	46

V. WYSTĄPIENIA PREZESA ZWIĄZKU

1. Wystąpienie w trakcie debaty	47
2. Podsumowanie	49

VI. UCHWAŁY ZJAZDU

• UCHWAŁA Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów PZD z dnia 6 października 2012 r. w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych	50
• UCHWAŁA Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów PZD z dnia 6 października 2012 r. w sprawie upoważnienia Krajowej Rady PZD i Prezydium Krajowej Rady PZD do podejmowania decyzji dotyczących majątku PZD	51
• UCHWAŁA Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów PZD z dnia 6 października 2012 r. w sprawie altan na działkach w rodzinnych ogrodach działkowych	52

VII. STANOWISKA ZJAZDU

• STANOWISKO Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów PZD z dnia 6 października 2012 r. w sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r.	52
• STANOWISKO Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów PZD z dnia 6 października 2012 r. w sprawie przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce	55
• PODZIĘKOWANIE dla ludzi Związku Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów PZD z dnia 6 października 2012 r. za 31 lat walki o rozwój i obronę ogrodów	57
• PODZIĘKOWANIA Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców z dnia 6 października 2012 r. dla samorządów terytorialnych	59
• List do Prezydenta RP	60
• List do posłów	62
• ODEZWA do narodowych związków działkowców	63

VIII. PROJEKT OBYWATELSKI USTAWY O RODZINNYCH OGRODACH DZIAŁKOWYCH

• Uzasadnienie	76
----------------	----

IX. ZAKOŃCZENIE ZJAZDU

Krajowa Rada PZD 00-728 Warszawa, ul. Bobrowiecka 1

Prezes, Sekretariat tel. 22 101 34 44, tel./fax: 22 101 34 60, e-mail: prezespzd@pzd.pl

Księgowość tel. 22 22 101 34 62, Organizacyjno-Prawny tel. 22 101 34 51,

Porady prawne 22 101 34 54, Radca Prawny tel. 22 101 34 77,

Wydział Gospodarki Gruntami tel. 22 101 34 91, Ogrodniczy tel. 22 101 34 80,

Medialny tel. 22 101 34 88, Kadry tel. 22 101 34 50

Lp. OZ PZD	Kod	Adres	Kier.	Telefon
1. Bydgoszcz	85-098	ul. Piotrowskiego 11	0-52	322-86-29, fax 322-90-91
2. Częstochowa	42-200	Bór 201	0-34	365-92-44 tel./fax
3. Elbląg	82-300	ul. Kościuszki 106	0-55	233-81-06
4. Gdańsk	80-244	ul. Grunwaldzka 100/102	0-58	345-13-47, fax 341-75-25
5. Gorzów Wlkp.	66-400	ul. Śląska 45	0-95	722-38-36 tel./fax
6. Kalisz	62-800	ul. 3 Maja 3	0-62	757-52-00 tel./fax
7. Koszalin	75-643	ul. Sezamkowa 16	0-94	342-49-84
8. Legnica	59-220	ul. Mickiewicza 12	0-76	866-05-14, fax 862-67-97
9. Lublin	20-080	ul. Królewska 17	0-81	532-24-35 tel./fax
Biuro w Białej Podlaskie	21-500	ul. Warszawska 12	0-83	343-72-65
Biuro w Zamościu	22-400	ul. Bazylińska 3	0-84	639-29-54
10. Łódzki w Łodzi	91-201	ul. Warecka 3	0-42	655-94-54, fax 655-94-30
11. Małopolski w Krakowie	31-325	ul. Makowskiego 1	0-12	638-23-95, 638-24-63
Biuro w Nowym Sączu	33-300	ul. Borelowskiego 27 skr. 59	0-18	442-22-55
12. Mazowiecki W Warszawie	01-470	ul. Dywizjonu 303 nr 7	0-22	836-51-65 tel./fax
Biuro w Ciechanowie	06-400	ul. Orylska 3 a	0-23	672-29-83
Biuro w Ostrołęce	07-400	ul. Traugutta 44	0-29	760-47-67
Biuro w Płocku	0-402	ul. Dworcowa 12 a	0-24	364-95-90
Biuro w Radomiu	26-600	ul. Żeromskiego 116 B	0-48	340-21-60
Biuro w Siedlcach	08-100	ul. Młynarska 28	0-25	644-84-58
13. Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	10-512	ul. Kopernika 39	0-89	527-55-12, fax 523-70-38
14. Opolski w Oplu	45-564	ul. Solskiego 15	0-77	454-28-52 tel./fax
15. Piła	64-920	ul. 11 listopada 3	0-67	212-51-64
16. Podlaski w Białymstoku	15-245	ul. Ciołkowskiego 2/5	0-85	732-22-58 tel./fax
Biuro w Łomży	18-400	ul. Sadowa 2	0-86	216-24-75
Biuro w Suwałkach	16-400	ul. Kościuszki 71	0-87	566-29-65
17. Poznań	61-502	ul. M. Langiewicza 23	0-61	823-61-71, fax 823-69-41
Biuro w Lesznie	64-100	ul. Towarowa 1	0-65	520-37-56
18. Podkarpacki w Rzeszowie	35-103	ul. Hanasiewicza 6a	0-17	853-24-38 tel./fax
Biuro w Przemyślu	37-700	ul. Barska 15	0-16	670-38-61
Biuro w Tarnobrzegu	39-400	ul. Św. Barbary 6	0-15	822-45-51 tel./fax
19. Słupsk	76-200	ul. Gdańska 19	0-59	842-44-13 tel./fax
20. Sudecki w Szczawnie Zdrój	58-310	ul. Kolejowa 22	0-74	840-05-53 tel./fax
Biuro w Jeleniej Górze	58-500	ul. Wojska Polskiego 25	0-75	752-27-33
21. Szczecin	70-402	ul. Kaszubska 57	0-90	433-80-59, fax 448-02-89
22. Śląski w Katowicach	40-521	ul. Kormoranów 1	0-32	255-40-85, fax 255-16-30
23. Świętokrzyski w Kielcach	25-394	ul. Bohaterów Warszawy 4	0-41	342-36-69, fax 341-10-56
24. Toruńsko-Włocławski	87-100	ul. Lubicka 12 a	0-56	655-32-13 tel./fax
Biuro we Włocławku	87-800	ul. Kilińskiego 9	0-54	232-47-27
25. Wrocław	54-241	ul. Starogrobowa 4	0-71	354-41-60, tel./fax 354-41-62
26. Zielona Góra	65-036	ul. Wyspiańskiego 13	0-68	452-57-67, fax 452-57-66

Bielsko-Biała – ROD im. Mickiewicza ul. Daliowa 23 (033 822-93-27), **Bytom** – ROD „Pstrowski” ul. Brzezińska 56 (032 289-90-33); **Chorzów** – ul. Niedźwiedzińska 1 (032 249-98-19); **Gliwice** – ROD „Wyzwolenie” ul. Mieleckiego 16 (032 231-87-97); **Jaworzno** – ROD „1000-lecia” ul. Langego (tel. 615-52-06); **Katowice-Siemianowice Śl.** – ROD „Szarotka” ul. Wieczorka (0-501-423-515); **Ruda Śląska** – ROD „Tulipan” ul. Robotnicza (032 340-05-84); **Rybnik** – ROD „Jedność-Florian” ul. Wodzisławska 87, skr. poczt. 42 (032 423-06-77); **Sosnowiec** – ROD „Pogoń” ul. Lwowska 3 (032 291-47-78); **Tarnowskie Góry** – ROD „Faster” ul. Bytomska 25, skr. poczt. 190 (0 695-220-170); **Tychy** – ROD „Barbara” ul. Brzozowa; **Zabrze** – ul. Matejki 37 (032 271-84-10)

I. PRZEBIEG NADZWYCZAJNEGO X KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW PZD

1. Wstęp

W dniu 6 września br. w Warszawie obradował Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD – najwyższy organ samorządu PZD. Na konferencjach okręgowych wybranych zostało 250 delegatów na Zjazd, z czego uczestniczyło 238, frekwencja wyniosła więc aż 95,2%. W Zjeździe wzięli także udział przedstawiciele Biura Międzynarodowego Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu – prezydent biura Chris Zijdeveld oraz przewodniczący zarządu Wilhelm Wohatschek.

Zorganizowanie Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów PZD, trzy lata przed wynikającym ze statutu terminem, podyktowane było aktualną sytuacją ogro-

dów i Związku. 11 lipca br. sędziowie Trybunału Konstytucyjnego podważyli aż 24 zapisy ustawy o ROD i wyznaczyli 18 miesięcy na uchwalenie nowej ustawy. Decyzją Krajowej Rady PZD przygotowany został obywatelski projekt ustawy o ROD, który uwzględnia treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a także prawa działkowców, dorobek ogrodów i tradycyjne wartości ruchu ogrodnictwa działkowego. Projekt ten był konsultowany ze środowiskiem działkowców tak, by jego ostateczna wersja mogła zostać przyjęta podczas Zjazdu. Nadzwyczajny Zjazd ocenił też aktualną sytuację ogrodów i Związku oraz określił kierunki działań na przyszłość.

Otwarcie Zjazdu

Uroczystego otwarcia Zjazdu dokonał Prezes KR PZD Eugeniusz Kondracki, który powitał uczestników słowami: „Dziś, spotykamy się w niezwykle istotnej sprawie. Takiego wydarzenia w całej historii PZD jeszcze nie mieliśmy. Musimy stanąć razem, w celu obrony naszych najważniejszych idei, wartości, tradycji i dorobku wielu pokoleń. Wasza obecność świadczy o tym, że jesteśmy gotowi do działania. To daje nadzieję, że w tych trudnych czasach i tym razem zwyciężymy – mówił Prezes.

Następnie zgodnie z uchwałami Krajowej Rady PZD Prezes KR PZD Eugeniusz Kondracki wręczył sztandar OZ Podkarpackiemu i Rodzinnym Ogrodom Działkowym położonym na terenie działania Delegatury Rejonowej Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w Bielsko-Białej. „*Niech ten sztandar zawsze Was jednoczy i gromadzi pod swoim skrzydłem. Niech zawsze dowodzi naszej jedności, skuteczności ale również potrzeby istnienia ruchu ogrod-*

nictwa działkowego i Polskiego Związku Działkowców – powiedział Prezes KR PZD przekazując sztandar na ręce Prezes OZ Podkarpackiego, Agnieszki Sycz. Wręczając sztandar Przewodniczącemu Delegatury Rejonowej OZ Śląskiego PZD w Bielsku-Białej Kazimierzowi Chmielowi, Prezes Eugeniusz Kondracki powiedział: „*Cieszę się, że mogę wręczyć sztandar działkowcom z tej znanej Delegatury, bo to dowodzi integracji całego Śląska w ramach PZD. Gratuluję i niech ten sztandar integruje was – warto walczyć o ogrody, bo one są potrzebne ludziom*”.

Na Przewodniczących Zjazdu wybrani zostali, Prezes OZ Łódź Izabela Ożegalska oraz Prezes OZ Szczecin Tadeusz Jarzębak. Następnie wybrano prezydium Zjazdu, zatwierdzono porządek oraz regulamin obrad. Wybrano także 3 Komisje Zjazdowe: Mandatową. Do spraw obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz Uchwał i Stanowisk.

Referat Prezesa KR PZD oraz wystąpienia zaproszonych gości

Następnie głos zabrał Prezes Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców Eugeniusz Kondracki. W swoim wystąpieniu podsumował działania KR PZD po wyroku Trybunału Konstytucyjnego przypominając, że Związek jako jedyny podjął polemikę z Trybunałem wypowiadając się na łamach prasy, radia i telewizji, a także prezentując swoje zdanie w mediach związkowych – działkowcu, Biuletynie Informacyjnym, Informatorze działkowca i na stronie internetowej. Związek przygotował i rozesłał setki tysięcy ulotek i informatorów, by poinformować każdego działowca o tym, co się stało w TK i co to oznacza dla

pojedynczego działkowca. „*Opierając się na mediach działkowiec był przekonany, że nic mu nie grozi. Było to celowe działanie, aby uspić działkowców, ale też przeciwstawić ich własnej organizacji*” – powiedział Eugeniusz Kondracki.

Prezes zaznaczył także, że organizowane w całej Polsce narady dały odpowiedź na pytanie, czego oczekują działkowcy. „*Działkowcy chcą mieć własną organizację, chcą mieć prawa gwarantowane przez ustawę – stąd zrodził się pomysł o obywatelskiej inicjatywie ustawodawczej – aby Związek opracował jak najszybciej własny projekt ustawy*”

– wyjaśniał Prezes KR PZD. Krajowa Rada podjęła zatem decyzję o opracowaniu własnego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i o zwołaniu nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów PZD, który przyjąłby taki projekt i rozpoczął procedurę nadania mu statusu projektu obywatelskiego. – „*Tylko zjednoczeni, zintegrowani, możemy obronić ogrody działkowe*” – podkreślał wielokrotnie w ciągu swojego przemówienia Eugeniusz Kondracki.

Prezes KR PZD mówił także o zasadniczych założeniach projektu związkowej ustawy o ROD oraz o nowych rozwiązaniach, które mają dostosować przepisy do oczekiwań Trybunału Konstytucyjnego w zakresie pluralizmu, wolności zrzeszania oraz uwzględnienia praw właścicieli gruntów. „*Mimo wyraźnych sugestii Trybunału, projekt odrzuca możliwość likwidacji Związku. Byłoby to nie tylko sprzeczne z Konstytucją, ale niezgodne z wolą samych działkowców. O losie swojej organizacji niech zadecydują sami działkowcy!*” – mówił Prezes Eugeniusz Kondracki. Wyraził też nadzieję, że zebranie pod związkowym projektem ustawy wymaganej liczby podpisów nie sprawi większego kłopotu. Jeszcze raz poderwiemy wszystkich działkowców do obrony ogrodów, do poparcia naszego projektu ustawy, to mamy szansę na sukces – mówił z głębokim przekonaniem Eugeniusz Kondracki. – Wierzę, że nadal możemy wywalczyć ustawę, która zapewni ogrodom, nie tylko przetrwanie, ale i rozwój.

Prezes Eugeniusz Kondracki podkreślał ogromną rolę Związku w walce o prawa wszystkich działkowców. – „*Gdyby nie współdziałanie w ramach Związku, już dawno większości ogrodów by nie było. Nie przez przypadek przeciwnikom ogrodów tak bardzo zależy na rozbiciu na-*

szego ruchu. Wspólnie jesteśmy bowiem w stanie przezwyciężyć trudności i wyjść z nich z nową ustawą, która zabezpieczy przyszłość ogrodów. Bo Polski Związek Działkowców to milion działkowców, których – jak uczy historia – kiedy są razem nikt, ani nic, nie złamie i nie pokona” – powiedział na zakończenie Prezes KR PZD Eugeniusz Kondracki.

Następnie głos zabrali przedstawiciele Biura Międzynarodowego Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu. Prezydent Biura Chris Zijdeveld zapewnił, że w trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie działkowcy z Polski, mogą oni liczyć na wsparcie działkowców z całej Europy. „*Przyjechałem dziś do Warszawy, by zapewnić, że wszyscy działkowcy solidaryzują się teraz z Wami. Musicie pamiętać, że jesteśmy jedną wielką działkową rodziną i nie zostawimy Was bez pomocy*” – mówił. „*Mamy nadzieję, że to doda Państwu siły i otuchy. Proszę byście pamiętali, że z milionem polskich działkowców, łączy się dwa miliony działkowców z całej Europy*” – podkreślił.

O swoim poparciu dla polskich działkowców zapewniał także przewodniczący Zarządu Biura Wilhelm Wohatschek. „*Mamy świadomość powagi sytuacji, w jakiej znaleźli się polscy działkowcy i opowiadamy się za racjami, które reprezentuje PZD*” – mówił. Przypomniał także, że Biuro Międzynarodowe zwróciło się z prośbą do polskich władz i polityków o wsparcie PZD w jego staraniach mających na celu zachowanie i ocalenie ogrodów działkowych.

Wilhelm Wohatschek zapewnił, że Biuro Międzynarodowe podejmie wszelkie możliwe wysiłki na arenie międzynarodowej, aby zapewnić dalsze istnienie i funkcjonowanie ogrodów działkowych w Polsce.

Pozostałe punkty programu

Jeden z najważniejszych punktów programu poświęcony był dyskusji, podczas której głos mogli zabrać reprezentanci wszystkich OZ. Większość głosów odnosiła się do wyroku TK, który uderzył w całą społeczność działkową. W ocenie delegatów wyrok ten jest wyjątkowo niesprawiedliwy i działkowcy do dnia dzisiejszego nie potrafią zrozumieć, dlaczego zakwestionowane zostały najważniejsze zapisy ustawy o ROD z 2005 r. Nie potrafią zrozumieć dlaczego państwo tak krzywdzi swoich obywateli. Równocześnie delegaci wyrazili swoje pełne poparcie dla projektu obywatelskiego ustawy o ROD, podkreślając jego fundamentalne znaczenie dla przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce. Wielu zapewniło, że złoży pod nim swój podpis.

Podczas Zjazdu przyjęte zostały także liczne stanowiska i listy. W tym m.in.: Stanowisko w sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, Stanowisko ws. przyszłości ruchu działkowego, Odezwa do narodowych związków działkowców, Odezwa do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, List do Posłów, Podziękowanie dla samo-

ządowców, Podziękowanie dla ludzi Związku Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców z dnia 6 października 2012 r.

Jeden z najważniejszych punktów programu dotyczył obywatelskiego projektu ustawy o rod, który został przyjęty przez delegatów. W ich opinii przedstawiony projekt zapewnia działkowcom i ogrodom bezpieczeństwo prawne, zachowuje prawa nabyte działkowców, zapewnia ciągłość praw i uprawnień działkowców i ich organizacji oraz spełnia wszelkie wymogi wynikające z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r. Delegaci zebrani na Zjeździe potwierdzili, że przygotowany projekt jest zgodny z postulatami i oczekiwaniami działkowców wyrażanymi podczas narad oraz kierowanymi na piśmie do Krajowej Rady PZD. W ostatniej części powołany został Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD.

Na zakończenie prezes KR PZD Eugeniusz Kondracki podziękował delegatom za konstruktywne obrady i poparcie którego udzielili obywatelskiemu projektowi ustawy o ROD.

2. Porządek obrad

1. Otwarcie Zjazdu przez Prezesa PZD.
2. Wybór Przewodniczących i Prezydium Zjazdu.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Zatwierdzenie regulaminu obrad.
5. Wybór komisji zjazdowych.
 - Mandatowej.
 - Do spraw obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.
 - Uchwał i Stanowisk.
6. Referat Prezesa PZD.

3. Regulamin obrad

1. W Nadzwyczajnym X Krajowym Zjeździe Delegatów PZD (zwanym dalej Zjazdem) uczestniczą delegaci wybrani na konferencjach okręgowych PZD,
2. Obrady Zjazdu trwają 1 dzień.
3. Zjazd otwiera Prezes PZD.
4. Prezes PZD proponuje dwóch Przewodniczących Zjazdu. Przewodniczących Zjazdu może zaproponować każdy delegat. Wybór Przewodniczących Zjazdu przeprowadza Prezes PZD w głosowaniu jawnym.
5. Przewodnictwo obrad Zjazdu obejmuje jeden z wybranych Przewodniczących Zjazdu.
6. Przewodniczący Zjazdu proponuje kandydata na Sekretarza Zjazdu. Kandydata może zgłosić każdy delegat. Wybór Sekretarza przeprowadza Przewodniczący w głosowaniu jawnym.
7. Zjazd prowadzi Przewodniczący Zjazdu czuwając nad tym, aby przebiegał on zgodnie z przyjętym porządkiem, regulaminem Zjazdu i statutem PZD.
8. Sekretarz Zjazdu odpowiada za protokół ze Zjazdu i wszelką dokumentację potwierdzającą przebieg i wyniki Zjazdu.
9. Ze Zjazdu sporządzany jest protokół. Protokolanta wyznacza Przewodniczący Zjazdu. Protokół ze Zjazdu podpisują obaj Przewodniczący Zjazdu Sekretarz Zjazdu i protokolant. Przebieg Zjazdu może być ponadto utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk. Zapis obrazu lub dźwięku staje się załącznikiem do protokołu.
10. Przewodniczący Zjazdu powołuje 4 delegatów Zjazdu, których zadaniem będzie liczenie głosów w trakcie przeprowadzania wszystkich głosowań. Wyznaczeni delegaci przedkładają Przewodniczącemu Zjazdu wyniki głosowań, z przynależnego każdemu delegatowi sektora sali obrad, w postaci pisemnej informacji. Informacja winna zawierać nazwę głosowania, którego dotyczy, ilość głosów „za” i „przeciw” oraz wstrzymujących się od głosowania.

7. Sprawozdanie Komisji Mandatowej – stwierdzenie prawomocności Zjazdu.
8. Dyskusja.
9. Sprawozdanie Komisji Do spraw obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.
10. Sprawozdanie Komisji Uchwał i Stanowisk. Podjęcie uchwał, stanowisk i innych dokumentów.
11. Sprawy różne.
12. Zakończenie Zjazdu.

11. Wszelkie decyzje Zjazd podejmuje w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów. Głosowania przeprowadza Przewodniczący Zjazdu.
12. Prawo do głosowania na Zjeździe mają wyłącznie delegaci, którzy głosują przy użyciu mandatów.
13. Za zwykłą większość głosów uznaje się większą ilość oddanych głosów „za” niż „przeciw”.
14. Wyniki poszczególnych głosowań ogłasza Przewodniczący Zjazdu.
15. Przewodniczący Zjazdu proponuje skład Prezydium, który zatwierdza w głosowaniu Zjazd. Kandydatów do Prezydium Zjazdu może zgłaszać każdy delegat.
16. Zjazd zatwierdza porządek i regulamin obrad Zjazdu.
17. Zjazd wybiera następujące komisje zjazdowe: Mandatową w składzie 9 osobowym, Do spraw obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w składzie 11 osobowym oraz Uchwał i Stanowisk w składzie 11 osobowym. Po zgłoszeniu kandydatur w liczbie równej liczbie miejsc w komisji Zjazd może przegłosować zamknięcie listy kandydatów do komisji i głosować na listę kandydatów do danej komisji.
18. Wybory komisji zjazdowych przeprowadza Przewodniczący Zjazdu. Każda z komisji wybiera ze swego grona przewodniczącego oraz sekretarza komisji.
19. Zgłoszenie do dyskusji zjazdowej składa się na piśmie do Przewodniczącego Zjazdu podając imię, nazwisko, okręg oraz tematy, które zostaną podjęte w wystąpieniu. Przewodniczący Zjazdu ustala kolejność wystąpień w dyskusji zjazdowej oraz udziela głosu. Czas wystąpienia w dyskusji zjazdowej nie może przekraczać 8 minut.
20. Przewodniczący Zjazdu udziela głosu poza kolejnością uczestnikom Zjazdu w sprawach formalnych. Wystąpienie w sprawach formalnych nie może trwać dłużej niż 2 min.
21. W uzasadnionych przypadkach, w szczególności przekroczenia czasu wystąpienia, Przewodniczący Zjazd

du może odebrać głos osobie występującej.

22. Komisja Mandatowa ustala frekwencję delegatów na Zejeździe i składa wniosek o stwierdzenie prawomocności obrad Zjazdu. Przewodniczący Komisji składa Zjazdowi sprawozdanie z pracy Komisji i ogłasza jej wyniki. Zjazd jest prawomocny, gdy obecnych jest ponad 50% delegatów wybranych na konferencjach okręgowych. Protokół z pracy Komisji, podpisany przez Przewodniczącego, Sekretarza Komisji i wszystkich członków Komisji, Przewodniczący Komisji Mandatowej składa Sekretarzowi Zjazdu.

23. Komisja do spraw obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dokonuje analizy zgłoszonych podczas Zjazdu propozycji i wniosków dot. projektu ustawy, przedstawia ich ocenę na forum Zjazdu i przedstawia Zjazdowi obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Komisja w swojej pracy ma prawo korzystać z konsultantów prawnych zaproszonych na Zjazd. Konsultanci prawni mają prawo zabierania głosu na forum Zjazdu w sprawach dotyczących pro-

jektu ustawy.

24. Przewodniczący Komisji Uchwał i Stanowisk przedstawia w imieniu Komisji projekty uchwał, stanowisk i innych oficjalnych dokumentów Zjazdu. Protokół z pracy Komisji podpisuje Przewodniczący, Sekretarz Komisji i wszyscy członkowie Komisji. Protokół Przewodniczący Komisji składa Sekretarzowi Zjazdu.

25. Zjazd przyjmuje uchwały oraz inne oficjalne dokumenty w drodze głosowania.

26. Wszelkie dokumenty zjazdowe, w tym uchwały, podpisują obaj Przewodniczący Zjazdu i Sekretarz Zjazdu.

27. Po wyczerpaniu porządku obrad Zjazdu Przewodniczący Zjazdu oddaje głos Prezesowi PZD. Prezes PZD ogłasza zakończenie Zjazdu, po czym Zjazd ulega rozwiązaniu i z tą chwilą wygasają mandaty delegatów wybranych na Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD.

28. W sprawach nieuregulowanych niniejszym regulaminem, ani przepisami związkowymi rozstrzyga Przewodniczący Zjazdu w porozumieniu z Prezydium Zjazdu.

4. Uchwała zatwierdzająca Regulamin

UCHWAŁA

Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów
Polskiego Związku Działkowców
z dnia 6 października 2012 r.

w sprawie zatwierdzenia Regulaminu obrad Zjazdu

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców zatwierdza Regulamin obrad Zjaz-

du w brzmieniu stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

5. Przewodniczący obrad

1. Izabela Ożegalska – Przewodnicząca Zjazdu
2. Tadeusz Jarzębak – Przewodniczący Zjazdu

6. Prezydium Zjazdu

1. Izabela Ożegalska – Przewodnicząca Zjazdu
2. Tadeusz Jarzębak – Przewodniczący Zjazdu

- | | |
|------------------------|-----------------------------------|
| 3. Barbara Korolczuk | – Sekretarz Zjazdu |
| 4. Eugeniusz Kondracki | – Prezes PZD |
| 5. Maria Fojt | – Przewodnicząca K. K. Rewizyjnej |
| 6. Olga Ochrymiuk | – Przewodnicząca K. K. Rozjemczej |
| 7. Aniela Buczek | – Skarbnik OZ Śląskiego |
| 8. Czesław Smoczyński | – Prezes OZ PZD w Gdańsku |

7. Komisje

Komisja Do Spraw Obywatelskiego Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

- | | | | |
|--------------------------|---------------|--------------------------|----------------|
| 1. Wincenty Kulik | – Sudecki | 6. Jerzy Karpiński | – Wrocław |
| Przewodniczący | | 7. Zbigniew Maliszewski | – Mazowiecki |
| 2. Agnieszka Sycz | – Podkarpacki | 8. Zbigniew Markuszewski | – Lublin |
| Sekretarz | | 9. Józef Noski | – Śląski |
| 3. Jerzy Adamski | – Łódzki | 10. Józef Romanowski | – Szczecin |
| 4. Sylwester Chęciński | – Poznań | 11. Jerzy Teluk | – Zielona Góra |
| 5. Bogusław Dąbrowski | – Gdańsk | | |

Komisja Mandatowa

- | | | | |
|--------------------------|----------|-------------------------|-----------------------|
| 1. Zdzisław Śliwa | – Poznań | 5. Janina Farmas | – Gdańsk |
| Przewodniczący | | 6. Wojciech Lewandowski | – Kalisz |
| 2. Marek Adamski | – Słupsk | 7. Grzegorz Oracz | – Mazowiecki |
| Sekretarz | | 8. Adam Więclawik | – Częstochowa |
| 3. Zygmunt Czarny | – Piła | 9. Piotr Wilms | – Gorzów Wielkopolski |
| 4. Antoni Dalak | – Elbląg | | |

Komisja Uchwał i Stanowisk

- | | | | |
|----------------------------------|-----------------------|---------------------|-----------------|
| 1. Janusz Moszkowski | – Wrocław | 6. Barbara Kokot | – Bydgoszcz |
| Przewodniczący | | 7. Jerzy Leśniak | – Śląski |
| 2. Agnieszka Biesiekińska | – Warmińsko-Mazurski | 8. Antoni Molka | – Legnica |
| Sekretarz | | 9. Ryszard Nowak | – Koszalin |
| 3. Andrzej Bojko | – Podlaski | 10. Janusz Paprocki | – Sudecki |
| 4. Ryszard Dorau | – Toruńsko-Włocławski | 11. Zygmunt Wójcik | – Świętokrzyski |
| 5. Halina Kmiecik | – Małopolski | | |

8. Uchwała stwierdzająca prawomocność obrad

UCHWAŁA

Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców
z dnia 6 października 2012 r.
w sprawie stwierdzenia prawomocności Zjazdu

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 54 ust. 4 statutu PZD oraz Protokołu Komisji Mandatowej Zjazdu stwierdza:

w Zjeździe uczestniczy 238 delegatów, to jest ponad 50% wybranych na konferencjach okręgowych dlatego Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego

Związku Działkowców jest prawomocny i może podejmować uchwały oraz inne dokumenty wyrażające wolę Polskiego Związku Działkowców

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

II. REFERAT PREZESA KR PZD EUGENIUSZA KONDRACKIEGO

REFERAT Prezydium KR PZD ogłoszony przez Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego

*Szanowni Delegaci
Szanowni Goście Zjazdu
Szanowni Członkowie PZD*

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów odbywamy w najtrudniejszej, z dotychczasowych sytuacji ogrodów działkowych. Przez 22 lata usiłowano rozbić nasz Związek, zlikwidować ogrody, pozbawić praw działkowców i ich organizacji. Do tej pory jednak nie zaangażowano w tym celu całego aparatu Państwa i to najwyższych szczebli, aby osiągnąć cel, który niezmiennie od 22 lat przyświeca wszystkim dążącym do unicestwienia ogrodów działkowych. Tym celem jest ziemia, którą dzisiaj zajmują rodzinne ogrody działkowe. Wyrok Trybunału z 11 lipca br. to tylko zwieńczenie całej, trwającej od kilku lat zmasowanej akcji przeciwko ogrodom, ustawie o ROD i Związkowi – Kontrola NIK, wystąpienie RPO, działania GİODO i wreszcie zaskarżenie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Wyrok Trybunału to szok dla każdego rozsądnego człowieka, bo jeśli czytać go literalnie, to działkowcy, ich Związek i ustawa o ROD, to wręcz wrogowie demokracji i Państwa Polskiego – to przysłowiowe samo zło.

Można zadać pytanie, jak daleko trzeba być od ludzi, od społeczeństwa, od jego potrzeb i jego dorobku, aby w imieniu Państwa Polskiego zdeptać dorobek 115 lat istnienia ogrodów działkowych, dorobek milionów polskich rodzin i dorobek ich niezależnej samorządnej organizacji społecznej?

W tej sytuacji Krajowa Rada nie miała innego wyjścia, jak tylko zwołać w trybie nadzwyczajnym Krajowy Zjazd Delegatów, jako najwyższy organ Polskiego Związku

Działkowców, który ma dokonać oceny zagrożeń, ale przede wszystkim wyraźnie określić – co mają robić struktury Związku, co mają robić działkowcy, aby ocalić nasze ogrody od zagłady, aby ocalić możliwie najwięcej praw działkowców i aby stworzyć podwaliny pod rozwój i przyszłość ogrodów działkowych w Polsce. Jesteśmy gotowi sprostać dzisiaj temu zadaniu.

Szanowni Delegaci

Wyrok Trybunału wywołał wiele zamieszania i spowodował, że dalszy los ogrodów i działkowców stał się niepewny. Trybunał zakwestionował 24 z 50 zapisów ustawy. Przede wszystkim podważył zapisy odnoszące się do zasad funkcjonowania PZD. Jednak wbrew zapewnieniom o tym, że wyrok nie dotknie działkowców, to zagrożone są także ich prawa, które przecież są oparte o prawa PZD. Jeżeli one wygasną, to działkowiec też straci swoje prawa. Skutki wyroku mogą więc uderzyć głównie w samych działkowców.

Nikt chyba nie ma wątpliwości, że w wyroku Trybunału chodziło o grunty, a dokładniej o znalezienie sposobu, aby pozbawić ich Związku i zwrócić gminom albo Skarbowi Państwa. Wszak Trybunał określił, że gdyby ustawodawca w terminie 18 miesięcy nie uchwalił nowej ustawy, to wygasną wszelkie prawa Związku, czyli grunty powrócą do właścicieli.

Nietrudno wyobrazić sobie sytuację za 18 miesięcy, jeżeli nie zostanie uchwalona nowa ustawa. Istnieje realne zagrożenie, że podmiotowość Związku będzie podważana. W efekcie może utracić prawo użytkowania i użytkowania wieczystego do 43 tysięcy hektarów gruntów ROD, a ponad milion działkowych rodzin pozostanie bez prawa

do swoich działek. Może być kwestionowana legitymacja organów PZD do zarządzania ogrodami. Wywołałoby to chaos organizacyjny. A przecież ogrody będą musiały dalej funkcjonować, a działkowcy korzystać z działek. Tego Trybunał nie wziął pod uwagę. Zauważył to sędzia Kotlinowski, który w zdaniu odrębnym stwierdził, że Trybunał dał za mało czasu na uchwalenie nowej ustawy, co w konsekwencji spowodować może brak podstawy prawnej funkcjonowania ogrodów działkowych i nieodwracalną utratę cennych zasobów ogrodów działkowych.

Ewentualne skutki wyroku dotkną więc głównie działkowców. Utraciliby bowiem prawo do bezczynszowego i długoterminowego korzystania z działek, do pozostania w ogrodzie w przypadku zasadnego roszczenia osób trzecich, a także straciliby gwarancję uzyskania odszkodowań za majątek w przypadku likwidacji ogrodu. Negatywne konsekwencje wyroku odczuliby również potencjalni działkowcy, którzy wobec braku możliwości tworzenia nowych ogrodów nie mieliby szansy na własną działkę.

Wbrew swoim zapewnieniom, Trybunał podważył fundamentalny dla działkowców przepis gwarantujący im bezpłatne i bezterminowe prawo do działki. Odbierane jest to jako próba zmuszenia działkowców do nawiązania z właścicielem gruntu nowego stosunku prawnego. Wszak z uzasadnienia wygłoszonego przez Prezesa Trybunału wynikało, że należałoby zastosować wobec działkowców umowy dzierżawy. Nie wspomniał, że za dzierżawę trzeba płacić czynsz ustalany zasadniczo według rynkowych stawek oraz że takie umowy są zawierane najczęściej na czas określony lub można je wypowiedzieć. Ponadto skutkiem wyroku może być nie tylko utrata prawa PZD do gruntów, ale również prawa do infrastruktury ogrodowej, która stałaby się własnością gmin bądź Skarbu Państwa. Mogłaby więc powstać absurdalna sytuacja, że działkowcy w ramach czynszu musieliby dodatkowo płacić za korzystanie z sieci elektrycznej czy wodociągowej, wybudowanej z własnych środków.

Wyrok Trybunału otworzył również drogę do masowych likwidacji ROD. Do tej pory, przy każdej likwidacji na cele komercyjne wymagana była zgoda PZD. Związek nie odmawiał jej, jeżeli likwidacja była podyktowana słusznym interesem społecznym. Jednak nie sposób było zgodzić się na likwidację, kiedy teren ogrodu miał być sprzedany deweloperom, którzy chcieli dorobić się kosztem działkowców. Wyrok spowodował, że na likwidację nie będzie potrzebne żadne porozumienie. Będzie to wyłącznie jednostronna decyzja właściciela gruntu. Jeżeli zdecyduje, że chce szybko spieniężyć grunt, działkowcy będą musieli praktycznie natychmiast opuścić swoje działki i mogą nawet latami oczekiwać na działki w odtwarzonym w ogrodzie. Bez Związku, działkowiec będzie musiał samodzielnie dochodzić ochrony prawnej. Jeżeli nie otrzyma godziwego wynagrodzenia za swoje nasadzenia i naniesienia ze zlikwidowanej działki, to będzie musiał sam występować do sądu. A zatem o czyje dobro chodzi w wy-

roku Trybunału, o dobro działkowców, czy dobro deweloperów, którzy nie mogą już się doczekać uwolnienia gruntów ROD.

Trybunał uchylił także art. 24 ustawy o ROD. Każde roszczenie do gruntu będzie można więc teraz zaspakając w naturze, czyli byli właściciele lub ich spadkobiercy będą mieli prawo do odzyskania terenu zajmowanego przez ogrody. Nie będzie już obowiązywała zasada, że w przypadku zasadnego roszczenia osoby trzeciej, właściciel gruntu zamiast wydania nieruchomości musiał im zapłacić odszkodowanie bądź dać teren zamienny. Niewątpliwie najbardziej to uderzy w działkowców, którzy w wyniku wadliwych decyzji administracyjnych bezpowrotnie stracą swoje działki. Największe konsekwencje poniosą ogrody w dużych miastach i w Warszawie, gdzie tereny posłużą zaspakajaniu roszczeń osób pozbawionych gruntów na mocy dekretu Bieruta.

Ponadto wskutek uchylecia art. 10 zostanie ograniczone pozyskiwanie terenów pod nowe ogrody, a w rezultacie nastąpi zablokowanie dalszego rozwoju ROD. Istnieje również obawa, że gminy i Skarb Państwa w związku z uchYLENIEM tego zapisu mogą podważać tytuł prawny PZD do gruntów ROD i domagać się rozwiązania dotychczasowych umów.

Po przestudiowaniu uzasadnienia do wyroku trudno do końca pojąć, jak można było uchylić przepisy ustawy tak ewidentnie zgodne z prawem. Zauważyli to również sędziowie Trybunału Konstytucyjnego – Marek Kotlinowski i Andrzej Wróbel. Sędzia Wróbel w swym zdaniu odrębnym w wielu miejscach posłużył się stwierdzeniami, że w swym rozstrzygnięciu Trybunał kierował się błędnymi, nietrafnymi, bezpodstawnymi, a nawet apodyktycznymi przekonaniem. Zaś sędzia Kotlinowski stwierdził, że Trybunał nie wziął pod uwagę wartości, jakie chroni zakwestionowana ustawa, a które powinny mieć pierwszeństwo przed wartościami wskazanymi przez I Prezesa Sądu Najwyższego. Należą do nich między innymi – godność i dobro człowieka, które powinny być naczelnym kryterium wszystkich rozstrzygnięć Trybunału.

Koleżanki i Koledzy

Wyrok Trybunału odbił się szerokim echem w mediach. Niestety do wyjątków należały materiały, które oceniały to wydarzenie w sposób wyważony. Niewątpliwie w znacznej części przypadków było to spowodowane autorytetem, jaki stoi za instytucją sądu konstytucyjnego. W konsekwencji, praktycznie jedynym uczestnikiem debaty, prezentującym w tej sprawie racje działkowców, był Związek. Nikt inny nie chciał, a może nie miał odwagi, podjąć polemiki z wyrokiem. Bez echa przeszedł również fakt, iż zdania odrębne zgłosiło dwóch sędziów. Oczywiście wątpliwości, co do zgodności wyroku z Konstytucją podniesione przez Sędziego Wróbla, media pominęły.

Zamiast tego ustawę, a wraz z nią Związek, poddano krytyce, którą wręcz można nazwać nagonką. W prasie

i telewizji dominowały publikacje ukazujące ogrody i Związek w krzywym zwierciadle. Powszechne były próby narzucenia obrazu, w którym Związek przeciwstawiano działkowcom, a na dobroczyńców działkowców kreowano postacie typu Jarząbek i Czaplicki.

Paradoksalnie ta nagonka przyniosła skutek odwrotny. Do świadomości społeczeństwa dotarło, że ogrody nie są żadnym reliktem PRL-u, ale funkcjonują w całej Europie, a nawet w Ameryce i Japonii. Ponadto w powszechnym odczuciu wyrok Trybunału odebrano raczej jako torowanie drogi do terenów ogrodów developerom, a nie przejaw troski o jakość prawa. Wreszcie, badanie opinii publicznej zrobione przez CBOS wykazało, że zachowania ogrodów w miastach oczekuje 88% Polaków, a w odpowiedzi na pytanie o ocenę działalności PZD, ledwie 1 na 10 osób oceniła ją negatywnie.

Biorąc pod uwagę atmosferę, jaka panowała wówczas w mediach, wynik ten jest wręcz zaskakująco dobry. Ta pozytywna ocena, o jakiej rządzący Polską mogą tylko pomarzyć, jest dla nas najlepszym dowodem, że 22 lata walki Związku o zachowanie ogrodów i poszanowanie praw działkowców, nie poszły na marne. Wbrew życzeniom nielicznych, ale wpływowych przeciwników działkowców – Związek doceniają nie tylko w ogrodach, ale i poza nimi.

Szanowni Delegaci

Związek natychmiast po wyroku Trybunału podjął działania. Już w dniu jego ogłoszenia Prezydium Krajowej Rady podjęło stanowisko w sprawie wyroku, które zostało odczytane tego samego dnia na konferencji prasowej zorganizowanej przez Krajową Radę. W stanowisku Prezydium KR odniosło się do przebiegu rozprawy i samego wyroku. Krytyce poddano stosunek Trybunału do największej społecznej organizacji w Polsce. Zamknięcie ust naszym przedstawicielom na rozprawie było najlepszym symptomem „obrony demokracji” stosowanej przez Trybunał. Nasi przedstawiciele mogli tylko odpowiadać na pytania, choć pytający nie umieli często ich sformułować, bo nie znali ustawy, którą sądzili. Dla równowagi Trybunał z własnej inicjatywy zaprosił na rozprawę przedstawicieli stowarzyszeń. Ale jakich! Jeden ma dom na działce i proces o pobicie działaczki Związku – tak ją przekonywał do idei stowarzyszeń - a drugi zagarnął kasę związkową i sąd kazał mu ją zwrócić, a komornik wykonał wyrok sądu. Takich obrońców „pluralizmu i wolności zrzeszania” zaprezentował Trybunał społeczeństwu polskiemu. Pewnie, tak jak wyroki Trybunału, mają stać się wzorcami do naśladowania.

Związek po wyroku, jako jedyny podjął polemikę z Trybunałem. Swoje zdanie wypowiedzieliśmy na łamach prasy, w radio i telewizji. Oczywiście tam, gdzie nas zapraszano i gdzie nie manipulowano naszymi wypowiedziami. W pełni mogliśmy prezentować swoje zdanie w mediach związkowych, w Biuletynie i na stronie interne-

towej. Tam też zamieszczono stanowiska Krajowej Rady i setki wystąpień z całej Polski – od działkowców i struktur Związku, w których dominowało oburzenie i rozgoryczenie, ale także twórcza złość naszych działkowców. W swoich wystąpieniach mówią otwarcie, co myślą o takiej sprawiedliwości, o takim prawie, która za nic ma człowieka, jego wolę i potrzeby społeczne.

Natychmiast po wyroku, mimo szoku po tym, co się stało w Trybunale, zaczęliśmy szukać rozwiązań na przyszłość. W całym kraju organizowano narady, na których przedstawiano wyrok Trybunału i jego skutki. Zastanawiano się, co należy zrobić, aby obronić ogrody. Uznaliśmy również za konieczne poinformowanie wszystkich działkowców o tym, co się stało i o tym co to oznacza dla każdego pojedynczego działkowca. Zrobiliśmy to w postaci setek tysięcy ulotek, informatora, Internetu. Był to nasz obowiązek, bowiem opierając się tylko na mediach, działkowiec był przekonany, że jemu nic nie grozi. Wręcz natarczywie promowano pogląd, podpierając się takimi autorytetami, jak deweloperzy, czy poszkodowani przez dekret Bieruta, że wyrok dotyczy tylko PZD, a działkowcom teraz będzie się żyło i gospodarzyło pięknie i szczęśliwie.

Było to celowe działanie, aby uspić działkowców, ale też przeciwstawić ich własnej organizacji. Przecież te „autorytety” to najbardziej zainteresowani likwidacją ogrodów, to najbardziej zainteresowani działkową ziemią!

Narady w całej Polsce dały odpowiedź na to, czego oczekują działkowcy – przede wszystkim nie chcą rewolucji zafundowanej im przez Trybunał i polityków, a także niektóre media. Nie chcą pseudo-wolności w proponowanym wydaniu, bo są zbyt doświadczeni, aby nie widzieć, do czego ma ona prowadzić – do komercjalizacji i całkowitego rozbicia ruchu. Działkowcy chcą mieć własną organizację, chcą mieć prawa gwarantowane przez ustawę i doskonale wiedzą, że niektórym odpowiadałoby przeczekanie tych 18 miesięcy od wyroku.

Tak właśnie zrodził się pomysł o obywatelskiej inicjatywie ustawodawczej – aby Związek opracował jak najszybciej własny projekt ustawy i koniecznie o rodzinnych ogrodach działkowych. Ludzie nie wyobrażają sobie też, że będzie inna organizacja niż PZD – to jest nasz Związek. Do nikogo, wbrew głoszonym w mediach stanowiskom, nie docierała myśl, że przy braku nowej ustawy po upływie 18 miesięcy Związek straci możliwość działania.

Krajowa Rada podjęła decyzję o opracowaniu własnego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i o zwołaniu nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców, który przyjąłby taki projekt i rozpoczęłaby się procedura nadaniu mu statusu projektu obywatelskiego. Jak pamiętamy, uznaliśmy, że Zjazd może się odbyć w połowie września. Policzyliśmy, że Trybunał ma miesiąc na opublikowanie uzasadnienia do wyroku, a bez uzasadnienia trudno było podjąć pracę nad nową ustawą.

Zgodnie z ustalonym przez Krajową Radę terminarzem, we wszystkich okręgach odbyły się konferencje przedzjazdowe, na których wybrano delegatów na Zjazd. Konferencje wypowiedziały się też w wielu najważniejszych dla działkowców sprawach, a wymowa tych wystąpień, stanowisk, apeli, listów jest jednoznaczna - pełne poparcie dla działań Związku i przeświadczenie, że tylko zjednoczeni, zintegrowani, możemy obronić ogrody działkowe.

Czas płynął nieubłaganie, a nie można było rozpocząć prac nad projektem, bowiem brak było uzasadnienia do wyroku. Trybunał sam złamał ustawę, która reguluje jego prace i ogłosił uzasadnienie dopiero 28 sierpnia br., a więc po 6 tygodniach od wydania wyroku. Może teraz stwierdzi, że ten przepis określający termin ogłoszenia uzasadnienia też jest sprzeczny z konstytucją?

Brak uzasadnienia spowodował, że Krajowa Rada zmuszona została do przesunięcia terminu Zjazdu, aby można było nie tylko opracować projekt ustawy, ale też poddać go konsultacjom w naszym środowisku. Od początku prac nad projektem nowej ustawy, Krajowa Rada zwróciła się za pośrednictwem okręgów, a także Internetu o nadsyłanie przez działkowców swoich ocen, propozycji rozwiązań systemowych, a także konkretnych zapisów. Konsultacjom poddane zostały najpierw założenia do ustawy. Kolejnym etapem było odbycie narady na temat projektu ustawy z prawnikami z okręgów i powołanie spośród nich zespołu konsultacyjnego.

W całym tym procesie ogromną rolę odgrywa czas. W Sejmie został złożony przez posłów Solidarnej Polski projekt ustawy o ogrodach działkowych. To jest ten sam projekt, który został odrzucony przez Sejm dwa dni po I Kongresie. Poseł Dera zmienił partię i zabrał ze sobą swój „dorobek”. Teraz usiłuje znów wcisnąć ten nieświeży towar Sejmowi.

Inne partie też zapowiadają złożenie swoich projektów, a procedura związana z projektem obywatelskim jest skomplikowana, ale też niezwykle ograniczona w czasie. Znając dotychczasową „zyczliwość” Marszałek Sejmu w stosunku do działkowców, musimy zadbać o każdy szczegół, aby nie dać pretekstu do nieprzyjęcia zgłoszenia komitetu inicjatywy ustawodawczej i przedłużania w nieskończoność procedury.

Koleżanki i Koledzy

Przedkładamy dzisiaj dobry projekt nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wprowadza wiele nowych rozwiązań, które mają dostosować przepisy do oczekiwań Trybunału w zakresie pluralizmu, wolności zrzeszania oraz uwzględnienia praw właścicieli gruntów. Jednak zasadniczym założeniem projektu ustawy jest zachowanie dorobku 115-letniego ruchu polskiego ogrodnictwa działkowego oraz poszanowanie praw nabytych miliona działkowych rodzin. Projekt zachowuje wszystkie prawa przysługujące obecnie działkowcom. Przejęto bowiem wszystkie przepisy, które są korzystne dla dział-

kowców, a nie zostały podważone. Trybunał badał całą ustawę, więc przepisy niezakwestionowane, uznane zostały za zgodne z Konstytucją i nie było podstaw, aby je pomijać, skoro służą działkowcom.

Projekt zawiera preambułę, która podkreśla doniosłe znaczenie ogrodnictwa działkowego dla społeczeństwa i przyrody. Dlatego przewidziano określone zadania dla organów rządowych i samorządowych w zakresie istnienia i rozwoju ogrodów, zwłaszcza poprzez tworzenie warunków prawnych, przestrzennych i ekonomicznych. Stąd umożliwiono gminom udzielanie dotacji na potrzeby rozwojowe Rodzinnych Ogrodów Działkowych, m.in. na budowę infrastruktury ogrodowej, gdy zwiększy to dostępność społeczności lokalnej do ogrodu. Jest to odpowiedź na postulaty dotyczące tzw. „otwierania” ogrodów dla mieszkańców miast.

Projekt realizuje postulat dotyczący pluralizmu. Przyjęto, że ROD będą prowadzone przez tzw. stowarzyszenia ogrodowe. Projekt nie limituje ilości takich stowarzyszeń do prowadzenia ROD, ani nie różnicuje ich pozycji prawnej. Wprowadzono jednak zasadę, że prowadzenie ogrodu powierzane jest jednemu stowarzyszeniu, co pozwoli uniknąć chaosu organizacyjnego w ROD.

Proponowane regulacje wzmacniają też funkcje działki. Zakazano wykorzystanie działki m.in. do zamieszkania lub działalności zarobkowej. Bezprawne wybudowanie lub użytkowanie altany rodzic ma obowiązek zgłoszenia do właściwych organów, które powinny wszcząć postępowanie. Jednocześnie stowarzyszenie ogrodowe mogłoby pozbawić prawa do działki za takie naruszenie.

W projekcie uregulowano także kwestie podatkowe. Trybunał nie zakwestionował samej koncepcji zwolnienia podatkowego. Zachowano więc to zwolnienie dla stowarzyszeń ogrodowych z tytułu prowadzonej działalności statutowej, a działkowców – z tytułu korzystania z działek.

Projekt zasadniczo rozszerza swobodę właściciela gruntu ROD w dysponowaniu prawem własności. Wynika to głównie z przepisów o likwidacji ROD, które jednak zachowują – utrzymane przez Trybunał – zapisy dotyczące obowiązku odtworzenia ogrodu oraz wypłaty odszkodowań za własność działkowców i stowarzyszenia ogrodowego. Unormowano też sprawę roszczeń. Proponuje się w takich sytuacjach likwidację bez konieczności odtwarzania ROD, ale z obowiązkiem wypłaty na rzecz działkowców i stowarzyszenia ogrodowego odszkodowań z tytułu utraty własności.

Dokonano również regulacji stanu prawnego nieruchomości Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Dotyczy to blisko 14 000 ha gruntów. Projekt określa przesłanki prowadzące do swoistego zasiedzenia przez stowarzyszenia ogrodowe prawa użytkowania do nieruchomości Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. Nie spełnienie tych przesłanek uprawniałoby właściciela nieruchomości – w odpowiednim terminie – do likwidacji ROD na uproszczonych warunkach.

Szanowni Zebrani

Jedną z najważniejszych części projektu ustawy dotyczy pozycji prawnej działkowca. Pozycja ta wynika głównie z prawa do działki, niezależnego od członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym. Konieczne było więc odejście od przydzielania działki na mocy uchwały i zaproponowanie umów, zawieranych pomiędzy stowarzyszeniem ogrodowym a kandydatem na działkowca.

Podstawową formą prawa do działki ma być tzw. dzierżawa działkowa, będącą specyficzną umową dzierżawy. Uprawniałyby działkowca do używania gruntu i pobierania pożytków. Od dzierżawy działkowej zasadniczo nie będzie pobierany czynsz, chyba że samo stowarzyszenie miałoby obowiązek odprowadzać czynsz. Drugą formą prawa do działki byłoby użytkowanie w rozumieniu Kodeksu Cywilnego, ustanawiane według obecnych zasad. Ponadto zachowano zasadę, że działkowiec pozostaje właścicielem swoich nasadzeń, urządzeń i obiektów, które znajdują się na działce.

Zupełną nowością jest umożliwienie działkowcom przenoszenie praw do działki. Kompleksowo określono zasady takiego obrotu, wprowadzając pewne ograniczenia, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie ogrodu i zachowanie podstawowej funkcji działki jako świadczenia socjalnego. Innym novum jest regulacja dotycząca wynagrodzenia za znajdującą się na działce własność działkowca. Takie wynagrodzenie przysługiwałoby w razie wygaśnięcia prawa do działki, chyba że naniesienia byłyby niezgodne z prawem. Unormowano również szczególnie tryb rozstrzygnięcia na tym tle sporów.

Projekt szeroko normuje sprawy wygaśnięcia praw do działki. Odniesiono się zwłaszcza do wypowiedzenia umowy przez stowarzyszenie, określając przyczyny uzasadniające taką decyzję. Wprowadzono również sprawne zasady przechodzenia na osoby bliskie prawa do działki w razie śmierci działkowca, a także na wypadek ustania małżeństwa.

W powyższych sprawach projekt zapewnia zainteresowanym możliwość dochodzenia swoich praw na drodze sądowej w ściśle określonych terminach. Przewidziano też konieczność przeprowadzenia postępowania pojednawczego przed komisją rozjemczą jako warunku wniesienia sprawy do sądu.

Cały rozdział poświęcono także organizacjom działkowców. Podstawową formą byłoby stowarzyszenie ogrodowe, będące szczególnym rodzajem stowarzyszenia, zrzeszającym działkowców i prowadzącym ROD. Wykluczono jakikolwiek przymus członkostwa. Przynależność byłaby fakultatywna, co realizuje zasadę wolności zrzeszania się. Z drugiej strony projekt zapewnia działkowcowi roszczenie o przyjęcie w poczet członków stowarzyszenia ogrodowego, jak również gwarantuje swobodę wystąpienia z takiego stowarzyszenia, bez negatywnych konsekwencji w zakresie prawa do działki.

Drugą kategorią organizacji działkowców byłyby zwią-

ki działkowe, zrzeszające co najmniej trzy stowarzyszenia ogrodowe. Miałyby głównie bronić wspólnych interesów ogrodów i działkowców. Byłyby to więc swoiste formy przedstawicielskie na szczeblu regionalnym, czy też krajowym. Niewątpliwie tradycje i potrzeby ruchu działkowego uzasadniają taką reprezentację.

Najtrudniejszą materię normują przepisy przejściowe. Rozstrzygają głównie o dalszym losie prawnym PZD. Mimo wyraźnych sugestii Trybunału, projekt odrzuca możliwość likwidacji Związku. Byłoby to nie tylko sprzeczne z Konstytucją, ale niezgodne z wolą samych działkowców. O losie swojej organizacji niech zdecydują sami działkowcy!

Projekt wychodzi z tego słusznego założenia, które najlepiej realizuje postulat swobody zrzeszania. Jednocześnie wprowadzono rozwiązania gwarantujące pluralizm w prowadzeniu ogrodów. Zaproponowano przekształcenie całego Związku w jedno ze stowarzyszeń ogrodowych, które przejęłoby prawa i obowiązki PZD.

Takie przekształcenie jest zgodne z prawem. Wskazówki Trybunału co do likwidacji Związku nie stanowią prawa. Tym bardziej, że likwidacja legalnej organizacji społecznej rażąco narusza art. 58 i art. 64 Konstytucji oraz zasady demokratycznego państwa prawa. PZD nie jest organizacją faszystowską, nazistowską lub komunistyczną, wobec czego nie ma żadnych podstaw do żądania jego likwidacji. Jak zauważył sędzia Andrzej Wróbel w swoim zdaniu odrębnym, „Jest ewenementem w dziejach konstytucjonalizmu europejskiego, że Trybunał Konstytucyjny otwarcie zobowiązuje ustawodawcę do uchwalenia ustawy likwidującej legalnie funkcjonującą, utworzoną na podstawie ustawy, organizację społeczną zrzeszającą kilkaset tysięcy członków”.

Przekształcenie PZD w stowarzyszenie jest nie tylko zgodne z Konstytucją, ale służy działkowcom. Odpada bowiem groźba wygaśnięcia praw do terenów, co uderzyłoby właśnie w działkowców. Ponadto takie rozwiązanie spełnia oczekiwania większości ogrodów, które nadal chcą pozostać w strukturach Związku. Dzięki temu ogrody oraz okręgi byłyby terenowymi jednostkami organizacyjnymi stowarzyszenia PZD i mogłyby nawet uzyskać osobowość prawną.

Praktyka jednoznacznie wskazała, że najlepszym rozwiązaniem dla działkowców i ogrodów jest pozostanie w jednej, wspólnej organizacji, która będzie na tyle silna, żeby skutecznie bronić ich praw. Przekształcenie PZD w stowarzyszenie niweczy wszystkie działania podejmowane wobec Związku w celu przejęcia gruntów, które zostaną w rękach działkowców, stąd ataki pewnie będą prowadzone nadal. Dlatego potrzebna jest silna reprezentacja działkowców, broniąca ogrodów i rozwiązująca ich problemy. Rozbicie ruchu działkowego na pojedyncze ogrody, bądź niewielkie związki lokalne spowoduje, że nie będzie organizacji zdolnej udźwignąć tych działań i odpowiedzialności.

Z drugiej strony projekt nikogo nie zmusza się do pozostawania w PZD.

Gwarantuje działkowcom z poszczególnych ogrodów możliwość swobodnego decydowania o wyodrębnieniu się ze stowarzyszenia, jakim stałby się Polski Związek Działkowców. Na mocy takiej decyzji następowałoby zawiązanie nowego stowarzyszenia ogrodowego, które po rejestracji przejąłoby prowadzenie ROD oraz wszystkie prawa i obowiązki dotyczące tego ogrodu, w tym prawa do nieruchomości.

Projekt proponuje w tym zakresie pełną demokrację. Jeżeli większość działkowców wyrazi taką wolę, to się po prostu wyodrębni. Zaciekli przeciwnicy PZD będą wreszcie mieli okazję, żeby zweryfikować swoje poparcie wśród działkowców i demokratycznie przejąć władzę w ogrodach.

Szanowni Delegaci

Opracowanie projektu ustawy, który – pomimo ograniczeń narzuconych przez Trybunał – zapewni działkowcom i ogrodom bezpieczeństwo prawne, to zaledwie pierwszy etap naszej walki. Teraz musimy zrobić wszystko, aby jak najszybciej dokument stał się projektem obywatelskim. Głęboko wierzę, że dzięki już przeprowadzonym konsultacjom, zebranie pod nim wymaganej liczby podpisów nie sprawi nam większego kłopotu. Tak samo jak wierzę, że limit 100 000 podpisów zrealizujemy po wielokroć.

Jednak w sytuacji, w jakiej obecnie znalazły się ogrody i działkowcy, równie ważny jest czas. W Sejmie leży już projekt Solidarnej Polski. Wierna kopia dokumentu, który w 2009 r. uczestnicy I Kongresu PZD ocenili jako próbę likwidacji ogrodów działkowych w Polsce. Nie możemy się też łudzić, że okazji do zmiany prawa nie spróbują wykorzystać posłowie reprezentujący interesy środowisk dążących do przejęcia ogrodów na cele komercyjne. Stąd wszyscy, którym bliskie jest dobro działkowców i przyszłość ogrodów, powinni zaangażować się w promowanie naszego projektu ustawy.

Musimy budować dla niego szerokie poparcie społeczne i polityczne. Ważne jest dotarcie z naszymi racjami do jak największej liczby osób – zwłaszcza samorządowców, ludzi mediów, organizacji społecznych, związków zawodowych i wreszcie posłów – najlepiej ze wszystkich ugrupowań. Sprawa dotycząca praw miliona polskich rodzin nie jest bowiem lewicowa, centrowa ani prawicowa. Jest po prostu ważna społecznie i zasługuje na poparcie. Zróbmy wszystko, by takowe znalazła w Sejmie.

Wierzę, że jeżeli jeszcze raz wykorzystamy potencjał, jaki ma w sobie milionowy ruch ogrodnictwa działkowego i jeszcze raz poderwiemy wszystkich działkowców do obrony ogrodów, do poparcia naszego projektu ustawy, to mamy szansę na sukces. Musimy ją wykorzystać, nie tylko dla nas – działkowców 2012 r. – ale i dla następnych pokoleń.

Dlatego gorąco apeluję do wszystkich obecnych na sali, a za Waszym pośrednictwem do wszystkich działkowców w Polsce, o wsparcie działań komitetu inicjatywy ustawodawczej, który – mam nadzieję – zostanie dzisiaj zawiązany. Nie możemy się ograniczyć wyłącznie do zbierania podpisów. Wykorzystując struktury Związku w całym kraju - okręgi, a zwłaszcza ogrody – z informacją o rozwiązaniach zawartych w projekcie powinniśmy dotrzeć do całego społeczeństwa. Zadbajmy o organizację spotkań działkowców z posłami. Tak, aby mieli okazję poznać oczekiwania panujące w ogrodach. W końcu, jak wskazał Trybunał, nowa ustawa ma służyć przede wszystkim działkowcom. Jeżeli pokażemy posłom, że projekt, nie tylko jest zgodny z wyrokiem Trybunału, ale ma również poparcie działkowców, to sukces w Parlamencie stanie się naprawdę realny.

Koleżanki i Koledzy

W powszechnym odczuciu, nie tylko działkowców, orzeczenie z 11 lipca 2012 roku było wyrokiem nie tyle w sprawie ustawy, co na ogrody i działkowców. Zakwestionowano ochronę ogrodów przed likwidacją, otworzono drogę do wygaszenia praw działkowców, podważono byt ogólnopolskiej organizacji, która przez 22 lata skutecznie broniła interesów działkowców i bytu ogrodów. Wyrok postawił pod znakiem zapytania prawa miliona rodzin korzystających z działek.

Jednak do czasu gdy działkowcy mają swoją ogólnopolską organizację, dzięki której są razem, nic jeszcze nie jest stracone. Wierzę, że nadal możemy wywalczyć ustawę, która zapewni ogrodom, nie tylko przetrwanie, ale i rozwój.

Wbrew pozorom, właśnie dzisiaj idea ogrodnictwa działkowego ma szansę na odzyskanie należnego jej uznania. W kryzysie, który coraz bardziej dotyka społeczeństwo, wzrasta znaczenie działki jako formy wsparcia socjalnego. Ponownie, dla wielu Polaków staje się ona nie tylko atrakcyjną formą wypoczynku, ale również źródłem tanich warzyw i owoców. Nastawienie do ogrodów się zmienia. Postrzegane są jako tereny zielone, których coraz bardziej zaczyna brakować w miastach. Wzrasta świadomość ich znaczenia ekologicznego, nie tylko w skali aglomeracji, ale także z uwagi na poszukiwanie dostępu do żywności wolnej od chemii i modyfikacji genetycznych.

Dlatego też myślę się ci, którzy twierdzą, że ogrody działkowe przechodzą do przeszłości. Wręcz przeciwnie, powinny być zachowane dla następnych pokoleń. Szansę daje nam właśnie projekt ustawy o ROD oraz zainteresowanie, jakim temat ogrodnictwa działkowego cieszy się w społeczeństwie.

Aby wykorzystać tę szansę, poza nowym prawem, konieczne będzie również nowe podejście do funkcji ogrodów ze strony działkowców. Ogrody muszą pełniej realizować swoje zadania nie tylko na rzecz użytkowników działek, ale i ogółu społeczeństwa. Tak jak propono-

wana ustawa szerzej otwiera ogrody na potrzeby otoczenia, tak my sami, jako środowisko, musimy się bardziej otworzyć na całe społeczeństwo. Konieczne jest pogłębienie współpracy z samorządami lokalnymi i społecznością mieszkańców, zwłaszcza na terenie miast. W przyszłości musimy wypracować nowe formy działania, aby ogród działkowy stał się jeszcze bardziej pożądanym sąsiadem. Wówczas nikt nie będzie chciał ich likwidować. Ogrody otwarte, służące jako miejsce rekreacji dla ogółu okolicznych mieszkańców, szeroko współpracujące ze szkołami i organizacjami społecznymi. Taka powinna być przyszłość ogrodów. Oczywiście, nie stanie się tak z dnia na dzień. Ale jest to możliwe, zwłaszcza, o ile szerszą współpracę z nami zechcą podjąć partnerzy we władzach lokalnych.

Jednocześnie nie możemy utracić tego, co przez ostatnie 22 lata okazało się jednym z fundamentów trwałości ogrodnictwa działkowego w Polsce – wartości, jaką jest posiadanie ogólnokrajowej organizacji. W ostatnim czasie

odbyliśmy setki spotkań z przedstawicielami ogrodów w całym kraju. Wszędzie podkreślano, że wbrew obrazowi kreowanemu przez niektóre media – Polski Związek Działkowców jest powszechnie akceptowany wśród swych członków. Tak jak powszechna jest wśród nich świadomość, że gdyby nie współdziałanie w ramach Związku, już dawno większości ogrodów by nie było.

Spostrzeżenia te są aktualne zwłaszcza dzisiaj, kiedy – jak chyba nigdy dotychczas – istnienie ogrodów jest zagrożone. Dopóki jesteśmy razem, mamy podstawę do wiary, że je obronimy. Nie przez przypadek przeciwnikom ogrodów tak bardzo zależy na rozbiciu naszego ruchu. Wspólnie jesteśmy bowiem w stanie przezwyciężyć trudności i wyjść z nich z nową ustawą, która zabezpieczy przyszłość ogrodów. Bo Polski Związek Działkowców to milion działkowców, których – jak uczy historia – kiedy są razem nikt, ani nic, nie złamie i nie pokona.

I, oby stało się tak, również tym razem!

III. WYSTĄPIENIA PRZEDSTAWICIELI BIURA MIĘDZYNARODOWEGO OGRODÓW DZIAŁKOWYCH I RODZINNYCH Z SIEDZIBĄ W LUKSEMBURGU

Chris Zijdeveld – Prezydent Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych

Witam wszystkich przyjaciół ogrodów działkowych,

Zawsze jest mi bardzo miło gościć w Polsce, jest to już moja trzecia wizyta tutaj. Po Konferencji naukowej w Warszawie, jestem teraz obecny na Zjeździe, a wcześniej byłem jeszcze uczestnikiem Kongresu w Krakowie. Jak już powiedziałem jest mi bardzo miło gościć u Państwa, natomiast tym razem przyjazd mój jest związany z nieco mniej miłym wydarzeniem. Przyjechałem tutaj wspierać Państwa i jasno opowiedzieć się za społecznością trzech milionów działkowców w całej Europie, która popiera również Państwa inicjatywę. Nie chciałbym zbyt mocno ingerować w wewnętrzną dyskusję, którą Państwo tu prowadzi, a chciałbym opowiedzieć co wydarzyło się w moim kraju około dwudziestu lat temu, kiedy to nastąpiła fala tzw. neokapitalizmu. Wówczas nasz Premier powiedział, że Holandia stanowi coś w rodzaju spółki akcyjnej i doprowadziło to do następujących konsekwencji. Nasz system kolei prawie się rozpadł i nie można już było na nim polegać. Różne związki na rzecz budowy mieszkań socjalnych prawie zbankrutowały, spółka energetyczna zaczęła produkować kiepskiej jakości energię, a

mimo to nie doprowadziło to do zaoszczędzenia energii przez spółki energetyczne, tak jak to było pierwotnie założone. To tylko niektóre z przykładów, ale na szczęście stwierdzono, że poszliśmy za daleko, opamiętano się i powrócono do wartości i tradycji. Natomiast nie łatwo jest sprostować popełnione błędy. Ogrody działkowe w naszym społeczeństwie stanowią bardzo dużą wartość i przynoszą bardzo dużą korzyść, są nośnikami tradycji i wartości kulturowych. Jeśli chodzi o wiedzę działkowców na temat uprawy, to wiedza ta znacznie przekracza wiedzę rolników na ten temat uprawy, którzy znają się na przykład tylko na uprawie kilku roślin i w tym się specjalizują. Działkowcy mają także dużą wiedzę, w jaki sposób unikać stosowania szkodliwych środków. W tym zakresie było przeprowadzone odpowiednie badanie w Wielkiej Brytanii. W ogrodach działkowych realizowana jest bioróżnorodność, uprawiane są tysiące roślin, które są pod ochroną, żyją tam również różne gatunki zwierząt, które znajdują się na liście zwierząt chronionych. To są wyniki badań przeprowadzonych w Niemczech i Holandii. Przeprowadzane są również badania i eksperymenty wśród młodych ludzi, a także wśród osób nieco starszych.

Są różnego rodzaju projekty realizowane dla uczniów i młodzieży, w społeczeństwie natomiast mało wiemy na ten temat, dlatego Biuro Międzynarodowe prowadzi działania, aby wiadomości dotyczące ogrodów działkowych były coraz szerzej upubliczniane. Nawiązaliśmy także współpracę z Radą Europy, aby ten kontakt jeszcze poprawić na poziomie Unii Europejskiej, to wszystko jest pomocne aby odeprzeć zagrożenia w tym zakresie takie z jakimi obecnie borykają Państwo w Polsce. To co Państwu jest potrzebne My chętnie przeniesiemy na grunt publicz-

ny i na poziomie europejskim będziemy reprezentować Państwa interesy.

Jesteśmy jedną rodziną członków, którzy nie pozostawia Państwa bez pomocy. Mam nadzieje, że to doda Państwu siły i otuchy w walce o tak cenną wartość jaką jest tradycja i nasza kultura. W nowoczesnych społeczeństwach jest to bardzo istotne, proszę więc Państwa, abyście nie zapominali o tym, że oprócz waszego miliona członków macie za sobą poparcie dwóch pozostałych milionów Waszych przyjaciół.

Wilhelm Wohatschek – Przewodniczący Zarządu Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych

*Szanowni Goście Honorowi, Wysokie Prezydium,
Szanowni Delegaci na X Nadzwyczajny Zjazd
Polskiego Związku Działkowców!*

Jako Prezes Zarządu Office International du Coin de Terre et des Jardins Familiaux mam zaszczyt przekazać Państwu pozdrowienia od działkowców europejskich. Mam świadomość powagi sytuacji, w jakiej znalazł się Polski Związek, zwłaszcza że Kongres Działkowców Europejskich już trzykrotnie, a mianowicie w roku 2000 w Lozannie, w 2006 roku w Wiedniu i w tym roku podczas roboczego zjazdu w Zurychu zabierał głos opowiadając się za racjami Polskiego Związku Działkowców. Swoją apel o zagwarantowanie status quo Państwa ogrodów działkowych delegaci skierowali do polskiego parlamentu – Sejmu, do ówczesnego Prezydenta RP pana Kwaśniewskiego, a w ostatnim czasie także do wielu osób z kręgu polityki. Zwracaliśmy się z prośbą o wsparcie Polskiego Związku w jego staraniach mających na celu zachowanie tego obszaru zieleni dla ponad miliona polskich działkowców.

Ogrody działkowe w znanej nam dzisiaj formie powstały w związku z przemysłowym rozwojem Europy w połowie 19-tego stulecia. Ich stworzenie to wyraz wielu różnych starań o poprawę bytu społecznego ludzi żyjących w tamtych czasach. Odnosi się to także do okresów biedy, zwłaszcza po pierwszej wojnie światowej, kiedy to powstała większość istniejących do dzisiaj ogrodów i ich stowarzyszeń.

Podobną tendencję rozwoju ruchu ogrodów działkowych można było zaobserwować w Europie po II wojnie światowej. Jednak po przewyciężeniu niedostatków materialnych pojawiły się inne powody dla zachowania istniejących i tworzenia nowych ogrodów działkowych. Coraz większego znaczenia zaczęły nabierać aspekty urbanistyczne a także względy ekologiczne. Co nie oznacza, że funkcje społeczne zaczęły tracić na znaczeniu.

Od samego początku ruch ogrodów działkowych rozwijał się w oparciu o podstawy demokratyczne. Ma to swe odzwierciedlenie w strukturze organizacyjnej: mamy stowarzyszenia lokalne, które zrzeszają się na poziomie regionalnym i krajów związkowych/województw, a także na poziomie krajowym i międzynarodowym.

W roku 1926 powołano do życia strukturę międzynarodową, przy czym Polski Związek Działkowców był od początku członkiem tej organizacji. Na siedzibę Office International wybrano Luksemburg. Do tego gremium należy obecnie czternaście związków krajowych reprezentujących ponad trzy miliony członków.

Office International inicjuje wspólne działania, np. te związane z Agendą 21, koordynuje działania związków krajowych na płaszczyźnie międzynarodowej i reprezentuje tam ich interesy. Pod jego kierownictwem przygotowywane są uchwały i petycje kierowane do UE i Rady Europy. Od 1990 roku Office International jako INGO (Międzynarodowa Organizacja Pozarządowa) jest uznany przez Radę Europy i ma status uczestniczący (participativestatus). UE wspiera prace Office w obszarze społecznym a także ekologicznym.

Ruch ogrodów działkowych w państwach europejskich ma ogromne znaczenie przede wszystkim w wymiarze społecznym i ekonomicznym, ale w obecnych czasach w sposób szczególny należy jednak podkreślić wagę działań na rzecz środowiska.

Ogrody działkowe to część wspólnej przestrzeni terenów niezabudowanych i terenów zielonych. Jako takie przyczyniają się one istotnie do poprawy klimatu w miastach (regulacja temperatury, wiązanie pyłów), do zmniejszenia hałasu a także do ochrony wód i gleb (ochrona zasobów naturalnych).

Zagadnieniem o pierwszorzędym znaczeniu jest róż-

norodność gatunków występujących w ogrodach działkowych.

Badanie przeprowadzone przez Federalny Związek Niemieckich Przyjaciół Ogrodów na ten temat wykazało, że na powierzchni 100 m² w ogrodzie działkowym występuje średnio 22 gatunki różnych roślin, podczas gdy w parku na tej samej powierzchni występuje zaledwie średnio 0,5 gatunku.

Ekologiczna gospodarka w ogrodach przyczynia się do zachowania ekosystemów w postaci niemal takiej jak w naturze z całym bogactwem gatunków roślin i zwierząt (bioróżnorodność). Dostosowane do potrzeb nawożenie organiczne i zbliżona do naturalnej ochrona roślin (zintegrowana/biologiczna) wspierają konieczną ochronę wód i gleb i są istotnym czynnikiem działającym na rzecz zachowania różnorodności gatunków. Tym samym my, działkowcy, wnosimy istotny wkład w zrównoważone wykorzystanie cennych obszarów naturalnych.

Wszystkie te funkcje europejskiego ruchu ogrodów działkowych szczególnie podkreślała pani Viviane Reding, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej i komisarz ds. sprawiedliwości, praw podstawowych i obywatelstwa w swym przesłaniu na 36-ty Kongres Office International w Kopenhadze. Chciałbym dodać, że polscy działkowcy funkcje te wypełniają w sposób wzorcowy.

Żądania organizacji działkowców wobec polityki

a) działania regulacyjne i ustawodawcze

W wielu krajach istnieje w dalszym ciągu konieczność podjęcia działań regulacyjnych i ustawodawczych mających na celu zagwarantowanie działania ogrodów działkowych jako części wspólnej przestrzeni zieleni. Może się to odbywać poprzez wyznaczanie terenów na ogrody działkowe w planach zabudowy lub poprzez inne formy zagwarantowania wykorzystania terenów pod ogrody w

długiej perspektywie czasowej. Konieczne jest udostępnianie terenów zastępczych w przypadku wykorzystania terenu ogrodów działkowych na inne cele, np. przeznaczenie ich na budowę mieszkań lub na cele przemysłowe czy inne działania infrastrukturalne. W wielu krajach w dalszym ciągu należy aktualizować plany zapotrzebowania na tereny z przeznaczeniem na ogrody działkowe, przede wszystkim w otoczeniu terenów przeznaczonych na budowę domów na wynajem.

Odnosząc się do Państwa sytuacji w Polsce uważam, podobnie jak wszyscy Państwo, że trudną do zniesienia jest sytuacja, w której przez ponad dziesięć lat żyje się w niepewności, czy ustawa gwarantująca w długiej perspektywie czasowej istnienie ogrodów działkowych zostanie ze względu na zmieniające się układy większościowe w parlamencie uchylona, czy nie.

b) idealne wsparcie

W czasach, w których państwo coraz bardziej wycofuje się z wielu obszarów życia społecznego jest pilnie koniecznym, aby dowartościować działalność wolontariacką. Tylko w ten sposób będzie można zachować właściwą jakość życia publicznego i społecznego w interesie wszystkich obywateli. Na to, że działalność na zasadach wolontariatu jest bardzo ważna dla społeczeństwa, wskazuje także fakt, iż rok 2011 był „Europejskim Rokiem Wolontariatu”.

W imieniu trzech milionów członków chciałbym Państwa zapewnić, że Office International podejmie wszelkie możliwe wysiłki, aby na płaszczyźnie europejskiej osiągnąć zagwarantowanie istnienia Państwa ogrodów działkowych.

Państwa Zjazdowi życzę udanych obrad a wszystkim działkowcom w Polsce, aby jeszcze długie, długie lata mogli cieszyć się swoimi ogrodami działkowymi.

IV. DYSKUSJA

Poniżej przedstawiamy wystąpienia delegatów Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów PZD, którzy zabrali głos w dyskusji oraz złożyli swoje wystąpienia do protokołu.

Podczas dyskusji głos zabrało 21 delegatów. Do protokołu swój głos złożyło 11 osób. Zgodnie z regulaminem obrad wystąpienia złożone do protokołu traktowane są na równi z wygłoszonymi.

Jako pierwsi w dyskusji na temat najważniejszych spraw dla dalszego istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego głos zabrali przedstawiciele Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych: Pan Chris Zijdeveld, Prezydent Biura Międzynarodowego oraz Pan Wilhelm Wohatschek, Przewodniczący Zarządu Biura Międzynarodowego Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu.

Dyskusja była bardzo wartościowa. Delegaci wykazali

się dużą znajomością omawianych tematów. Wiele problemów poruszanych w wystąpieniach miało znaczenie dla przeszłości, teraźniejszości i przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce. Niektóre głosy wybiegały poza tematykę ogrodów działkowych podejmowaną na Zjeździe,

bowiem nie jesteśmy tylko działkowcami, jesteśmy również mieszkańcami miast, osiedli, ale przede wszystkim obywatelami tego kraju i mamy prawo wypowiedzania się we wszystkich sprawach jego dotyczących.

1. Wystąpienia wygłoszone

Henryk Ziomek, Delegat z okręgu sudeckiego

Szanowni Delegaci

Szanowni zaproszeni goście

Zwołanie dzisiejszego Zjazdu zostało zdeterminowane nadzwyczajną sytuacją spowodowaną przez nieodwołalny i niezaskarżalny wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r. Nie zdarzyło się jeszcze w dziejach demokratycznego państwa prawa, aby to państwo tak arbitralnie rozprawiło się z ponad milionem obywateli – członków zrzeszonych w legalnej organizacji pozarządowej w imię uznania innych wartości za wyższe, niż dobro człowieka, obywateli.

Wprawdzie nie czas dzisiaj „rozdziarać szat” nad politycznym werdyktem Trybunału Konstytucyjnego. To mamy już za sobą. Ale prawdę należy głośno powiedzieć, że organy władzy, a przede wszystkim wpływowi politycy zbyt nie przejmują się następstwami tego wyroku, które mogą dotknąć każdego działkowca, następstwami prowadzącymi niechybnie do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dla nich sprawa jest oczywista: grunty ogrodów działkowych to wizja bogacenia się, a Polski Związek Działkowców i ponad milion rodzin, to przeszkoda dla zrealizowania tej wizji. Jako działkowiec i obywatel jestem o tym przekonany. Czyż taką wizją nie jest wniesiony do Sejmu RP w dniu 23 sierpnia 2012 r. przez posłów Solidarnej Polski projekt ustawy o ogrodach działkowych? Projekt, który prowadzi do samozagłady ogrodnictwa działkowego i na tej drodze człowiek, społeczność działkowców nic nie znaczą! Ten projekt – to zapowiedź prawa buszu!

Wyrok Trybunału stanowi dla nas wyzwanie do ratowania ogrodnictwa działkowego w Polsce przed pozbawieniem działkowców nabytych praw związanych z korzystaniem z działki. Wyzwaniem, abyśmy to my sami nie pozwolili sobie zrobić krzywdy, bo ci, którzy nam złote góry i kwitnące ogrody obiecywali i obiecują nigdy nie dotrzymali słowa głószonego publicznie. Przypomnę w tym miejscu tylko okres, przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, kiedy to tysiące listów działkowców i wszystkich struktur Polskiego Związku Działkowców kierowanych do organów władzy i administracji

państwowej z prośbą o wsparcie w utrzymaniu ustawy o ogrodach rodzinnych zostało potraktowane milczeniem. Zignorowali nas wybrańcy narodu, ale upoważnili media i posłużyli się nimi, do udzielenia nam odpowiedzi jak zamierzają potraktować PZD i działkowców. Przy okazji w tym medialnym szumie informacyjnym ogół społeczeństwa otrzymał fałszywy „przekaz informacji” o nas i o naszej organizacji.

Polski Związek Działkowców bez wahania podjął wyzwanie czasu i w konsultacji z działkowcami opracowany został związkowy projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Projekt ten spełnia oczekiwania działkowców w każdym aspekcie. Działkowcy podczas konsultacji domagali się aby ich prawa nie zostały ograniczone i nadal mogli trwać w jedności związkowej, ponieważ ta jedność daje im poczucie bezpieczeństwa i siły. Ta jedność – to szansa na to, że ogrody w dalszym ciągu będą istniały i funkcjonowały.

Dlatego my delegaci, upoważnieni do reprezentowania woli ponad miliona rodzin polskich działkowców po przeprowadzonych konsultacjach z działkowcami w sprawie związkowego projektu ustawy, jesteśmy zobligowani do podjęcia uchwały w sprawie jego przyjęcia przez Zjazd.

Nasz Związek, dostatecznie źle a często obraźliwie doświadczony przez rozmaitych „uzdrowicieli” prawa dotyczącego ogrodów działkowych, nie może poddać się, nie może spocząć na laurach, nie może czekać na to, że ktoś za nas zadecyduje.

Polski Związek Działkowców jako reprezentant interesów działkowców walczy i będzie walczył o zachowanie tego, co bardzo dobrze służy im, a także wszystkim mieszkańcom miast i osiedli.

Szanowni Delegaci. Nie mamy innej drogi, jak tylko podjąć inicjatywę ustawodawczą i z zachowaniem obowiązującej procedury i w jak najkrótszym czasie, zgłosić tę inicjatywę wraz z projektem ustawy do Pani Marszałek Sejmu RP.

Dziękuję za uwagę.

Zygmunt Czarny, Delegat z okręgu pilskiego

*Szanowne Delegatki,
Szanowni Delegaci,
Członkowie Polskiego Związku Działkowców!*

Na początku mojego wystąpienia, warto przytoczyć zapis art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który brzmi: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

Treść tego artykułu znajduje się na ścianie frontowej w holu budynku Trybunału Konstytucyjnego. Jak wobec tego ten artykuł odnosi się do tego, co Trybunał Konstytucyjny orzekł w sprawie polskich działkowców i Związku, w którym są zrzeszeni działkowicze?

*Szanowni delegaci, Szanowni Państwo i działacze
Polskiego Związku Działkowców!*

Zgromadziliśmy się dzisiaj na Zjeździe, na Zjeździe Nadzwyczajnym, bo czas dla polskich działkowców jest nadzwyczajny, krzywdzący i bolesny. Zjechaliśmy się z całego kraju reprezentując ponad milionową rzeszę członków Polskiego Związku Działkowców.

Jesteśmy tu dzisiaj, aby dokonać oceny, przeanalizować sytuację, w jakiej znalazł się Polski Związek Działkowców i Ogrody w tym Związku skupione. Ponad 120 lat tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce, ponad 30 lat Ogrodów zrzeszonych pod jednym szyldem Polskiego Związku Działkowców. 7 lat minęło od uchwalenia nowej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. 2,5 roku czekania na wyrok w TK i ponad 23 lata obrony i walki o być albo nie być dla Ogrodów i Polskiego Związku Działkowców i zaledwie 3 miesiące po najgorszej sytuacji, jaka mogła spotkać działkowiczów w dniu 11 lipca 2012 r. wyrokiem TK.

Wygrało w majestacie prawa „NIE” dla Związku i Ogrodów. Za nic się ma nasze Zjazdy, Kongresy, stanowiska, pisma kierowane do urzędników naszego państwa na różnych szczeblach zarządzania.

Ta sytuacja po wyroku Trybunału dla setek tysięcy działkowiczów jest nie do przyjęcia, niezrozumiała i trudna. Pytanie: co będzie dalej z nami – polskimi działkowiczami? Działkowicze dyskutują, rozmawiają w rodzinach, na ulicy, na ogrodzie, są zaskoczeni takim osądem nas. Jest to wielka krzywda.

Szanowni Zgromadzeni!

Jakie to jest państwo, które na każdym kroku od lewa do prawa ma na ustach: „państwo prawa, państwo demokratyczne”. To państwo skrzywdziło swoich obywateli – polskich obywateli, którzy pokochali skrawek polskiej, a nie innej ziemi.

Bo oni Polski nie opuszczą, nie wyjadą za chlebem, nie będą szukać lepszego, godniejszego życia, bo mają już

swoje słuszne lata, a często i choroby lub są na bezrobociu. Dlaczego nasi obywatele wyjeżdżają, uciekają z naszego kraju? Bo nie mają wiary i nadziei na lepsze państwo, które ma zagwarantować lepsze życie osobom starszym i osobom młodym na dorobku.

Kolejny artykuł 32 Konstytucji RP, ustęp 2 stanowi, że „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. W kontekście tego artykułu owymi dyskryminowanymi czujemy się my – polscy działkowcy.

Szanowni Delegaci! Czy I Prezes Sądu Najwyższego brał to pod uwagę kierując wnioskiem o ukaranie działkowców? Czy przeprowadził analizę, kim są polscy działkowicze? Nie, nie zajmował się tym problemem, bo w uzasadnieniu wyroku Trybunału nie ma ani słowa o tym problemie w treści wyroku.

Nasz polski Trybunał Konstytucyjny reprezentował interesy bogatych. Dlaczego zdelegalizował Polski Związek Działkowców i orzekł, że jesteśmy przestępcami?

PZD nie jest organizacją przestępczą, czy faszystowską. A może wraca nacjonalizm i nastąpi delegalizacja wszystkich organizacji społecznych? Działkowicze się pytają jak można zakazać funkcjonowania Związku działającego zgodnie z ustawą uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni Delegaci! Byłem dwukrotnie uczestnikiem na rozprawach przeciwko ustawie i ogrodom. Na pierwszym posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2012 r. nie było drastycznych wypowiedzi i zarzutów wobec PZD i ogrodów. Wróciliśmy do domu w nastroju optymistycznym, że Trybunał nas nie skrzywdzi.

11 lipca 2012 r. pokazano nam, gdzie jest nasze miejsce. Optymizm przysł, został zmiażdżony, zgnieciony, rozjechany. Moje pozytywne myślenie o państwie prawa i demokracji legło w gruzach.

Mali w tym państwie się nie liczą. Liczy się biznes, kreuzi z grubymi portfelami, gracze polityczni napuszczający człowieka wobec drugiego człowieka. Było to widać w Trybunale, jakich doradców mieli byli członkowie naszego Związku w osobach posłów: Andrzeja Dery, Stanisława Pięty i Lidii Staroń. Tak to odebrało wielu działkowiczów siedzących na sali rozpraw Trybunału. Takie odczucie mamy i my – uczestnicy dzisiejszego Zjazdu, że był to wyrok na zamówienie polityczne. Bo skład sędziowski jest z nadania politycznego, Pana Prezydenta RP, Posłów i Senatorów RP. Bo Trybunał nie podlega żadnej krytyce i ocenie obywatelskiej.

Po odczytaniu przez Sędziego Trybunału – Stanisława Biernata aż 24 artykułów za niezgodne z Konstytucją było szokiem, zaskoczeniem i zdziwieniem nawet dla tych, którzy zaprowadzili działkowiczów przed oblicze Temidy tj. doktora Mateusza Pilcha – reprezentanta I Prezesa

Sądu Najwyższego, który zgłosił tylko 13 artykułów, a potem zakwestionowano całą naszą ustawę za niezgodną z Konstytucją. Tak się wypowiedział I Prezes Sądu Najwyższego. Wyrok zaskoczył wszystkich zgromadzonych na sali działkowiczów, dziennikarzy oraz przedstawicieli stacji telewizyjnych, gdzie przeważnie z małych epizodów na ogrodach przekazywali lub pisali krytycznie, jaka krzywda dzieje się, co niektórym działkowcom.

Ponad 40 lat uczestniczę w życiu społecznym mojego środowiska w różnych sytuacjach i zdarzeniach, ale z taką krzywdą i bólem nie można przejść tak obojętnie. Zostałem, jako Obywatel RP ośmieszony, zlekceważony przez tych, którzy pełnią funkcje publiczne niejednokrotnie z wyboru i to za horrendalne gaże. Bardzo musi boleć nas tu siedzących, czego dokonano w majestacie prawa z nami – Obywatelami RP, którzy są społecznikami, którzy godzą się pracować, tworzyć, budować na rzecz danego środowiska, w którym się poruszają. A tym środowiskiem jest właśnie ogród działkowy.

Mam żal do Pana Prezydenta RP, Pani Marszałek Sejmu, do wszystkich 460 Posłów, do Posłów Ziemi Piłskiej, którzy są blisko nas działkowiczów jak potrzebują głosów w urnach wyborczych. Szkoda, że do wyborów jest jeszcze sporo czasu. Byłby to dobry temat: „działki i hasła wyborcze, obrona polskich działkowiczów przed wyrządzoną im krzywdą”.

Gdzie ci wszyscy politycy poszukają głosów jak nie będzie ogrodów i wyborców na tych ogrodach?

Czy jest w Polsce taka druga siła wyborcza jak działko-

wicze i ich rodziny oraz sympatycy ogrodnictwa działkowego? Szanowni Zgromadzeni!

Nadzieję wnieśli, że projekt nowej ustawy będzie po myśli działkowiczów Sędziowie Trybunału: Marek Kotlinowski i Andrzej Wróbel. Sędzia Marek Kotlinowski podkreślił: „po pierwsze nie szkodzić”. A nasza ustawa jest międzypokoleniowa, a na straży tej idei stawia się PZD. Sędzia Andrzej Wróbel stwierdził, iż użytkownicy działek stają się członkami PZD na zasadzie dobrowolności. Nie ma tu monopolu PZD, a Trybunał Konstytucyjny swym wyrokiem naruszył 8 artykułów Konstytucji RP oraz nie zgodził się z uzasadnieniem zawartym w punkcie 17 wyroku „Skutki wyroku”. Szanowni Państwo!

Znamy już wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r. Wynika z niego, że jeżeli Sejm w ciągu 18 miesięcy nie uchwali nowej ustawy to nasza utraci moc prawną i ogrody przejdą do właścicieli gruntów. Zastanawiam się czy aby nie o to właśnie chodziło Trybunałowi?

Nie wiemy, kiedy Sejm RP uchwali nową ustawę i co będzie zawierała ta nowa ustawa w treści zapisów.

Uważam, że Związek razem z nami szybko napisał projekt obywatelski, bo my wiemy, co powinno być w ustawie. Taką decyzję już podjęto i ona jest słuszna. Jest wiele pytań, niepewności i gdybań. Jest na twarzach działkowiczów smutek, przygnębienie i troska o to, czy jeszcze w przyszłości będziemy razem pod jednym szyldem.

Dzisiaj musimy wszyscy poprzeć tą naszą nową ustawę i skierować ją do Marszałka Sejmu jako obywatelski projekt.

Zdzisław Śliwa, Delegat z okręgu poznańskiego

Szanowni Delegaci,

Występując w imieniu działkowców Okręgu Poznańskiego chcę wyrazić poparcie dla obrony polskiego ogrodnictwa działkowego, którego przyszłość po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca br. nie wydaje się oczywista. Zakres ingerencji Trybunału w zapisy ustawy przerósł nawet najbardziej pesymistyczne rokowania. Uznanie za niekonstytucyjne aż 24 artykułów ustawy burzy fundamentalne podstawy funkcjonowania ogrodnictwa działkowego wypracowane w minionym 30-leciu. Totalny atak skierowany został przede wszystkim w Polski Związek Działkowców – organizację działkowców powołaną ustawą o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981 r. a następnie umocnioną przez ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r. Odebranie PZD przypisanym ustawą praw do zarządzania ogrodami działkowymi tworzy pustkę, w której możliwy jest każdy scenariusz przyszłych rozwiązań, łącznie z likwidacją bardzo wielu ogrodów działkowych. Dotyczy to zwłaszcza ogrodów w dużych aglomeracjach miejskich, w których tere-

ny zajmowane przez ogrody działkowe są łakomym kąskiem dla tej strefy życia ekonomicznego naszego kraju, dla której los ludzi uprawiających działki jest całkowicie obojętny. Tej prawdy nie mogą przysłonić zapewnienia polityków oraz sędziów Trybunału, że ogrody i działkowcy nie powinni czuć się zagrożeni. Te gołosłowne zapewnienia mają się nijak do realnej rzeczywistości po wyroku Trybunału, w której ucierpią wszyscy działkowcy, ogrody i Związek. Prowadzona przez lata skuteczna obrona ogrodów może okazać się w aktualnej sytuacji politycznej i społecznej trudna do realizacji. Tej obronie nie będą też sprzyjać już ujawniające się tendencje usamodzielniania się ogrodów na gruncie prawa o stowarzyszeniach. Prym w tych grupach wiodą przeciwnicy porządku prawnego egzekwowanego przez Związek przy mizernym wsparciu, a często przy jego braku ze strony organów administracji samorządowej i państwowej. Tworzenie stowarzyszeń przez ludzi wykluczonych ze Związku lub zamierzających przekształcić ogrody działkowe w osiedla mieszkaniowe jest groźne dla przyszłości polskiego ogrodnictwa działko-

wego. Zmierzającym do rozbicia jedności działkowców trzeba przypominać, że polskie ogrodnictwo działkowe powstało ponad 115 lat temu. Zawsze było szansą dla ludzi niemogących nabyć na własność ziemi, by na ogrodzie działkowym urzeczywistnić swoją potrzebę kontaktu z naturą, wypoczynku, aktywności fizycznej poprawiającej zdrowie, ale także szansą na wyprodukowanie na własne potrzeby zdrowej żywności. Ogrody od zarania miały misję użyteczności publicznej i realizowały ją w środowiskach, w których powstawały. Od początku tworzenia się ruchu ogrodnictwa działkowego polscy działkowcy widzieli potrzebę organizowania swoich ogrodów w organizacje skutecznie chroniące działkowców i ogrody oraz kreujące wizję rozwoju ogrodnictwa działkowego. To dlatego już w 1935 r. powstał Związek Towarzystw Ogrodów Działkowych Rzeczypospolitej Polskiej. Do Związku przystąpiły zarówno organizacje wojewódzkie, jak i większość ogrodów. Misję Związku Towarzystw pełnił od 1981 r. PZD, który wypracował system zarządzania ogrodnictwem, w którym najważniejsze decyzje były podejmowane przez Zjazdy działkowców oraz Krajową Radę PZD. Zakres uprawnień przyznanych przez ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych dał PZD i działkowcom zrzeszonym w PZD uprawnienia, których nie mieli działkowcy z ogrodów nienależących do Związku. Ten fakt stał się motywem przewodnim działania Trybunału Konstytucyjnego, którego wyrazem stał się wyrok z 11 lipca br.

Jaka więc przyszłość czeka polskie ogrodnictwo działkowe? Aby zapobiec najbardziej niekorzystnemu rozwojowi sytuacji, który polegałby na nieuchwaleniu w ciągu nakazanych przez Trybunał 18 miesięcy nowej ustawy o ogrodach działkowych i który w konsekwencji spowodowałby wygaszenie prawa użytkowania wieczystego i użytkowania zwykłego przyznanego PZD, należy podjąć zdecydowane działania na rzecz nowej ustawy. Prezentowany dzisiaj projekt obywatelski ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest odpowiedzią Związku na wyrok Trybunału. Zawierający bogatą treść i wolny od zarzutów niekonstytucyjności może stać się szansą dla przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jednak aby tak się stało muszą być spełnione dwa warunki. Po pierwsze projekt musi w krótkim czasie uzyskać masowe poparcie działkowców, które powinno się wyrazić zebraniem daleko większej liczby podpisów poparcia od wymaganej ustawowo liczby 100 000. Po drugie trzeba zbudować koalicję na rzecz tego projektu, która w głosowaniu sejmowym poprze projekt. Pierwszy warunek wydaje się być łatwiejszy do realizacji, pomimo, że trwająca jesień i nadchodząca zima nie są najlepszym okresem na docieranie do działkowców. Są jednak szanse, by przy pełnej aktywności wszystkich struktur Związku oraz samych działkowców cel ten był możliwy do osiągnięcia, pomimo, że z niektórych środowisk płyną głosy wstrzeźliwości co do proponowanych zapisów tworzących jedno

stowarzyszenie ogrodowe - Polski Związek Działkowców. Trudniej będzie zrealizować drugi warunek - budowę koalicji sejmowej dla poparcia wniosku. Postawa partii politycznych, które wykazują postawę wyczekującą, oczywiście poza Solidarną Polską, która projektem posła Dery nie pozostawia złudzeń co do funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w dotychczasowej strukturze, jest niepokojąca. Jedynie PSL ustami Ministra Rolnictwa Stanisława Kalemby zapewniło udzielenie poparcia dla projektu opracowanego przez Związek. Zapowiedź złożenia przez SLD własnego projektu ustawy również dopuszcza powstanie odstępstw od naszego projektu. Czy nasz projekt poprze Platforma Obywatelska, Ruch Palikota albo PiS? Rozmowy z posłami tych ugrupowań muszą rozpocząć się już od jutra. Nie wolno wykluczyć, że nasz projekt zderzy się w komisji sejmowej z innymi projektami. By miał szansę uchwalenia musi za nim stać siła poparcia wyrażona podpisami naszych działkowców, członków naszych rodzin, przyjaciół ogrodnictwa działkowego, a także społeczeństwa. Możemy się spierać, czy wszystkie zapisy proponowane w projekcie mają szansę uchwalenia. Nie można jednak już na starcie rezygnować z nabytych przez działkowców i ogrody praw.

Nie wolno rezygnować z szansy utrzymania jedności ogrodnictwa działkowego i naszych ogrodów. Dlatego słuszne są zapisy projektu zmierzające do utrzymania większości praw działkowców, a w szczególności prawa do nieodpłatnego korzystania z działki, prawa do zwolnień podatkowych, czy praw działkowców w przypadkach likwidacji ogrodów. Jako działkowcy poznańscy w pełni popieramy zapisy preambuły ustawy podkreślające istotę ogrodnictwa działkowego, której nie mogą zrozumieć m.in. politycy Solidarnej Polski z posłem Derą na czele. Uznajemy za słuszne utrzymanie organizacji polskich działkowców – Polskiego Związku Działkowców, do którego przynależność nie będzie obowiązkowa. Uznajemy za zasadne rozdzielenie członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym od prawa użytkowania działki. Wypowiadamy się za utrzymaniem wypoczynkowej funkcji ogrodów, wykluczającej możliwość wykorzystania działki do zamieszkania, czy też do prowadzenia działalności gospodarczej. Opowiadamy się za ewolucyjną formą przekształceń Polskiego Związku Działkowców, jego struktur, wykonywanych zadań i odpowiedzialności. Żądamy od polskich polityków uszanowania woli działkowców oraz wykonania zapisanej przez naszych poprzedników w 1934 r. dewizy „Miasta budują ogrody, Stowarzyszenia je administrują a państwo ochrania”. Spełnijcie zatem tę wolę działkowców i uchwalcie dobre prawo, które będzie chroniło ogrody i działkowców. Udzielamy pełnego poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i oczekujemy, że większość proponowanych zapisów w nowej ustawie będzie pochodzić z naszego projektu.

I na koniec krótka refleksja na temat projektu SP, czyli

posta Dery. Ten mieniący się znawcą problemów ogrodnictwa działkowego parlamentarzysta przedstawiając swój odgrzany projekt ustawy wykazuje po raz kolejny całkowitą ignorancję dla istoty ogrodnictwa działkowego. Ocenę projektu przedstawiło Prezydium naszego Okręgu,

Czesław Smoczyński, Delegat z okręgu gdańskiego

*Panie Prezesie Polskiego Związku Działkowców!
Szanowni Delegaci na Nadzwyczajny Zjazd PZD!
Szanowni Państwo!*

6 maja 1981 r. na podstawie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych został utworzony Polski Związek Działkowców. Stanowiący siłę – liczącą ponad milion członków Polskiego Związku Działkowców. Od ponad 20 lat władza publiczna podejmuje różne działania mające na celu likwidację ogrodów działkowych zmierzających do swobodnego dysponowania gruntami ogrodów, a tym samym nabywanie gruntów na różne niepubliczne, komercyjne inwestycje.

Do czasu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego działkowcy czuli się bezpiecznie, ponieważ Polski Związek Działkowców zapewniał im poczucie bezpieczeństwa organizacyjnego na ogrodach.

Wyrok TK z dnia 11 lipca 2012 r. w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją 24 artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych to wyrok wymierzony we wszystkich działkowców. Nikt się nie spodziewał takiego rozstrzygnięcia.

Na organizowanych spotkaniach, tak z organami samorządowymi ROD jak i działkowcami Okręgu Gdańskiego padały jednoznaczne stwierdzenia, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego ma wyłącznie charakter polityczny i jest wyrokiem na zamówienie, o czym świadczą zdania odrębne dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego, za co należą się im słowa uznania. Ponadto stwierdza się, że TK wyrokiem z dnia 11 lipca złamał Konstytucję, ponieważ chce rozwiązać organizację działkowców.

Szanowni Delegaci!

Takiej sytuacji w ogrodach działkowych, które w Polsce istnieją od 120 lat, jeszcze nie było. Dopiero teraz w Wolnej Polsce, usiłuje się nas zniszczyć. Należy przypomnieć, że za czasów okupacji hitlerowskiej jak i w czasach dyktatury komunistycznej nie likwidowano ogrodów, a wręcz po II Wojnie Światowej nastąpił rozwój ogrodnictwa

które uznało go za całkowicie wypaczający sens ogrodnictwa działkowego i niszczący jego zasady funkcjonowania. Wierzmy, że posłowie Sejmu z tym projektem zrobią to samo, co zrobili już raz w 2009 r. Dziękuję za uwagę

działkowego.

Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego działkowcy pozbawieni zostali ochrony prawnej, a nad ogrodami zawisła groźba likwidacji. Obowiązujące dotychczasowe przepisy w styczniu 2014 r. stracą moc obowiązującą, a w przypadku, gdy Sejm nie uchwali nowej ustawy to ziemia, na której są ogrody zostanie zwrócona właścicielom.

Realia pokazały, że Trybunał Konstytucyjny nie wziął pod uwagę przesłanych do nich tysięcy pisemnych wystąpień wszystkich struktur PZD i działkowców.

Puszka Pandory została otwarta przez Trybunał Konstytucyjny, która może przynieść katastrofalne skutki dla ogrodnictwa działkowego. Dlatego na dzień dzisiejszy jest nam potrzebna jedność i wsparcie dla działań Związku.

Szanowni Państwo!

Tak organy samorządowe ROD jak i działkowcy Okręgu Gdańskiego z satysfakcją przyjęli zapowiedź opracowania obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych opracowanego przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców i w pełni ją popierają. Wszystkie ogrody Okręgu Gdańskiego włączają się w akcję zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy.

Pozostaje nam działkowcom pozostać w nadziei, że Sejm RP zdoła uchwalić ustawę zabezpieczającą dotychczasowe prawa działkowców, jakie były do tej pory.

Na zakończenie chciałem przypomnieć wypowiedź Pani Angeli Merkel Kanclerz Niemiec odwołującą się do działkowców w Niemczech:

„Wobec faktu pozytywnego oddziaływania ogrodów, nasz kraj może poczytać sobie za zasługę, że w wielu stowarzyszeniach zmiana pokoleniowa dokonuje się wzorowo zabezpieczając w ten sposób przyszłość”.

Takich wypowiedzi ze strony naszych władz do Polskich działkowców nie słyszeliśmy i na pewno nie będziemy słyszeć.

Dziękuję za uwagę.

Jan Majewski, Delegat z okręgu zielonogórskiego

Szanowni Państwo,

Chciałbym się przedstawić. Jestem zwykłym działkowcem, jak tysiące w naszym kraju, a w bieżącym roku mija równe 50 lat odkąd zacząłem zagospodarowywać pierwszą działkę, wówczas pracowniczą.

To jest mój staż działkowy. Do tego co zostało powiedziane na temat wyroku Trybunału Konstytucyjnego chciałbym jedno powiedzieć. Wyrok ten boleśnie uderzył w jesień mojego życia i pokrzyżował mi plany na dalsze lata. Myślę, że tę ocenę podziela ci wszyscy działkowcy, którzy już z różnych obiektywnych przyczyn, nie będą mogli zagospodarowywać nowych terenów pod ogrody działkowe. Myślę również, że wyrok Trybunału zdecydowanie to potwierdza, iż nasze prawo nie chroni moich interesów i interesów mojej rodziny i do tego co zostało powiedziane, chciałbym jedno dodać, czego wstydzi się głośno powiedzieć nasze państwo, że bieda się szerzy, że to nie jest tak, iż pierwszoplanową rolą naszych działek jest rola rekreacyjna. W sytuacji, kiedy wśród tej braci działkowców 54% prawie stanowią emeryci i renciści, to dla nas działka stanowi funkcję socjalną. I to jest funkcja zasadnicza, bo takie ilości warzyw i owoców jakie produkujemy dla swoich potrzeb, dla potrzeb naszych rodzin na działkach, nie bylibyśmy w stanie kupić, bo byłoby nas nie stać. A z każdym rokiem te nożyce się rozwierają i spada nasza siła nabywcza. Wobec tego nie chcę być złośliwy i przedstawiać ponurych myśli, ale do tego co już powiedziałem, chciałem dodać, że chodzi jeszcze o to, żeby skrócić okres wypłacania nam rent i emerytur, państwo zaoszczędziło by wtedy dodatkowe środki? Może to jest pytanie retoryczne. Chciałbym również powiedzieć, że ten wyrok podważył moje zaufanie do państwa i stanowione go przez to państwo prawa. Słyszałem uwagi do ustawy z 2005 roku, ale nie przyszłoby mi do głowy, że ktoś powie, że ta ustawa cała jest niezgodna z Konstytucją. To co, nawet pierwszy prezes Sądu Najwyższego, który przecież nie z miłości do nas złożył wnioski o zbadaniu 6 artykułów, nie dostrzegł tego? Nie dostrzegli inni doskonali prawnicy? Czy może chodziło o coś innego? I że chodzi o coś innego, to przekonanie mieli ci dwaj sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, którzy mieli odwagę zachować obiektywizm, i którym z tego miejsca chcę wyrazić głęboki szacunek i podziękowanie za to co zrobili. Oni mnie przekonali, że inny cel miała ustawa z 2005 roku. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, że w jednym z artykułów tej ustawy zapisano, iż organa administracji rządowej i organa samorządu terytorialnego mają tworzyć warunki do rozwoju ogrodnictwa działkowego w kraju, że ta ustawa umacniała Polski Związek Działkowców jako kontynuatora tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. A dzisiaj jest inne zapotrzebowanie. Dzisiaj moim zdaniem jest cały szereg dowodów, które świadczą o tym, że

państwo poszukuje rozwiązań prawnych, które mają upozorować, iż w majestacie prawa przejmie nasz majątek. Czy są inne przykłady w naszym życiu, które by to potwierdzały? Proszę bardzo. Pierwszy z brzegu – Słyszeliście Państwo o aferze Amber Gold. Ostatnio sąd ogłosił upadłość tej jednostki. Co to oznacza? Oznacza to, że państwo w majestacie prawa przejmie cały majątek Amber Gold wypłaci niewielkie kwoty zaległych wynagrodzeń pracowników Amber Gold, pokryje swoje koszty, a te prawie 8 tys. ludzi, którzy ulokowali tam swoje oszczędności, nie dostaną ani grosza. A przecież to była legalnie funkcjonująca w kraju organizacja, nadzorowana przez organa państwa. Oto jak w biedzie państwo wspiera. Nie mam słów, żeby dalej o tym mówić nie denerwując się i nie denerwując Państwa, dlatego chwilę tylko się zastanowię, jaki my, działkowcy, możemy mieć jeszcze wpływ na to, żeby zmieniać tę naszą krajową rzeczywistość. I myślę, że tak, nie chcę wszystkiego wymieniać, ale zwrócę uwagę, że być może staranniej musimy dobrać sobie naszych przyjaciół, nie dać się omamiać tym kandydatom na lukratywne stołki, przyszłym posłom i senatorom, którzy zapewniają nas o swojej wielkiej miłości, o poparciu, a którzy już dzisiaj pokazują, jak to naprawdę wygląda. W biedzie poznaje się przyjaciół. Ja nie słyszałem, aby któryś z prominentnych działaczy szczebla centralnego miał dzisiaj odwagę wystąpić i powiedzieć publicznie, że krzywdę robi się działkowcom. Bo to byłoby wiarygodne w oczach społeczeństwa. Ale jak my sami o tym tylko mówimy, to nie zawsze nam ludzie wierzą. I myślę, że trzeba sobie przypomnieć starą maksymę: „Broń mnie Panie od fałszywych przyjaciół, bo z wrogami sam sobie poradzę”. Podobnie jak z tym naszym Trybunałem Konstytucyjnym. Przecież to, że napisał w uzasadnieniu do wyroku, iż szanuje szeroką rzeszę działkowców, to dla mnie jest wyłącznie tzw. pocałunek śmierci. Nic innego. No i jeszcze jedno. Wydaje się, że bardzo powinno nam zależeć na tym, żeby szeroko docierać z naszymi problemami do społeczeństwa. W odpowiedni sposób prezentować społeczeństwu to co my mamy w tych ogrodach. Tutaj jeśli wezmę pierwsze z brzegu wydawnictwo, nas dotyczące, czy „działkowca” czy inne opracowania, to oczywiście jestem zachwycony tymi kolorami, tymi pięknymi zdjęciami, tymi altanami jak domki z bajki tymi ogrodami, które są precudnej urody, jak mówi nasz celebryta. Ja wiem, że to są wzorce, do których powinniśmy dążyć, godne naśladowania, ale gdzieś w tej propagandzie zagubiliśmy działkowca i trud jego pracy, nie pochwalamy tego trudu, a powinniśmy to robić. Bo jeśli poza nami inni ludzie przeglądają te kolorowe zdjęcia, to jak ja im mówię, że dzieje się krzywda działkowcom, wesprzyjcie nas. To oni mówią: „Co, takie luksusy jakie Wy pokazujecie to Was nie stać na to, żeby płacić podatki? Przecież ja tego

nie mam.” Oni nie mówią tak, że ten działkowiec swoją ciężką pracą doszedł do tego. Oni mówią: On ma a ja nie mam. A nam powinno zależeć. Proponuję, żeby Krajowa Rada zechciała ten temat rozważyć. Nie jestem przeciwny, aby tych wzorców nie pokazywać, ale żeby zachować określone proporcje i uzyskiwać poparcie społeczne dla naszych spraw. I na koniec projekt ustawy. Przede wszystkim chcę serdecznie podziękować tym, którzy ten projekt opracowali. Chcę podziękować kierownictwu Polskiego Związku Działkowców za inicjatywę, za organizację tego wszystkiego, to się samo nic nie robi. Myślę, że te podziękowania należą się tutaj i chciałbym tutaj je przekazać. W tym projekcie praktycznie dostrzegłem wszystko to, co by umożliwiło mi prowadzenie dalej działki. Stąd nie rzecz, żeby wybrzydzać takie, czy inne sformułowania,

ważny jest cel. Tak jak nawiązując do tego, o czym dzisiaj tutaj mówiono, mnie się wydaje, że naszym celem, celem Polskiego Związku Działkowców, nie tylko powinna być wysoka ilość członków, wszak sednem jest, żeby zintegrować i żebyśmy wspólnie realizowali.

I stąd może zaczniemy oczyszczać nasze szeregi z tych, którym nie jest z nami po drodze. A niech idą swoją drogą, bo dali się zainspirować, moim zdaniem są tylko narzędziem w realizacji celu, jakim jest zlikwidowanie ogrodnictwa działkowego w kraju. I nie ma czego żałować. W konsekwencji opowiadam się za tym projektem ustawy, będę za nim głosował, chociaż zdaję sobie sprawę, że to dopiero kroczek na tej długiej wyboistej drodze do celu.

Dziękuję za uwagę.

Halina Gaj-Godyńska, Delegat z okręgu lubelskiego

*Szanowna Pani Przewodnicząca,
Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowne Prezydium Zjazdu, Szanowni Delegaci,*

Zbieramy się na Zjeździe Nadzwyczajnym przymuszenie zaistniałą sytuacją stworzoną przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Wyrok ten nie feruje sprawiedliwości, ale jest wyrazem politycznego uderzenia w nasz Związek i dotychczasową ustawę o ogródkach działkowych. Jeśli autorom ataku chodziło o rozszerzenie uprawnień Związku na inne organizacje, to wystarczyło wprowadzić niewielkie zmiany w 5 artykułach tej ustawy. Chodziło jednak o coś innego – o doprowadzenie przez deweloperów, jak i grupkę osób z marginesu ruchu związkowego do sytuacji tzw. „mętnej wody”, aby uzyskać dla siebie jak najwięcej własnych korzyści. Dziwi tylko udane wciągnięcie do tej rozgrywki tak szanowanych instytucji państwa polskiego jak Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny. Dziwi też, że w obecnym stanie prawnym, akty prawne władzy ustawodawczej, tj. ustawy, mimo kontroli Senatu i Prezydenta – nie mają charakteru aktów ostatecznych, gdyż podlegają w naszej praktyce politycznej kontroli I Prezesa Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Tak więc obie te instytucje: Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny stały się organami politycznymi, o kompetencjach przewyższających Sejm i Senat, jako najwyższych i jedynych reprezentantów narodu, uprawnionych do stanowienia prawa. Nie ma więc w naszym państwie zastosowania starożytna zasada „*Vox populi – vox Dei*” (tzn. głos ludu jest głosem Boga), bo w to miejsce weszło powiedzenie „*vox tribunalis – vox Dei*” (tzn. głos urzędu, władzy jest głosem Boga). W tej sytuacji nie może dziwić, że określone siły kapitału i polityki, ukrywając swoje prawdziwe intencje, wykorzystują autorytet tych szacownych instytucji sądowych. Faktem bezspornym

jest to, ustawa o ROD, działająca dobrze i z poparciem społecznym przez 7 lat, została całkowicie zdemolowana przez Trybunał Konstytucyjny.

Dla nas obecny Zjazd jest początkiem walki o przyszły kształt ruchu działkowego i funkcjonowania ogrodów. Ogrody bez oparcia w większej i silnej organizacji stracą gwarancje istnienia. Dlatego musimy zespolić siły w walce o ich przyszłość. Przede wszystkim musimy zachować wszystko to, co jest możliwe do zachowania i sprawdziło się w ustawie z roku 2005.

Polski Związek Działkowy nie został rozwiązany. Stracił jednak dotychczasową podstawę istnienia, jaką była własność gruntów. Musimy postarać się o zapewnienie mu nowej prawnej podstawy istnienia. Możemy zrobić to w oparciu o istniejące prawo, ale i o nową ustawę o ROD.

W tym kontekście bardzo cenna jest inicjatywa Rady Krajowej Polskiego Związku Działkowców i jej Prezydium w sprawie opracowania obywatelskiego projektu o ROD i jak najszybsze skierowanie go laski marszałkowskiej. Wstępnie zaproponowany tekst tej ustawy uwzględnia zarówno postanowienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jak też potrzebę dobrego funkcjonowania ogrodów działkowych, zarówno w nowej, jak i istniejącej formie organizacyjnej. Daje także możliwość funkcjonowania ogólnokrajowej organizacji działkowej, jaką jest Polski Związek Działkowców. Można utrzymać tę nazwę, zakodowaną w świadomości działkowców i społeczeństwa lub przekształcić ją np. w Stowarzyszenie Działkowców Polskich. Nazwy ogrodów działkowych pozostawmy inwencji ich działaczy, zakładających stowarzyszenia. Dostosowanie się poszczególnych ogrodów do przepisów ustawy o stowarzyszeniach spowoduje przesunięcie na te jednostki dotychczasowych obowiązków prawnych i organizacyjnych. Musimy je na to przygotować, pomagając

opracować statut i regulamin organizacyjny.

Jednak pierwszoplanowym działaniem jest upowszechnienie w świadomości społecznej zapisów obywatelskiego projektu nowej ustawy i niezbędna w tej mierze mobilizacja sił podczas zbierania podpisów obywateli pod tym projektem.

Roman Żurkowski, Delegat z okręgu opolskiego

*Szanowna Pani Przewodnicząca,
Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowni goście i delegaci!*

Przypadł mi w udziale zaszczyt bycia uczestnikiem X Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców, zwołanego w celu przyjęcia dokumentów mających fundamentalne znaczenie dla przyszłości Polskiego Ruchu Ogrodnictwa Działkowego.

Reprezentuję prawie 40 tysięczną społeczność działkowców Okręgu Opolskiego zrzeszonych w 1111 Rodzinnych Ogrodach Działkowych i odnośę się do najistotniejszych spraw będących przedmiotem dzisiejszych obrad.

Zabierając głos nie sposób odnieść się w dwóch zdaniach do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 roku. Uważam, że jest społecznie szkodliwy. Usunął on z porządku prawnego gwarancje ustawowe zabezpieczające nabyte prawa działkowców, które objęte są konstytucyjną ochroną.

Zbulwersowany jestem częstym posługiwaniem się przez Sędziów Trybunału Konstytucyjnego twierdzeniem „monopol Polskiego Związku Działkowców”, które do końca, nawet w uzasadnieniu nie zostało udowodnione. Z całości wyroku jednoznacznie widać, że Trybunał dążył do tego, aby wygasić wszelkie prawa do gruntów i zmusić działkowców do nawiązywania nowego stosunku prawnego z gminą.

Uważam, że konstytucyjna ranga Trybunału, jego szczególne miejsce w systemie państwa, powinny gwarantować wysoki standard rozstrzygnięć prawniczych. Obywatele – działkowcy nie mogą mieć jakichkolwiek wątpliwości, co do okoliczności wyroku skutkującego dla ich nabytych praw. W przypadku działkowców stało się inaczej.

Uważam, że należałoby się głęboko zastanowić, czy obdarowanie przez Sejm Rzeczypospolitej Polski zbyt wysokim zaufaniem politycznym sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie powinno być zweryfikowane.

Szanowni zebrani!

Trybunał Konstytucyjny uznał, że wejście w życie wyroku z dniem ogłoszenia spowodowałoby powstanie znaczących luk prawnych w kontrolowanej ustawie. Z tej

Nie liczymy na szczerze intencje innych ewentualnych projektów ustawy, jak np.. projekt Solidarnej Polski. Liczymy przede wszystkim na siebie i konsekwentnie upowszechniamy myśl przewodnią naszej, obywatelskiej ustawy – w każdym możliwym gremium i podczas każdego publicznego wystąpienia. Dziękuję za uwagę.

racji Trybunał zastosował tak zwaną „klauzulę odraczającą” – odraczając na okres 18 miesięcy utratę mocy obowiązującą wszystkich uznanych za niekonstytucyjne przepisów ustawy uzasadniając koniecznością umożliwienia uchwalenia przez Sejm nowej ustawy.

Wytworzyła się niepokojąca sytuacja, bowiem nie wiedzieliśmy kto i kiedy wnieśnie nowy projekt ustawy.

Działania Krajowej Rady przeszły najśmielsze oczekiwania. W niespełna 2 miesiące od wydania wyroku Trybunału, Krajowa Rada podjęła inicjatywę ustawodawczą w przedmiocie opracowania obywatelskiego projektu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych za co składam wielkie słowa uznania i podziękowania.

Z wielkim entuzjazmem przyjęliśmy opracowany w trybie pilnym nowatorski projekt ustawy o ROD. Projekt ten był już w naszym okręgu konsultowany na zebraniach rejonowych i uzyskał pełną aprobatę. W opinii mojej i środowiska opolskich działkowców projekt ustawy jest budujący. Dostosował on unormowania dotyczące tworzenia i funkcjonowania ogrodów działkowych do konstytucyjnych ram wynikających z zasad demokratycznego państwa prawnego. Mam tu na myśli zasadę równości, zasadę ochrony własności oraz wolności zrzeszania się.

Projekt ustawy zabezpiecza zarówno interesy działkowców jak i przyszłość Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Autorzy projektu pomyśleli również

O zapewnieniu płynnego przejścia z obecnej formy prawnej w nową formułę organizacyjną ogrodów, tak by nie prowadziło to do niepokojących i niebezpiecznych zjawisk dla działkowców.

Na wyróżnienie w projekcie zasługuje treść preambuły. Zespół autorski w sposób jasny i czytelny wyjaśnił okoliczności potrzeby wydania tego aktu prawnego oraz określił cele jakim ma on służyć.

W imieniu delegatów Okręgu Opolskiego i własnym wnosząc o przyjęcie przez dzisiejszy Nadzwyczajny Zjazd projektu obywatelskiego – Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i nadanie mu wymagalnej prawem ścieżki legislacyjnej.

Zaś zespołowi autorskiemu składam słowa uznania i podziękowania za przygotowanie merytoryczne tego aktu prawnego.

Głęboko wierzę tak jak wszyscy delegaci, że Sejm Rzeczypospolitej Polski uchwali związkowy projekt ustawy o Rodzinnych ogrodach działkowych.

Polskim działkowcom należy się od najwyższego organu władzy ustawodawczej rehabilitacja za całkowitą niemoc w obronie naszej ustawy o ROD z 2005 roku, pomimo kilku tysięcy apeli i próśb.

Szanowni zebrani!

Powodzenie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wymagać będzie szukania poparcia wśród parlamentarzystów obu izb. Uważam za najbardziej skuteczne kontakty z parlamentarzystami na płaszczyźnie terenowej. Bezpośredni kontakt i świadomość siły elektoratu jest gwarantem osiągnięcia zamierzonych celów.

Jerzy Karpiński, Delegat z okręgu wrocławskiego

„Ja, działkowiec jestem zbulwersowany zniesmaczony! Odczuwam żal i gorycz, wewnętrzną wściekłość!”. Tak mówiłem w ubiegłym roku z trybuny II Kongresu PZD będącego protestem Związku wobec faktu zaskarżenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczącego naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, zgłoszonego do trybunału Konstytucyjnego. Uczucia te wyraziłem także wskutek bezustanności i wielostronności ataków kierowanych w owym okresie na ustawę i na nasz Związek. To co stało się potem, a zwłaszcza w dniu 11 lipca 2012 r., czyli w dniu ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przerosło moje oczekiwania i spowodowało, że poczułem się jeszcze bardziej zdeptyany i poniżony. Ogłoszony wyrok był dla mnie szokiem, ciosem w serce zdany przez najwyższe organy naszego państwa. Moje zaufanie do bezstronności i praworządności tych organów zostało zdeprecjonowane nieomal do zera! Dano mi bowiem do zrozumienia, że siły mające wpływ na ekipy rządzące potrafią także ingerować w ustanowione już prawo nawet w murach Trybunału Konstytucyjnego, że nawet i tam ferowane wyroki mogą być niekonstytucyjne. Taki wniosek nasunął mi się jednoznacznie także wskutek treści odrębnego zdania pana prof. Andrzeja Wróbla – sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Byłem i jestem przekonany, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r. miała być narzędziem Państwa w realizowaniu jego podstawowego konstytucyjnego obowiązku świadczenia ochrony socjalnej i społecznej wobec najuboższych warstw społeczeństwa, w tym przypadku emerytów i rencistów, a w tym też i nas, działkowców. Ster tego obowiązku powierzono w ustawie Polskiemu Związkowi Działkowców, co wówczas nie było i nie mogło być pojmowane jako monopolistyczna pozycja. Pojęcie tego „monopolizmu” zrodziło się później,

obywatelski projekt ustawy zgodnie z obowiązującymi wymogami prawnymi, aby się takim stał, podpisy poparcia musi pod nim złożyć minimum 100 000 obywateli. Jestem przekonany, że podpisów tych będzie znacznie więcej. Liczę na pełną mobilizację działań podejmowanych przez zarządy okręgowe i rodzinnych ogrodów działkowych, które już nie raz udowodniły, że są zdeterminowane i pełne wiary w sens istnienia i przyszłość ogrodów działkowych.

Kończąc – Ja i opolscy delegaci życzą X Nadzwyczajnemu Zjazdowi Polskiego Związku Działkowców przyjęcia końcowych dokumentów, które stanowić będą podstawę otwarcia nowego bardziej doskonałego rozdziału w polskim ruchu ogrodnictwa działkowego.

z potrzeb przeciwników naszej ustawy i z właściwego wywiązywania się PZD z wyznaczonej mu roli. Ten pogląd w istotnym stopniu zarzutował na wyrok Trybunału, ale przy okazji sprawił, że sam ustawodawca ośmieszył się w oczach całego społeczeństwa.

Celem wyroku miało być także rozbitcie, podzielenie i osłabienie naszego Związku, a tym samym osłabienie jego skuteczności w walce o zachowanie i rozwój ogrodów. Takie zamiary nigdy się nie powiodą! Większość działkowców po wyroku Trybunału Konstytucyjnego podobnie jak ja przeżyło wielki stres, z niepokojem oczekiwało biegu wydarzeń. Po tym feralnym dniu nadrzędnym celem wszystkich struktur Związku stało się więc zapewnienie działkowcom dalszego spokojnego bytu i właściwego funkcjonowania naszych ogrodów. Dlatego też przez ostatnie tygodnie szukaliśmy najwłaściwszych rozwiązań i znaleźliśmy je! Dowodem na to jest opracowany projekt nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W naszym okręgu z zadowoleniem przyjmujemy ten fakt i uważamy, że spełnia on oczekiwania działkowców i że odpowiada wymogom Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r. Reguluje on wiele zasadniczych kwestii, a zwłaszcza:

- * zasady zakładania i likwidowania ogrodów oraz zrzeszania się działkowców w oparciu o ustawę „Prawo o stowarzyszeniach”;

- * sposób przekształcenia się Polskiego Związku Działkowców w stowarzyszenie ogrodowe;

- * wyodrębnianie się rodzinnych ogrodów działkowych i prowadzenie ich przez inne stowarzyszenia;

- * określenie praw działkowców do działki, sposobu korzystania z niej oraz obowiązków działkowców;

- * zabezpieczenie praw działkowców do odszkodowań w przypadku likwidacji ogrodów lub ich części;

* zwolnienie działkowców z podatku rolnego, podatku od nieruchomości oraz z podatku od osób prawnych;

* czy też zapewnienie istnienia ogrodów i praw stowarzyszeń ogrodowych do ogrodów nie posiadających dotąd tytułu prawnego.

Na przedjazdowych naradach prezesów i członków zarządów ogrodów z okręgu wrocławskiego projekt ten uzyskał ogólną akceptację. Uznano, że jest to opracowanie kompleksowe, zgodne z naszymi oczekiwaniami i że może uzyskać status projektu obywatelskiego. Uznano też, że projekt ten zasługuje na poparcie ogółu społeczeństwa.

W imieniu uczestników tych narad, a także działkow-

ców z naszego okręgu wyrażam uznanie i podziękowanie Krajowej Radzie PZD oraz autorom projektu za szybkie jego opracowanie i życzę pomyślnego finału w procesie legislacyjnym tej ustawy. Nie ukrywam, że wydarzenia związane z przygotowaniem tego projektu, a także już sam fakt jego opracowania, przywróciły mi wiarę w to, że ogrodnictwo działkowe w Polsce nadal ma szanse swojego bytu i rozwoju, że są szanse na właściwe unormowanie naszego prawa w tym zakresie. Zdecydowanie poprawiły też moje samopoczucie. Utwierdziły mnie przy tym w przekonaniu, że nie możemy odejść z ogrodów! Tego głupstwa zrobić nie możemy!

Aniela Buczek, Delegat z okręgu śląskiego

Szanowne Panie i Panowie Delegaci,

Mili Goście,

Szanowne Prezydium,

Chcę solidaryzować się ze wszystkimi głosami, które padły dziś z trybuny, bo są one prawdziwe i wykazały sedno sprawy, o którą walczyliśmy i o sens naszej walki. Pokazały, że ta walka powiedzie się, jeśli będziemy razem, a ponadto będziemy rozsądnie decydowali o losach działkowców i o słowach, które zostaną użyte w przyszłej ustawie i tak jak ktoś już dziś powiedział, o dobieraniu sobie przyjaciół. A tych przyjaciół mamy wielu. Pozwolę sobie w imieniu śląskich działkowców podziękować członkom Krajowej Rady za ogromny wkład pracy w ciągu tego 30-lecia w niewątpliwym rozwoju ogrodów działkowych. To, że nadano im organizacyjny szablon, że ogrody zostały wyposażone w odpowiednie materiały wzbogacające wiedzę, oświatę działkową, to że wspomóżono finansowo, to że była ustawa z 2005 roku, która dała możliwości finansowego rozwoju ogrodnictwa, że działkowcy poczuli się do wartościowani, bo otrzymali odszkodowania, że byli pewni, mimo ciągłej szarpaniny i walki, że ta walka ma sens, że ta ustawa jednak trwała mimo różnych zakusów. Za to wszystko chcę podziękować, bo naprawdę jest to heroiczny wysiłek. Na pewno my na dole, działkowcy, a również takim jestem, jestem prezesem i działaczem, robimy wszystko aby wspomóc Krajową Radę, tymi wnioskami, stanowiskami, listami, zebraniem, zbieraniem podpisów. Byliśmy z Krajową Radą. Nie doceniła jednego – roli mediów. Pozwoliła się zepchnąć na margines. Nie starała się pozyskać, za wszelką cenę, nawet za pieniądze, lobbingu wszelkiego rodzaju. I tego w telewizji, i tego w prasie i tego w Internecie i gdziekolwiek. Bo okazuje się, że media poprzez swoje działanie osiągnęły cel. Mianowicie wśród wielkiej rzeszy mieszkańców bloków nagle ludzie dostrzegli, że działkowcy mają, a oni nie mają. Mówią: „skoro my musimy płacić podatki, dlaczego nie Wy”. I nagle stali się naszymi wrogami, zaczynają nam

zazdrościć. Nie będą nas popierać. Do takiej sytuacji doprowadziły media. A chcę powiedzieć, że winowajcą tego stanu Media uczyniły Krajową Radę PZD. Tak jakby KR PZD była zawieszona w powietrzu, że to nie jest milion działkowców, że to jest po prostu jakieś tam ciało, które zbiera, gromadzi i nie wiadomo co z tym wszystkim robi i zagraża Państwu. I do tego trzeba było użyć Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, NIK-u i innych instytucji. Apeluję do Krajowej Rady. Czasu jest niewiele, ale należy zrobić wszystko, aby Media przeciągnąć na swoją stronę. One wyspecjalizowały się w pracy na rzecz kreowania opinii na życzenie. Potrafią z malutkiego zrobić ogromnie wielkiego człowieka, z wielkiego zrobić nic, zdeptać. I tak właśnie zrobiono z Polskim Związkiem Działkowców, tak właśnie zrobiono z ogrodami. Przedstawiono nas w mediach jako coś, co zagraża, co niszczy środowisko, coś, co trzeba zniszczyć. Proszę Państwa! Mówią, że jak się chce osiągnąć cel to i z diabłem należy paktować, więc paktujemy. Krajowa Rada ma możliwości i ja namawiam, a szanownych delegatów proszę o poparcie tego mojego wniosku, żeby z tymi mediami paktować, szczególnie, że są potrzebne, bo mamy dobrze opracowany projekt ustawy, za co serdecznie dziękuję i popieram wszystkich moich przedmówców. Mam nadzieję, że jeśli znajdziemy przyjaciół, nie wiadomo czy za pieniądze, czy jeszcze inaczej, damy sobie radę. Nas już zniszczono, dlatego musimy w tym krótkim czasie się odbudować, musimy się znaleźć na ekranie, w telewizji, gdziekolwiek. Bo to jest nasza siła przebicia. Do tego jeszcze są nam potrzebni posłowie w terenie i tam już musimy indywidualnie pracować. Jeśli nie wyrobimy sobie opinii wśród posłów, też nie mamy szans powodzenia. O to apeluję.

Natomiast chciałabym się odnieść do jednego. Mianowicie sprawa uchwały dotyczącej majątku Związku. Uważam, że skoro Krajowa Rada została uznana jako ciało niebezpieczne i źle działające na działkowców, to nie powinno się dopuścić do takiej sytuacji, w której udziela się

upoważnienia, aby cały majątek związkowy został skupiony w Krajowej Radzie, bo wtedy ułatwimy naszym przeciwnikom możliwość likwidacji tego majątku. Bardzo proszę Państwa o rozważenie i poparcie moje takie, aby ten majątek został w okręgach i w Krajowej Radzie tak jak jest obecnie. Żeby okręgowe zarządy miały również prawo wypowiedzenia się w tej sprawie. Mam propo-

zycję, aby w uchwale dotyczącej majątku dodać § 3 o treści: „Zadysponowanie majątkiem winno nastąpić na rzecz tych jednostek organizacyjnych, w których powstały te środki” oraz § 4 „upoważnić okręgowe zarządy do założenia fundacji na swoim terenie”.

Bardzo proszę wszystkie inne okręgi o poparcie tego wniosku.

Olga Ochrymiuk, okręg podlaski, Przewodnicząca Krajowej Komisji Rozjemczej

Szanowny Panie Prezesie!

Szanowni Delegaci!

Szanowni Goście!

Dzisiejszego, zjazdowego wystąpienia nie sposób nie zacząć od wyroku Trybunału Konstytucyjnego ogłoszonego w dniu 11 lipca 2012 r., którym to orzeczeniem Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z Konstytucją RP 24 artykuły ustawy o ROD. Zakwestionowane artykuły ustawy po upływie 18 miesięcy od daty ogłoszenia wyroku – tracą moc prawną. Skutkować to będzie pozbawieniem ponad milionowej rzeszy działkowców dotychczasowych praw i stworzeniem możliwości masowych likwidacji ogrodów.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego budzi wiele zastrzeżeń nawet w kwestii formalnej, bowiem w składzie orzekającym TK brał udział sędzia, który uczestniczył w pracach nad uchwaleniem zaskarżonej ustawy o ROD oraz sędzia, który w czasie uchwalania ustawy był członkiem klubu parlamentarnego, przeciwnego tej ustawie. Zastanawiającym zatem jest dlaczego osoby te nie zostały wyłączone (a powinny) z orzekania w sprawie tej ustawy, tym bardziej w sytuacji gdy fakt ów został zasygnalizowany Trybunałowi Konstytucyjnemu? Czy w związku z tym, wyrok ów nie jest dotknięty wadą prawną stanowiącą o jego bezskuteczności? Taki wyrok w postępowaniu sądowym z przyczyn formalnych zostałby natychmiast uchylony.

Na niekonstytucyjność wyroku oraz na bezzasadność uchylenia 24 artykułów zaskarżonej ustawy zwrócili uwagę, w zdaniu odrębnym, wybitni znawcy prawa konstytucyjnego prof. Andrzej Wróbel i prof. Marek Kotlinowski, zarzucając wyrokowi błędną ocenę całości postępowania i bezpodstawność sentencji orzeczenia.

Niestety, wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest prawomocny i niezaskarżalny w postępowaniu krajowym. Przyszłość zatem działkowców i całego ruchu działkowego zależna jest od uchwalenia przez Sejm RP nowej ustawy, przychylnej działkowcom i to przed upływem 18-miesięcznego terminu określonego przez Trybunał Konstytucyjny. Skutkiem nie uchwalenia w tym terminie ustawy o ogrodach działkowych będzie wejście w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, mocą którego nastąpi:

1) rozwiązanie Polskiego Związku Działkowców i jego struktur,

2) automatyczne wygaśnięcie wszystkich praw do gruntów, jakie aktualnie przysługują Związkowi, które to grunty, wolne od obciążeń, wrócą do Gmin i Skarbu Państwa,

3) likwidacja ogrodów będzie niczym nieograniczona, wystarczy jednostronna decyzja właściciela gruntu, a działkowcy będą zmuszeni natychmiast opuścić działki, zaś ewentualnego odszkodowania za nasadzenia i nanieśienia działkowcy będą zmuszeni dochodzić indywidualnie przed sądem powszechnym,

4) w ogrodach działkowych nastąpi totalny chaos i bezprawie.

Wyrok TK, po upływie określonego terminu, pozbawi również działkowców i ogrody działkowe dotychczasowych gwarancji tj. korzystania z działki w czasie nieograniczonym i uzyskiwania terenu zastępczego w sytuacji likwidacji ogrodu, która dotychczas była wyjątkiem.

Nie można przy tym pominąć milczeniem wskazań Trybunału Konstytucyjnego o konieczności zastosowania przez właściciela gruntu wobec działkowca umowy dzierżawy. Taka umowa nie tylko, że nałoży obowiązek płacenia czynszu dzierżawnego i to w wysokości uwzględniającej wartość rynkową terenu, lecz jednocześnie ograniczy w czasie użytkowanie działki. Umowy dzierżawy zawierane są bowiem najczęściej na czas określony, a jeżeli już na czas nieokreślony, to z zastrzeżeniem prawa do jej wypowiedzenia.

Czy o taką umowę nam działkowcom chodzi?

Wiele zastrzeżeń budzi zasygnalizowany przez TK, a następnie zaproponowany przez Solidarną Polskę w ich projekcie ustawy o ogrodach działkowych, podział działkowców na właścicieli i dzierżawców. Podział ów nie tylko, że rażąco narusza zasady demokracji i równości wobec prawa, lecz doprowadzi do rozbicia, a co najmniej do podziału ruchu ogrodnictwa działkowego. Czy mamy prawo do tego dopuścić?

Wkrótce ustawa o ROD przestanie obowiązywać i bronić działkowców. Jak zatem ważnego znaczenia nabiera uchwalenie opracowanej przez zespół autorski Krajowej Rady, w tak krótkim czasie, projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, szczególnie uzasadnionej, wyka-

zującej ogromną wiedzę prawniczą zespołu. Projekt ów zapewnia działkowcom i ogrodom działkowym bezpieczeństwo prawne, zachowuje prawa nabyte przez działkowców, zapewnia ciągłość praw i uprawnień działkowców i ich organizacji, a nadto spełnia wszelkie wymogi wynikające z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego też, projekt ów, jako zgodny z wymogami wyroku TK oraz oczekiwaniami ogromnej rzeszy działkowców powinien być zaakceptowany przez dzisiaj obradujący Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD i przekazany do dalszego procedowania.

Jan Kamiński, Delegat z okręgu zielonogórskiego

Panie Prezesie

Szanowni Delegaci!

Zabierając głos w dyskusji na X Nadzwyczajnym Zjeździe PZD, w imieniu delegacji Okręgu Warmińsko-Mazurskiego; pragnę poruszyć zagadnienia nurtujące działkowców na Warmii i Mazurach, w świetle krzywdzącego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o niekonstytucyjności ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r.

Nasza ustawa bardzo dobrze chroniła działkowców i ich prawa, dlatego niezrozumiałym jest, że w wielu wyjaśnieniach prasowych mówi się, że pojedynczy działkowcy nie zostaną skrzywdzeni. Treść wyroku mówi jednak coś innego.

Stwierdzamy, że ten szkodliwy społecznie wyrok, odebrał działkowcom zaufanie do Państwa i stanowiącego w nim prawa. Wyrok Trybunału pozbawił każdego działkowca jego fundamentalnego prawa w naszej ojczyźnie, jakim jest istnienie naszego samorządu – w postaci Polskiego Związku Działkowców.

Bez pardonowa i napastliwa wojna, prowadzona przez przedstawicieli władzy publicznej, z naszą organizacją społeczną doprowadziły dziś do stanu, w których chodzi o to, aby już nikt nie upomniał się o nasze prawa i nie przeciwstawiał się usuwaniu działkowców z terenów zajmowanych przez Ogrody. Nasuwa się pytanie: czy PZD jest organizacją działającą na szkodę Państwa Polskiego, którą trzeba zniszczyć? To ten właśnie ruch działkowy w okresie stanu wojennego dał na terenie ogrodów schronienie przed represjami i aresztowaniami obecnym twórcom prawa. Dziś w imieniu prawa odwdzięczają się tym społecznym orzeczeniem, uderzając w prawa działkowców i w bezpieczeństwo prawne ogrodów działkowych, likwidując 120-letnią tradycję ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Wydarzenie jest to historyczne w skali całej Europy i mogło się zdarzyć tylko w Polsce. To z powodu decyzji podjętej przez Trybunał powiększy się skala ubóstwa spo-

W związku z wymogiem uzyskania co najmniej 100 tysięcy podpisów osób popierających projekt ustawy, zwracam się z apelem do działkowców i wszystkich struktur związkowych o aktywny udział w propagowaniu projektu oraz zbieraniu podpisów popierających ów projekt. Nie pozostaje nam bowiem nic innego jak zjednoczyć się i bronić tej ustawy, tym bardziej w sytuacji, gdy każdy z nas powinien zdawać sprawę z zagrożeń jakie niesie działkowcom i ogrodom wyrok Trybunału Konstytucyjnego ogłoszony 11 lipca 2012 r.

łecznego wśród emerytów, rencistów i bezrobotnych. Przez tę decyzję zwiększy się liczba osób chorych, oczekujących pomocy od służby zdrowia. Idea pomocy ludziom, poprzez zakładanie ogrodów zainicjowana przez lekarza Jana Jankowskiego z Grudziądza 120 lat temu, zakończy swą bogatą historię. W okresie trwającej okupacji naszego kraju ogrody istniały i pomagały potrzebującym ludziom. Obecnie chęć pozyskania terenów ogrodów przez deweloperów jest tak wielka, że sędziowie TK nie dostrzegli społecznych szkód, jakie nastąpią po ich przejęciu.

Rola ogrodów w naszym Okręgu Warmińsko-Mazurskim była i jest doceniana ze strony samorządu lokalnego. Władze lokalne potrafią docenić dbałość działkowców o swoje ogrody i akceptują je w istniejących planach przestrzennego zagospodarowania miast.

Corocznie obciążają gminne środki finansowe, związane z utrzymaniem terenów zielonych.

My, działacze Polskiego Związku Działkowców, nie powinniśmy pozwolić na zniszczenie dorobku tylu pokoleń działkowców. Sami, na co dzień widzimy, jak wnuki dzisiejszych działkowców bawią się na działkach, zdobywają wiedzę o uprawach i pielęgnacji warzyw i owoców, korzystają z ich uroku.

Dlatego też działkowcy naszego Okręgu w celu zabezpieczenia przyszłości ogrodów, popierają opracowany przez KR PZD projekt obywatelski ustawy o ROD, aby nadal czerpać radość i energię z posiadania działki ogrodowej.

W imieniu społeczności działkowej na Warmii i Mazurach pragniemy podziękować sędziom Trybunału Konstytucyjnego, Panom: Andrzejowi Wróblowi i Markowi Kotlińskiemu za odwagę, z jaką stanęli w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Ich zdanie odrębne od wyroku TK przywróciło nam nadzieję, że rodzinne ogrody działkowe nie znikną z krajobrazu miast polskich. Nowemu projektowi pośła Andrzeja Dery mówimy głośno: NIE!

Jadwiga Drzewiecka, Delegat z okręgu łódzkiego

*Panie Przewodniczący,
Szanowny Panie Prezesie,
Koleżanki i Koledzy Delegaci,*

Mam zaszczyt zabrać głos w imieniu delegacji Okręgu Łódzkiego reprezentującej ponad 46 tysięcy członków naszego Związku.

Dzisiejszy Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów PZD stanowi finalny etap naszych wysiłków i starań na rzecz zachowania ogrodów, dorobku oraz tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Od ponad dwudziestu lat toczymy walkę w obronie praw użytkowników działek. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że bez mobilizacji i determinacji całego środowiska działkowców, bez współpracy wszystkich szczebli naszego samorządu, ogrody i działki rodzinne już dawno dostałyby się w ręce tych, którzy w gruntach ROD widzą szansę na zrobienie złotych interesów.

Dziś, niemal trzy miesiące po ogłoszeniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, znajdujemy się w szczególnej sytuacji. Przyszłość i forma w jakiej będą funkcjonować ogrody działkowe zależy od decyzji parlamentu.

Chociaż nie udało się uchronić większości zapisów ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych to z dumą i satysfakcją możemy powiedzieć, że Związek po raz kolejny nie złożył broni i nadal aktywnie działa na rzecz swoich członków. Cios zadany wspomnianym wyrokiem nie złamał przekonania o słuszności łączących nas idei oraz o ponadczasowym wymiarze wartości, które leżą u podstaw naszego ruchu.

Najpilniejszą potrzebą obecnej chwili stało się przygotowanie przez Związek projektu nowej ustawy, która w maksymalnie skuteczny sposób zabezpieczy prawa działkowców i ogrodów.

Kilkanaście dni temu taki projekt otrzymaliśmy do rąk, a dziś mamy za zadanie zatwierdzić go jako oficjalną propozycję nowej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Pragnę w tym miejscu zarówno we własnym imieniu jak i całego aktywu z okręgu łódzkiego wyrazić słowa podziękowania i szczerego uznania dla wszystkich tych, którzy przyczynili się do jego powstania.

Związkowy projekt w jednoznaczny sposób ucinając wszelkie spekulacje na temat systemu prawnego odnoszącego się do ogrodnictwa działkowego oraz udowadnia, że pomimo niezwykle daleko idącej ingerencji Trybunału w przepisy ustawy o ROD, można stworzyć rozwiązania, które w dalszym ciągu zapewnią użytkownikom działek bezpieczeństwo i stabilizację.

Jego pozytywną ocenę potwierdzają opinie i stanowiska wyrażone przez uczestników porad członków organów PZD w ogrodach naszego okręgu, które odbyły się na przestrzeni mijającego tygodnia.

Szanowni Państwo,

Reprezentuję okręg, w którym nadal trwa proces regulowania stanów prawnych gruntów ROD. Złożona struktura własnościowa i specyficzne stosunki społeczne z przeszłości są przyczyną, że ogrody borykają się z różnymi problemami. Bez ochrony zagwarantowanej ustawą funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych napotykałoby trudne do przewyciężenia przeszkody. Przykładem są roszczenia o wydanie gruntu kierowane przez właścicieli, którzy odzyskali tytuł prawny do niego w postępowaniu administracyjnym bądź sądowym. W naszym okręgu skutki takiej sytuacji odczuli m.in. działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Demeter” w Łodzi. Ogród został założony na gruncie Skarbu Państwa, do którego prawo własności odzyskał spadkobierca właściciela i uwikłał Polski Związek Działkowców i samych działkowców w szereg postępowań administracyjnych i sądowych z niekorzystnymi orzeczeniami i przykrymi dla nich skutkami. Niestety, ale nieskuteczny okazał się art. 24 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację prawną ogrodów w projekcie nowej ustawy wprowadzono zapisy o odszkodowaniu dla działkowców i stowarzyszenia ogrodowego. I tak organy orzekające zwrot nieruchomości, na której założono rodzinny ogród działkowy zobowiązane zostały do określenia w decyzji administracyjnej wartości składników majątkowych będących własnością działkowców i stowarzyszenia ogrodowego oraz wskazania zobowiązaniego do wypłaty tego odszkodowania. Takie czytelne uregulowanie tej kwestii w projekcie nowej ustawie będzie stanowiło podstawę prawną dla przyszłych roszczeń działkowca i podmiotu prowadzącego ogród w przypadku likwidacji ogrodu bądź jego części na skutek zwrotu nieruchomości jej właścicielowi.

Jak wiemy wiele rodzinnych ogrodów działkowych ma nieuregulowany stan prawny ze względu, na, że nie jest to możliwe bez udziału posiadacza samoistnego tj. Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego na rzecz, których sądy orzekają nabycie własności nieruchomości, na której zlokalizowane są ogrody działkowe. Zapis art. 32 ustawy z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych o przejściu przez Polski Związek Działkowców z mocy prawa majątku dotychczas działających pracowniczych ogrodów działkowych nie jest uznawany przez organy orzekające jako podstawa do stwierdzenia użytkowania nieruchomości przez Polski Związek Działkowców. Z dotychczasowej praktyki wynika, że faktyczne korzystanie z gruntu nie jest równoznaczne z ustanowieniem prawa użytkowania i nie stanowi o prawach rzeczowych, czyli nie mają do niego zastosowania przepisy kodeksu cywilnego. Powyższe sprawia, że uwłaszczo-

ne zakłady pracy, które założyły kiedyś pracownicze ogrody działkowe dla swoich pracowników lub ich likwidatorzy nie uznają żadnych praw do gruntu Polskiego Związku i wszczynają postępowania mające na celu likwidację ogrodów bez odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe, chroniąc prawa nabyte Związku i działkowców, nasz projekt wprowadza nową instytucję. Jest nią uregulowane w art. 63 ustawy swoiste zasiedzenie przez stowarzyszenie ogrodowe prawa użytkownika nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. Przepis ten nawiązując do instytucji zasiedzenia określa przesłanki prowadzące do nabycia prawa użytkownika nieruchomości, będącego ograniczonym prawem rzeczowym uregulowanym przepisami kodeksu cywilnego. Taka gwarancja ustawowa pozwoli uregulować stan prawny wielu rodzinnych ogrodów działkowych, w szczególności powstałych na podstawie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z dnia 9 marca 1949 r. Jednocześnie sprawi, że lepsza będzie pozycja Polskiego Związku Działkowców

w toku postępowań i łatwiejsza obrona nabytych praw.

Trybunał Konstytucyjny uzasadniając swój wyrok zanegował uprawnienia PZD do prowadzenia ogrodów.

Nie możemy się na to godzić, dlatego za uzasadnione uważamy zawarte w projekcie przepisy odnoszące się do tworzenia przez działkowców reprezentacji w wymiarze krajowym i okręgowym.

Kończąc chcę wyrazić pogląd, że potrzeba integracji naszego ruchu jest dziś bardziej aktualna niż kiedykolwiek wcześniej. To bowiem od naszej aktywności zależy czy wspomniany projekt uzyska należyty rozgłos i posłuch wśród tych, którzy tworzą prawo. Bez dotarcia do sumień i poczucia odpowiedzialności posłów oraz uzyskania poparcia dla projektu wśród szerokiej rzeszy społeczeństwa nawet najlepsze propozycje nie będą miały szansy powodzenia. Jestem przekonana, że wszyscy członkowie i sympatycy naszego Związku dołożą starań, aby obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stał się obowiązującym prawem.

Dziękuję za uwagę.

Tadeusz Pabisiak, Delegat z okręgu szczecińskiego

*Szanowni Delegaci,
Szanowni Państwo,
Szanowni Goście.*

Wypowiadając się w sprawie „obywatelskiego” projektu ustawy o ROD, chciałbym zauważyć, że niezwykle trudne zadanie musi być wykonane, żeby spełnić wszelkie procedury z tym związane (nie będę ich tu przytaczał), a końcowy efekt może być bardzo mizerny – a wysiłek „działkowców” pójsć na marne.

Obserwując okres naszej polskiej demokracji (od zmiany ustrojowej), łatwo zauważyć, że jeżeli rządzący nie chcieli uchwalić danej ustawy, to żaden jeszcze obywatelski projekt ustawy nie przeszedł przez nasz Sejm – i z tym projektem obywatelskim podejrzewam, tak również może się stać!

Uważam, że skoro mamy już projekt, nie twierdzą, że zły, to proponuję, aby był on podstawą – propozycją, punktem wyjścia – do dyskusji, rozmów kularowych, takich czy innych działań przedstawicieli Krajowej Rady PZD czy zespołu wybranego na przykład przez dzisiejszy Zjazd lub KR czy Prezydium PZD, niekoniecznie z bardzo ścisłego jej kierownictwa, ale kompetentnego „zespołu” posiadającego m. in. wiedzę prawniczą i umiejętności negocjacyjne oraz upoważnienia do pełnych negocjacji z możliwością kompromisów, nawet daleko idących – z rządzącymi, czyli Platformą Obywatelską i PSL-em.

Dzisiaj wiemy, że PSL (współdecydent) jest z nami, SLD również, może także Ruch Palikota. Za mało jest jed-

nak czasu, żeby przekonywać przekonanych, bo oni się od nas i tak nie odwrócą, chociaż mogą różnić się w szczegółach. Istotą jest to, żeby przekonać – chociaż w jakimś stopniu „decydentów” do naszego projektu.

To Platforma Obywatelska będzie decydować, co stanie się z tą „ustawą” i nie łudźmy się, że nasze wysiłki, które włożylibyśmy w „obywatelski projekt ustawy” przyniosą spodziewany skutek – przykładów nawet nie będę przytaczał.

Skupmy się na tym, co realnie możemy osiągnąć – nie „gniewajmy się” na nikogo. Niechby ten zespół prowadził negocjacje a kierownictwa poszczególnych Okręgowych Zarządów PZD swoją drogą „ruszyłyby” do siedzib Platformy Obywatelskiej w terenie a i również zarządy z komisjami ROD oraz poszczególnymi działkowcami podejmowałyby, w miarę swoich możliwości, próby dotarcia do posłów, tak z Platformy Obywatelskiej jak i z PSL-u w tej sprawie. Tutaj jest szansa na współdziałanie nas wszystkich w tej sprawie. Natomiast rozmowy i dyskusje z pozostałymi partiami były ich znaczącym uzupełnieniem.

Myślę, że efekt takiego działania byłby chyba lepszy dla działkowców i samego Związku. Na „obywatelskim projekcie ustawy” na pewno zyskałyby w pierwszej kolejności poszczególne partie polityczne! – a działkowcy? Trudno to przewidzieć. Bądźmy w naszych działaniach przewidywalni i skuteczni.

Dziękuję za uwagę.

Barbara Kokot, Delegat z okręgu bydgoskiego

Panie i Panowie Delegaci!

W imieniu działkowców – członków Polskiego Związku Działkowców okręgu bydgoskiego czuję się w obowiązku poinformować wszystkich uczestników Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów PZD, że bydgoscy działkowcy w pełni popierają obywatelski projekt związkowy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Inicjatywa podjęcia zadania przygotowania i opracowania nowego projektu ustawy gwarantującej dalsze istnienie i funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego w Polsce została wymuszona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Jako działkowcy, nauczeni doświadczeniami historii walki w obronie o swoje prawa stwierdzamy, że nie możemy dzisiaj pozwolić sobie na pozostawienie decyzji w sprawie przyszłości działkowców, ogrodów działkowych i całego ruchu ogrodowego politykom. To przecież politycy, posługując się dyspozycyjnością organów Państwa doprowadzili do zaskarżenia artykułów ustawy, a następnie stwierdzenia ich niekonstytucyjności orzeczeniem Trybunału.

Dzisiaj politycy reprezentujący różne ugrupowania sprężają się, by zaistnieć w temacie tworzenia nowych, w ich mniemaniu korzystnych propozycji dla użytkowników działek ogrodowych. Mamy już pierwsze owoce radosnej twórczości, czego przykładem jest projekt ustawy o ogrodach działkowych złożony przez posłów Solidarnej Polski, a praktycznie projekt autorstwa oddanego sprawie doprowadzenia ogrodów do niebytu posła Andrzeja Dery. Polscy działkowcy takiego wsparcia nie oczekują. Uważamy, że tylko sami działkowcy, znający specyfikę ogrodów, mający doświadczenie ponad stu lat istnienia ogrodów w Polsce, są w stanie zagwarantować ustawowe rozwiązanie zabezpieczenia interesu działkowców i ogrodów działkowych.

Z dużymi nadziejami oraz zaufaniem przyjmujemy roboczy projekt nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych opracowany przez Polski Związek Działkowców

w ramach prowadzonych konsultacji ze środowiskiem ogrodowym, który w dniu dzisiejszym przyjmujemy. Związkowy projekt obywatelski nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zapewnia płynne przejście z dotychczasowej formy organizacji ogrodów w nową formułę, w sposób pozwalający uniknąć niebezpieczeństw wynikających z okresu przejściowego, mogących stanowić poważne zagrożenia dla interesu użytkowników działek w ROD.

Z analizy treści projektu zauważamy korzyści zarówno dla samych działkowców, dla ogrodów działkowych, jak również dla całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Założenia projektu, a także plan działań Związku zakładający kolejne etapy zmierzające do osiągnięcia celu, jakim jest uzyskanie powszechnego poparcia dla inicjatywy, w konsekwencji zebranie wymaganej liczby podpisów pod projektem oraz przekonanie do przyjęcia ustawy przez większość parlamentarną, pozwalają nam, a nadziejami i z optymizmem spoglądać w przyszłość. Tylko ogromne poparcie społeczne, nie tylko działkowców, ale różnych środowisk i ugrupowań politycznych, również związków zawodowych da nam możliwość osiągnięcia założonego sukcesu w naszej sprawie.

Bardzo ważną rolę do spełnienia w nadchodzącym okresie będą mieli działacze wszystkich struktur związkowych oraz sami działkowcy. W imieniu bydgoskiej delegacji reprezentowanej na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Działkowców, udzielamy pełnego poparcia dla obywatelskiego projektu związkowego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Stwierdzamy potrzebę rozpropagowania wiedzy i informacji w całym środowisku ogrodów działkowych w sprawie podjętej inicjatywy, dla pozyskania poparcia gwarantującego zebranie wymaganej liczby podpisów umożliwiających złożenie projektu ustawy do łaski marszałkowskiej. Zjednoczmy swoje siły o głosy w naszej sprawie, by poprzez swe działania przysłużyć się ustawie.

Adam Węcławik, Delegat z okręgu częstochowskiego

Szanowny Panie Prezesie,

Szanowni Delegaci X Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu PZD,

Szanowni zaproszeni goście,

Dzień 11 lipca 2012 roku jest datą szczególną w historii ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. W dniu tym Trybunał Konstytucyjny swoim wyrokiem podważył dorobek, tradycje i historię 120 lat budowy i działalności ru-

chu ogrodnictwa działkowego w Polsce, który się usamodzielniał spod kurateli Centralnej Rady Związków Zawodowych na fali zrywu solidarnościowego w 1981 roku.

Działkowcy tworząc swoją własną niezależną i społeczną organizację skupiającą użytkowników działek na mocy ustawy z dnia 6 maja 1981 roku działali w zaufaniu do władzy ustawodawczej i wykonawczej. W wyniku zmiany ustrojowej również i nasza ustawa w 2005 roku została

dostosowana do nowych wymogów współczesności. Użytkownicy działek w dobrej wierze od wieku użytkują działki i oczekiwali od władzy takiego prawa, które pozwoli na bezstresowe uprawę swoich działek przez naszych członków osoby w jesieni życia, emerytom i rencistom, bezrobotnym i tych o najniższych dochodach dla których uprawa działki to pomoc dla skromnego domowego budżetu, możliwość poznawania przyrody przez nasze dzieci i wnuki oraz regeneracji sił po pracy zawodowej i aktywnego rodzinnego wypoczynku na łonie natury.

Działkowcy i politycy wyrok ten przyjęli z wielką pokorą i niedowierzaniem, że wysoki Trybunał zakwestionował aż 24 artykuły ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku, która dobrze służyła rozwojowi oraz przyszłości ogrodnictwa działkowego dla przyszłych pokoleń.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego jeszcze bardziej uwydatnił jedność ruchu wokół wspólnych celów i zadań stojących przed naszą organizacją.

Dzięki społecznemu zaangażowaniu Związek podjął udaną próbę opracowania obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która będzie gwarantowała działkowcom dotychczasowe nabyte na przestrzeni 120 lat historii ruchu ogrodnictwa w Polsce prawa, a jednocześnie uwzględniła orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Trwające bardzo intensywne prace w tym za-

kresie uwieńczone zostały w dniu dzisiejszym, kiedy możemy wspólnie procedować wypracowany i zdaniem działkowców dobry obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Obecnie najważniejszym dla nas zadaniem będzie zbieranie podpisów poparcia dla przyjętych w tym projekcie ustawy rozwiązań. Będzie to kolejny bardzo duży wysiłek z naszej strony.

Działkowcy regionu częstochowskiego uważają, że opracowany projekt bardzo szybko zyska wymagane głosy poparcia nie tylko działkowców i ich rodzin, ale również naszych przyjaciół, sympatyków oraz społeczności lokalnej, która uważa, że ogrody działkowe są bardzo potrzebne w zurbanizowanych obecnie miastach.

Jedynie poprzez jedność możemy wspólnie obronić to co dobrze służyło, służy i będzie służyć kolejnym pokoleniom działkowej rodziny.

Szanowni Delegaci.

Podczas pierwszej pielgrzymki działkowców na Jasną Górę w 2007 roku pokazaliśmy wspólnie naszą jedność, siłę i determinację w walce o nasze ideały i prawa. Obecnie należy czerpać z tej wielkiej siły jaką jest nasza wiara w walce o dalsze istnienie ogrodów, działek i związku, który skutecznie bronił i gwarantował nam nabyte prawa.

Nie jesteśmy sami jest nas prawie pięć milionów. Nie dajmy się. Musimy razem zwyciężyć.

Dziękuję.

Bogusława Ruzikowska, Delegat z okręgu świętokrzyskiego

Nazywam się Bogumiła Ruzikowska i jestem delegatem z Okręgu Świętokrzyskiego na dzisiejszy Zjazd. Działkowcem jestem od prawie 20 lat. Obecnie pełnię funkcję sekretarza w Okręgowej Komisji Rozjemczej. Wcześniej byłam sekretarzem w Ogrodzie „Malina” w Kielcach, później przewodniczącą Komisji Rozjemczej w tym Ogrodzie. Poznałam z bliska problemy z jakimi borykają się zarządy ogrodów i Władze Związku. Jestem pełna podziwu, uznania i wdzięczności za heroiczny wysiłek i determinację Władz Związku jaki wykazują przy odpieraniu niekończących się ataków zmierzających do zniszczenia naszej organizacji.

Dziękuję Władzom i wszystkim osobom, które w tak krótkim terminie stworzyły projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Otrzymane uzasadnienie do projektu wyjaśnia intencje i cele jakie nakreślono w każdym z artykułów ustawy.

Przyznaję, że chciałabym znaleźć w tekście ustawy zapis, który wprowadzałby ograniczenie w wysokości czynszu dzierżawnego w sytuacji konieczności jego płacenia gminie czy Skarbowi Państwa. W moim odczuciu, czynsz ten nie powinien być wyższy niż 10% najniższego wynagrodzenia w kraju za dany rok dzierżawy w odniesieniu do

standardowej działki o powierzchni 300 m². W ustawie brakuje jeszcze unormowania rejestracji potencjalnych chętnych na posiadanie działki. Jeśli nie znamy potrzeb społecznych, trudno jest domagać się od gminy wyznaczenia nowych terenów pod ogród. Czy taką funkcję mogłyby pełnić istniejące ogrody i być jednocześnie inicjatorami działań dla potencjalnych przyszłych użytkowników, dla których brak jest wolnych działek w istniejących ogrodach? Byłoby pożądanym, aby w ustawie została wskazana droga, a nawet wymóg w tej kwestii.

Przedstawione delegatom dzisiejszego zjazdu uzasadnienie do projektu ustawy jest czytelne, przekonujące i wskazanym byłoby, aby w odpowiednim brzmieniu zostało dołączone do projektu ustawy przy składaniu go w Sejmie.

Chciałabym się odnieść jeszcze do dwóch kwestii. Do przedłożonego projektu ustawy Solidarnej Polski i do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Czytając projekt ustawy Solidarnej Polski widzę, że w zamyśle ustawy jest przygotowanie podstaw prawnych do zawłaszczenia terenów publicznych. Przejawia się to w artykułach:

– w art. 2 ust. 1 „miejsce wypoczynku właścicieli ...”

Aby użytkować z satysfakcją działkę, nie trzeba być jej właścicielem. Działka jest potrzebna w pewnym etapie życia. Następnie przekazujemy ją albo rodzinie albo osobie obcej, na warunkach przyjętych w ogrodzie.

– w art. 2 ust. 4 „...obszar gruntu o powierzchni do 600 m² ... nie przekraczających jednak 1500 m²”.

Jeśli użytkujemy grunt publiczny, niemoralnym byłoby korzystać z nadmiernie dużego terenu. Ponadto, duży obszar należałoby obsiać trawą, której nie da się ciąć bez hałasu, a przecież ma to być teren rekreacji.

– w art. 4 ust. 2 „Zmiana przeznaczenia działki może nastąpić w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych potrzebami gospodarczymi właściciela...”.

Jakie potrzeby ma Pan Poseł na uwadze? Budowę rezydencji? Budowę hotelu? Obiekty przeznaczone na działalność gospodarczą? Hodowlę? Skąd takie pomysły u osoby, która ma dbać o praworządność?

Na inne potrzeby w planach zagospodarowania przestrzennego są wyznaczone specjalnie oznakowane obszary i podane warunki jakie trzeba spełnić, aby zrealizować na nich określony obiekt. Nie wystarczy „... uzasadniona potrzeba gospodarcza właściciela”, aby dokonywać takiej samowoli! Nawet za wymuszoną „zgoda” pozostałych właścicieli.

Przytoczone zapisy już wystarczająco dyskwalifikują projekt Solidarnej Polski nie mówiąc o innych propozycjach podanych w projekcie.

Natomiast w uzasadnieniu do wyroku TK czytamy, że PZD pozbawił gminy decydowania o własnym gruncie, że żąda od gmin ogromnych nakładów na utworzenie ogrodu, a w razie jego likwidacji na wypłatę odszkodowań. A o kogo ma gmina dbać, jeśli nie o własnych mieszkańców? Dla jednej grupy społecznej potrzebne są kosztowne, gigantyczne stadiony sportowe, a inna grupa społeczna potrzebuje ciszy ogródków działkowych. Jeszcze inne grupy społeczności potrzebują przedszkoli, szkół, domów kultury, bibliotek, domów opieki.

Dlaczego tylko działkowców traktuje się jak pasożytów żerujących na budżecie gmin? To nie działkowcy byli „Ja-

nosikami”, którzy zabrali ziemię bogatym i dali biedocie? Dlaczego traktuje się nas jak winnych istniejącej sytuacji?

Polski Związek Działkowców nie zawłaszczył terenów ogrodów. Jemu dano te ogrody w opiekę, którą sumienie nie sprawował przez tyle lat. Ustanowił wewnętrzne prawa, które przeszkadzają tylko egoistom i ludziom krnąbrnym oraz niezdyscyplinowanym i aspołecznym. Za trwanie przy swoich członkach i otaczanie ich troską. Władze Związku spotkały się z zaciekłością organów państwowych i mediów. I nikt się nie zastanowił, że w naszej polskiej rzeczywistości takiej jedności jak w PZD już się prawie nie spotyka w innych sferach życia społecznego. A może to dlatego tak przeszkadza nasz Związek?

Lokalizacje ogrodów działkowych były wyznaczane przez urbanistów i ówczesne władze na terenach nieprzydatnych na inne cele np. w strefach uciążliwości od różnych obiektów: lotniska, kolei, obiektów przemysłowych czy sportowych. Albo w strefach ochronnych od obiektów podlegających szczególnej ochronie. Utrwaliła się nowa rzeczywistość. Często sytuacja w terenie do dzisiaj wcale nie uległa zmianie.

Prawdą jest, że przestrzeń publiczna się kurczy. Przy zabudowie jednorodzinnej nie przewiduje się placów zabaw dla dzieci. W nowobudowanych osiedlach wielorodzinnych, z trudem wygospodarowuje się teren wspólny dla mieszkańców. A ogrody działkowe wciąż są miejscem, gdzie można zaczerpnąć większej swobody, tak potrzebnej nie tylko nam starszym osobom, ale również osobom czynnym zawodowo udręczonym polską rzeczywistością. W naszych ogrodach alejki zachęcają do dłuższych spacerów, wszędzie zielono i spokojnie.

Czy Parlament tym razem usłyszycie głos działkowców i zechce pozytywnie rozpatrzyć nasz obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych?

Czy może bezdusznie odczeka 18 miesięcy dane przez Trybunał Konstytucyjny, celowo zwlekając, aby bezkarnie przejąć tereny ogrodów działkowych nie zważając na żywotne potrzeby społeczne? Czy można jeszcze ufać Władzy?

Marian Sekulski, Stanisław Suszek, Delegaci z okręgu koszalińskiego

Panie Prezesie, Szanowni Państwo,

Kiedy równo rok temu kończyły się obrady II Kongresu Polskiego Związku Działkowców wydawało nam się, że sprawa ustawy z 8 lipca 2005 roku została definitywnie zamknięta, a co najmniej odłożona na kilka lat. Niestety, mocny głos naszego środowiska okazał się mało przekonujący dla władz naszego kraju. Naszą determinację w walce o rodzinne ogrody działkowe potwierdził IX Krajowy Zjazd Delegatów PZD.

W każdym innym kraju, który mieni się demokratycz-

nym państwem prawnym prowadzona z taką determinacją walka w obronie praw określonej części społeczeństwa niewątpliwie wywołałaby u władzy refleksję, czy też oni – czyli my członkowie PZD nie mamy racji. Polska, kraj na dorobku w zakresie przestrzegania norm demokratycznych i prawnych w sposób lekceważący odniósł się do naszych działań i starań. Działania i starania, które dotyczą tylko i wyłącznie realizacji celów i zadań wynikających z naszej pasji do ogrodnictwa działkowego.

W dniu 11 lipca 2012 roku sędziowie Trybunału Kon-

stytucyjnego orzekli, że nasza ustawa jest niekonstytucyjna i w zasadzie mówiąc ogólnie powinniśmy zabrać swoje rzeczy i opuścić działki. Ale coś się okazało. Wyrok Trybunału nie był jednogłośny, dwóch sędziów miało zdanie inne niż pozostali, korzystne dla nas działkowców. O czym to świadczy? To świadczy że zostało zrealizowane zapotrzebowanie polityczne na likwidację w obecnej formie Polskiego Związku Działkowców, rodzinnych ogrodów działkowych i przejęcie gruntów ogrodów na cele komercyjne.

Szanowni Państwo.

Wykonana przez struktury związkowe praca, w szczególności przez Radę Krajową, zaowocowała związkowym projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Przyjęcie założenia aby był to w efekcie końcowym projekt obywatelski jest jak najbardziej słuszne. Zgłoszenie przez Związek projektu obywatelskiego popartego odpowiednią liczbą 100 tys. podpisów będzie miało swoją wymowę i sądzę, że tym razem władza ustawodawcza nie zlekceważy konstytucyjnego prawa obywateli do inicjatywy ustawodawczej. Opracowany projekt związkowy w opinii znaczącej większości działkowców w naszym okręgu zabezpiecza wszelkie prawa działkowców do niezakłóconego funkcjonowania ogrodów. Projekt ten jednocześnie wprowadza zasadę wielości organizacji uprawnionych do prowadzenia ogrodów i zapewnia tym samym funkcjonowanie naszych struktur w zmienionej formule. Idealnym rozwiązaniem byłoby aby ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych po niewielkich zmianach kosmetycznych została przyjęta przez Sejm i weszła w życie.

Szanowni Państwo.

Zdajemy sobie sprawę, że przeforsowanie ustawy w ta-

kim kształcie będzie zadaniem arcytrudnym, lecz niekoniecznie niemożliwym. Winny to być nadrzędny cel naszego działania. Należy zrobić wszystko aby możliwie jak najwięcej zapisów przedstawionego projektu weszło w życie. Mamy nadzieję, że niektóre partie polityczne wesprą nasze działania.

Szanowni Państwo.

Wprowadzenie w życie nowej ustawy o ogrodach działkowych to zadanie priorytetowe na najbliższą przyszłość. Zdając sobie sprawę z czekających nas trudności i niepewności co do osiągniętego wyniku, Zjazd powinien również określić zasady naszego funkcjonowania w okresie przejściowym po zaprzestaniu obowiązywania ustawy z 2005 roku i ewentualnego braku nowej ustawy. Potrzebne będą nowe mechanizmy zapewniające finansowanie działalności struktur związkowych, przeprowadzenie inwentaryzacji majątku Związku, uregulowanie spraw pracowniczych, archiwizacji dokumentacji itp.. Są to sprawy ważne i im też należy poświęcić uwagę.

Panie Prezesie, Szanowni Państwo,

W imieniu działkowców okręgu koszalińskiego składam podziękowanie za niestrudzoną walkę o nasze ogrody na ręce Pana Prezesa Eugeniusza Kondrackiego. To dzięki jego wieloletniej działalności ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce miał zapewnione znakomite warunki do rozwoju. Podziękowania należą się również członkom i pracownikom Krajowej Rady PZD, Krajowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej. Słowa uznania chciałbym skierować również do nas, szeregowych działaczy PZD za czas i trud w działalności na rzecz innych ludzi.

Pamiętajmy, że tylko zjednoczeni możemy obronić polskie ogrodnictwo działkowe.

Stefan Żyła, Delegat z okręgu podkarpackiego

Szanowny Panie Prezesie,

Szanowni Zebrani,

Chce zaapelować do członków Krajowej Rady, do Pana Prezesa Polskiego Związku Działkowców, wstańmy z kolan, bo my do tej pory jesteśmy na kolanach przed wszystkimi. A z tych kolan trzeba się wreszcie podnieść i pokazać naszym przeciwnikom naszą siłę. Nas jest prawie cztery miliony i wydaje mi się, że przecież jesteśmy siłą, która znaczy coś w tym kraju. Wiem oczywiście, że

Pan Prezes PZD i Krajowa Rada jest zaangażowana w utrzymanie ruchu działkowego, ale również My, którzy zostaliśmy wybrani delegatami na ten Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów PZD powinniśmy podjąć decyzję, żeby walczyć, walczyć na stojąco i pokazać naszej władzy, że my potrafimy coś zrobić, bo inaczej do niczego nie dojdziemy. Jesteśmy zjednoczeni i jesteśmy za wszystkimi działaniami, które podejmuje Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców.

Antoni Molka, Delegat z okręgu legnickiego

*Panie Prezesie,
Wysokie Prezydium, Drodzy Delegaci.*

Spotykamy się dzisiaj na „Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Działkowców”, bo sytuacja dla działkowców po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego stała się nadzwyczajnie groźna – czara goryczy przelała się.

Dla najstarszej części społeczeństwa – emerytów, rencistów, ludzi pracy użyto najcięższego oręża – Trybunał Konstytucyjny, aby rozbić ponad stu letnią wielopokoleniową organizację społeczną – opartą na ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005, która zapewniała w/w dożycie sędziwych lat oraz wypoczynku po znoej pracy na łonie natury. Stanęliśmy na bezdrożu bezradności, niepewności o byt i istnienie milionowej organizacji, której w ramach pomocy socjalnej przed wieloma laty przekazano po kawałku ziemi, często zdegradowanej, najgorszej kategorii, aby pomóc tym najstarszym. Polski Związek Działkowców ponad 20 lat skutecznie bronił istnienia Ogrodów Działkowych używając argumentów dobra społecznego, tworzenia enklaw zieleni w miastach, miejsc wypoczynku i integracji oraz możliwość poprawy budżetów domowych, przekazywania wiedzy z korzyści uprawiania działki następcom - młodym pokoleniom.

Gdzie są nasi wybrańcy narodu, którzy zapraszani przy okazji doniosłych wydarzeń działkowców – zjazdy, kongresy, walne zebrania, dni działkowca? – obiecywali daleko idącą pomoc w istnieniu naszej organizacji, gwarancji nabytych praw. Echo obietnic ucichło, nastąpiła szara rzeczywistość. W momencie zaskarżenia ustawy o ROD z 2005 roku na tysiące zapytań, protestów, stanowisk działkowców kierowanych do najwyższych władz w kraju nastąpiła z ich strony nadzwyczajna zmowa milczenia – czyli obietnice to tylko kurtuazja. Zamiast odpowiedzi najwyższych władz odezwali się pismacy, tak pismacy różnych czasopism – bo od dziennikarzy oczekuje się rzetelności przekazu, a nie obłudy i zakłamania w skalowaniu największej organizacji pozarządowej przez pryzmat jej szefa, jego rodziny oraz działaczy struktur PZD. Działkowcy piszą protesty w obronie szefa związku i struktur organizacji – sprostowania nieprawdy, lecz tuba naszych przeciwników milczy – wystarczyło opluć organizację, która daje tyle pozytywnych aspektów społeczeństwu naszego kraju. Na temat dobrodziejstw płynących dla społeczeństwa z istnienia ogrodów i możliwości uprawiania działki oraz w obranie powyższego powiedziano i napisano już wszystko, a nawet więcej. Wszelkie zarzuty odnośnie podatków mają się nijak w przełożeniu na koszty utrzymania zieleni w miastach i Ośrodków Pomocy Społecznej, - ważniejsze dla lobby deweloperskiego i komercyjnego jest możliwość pozyskania gruntów na swoje cele - wyrok Trybunału Konstytucyjnego otworzył im możliwości. Dygresja płynąca z mojego stanowiska poparta jest obawą o niepewność jutra działkowców okręgu legnickiego podobnie jak całego kraju. Kopiając się z koniem wybrańców narodu przegrywamy, lecz nadzieja, która umiera ostatnia pozwala nam wierzyć, że wygramy. Cytując słowa – apel pana prezesa Kondrackiego po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który był farsą przebiegu i wyroku, a szokiem dla działkowców. Podnieśmy się z kolan! – tak właśnie czynimy. Po konferencjach, naradach w terenie, struktury Polskiego Związku Działkowców oraz najwyższe władze w znakomitej większości otrzymały poparcie w działaniu na rzecz nabytych praw, byt i jedność związku.

Głównym celem było opracowanie obywatelskiego projektu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. W tak krótkim czasie udało się stworzyć akt prawny, który otwiera perspektywy na przyszłość. Działkowcy deklarują podjęcie wszelkich działań, aby powyższy akt mógł być procedowany przez sejm RP.

Panie prezesie w imieniu własnym oraz działkowców Okręgu Legnickiego pragnę podziękować Panu za nieoceniony wkład w organizację pracy Biura Krajowej Rady, struktur związku, charyzmę i oddanie w działaniu. Pan podniósł z kolan rzeszę działkowców, którzy są z Panem i PZD, włą Pan w nasze serca wolę walki o byt i istnienie Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Dziękuję również Krajowej Radzie PZD – szczególnie zespołowi prawników twórcom aktu prawnego – obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Biorąc pod uwagę czarny scenariusz, wierzę, że działania prezesa PZD pozwolą zachować dorobek pokoleń działkowców. Nie damy się rozbić i podzielić, zachowamy naszą ponad stu letnią tożsamość i tradycję.

Jako prezes OZ PZD w Legnicy, członek Rady Krajowej uważam, że posiadam mandat do wyrażenia powyższego stanowiska, a działkowcy okręgu legnickiego w pełni popierają obywatelski projekt ustawy o ROD.

Leszek Konefał, Delegat z okręgu toruńsko-włocławskiego

*Panie Przewodniczący Zjazdu,
Panie Prezesie,
Szanowni Zaproszeni Goście,
Koleżanki i Koledzy Delegaci!*

Działkowcy z naszego okręgu, jak wszyscy działkowcy z całej Polski – zastanawialiśmy się nad przyczynami powstałej atmosfery i sytuacji w jakiej znalazł się Polski Związek Działkowców.

Analizując krok po kroku, lata przebytej drogi w różnych czasach dziejowych aż po historię najnowszą – Działalności Polskiego Związku Działkowców – nie można doszukać się nieprawidłowości zachowań, uprawiających działki czy metod dochodzenia do stanu dzisiejszego posiadania, około pięciu tysięcy ogrodów w Polsce.

A co zatem kryje się za postawami różnych środowisk nieprzychylnych działkowcom? Na to pytanie i inne pytania stawiane na zebraniach w ogrodach, okręgach, Krajowej Radzie, Zjazdach i Kongresach PZD – wielokrotnie odpowiadaliśmy w sposób wyczerpujący, zapraszając na te najwyższej rangi zgromadzenia – zarządzających na wszystkich poziomach – od lokalnego do centralnego naszym państwem a mimo wszystko stanęliśmy wszyscy przed ogromnym problemem jakim w konsekwencji jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca br. roku, który w swoim rozstrzygnięciu spowodował zwołanie X Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców.

Wszystko co zrobiliśmy do dnia szóstego października, jest historią ponad 115-letnią ogrodnictwa działkowego w Polsce, w tym 31-letnią historią działalności Polskiego Związku Działkowców.

KOLEŻANKI I KOLEDZY DELEGACI!

Oczywiście ta wspomniana przeze mnie historia, daje nam ogromny mandat, upoważnienie, siłę – do podejmowania kolejnych przedsięwzięć nakreślających kierunki działania dla przyszłości Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Polsce. Pierwszy – jakże ważny krok – to wypracowanie projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w oparciu – o rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, sugestie działkowców i organów statutowych ogrodów, okręgów i Krajowej Rady – skrzętnie zebranych i zapisanych w siedemdziesięciu pięciu artykułach – przez pracowników biura Krajowej Rady na czele z Panem Prezesem Krajowej Rady Eugeniuszem Kondrackim. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do wypracowania projektu nowej ustawy oraz Panu Prezesowi Krajowej Rady PZD – serdecznie dziękujemy. Tym projektem wypełniliśmy główne zadanie, a mianowicie po uchwaleniu projektu ustawy przez dzisiejszy Nadzwyczajny Zjazd, stanie się możliwe podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu do-

prowadzania ustawy o ROD – do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w celu wypełnienia wszystkich wymogów aby nasza ustawa stała się projektem obywatelskim. Będzie to ważny krok działania Polskiego Związku Działkowców w procesie tworzenia prawa w Polsce. Pozostaje jeszcze kilka innych, ważnych zadań aby to nasze „życie działkowe” doczekało się stabilnej przyszłości w postaci uchwalonej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z zapisami proponowanymi przez nas – i uchwalonymi przez Sejm RP.

Drugi ważny krok - to pełna mobilizacja kolejny raz, nie tylko w rodzinach i na ogrodach, ale także miastach i miejscowościach z których pochodzimy, aby jak najszybciej zebrać – wymagane sto tysięcy podpisów, a dalej ile się da – aby zademonstrować szerokie poparcie całego polskiego społeczeństwa. Po drodze, są zadania logistyczne i organizacyjne aby sprawnie przeprowadzić całą akcję. Pozostaje jednak jeszcze jedno, najważniejsze zadanie, a mianowicie spowodowanie przekonania większości parlamentarnej do uchwalenia „korzystnej” w sensie życiowym dla nas ustawy. Nie możemy w tej sprawie zdać się jedynie na bieg wydarzeń, jakie będą wynikały z zachowań poszczególnych Klubów Parlamentarnych. Musimy wziąć sprawę w swoje ręce, ponieważ proces legislacyjny może „zastygnąć” w Sejmie RP. Tak się może stać w momencie, kiedy sejm w czasie trzech miesięcy, rozpatrzy projekt obywatelski ustawy i skieruje go do komisji sejmowych a tam może „przeleżeć” okres, który jest nakazany przez Trybunał Konstytucyjny – czyli do lutego 2014 r. Nie ma bowiem wymogów, aby komisje sejmowe w określonym czasie zajmowały się skierowanymi do nich projektami ustaw.

PANIE PRZEWODNICZĄCY ZJAZDU! KOLEŻANKI I KOLEDZY DELEGACI!

Uważamy, że dzisiejszy Zjazd powinien powołać specjalną komisję, której zadaniem będzie wytyczenie kierunków i działań zorganizowania spotkań z kierownikami Klubów Parlamentarnych i kierownictwami branżowych komisji sejmowych w celu przedstawienia potrzeby i celu uchwalenia obywatelskiej ustawy, wykazania różnic pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym, a także omówieniem skutków na terenie kraju, gdyby skłaniano się do uchwalenia ustawy innej niż projekt obywatelski. Kończąc swoje wystąpienie, informuję że Okręg Toruńsko-Włocławski popiera, przedstawiony pod obrady Zjazdu projekt Ustawy ROD, a także życzymy Państwu i sobie owocnych obrad, abyśmy wyszli obronną ręką ze wszystkich problemów, które przed nami stoją.

Dziękuję za uwagę.

Wojciech Lewandowski, Delegat z okręgu kaliskiego

Przede wszystkim witam serdecznie wszystkich Państwa z Wielkopolski, a konkretnie z Kalisza. Sam osobiście pochodzę z miasta, w którym produkowane są urządzenia, z których korzystają wszyscy Państwo codziennie, a nawet kilka razy dziennie.

Kilka refleksji tak od siebie dotyczących naszego Związku. Może zacznę swoją własną definicją: zbiór przepisów i aktów prawnych jest prawem, interpretacją jest człowiek, a wykładnią jest życie i to co jest w tym życiu. To my działkowicze przeżyliśmy różne systemy. Kiedy mam kontakt z naszymi politykami, często napominam, żeby mieli na uwadze system, który my przeżyliśmy. Tutaj prezes wyjął mi z ust, że już gro działkowiczów zgadza się z podatkami. Proszę Państwa nawet jest już przygotowane jak nas opodatkować. Pozostałe grunty, albo grunty publiczne – nie ma w prawie podatkowym polskim takiego nazewnictwa – jest to ściągnięte z Ameryki. A już się do nas dopasowuje. A przypomnijmy, jak te działki były przydzielane. Pamiętajmy o tym. Tak piosenkarz pięknie to mówił w piosence „Pamiętajcie o ogrodach”. Nie wiem czy on o tym wiedział? Czy on to czuł? Przecież te ogrody nie były za darmo. Kto chce dzisiaj nam je odebrać? Nieudolni ludzie z tamtych czasów, którzy dzisiaj doszli do władzy. Nie mają tych działek, przecież to były grunty poza granicami, nieużytki, śmieci. Mówione tu było o mediach. A co, media mają taką wiedzę? Wyśmiewają nasze emblematy na fladze. Oto ich wiedza. Gdzie tam jest sierp? A czy one nie są adekwatne do tych ogrodów, które powstawały? A czy nie można było ich uprawiać? Jak tam nic nie rosło, można to było czyścić, kopać. A co rząd ma za wizję dzisiejszą? Powiedziałem o systemach. Przeżyliśmy system komunistyczny, socjalistyczny. A dzi-

siaj co? Nieudolny. Jaką dzisiejszy rząd ma wizję dla dzisiejszych działkowiczów, emerytów i rencistów? Taką samą jak zrobił reformę w szkolnictwie? Gdzie dzisiaj likwiduje pod blokami ławki, bo nie ma co zrobić z młodzieżą, która na nich przesiaduje. I co, zaczną ławki stawać dla nas? A przecież w tym systemie gro działkowiczów z funduszu socjalnego dostawało, dla wyrównania mieszkania, działkę. Jak chce rząd zrefundować to? I wreszcie, Panie Prezesie, często zmienialiśmy się, byliśmy wzorem, bo powiem, że ta nasza organizacja wymknęła się rządowi spod jarzma, bo rząd nie przywiązywał do niej większej wagi. Jesteśmy najliczniejszą grupą i dzisiaj się zaczynają zgadzać. I wykorzystajmy to. Ta akcja oflagowania trochę zwróciła i wciągnęła naszych działkowiczów, że zaczęli się przejmować sprawą. Bo tak do tej pory ta sytuacja Krajowej Rady, okręgów czy zarządów ogrodów sprawiała, że praktycznie żaden działkowicz, tak naprawdę nic sobie nie brał do serca. Dzisiaj zaczęli sobie uświadamiać zagrożenie. To naszą rolą jest, żeby przekazać, żeby przypomnieć sobie historię jak te działki były naprawdę przydzielane. One nie były tak za darmo. Jeden dostawał mieszkanie M4, drugi M2, a dla wyrównania, bo nie było z funduszu mieszkaniowego w zakładzie już pieniędzy, dostawał działkę. Ale przypomnijcie sobie ile było sytuacji, że podpisywał umowę, gdzie było zapisane, że dzieci nie będą przez 5 lat korzystały z kolonii i obozów. Że pracownicy nie będą jeździć na wczasy, że nie będzie dla dzieci paczek. Dzisiaj te dzieci przejmują te działki i niech o tym pamiętają. Rozwinę taką myśl piosenki Jana Pietrzaka: „Żeby Polska była Polską lecz nie rządzoną jednostką”.

Dziękuję bardzo.

2. Wystąpienia złożone do protokołu

Antonina Boroń, Delegat z okręgu opolskiego

Odbyliśmy wiele spotkań z prezesami i członkami Statutowych organów ogrodowych tj. Komisji rewizyjnych i rozjemczych, a przede wszystkim ze zwyczajnymi członkami Polskiego Związku Działkowców, na spotkaniach z okazji obchodów Dnia Działkowca i świąt dożynkowych. Prezentowaliśmy inicjatywę ustawodawczą Krajowej Rady o przygotowanym projekcie nowej związkowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, o podjęciu decyzji o odbyciu X Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów PZD w dniu 6 października 2012 r., starając się uspokoić panujące nastroje, niepewność jutra i złagodzić krzywdy

jakie wyrządził działkowcom niesprawiedliwy wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Wyrok, w którym zabrakło ludzkiego spojrzenia na sytuację działkowców i ich rodzin, na ich trudną sytuację ekonomiczną i wieloletnie korzystanie z działek.

Na każdym spotkaniu padało wiele pytań oraz wyrażano opinie w sprawie związkowego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Panie Prezesie – generalnie działkowcy z wielką pasją i zaangażowaniem wypowiadali się za działaniami jakie podjęła Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców

po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, za nowym projektem związkowej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która stanowi najlepsze i najbardziej trafne rozwiązanie prawne. Działkowcy wyrażali w różnej formie uznanie dla Pana, który w tak krótkim okresie czasu potrafił zorganizować służby prawnicze okręgowych zarządów, powołać zespół ds. przygotowania projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z udziałem prawników KR i przekazać ten projekt do konsultacji z działkowcami, aby tego dokonać, trzeba być urodzonym przywódcą, dobrym organizatorem i oddać się całym ser-

cem bez reszty milionowej rzeszy działkowców – tak jak Pan to obecnie i zawsze czynił.

Tym pismem w obecnej trudnej sytuacji, pragnę podkreślić i upewnić Krajową Radę o pełnej gotowości struktur okręgowych, ogrodów i działkowców Opolszczyzny do obrony i rozpoczęcia kampanii promocyjnej projektu ustawy związkowej o rodzinnych ogrodach działkowych, aby stała się ona projektem obywatelskim.

Z okazji X Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów PZD w Warszawie życzymy owocnych obrad i spełnienia zamierzonych celów.

Bolesław Mikołajczyk, Delegat z okręgu elbląskiego

Szanowni Delegaci,

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r. to nowe wezwanie do ogólnopolskiego ruchu działkowego. Tocząca się od ponad dwudziestu lat walka o istnienie i byt prawny ogrodnictwa działkowego, która dzięki integracji naszego środowiska wygraliśmy z politykami, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował szereg przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych te mające fundamentalne znaczenie dla ogrodnictwa działkowego. Z rozstrzygnięcia Trybunału są zwolnieni nasi przeciwnicy a zwłaszcza organizatorzy „autonomicznych związków działkowych”, którzy w przeszłości zostali pozbawieni członkostwa Związku na skutek naruszenia obowiązujących naszą społeczność przepisów wewnętrznych wydanych w oparciu o przepisy prawa państwowego np. prawa budowlanego. W ostatnim okresie grupy te się uaktywniły np. przez rosyłanie do działkowców apeli w których kwestionuje się dorobek naszego związku w rozwoju ogrodnictwa działkowego i nawołuje się do rozbicia jego struktur jako instytucji, która odbiera działkowcom prawo do stanowienia o swoich ogrodach.

Działacze z terenu działania okręgu elbląskiego uznają poczynania nieformalnych grup za niegodziwe i służące tylko ich interesom, wypowiadają się za integracją środowiska działkowego w obronie naszych interesów i wyrażają podziękowanie za ogrom pracy i wysiłek jaki Krajowa Rada PZD wkłada w funkcjonowanie Związku i utwierdza nas w przekonaniu o słuszności podejmowania działań zmierzających do obrony Związku i naszych ogrodów działkowych.

Szanowni Delegaci,

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego powszechnie uznano, że sytuacja Polskiego Związku Działkowców i zrzeszonej w niej milionowej rzeszy obywateli stanęła obecnie wobec ogromnego zagrożenia. Dlatego też z zadowoleniem nasza społeczność przyjęła wiadomość w podjętych przez Krajową Radę pracach nad obywatelskim projektem ustawy o ROD.

Projekt był omawiany na naradzie prezesów Zarządów ROD z udziałem członków organów okręgowych naszego okręgu. Uczestnicy narady wyrażając uznanie i podziękowanie dla zespołu Krajowej Rady, który w krótkim czasie opracował ten projekt. Uznając, że tworzenie nowego prawa i nowej rzeczywistości dla ogrodów działkowych wymaga szerokiej konsultacji z działkowcami podjęliśmy działania zmierzające do upowszechnienia uregulowań zawartych w projekcie ustawy. Wyrażamy jednocześnie przekonanie, że dzisiejszy Zjazd uwzględniając zgłoszone do projektu uwagi przyjmie ostateczną wersję proponowanych rozwiązań zgodnych z prawem, który jako obywatelski zostanie poparty przez wielotysięczną społeczność działkowców.

Zdajemy sobie sprawę, że do uchwalenia nowego prawa, na skutek różnych przeciwności znanych naszemu środowisku, wiedzie droga trudna i niełatwa do pokonania. Jednak nasza determinacja i jedność w działaniu pokona wszelkie trudności w przygotowaniu i opracowaniu naszego projektu ustawy, który będzie służył wszystkim działkowcom zgodnie z obowiązującym prawem i będzie zgodny z Konstytucją RP, bo właśnie o taką ustawę walczymy.

Bogusław Dąbrowski, Delegat z okręgu gdańskiego

Szanowni Delegaci!

*Szanowny Panie Prezesie Polskiego Związku
Działkowców!*

Szanowni Przewodniczący Zjazdu!

Nie minął nawet rok, gdy znowu przyszło nam delegatom zebrać się na Zjeździe tym razem Nadzwyczajnym by podjąć działania celem zadbania o przyszłość nas polskich działkowców.

Zawdzięczamy to trzynastu sędziom Trybunału Konstytucyjnego, którzy swoim aspołecznym i stricte politycznym wyrokiem zdziesiątkowali zapisy naszej dobrej i akceptowanej przez polskich działkowców ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku.

Ci właśnie sędziowie ferując swój wyrok najwidoczniej zapomnieli, że składali ślubowanie, które brzmiało „Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziemu Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie Narodowi, stać na straży Konstytucji, a powierzony mi obowiązek wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością”.

Tej właśnie bezstronności i najwyższej staranności nie dochowali ci sędziowie przy procedowaniu nad wnioskiem byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Zapomnieli także, że ich obywatelskim obowiązkiem jest posiadanie wrażliwości społecznej tak niezbędnej przy wydawaniu orzeczeń i to orzeczeń dotyczących tak licznie dużej części członków polskiego społeczeństwa!

Pomimo upływu prawie trzech miesięcy od ogłoszenia tego haniebnego wyroku działkowcy nadal nie potrafią zrozumieć powodów uznania aż 24 artykułów tej ustawy za naruszające Konstytucję RP!

Trzynastu sędziów swym wyrokiem podjętym podobno wyłącznie w trosce zapewnienia nam działkowcom lepszych warunków prawnych do użytkowania działki doprowadzili do pozbawienia nas, wszystkich praw nabytych i do tego nabytych w dobrej wierze i pełnym zaufaniu do prawa stanowionego. Uderzono nie tylko w nasze prawa, ale także w bezpieczeństwo prawne naszych ogrodów.

Trybunał Konstytucyjny zignorował głos ponad 620 tysięcy polskich obywateli, którzy swoimi podpisami udzielili poparcia dla nienaruszalności naszej ustawy. Tym samym dali jasny sygnał, rodem z poprzedniego systemu, że władza publiczna wie lepiej, co dla obywateli jest lepsze. Zapomnieli jednak, że tamte czasy minęły bezpowrotnie i dzisiaj żyjemy w demokratycznym państwie.

Szanowni Delegaci!

Skutkiem uchylenia zakwestionowanych przepisów naszej ustawy koniecznym stało się w ciągu 18 miesięcy uchwalenie przez Sejm RP nowej ustawy. Jednak pomimo upływu prawie trzech miesięcy jakoś ugrupowania po-

lityczne nie kwapią się z przedstawieniem swoich projektów, bo trudno za taki uznać „odgrzany” projekt ustawy zgłoszony przez Solidarną Polskę, a właściwie przez posła Andrzeja Derę.

W tej sytuacji Krajowa Rada PZD odpowiadając na wnioski płynące od działkowców podjęła decyzję o przygotowaniu związkowego projektu ustawy o ROD, który powinien przekształcić się w obywatelski projekt. Przygotowanie tego projektu ustawy w tak krótkim okresie czasu zasługuje na słowa najwyższego uznania ze strony wszystkich działkowców.

Przygotowanie tego projektu jest tym bardziej zasadne, że to my działkowcy wiemy jednak najlepiej, co jest dla nas dobre i jakiej pomocy ze strony organów Państwa i samorządów terytorialnych oczekujemy, jako pełnoprawni Obywatele.

Po dokonaniu szczegółowej analizy tego projektu stwierdzam, że uwzględnił on zastrzeżenia wobec ustawy o ROD zgłoszone przez Trybunał Konstytucyjny, zawarto w nim prawa nabyte działkowców zapisane w poprzedniej oraz co istotne przeniesiono wszystkie zapisy korzystne dla nas działkowców a niezakwestionowane przez Trybunał.

Należy także zauważyć, że zapisane w projekcie ustawy rozwiązania dotyczące funkcjonowania, organizacji i zakładania ogrodów są bezspornie zgodne z Konstytucją RP spełniając wymogi demokratycznego państwa, podkreślając wolność zrzeszania się obywateli. Projekt skupia się na właściwym zabezpieczeniu praw użytkowników określając sytuację prawną wszystkich działkowców bez względu na ich przynależność do stowarzyszenia czy też nie. Wprowadza także pluralizm w prowadzeniu ogrodów działkowych oraz zrównuje pozycje prawne każdego z podmiotu prowadzącego taką działalność. Gwarantuje ponadto, że każdy działkowiec wedle swojej woli będzie miał wybór do rezygnacji z członkostwa w stowarzyszeniu prowadzącym dany ogród bez konieczności zrzekania się tytułu prawnego do działki. Jednocześnie uważam, że przekształcenie Polskiego Związku Działkowców w stowarzyszenie ogrodowe wraz z zachowaniem dotychczasowych struktur, które przez wszystkie lata dbały o ogrody i działkowców daje nam gwarancję stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa.

Biorąc powyższe pod uwagę udzielam pełnego poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych a kiedy rozpocznie się kampania zbierania podpisów ja z moimi najbliższymi, przyjaciółmi i znajomymi złożymy je, bowiem przyszłość i dobro działkowców jest dla nas bardzo ważne.

Dziękuję za uwagę.

Mieczysław Kamiński, Delegat z okręgu gdańskiego

*Pani Przewodnicząca,
Panie Przewodniczący,
Panie Prezesie PZD,
Panie Prezydencie,
Koleżanki i Koledzy!*

Jako delegat Okręgu Gdańskiego, pragnę w imieniu kilku tysięcy działkowców rodzinnych ogrodów działkowych tzw. Małego Trójmiasta, przekazać serdeczne pozdrowienia wszystkim delegatom na Nadzwyczajny X Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców oraz życzyć owocnych obrad nad projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W nowej sytuacji prawnej po wyroku Trybunału Konstytucyjnego wszystkich nas czeka dużo pracy, a zwłaszcza spotka to zarządy ogrodów.

Uważam za konieczne spotykanie się z władzami samorządowymi, a także z posłami by przybliżyć im treść oby-

watelskiego projektu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Skoro państwo uruchomiło szereg naczelnych organów by zlikwidować nasz Związek, my nie możemy być gorsi.

Mamy swoją strukturę i jasny cel – Związek musi wykorzystać wszystkie możliwości by obronić prawa działkowców. Skoro generalnie media nie są nam życzliwe tzw. „dyspozycyjne miernoty” przedstawiają społeczeństwu nieprawdziwy obraz o naszym Związku – wykorzystajmy lepiej nasze wydawnictwo „działkowiec” do publikacji proponowanych rozwiązań w obywatelskim projekcie.

Jestem przekonany, że powinniśmy trzymać się razem, bo w jedności jest siła. Pojedyncze ogrody wcześniej czy później zostaną zlikwidowane. Władze gmin dobiorą się do nich jak lis do kurnika. Ze słabym nikt się nie liczy, z ogólnokrajową organizacją musi liczyć się nawet Sejm.

Dziękuję za uwagę.

Piotr Wilms, Delegat z okręgu gorzowskiego

Szanowni Delegaci, Szanowni Goście!

Spotykamy się na X Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Działkowców w którym uczestniczy ponad 250 osób wykazując, że jedność organizacyjna jest dla nas bardzo ważna. Mimo różnych przeciwstawnych poglądów, stanowisk co do konieczności istnienia ogrodów działkowych, organizacyjnie prezentujemy w zdecydowanej większości jednakowe stanowisko, że w szerokim ogólnospołecznym aspekcie ogrody działkowe stanowią istotny czynnik zachowania równowagi ekologicznej.

Koleżanki i Koledzy! Szanowni Państwo!

Historia, tradycja, doświadczenia i nasz dorobek rodzi nowe wyzwania, potrzeby i oczekiwania działkowców. Gwarantem, zachowania praw działkowców jak dowodzi długoletnie doświadczenie jest posiadanie własnej samodzielnej i samorządnej organizacji.

W ostatnich latach, w trudnych sytuacjach nastąpiła ogromna integracja działkowców wokół własnego Związku. Sami działkowcy docenili znaczenie jego struktur, działanie i kontynuowania tradycji oraz rozwijanie samodzielności i samorządności. Posiadanie własnej organizacji jest wartością, o którą należy dbać i walczyć.

Ogrody działkowe były często obiektem ataków i zabiegów mających na celu ich szybką likwidację. Dodatkowo tym działaniom towarzyszyła atmosfera wywoływana niepokojem przez wiele artykułów prasowych niesprzyjających Związkowi i działkowcom. Niektóre z nich zawie-

rały treści subiektywne, tendencyjne i krzywdzące działkowców. Potwierdził to także Trybunał Konstytucyjny uznając 24 artykuły za niezgodne z Konstytucją RP. Z głębokim zażenowaniem przyjąłem orzeczenie TK bo kolejny raz narażono milionową rzeszę działkowców na stres, niepewność, naruszono spokój i mir panujący na ogrodach.

Miałem nadzieję, że skończyła się ta podjazdowa wojna o ogrody działkowe. Nic bardziej mylnego, bowiem historia lubi się powtarzać i kolejny raz zostaliśmy zmuszeni do zaprezentowania naszego stanowiska, co sądzimy o tych co chcą nas uszczęśliwić.

Kiedy jesteśmy razem, kiedy jesteśmy przekonani, że nasza organizacja jest potrzebna i realizuje wytyczone cele i ustalone metody działania stanowimy ogromną siłę i potencjał. Powinniśmy przeciwstawiać się tym wszystkim, którzy dążą do rozbicia jedności, z tego powodu potrzebna jest w dalszym ciągu konsolidacja środowiska działkowego.

Dzisiaj X Nadzwyczajny Zjazd Delegatów PD powinien przyjąć obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Rodzi się kilka pytań, komu i czemu ma służyć ten projekt. Na pewno nam działkowcom, bo przecież projekt ten gwarantuje zachowanie praw nabytych. Na pewno chodzi o to, aby grunty zostały dalej pod ogrodami działkowymi.

Podstawowym jednak celem jest dalsza konsolidacja społeczeństwa działkowego, utworzenie stowarzyszeń i utworzenie związku stowarzyszeń, aby nadal mówić wła-

sny głosem, a co najważniejsze abyśmy potrafili walczyć o prawa członków.

Należy podkreślić, że ten projekt zmierza do zachowania ogrodów działkowych, dalszego ich rozwoju, utrzymania dotychczasowych uprawnień zapisanych w przedwojennej praktyce i powojennych ustawach o ogrodach działkowych z 1946, 1949, 1981, a także sporej części obecnie obowiązującej z 2005 r.

Obecnie część postów mówi o uwłaszczeniu działkowców. Projekt taki wymaga omówienia, a więc tzw. realnego uwłaszczenia. Ogrody powstawały na przestrzeni ostatnich ponad 100 lat temu. Stan prawny jest zróżnicowany i przy dobrej woli samorządów część ogrodów i działkowców istotnie mogłaby zostać uwłaszczona. Pytanie tylko ile ogrodów w Polsce, zostałyby uwłaszczone. Na pewno nie te ogrody, które nie mają uregulowanego stanu prawnego i nie te ogrody, które są objęte tzw. roszczeniami osób trzecich i nie te ogrody, które w planach zagospodarowania przestrzennego nie mają zapisu zieleni działkowa.

Przecież w samym tylko mieści Gorzowie Wlkp. 32 ogrodów na 38 nie jest zapisana w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego jako zieleni działkowa. Na obrzeżach miasta Gorzowa działkowcy mogliby się w perspektywie uwłaszczyć. Mam poważne wątpliwości czy działkowcy na podstawie takiego projektu, których działki są położone w centralnej części miasta mogliby się uwłaszczyć. Pytanie jest retoryczne.

Nie wspomnę o kosztach takiego uwłaszczenia, które obciążą w pełni użytkownika. Mam też świadomość, że jak w każdej zbiorowości niektórzy nasi koledzy chcieliby się uwłaszczyć, tylko tyle, że nie mają świadomości konieczności poniesienia kosztów i to nie małych, a także wzrostu kosztów utrzymania działki po wykupie.

Czy wszyscy działkowcy będą mogli się uwłaszczyć, a prawidłowo właściwie powinno się tę czynność nazywać prawem do ewentualnego powszechnego wykupu działek. Jest to zagranie czysto socjotechniczne. Odpowiadając sobie na to pytanie nie mam najmniejszej wątpliwości, że odpowiedź może być tylko jedna – nie wszyscy.

Szanowni Zebrani!

Idea ogrodnictwa działkowego jest wciąż aktualna i potrzebna dla przyszłych pokoleń. Temu celowi musi służyć ustawodawstwo, które będzie bronić tę ideę, a nie likwidować.

Stąd też z tego miejsca zwracamy się apelem: do działkowców, ludzi dobrej woli, samorządów oraz polityków wszystkich opcji o poparcie „naszej” ustawy.

Od kilkunastu lat toczy się walka o Polski Związek Działkowców, a tym samym o istnienie Rodziny Ogrodów Działkowych, a różne opcje polityczne w bardzo różnorodny sposób usiłują nas zlikwidować. Jedni mają korzyściami, inni tak jak Poseł Andrzej Dera, mówią otwarcie, że chcą likwidacji Polskiego Związku Dział-

kowców o Rodziny Ogrodów Działkowych twierdząc, że tylko wówczas działkowcy będą w pełni szczęśliwi. Mamia również władze miast i gmin korzyściami jakie spłyną na gminy, bo po likwidacji nie muszą, lecz mogą tworzyć nowe ogrody, a tereny sprzedać z doraźną korzyścią dla gminy.

Pragnę przypomnieć i podkreślić, że nasz ruch liczy sobie ponad 150 lat, że przetrwał pomimo różnych zawiroowań historycznych i politycznych. Nikt nas nie skolektywizował ani znacjonalizował. Partie powstawały i znikły, a ogrody istniały i istnieją.

Dopiero teraz, w wolnej już przecież Polsce, usiłuje się nas zniszczyć. Jako ciekawostkę powiem, że pierwszy ogród działkowy w Gorzowie Wlkp. został założony w 1889 r. przez właściciela fabryki Max'a Bahra.

Zapomniano, że w okresach zawieruch wojennych, różnego rodzaju zawiroowań gospodarczych i politycznych to właśnie ogrody nas żywiły i chroniły, a dzisiaj ze względów ekonomicznych, wielu rodzinom z powodzeniem zastępują ośrodki wypoczynkowe. Nasze ogrody to nie tylko miejsce wypoczynku. W wielu przypadkach to doskonały i niezawodny sposób na ratowanie bardzo skromnego budżetu domowego.

Poza tym spełniają rolę parków i warto by było, aby ci, którym tak spieszo do likwidacji ogrodów policzyli ile kosztuje urządzenie i utrzymanie obszarów zieleni w miastach. Nasze ogrody są już urządzonymi parkami i to parkami urządzonymi bez wyciągania ręki po państwowe pieniądze, za darmo dla każdej władzy ale z pożytkiem dla społeczeństwa. Nie wolno zapomnieć, że jedno drzewo produkuje tlen dla 3 osób, a jeden hektar drzew wytwarza tlen dla 45 osób. Dzięki nam oddychają tysiące ludzi.

Zdaję sobie sprawę z tego, że tylko nasz wspólny wysiłek - działkowców, rozsądnych polityków i samorządowców nie pozwoli na realizację zwariowanych pomysłów, których celem byłaby likwidacja ogrodów działkowych. Nie możemy pozwolić by rozsądek został zniszczony przez pomówienia i oszczerstwa, których tak wiele było w publikacjach prasowych, telewizyjnych i radiowych.

Drodzy Delegaci!

To nam zaufali działkowcy i powierzyli ster. Dlatego zwracam się do Was z apelem, by i od Was poszło stwierdzenia:

- „TAK” – dla obywatelskiego projektu o rodzinnych ogrodach działkowych,
- „TAK” – dla spokojnego gospodarowania na działkach,
- „TAK” – dla rozsądku i wzajemnego porozumienia.

Wierzę w Nas i wiem, że w razie potrzeby możemy wszyscy liczyć na pomoc działkowców. Wierzę, że w obecnie trwającej walce nie pozostaniemy sami i zbierzemy wymagana ilość podpisów dla poparcia „naszego” projektu. Działając wspólnie możemy być bezpieczni po-

nieważ w jednośi siła. Nie wyjdziemy z grabiami i łopatami na ulice by atakować naszych przeciwników. Mamy swoje poczucie godności. Tylko determinacja działkowców w walce o ogrody oraz poparcie mądrych polityków

spowoduje, że ogrody nadal będą służyły społeczeństwu i nam działkowcom. Wyrażam przekonanie, że zwycięży rozsądek i w dwunastomilionowej europejskiej działkowej rodzinie będą polscy działkowcy.

Maria Fojt, Delegat okręgu pilskiego, Przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej

Szanowny Panie Prezesie!

Szanowni Delegaci!

W wyniku 23 letniej walki najważniejszych organów naszego Państwa z Polskim Związkiem Działkowców dzisiaj w Warszawie delegaci z całego kraju zebrali się na Krajowym Nadzwyczajnym Zjeździe, aby podjąć decyzje w najważniejszych sprawach dla działkowców, ogrodów i naszego Związku po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r. w sprawie ustawy o ROD z 2005 r.

13 sędziów Trybunału bez zastanowienia się o to jakie będą tego skutki uznało, że 24 artykuły naszej ustawy i to głównie te gdzie są zapisane uprawnienia Polskiego Związku Działkowców w zakresie zarządzania i władania gruntami pod ogrodami są niezgodne z Konstytucją RP.

Wyrok ten w ocenie działkowców i samorządów Związku jest zbieżny z grupami interesów i układem politycznym w naszym kraju, który od lat dąży do pozbawienia Związku prawa do gruntów ogrodów, by uzyskać możliwość swobodnego do nich dostępu, a większość z nich likwidować głównie w dużych aglomeracjach na cele komercyjne.

Walka o ogrody a właściwie o grunty przez niezajmowane szczególnie nasiliła się w ostatnich 2 latach, kiedy to najważniejsze organy naszego Państwa jak Rzecznik Praw Obywatelskich, Najwyższa Izba Kontroli oraz Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uderzały w fundamentalne zapisy naszej ustawy używając argumentów nieprzystających do rangi tych organów.

Broniliśmy się, ale jak można wygrać na argumenty z tymi organami, skoro nie podlegają one kontroli nas wyborców, w tym również działkowców. Dowodem na to są setki listów, stanowisk kierowane do najważniejszych osób w naszym Państwie, na które praktycznie nikt nie odpowiedział. A działkowcy czekali na kilka słów – macie rację lub nie. Oczekiwali, że Pani Marszałek Sejmu zareaguje na kierowane do niej listy i spotka się z reprezentacją działkowców i porozmawia o naszych problemach. Niestety dla nas zabrakło czasu. Jedynymi osobami, które nas wysłuchały i poparły naszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych były władze samorządowe wszystkich szczebli oraz wielu parlamentarzystów różnych ugrupowań politycznych.

Niestety na pisma skierowane do Premiera Rządu w obronie ustawy przez Starostów, Prezydentów, Burmistrzów czy Wójtów również Pan Premier nie zareagował

i nie miał dla nich czasu.

Działkowcy i samorządy ogrodowe mają wielki żal do rządzących, że nie potrafili znaleźć czasu, aby nas wysłuchać i zająć stosowne stanowisko. Wielkim szacunkiem działkowcy darzą władze samorządowe, które w większości nigdy nie zamykają drzwi przed nami i naszymi problemami. To władze samorządowe znają nasze i Związku problemy, doceniają rolę ogrodów działkowych dla społeczności lokalnych, wiedzą, jakie znaczenie mają działki dla rodziny szczególnie w tych trudnych czasach, kiedy kryzys gospodarczy wkracza do naszego kraju.

Niestety zdanie działkowców i ich Związku oraz samorządów lokalnych nie miały żadnego znaczenia dla sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Tylko dwóch sędziów Trybunału miało odwagę wygłosić zdanie odrębne, za co działkowcy im podziękowali.

Wyrok Trybunału bardzo skrzywdził działkowców i ich Związek. 31 lat działalności Związku to lata walki z ustawą i naszym Związkiem, który konsekwentnie broni praw działkowców i ogrodów przed ich likwidacją. Ta konsekwencja w wypełnianiu obowiązków wobec swoich członków niestety władzy przeszkadza.

Dzisiaj po wyroku Trybunału Konstytucyjnego działkowcy żyją w niepewności, co będzie z ogrodami i działkami. Oczekiwali w spokoju i jednośi na propozycje ustawowe zabezpieczenia ich praw do działek i gruntów ze strony Związku. Dzisiaj trzeba powiedzieć z tej trybuny, że decyzja Krajowej Rady PZD o przygotowaniu związkowego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych była oczekiwana przez działkowców i ich samorządy, bo stoją oni na stanowisku, że ustawę dotyczącą ogrodów działkowych i 1 miliona działkowców winny napisać osoby, które znają problemy ogrodów i wiedzą jak winny być one zarządzane.

Projekt ustawy o ROD, jako projekt obywatelski opracowany przez Krajową Radę PZD w ocenie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD zasługuje na najwyższe uznanie. W pełni go popieramy i gdy przyjdzie na to czas włączymy się w akcję zbierania podpisów pod projektem obywatelskim.

Wszystkie struktury naszego Związku winny ten projekt ustawy przedstawiać działkowcom, władzom samorządowym oraz parlamentarzystom celem wyrażenia przez nich opinii i o jego poparcie.

Dziękuję za uwagę.

Ewa Błachut, Delegat z okręgu małopolskiego

*Szanowni Państwo,
Szanowne Prezydium,
Panie Prezesie,*

Kiedy 11 lipca br. jechaliśmy do Trybunału Konstytucyjnego wysłuchać wyroku w sprawie niekonstytucyjności przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, wierzyliśmy w niezawisłość, uczciwość i fachowość sędziów Trybunału. To co usłyszeliśmy wywołało osłupienie wszystkich działkowców. Zrozumiałe stało się, że manipulowanie wokół ustawy przez ostatnie lata miało doprowadzić do rozwiązania społecznej, niezależnej organizacji Polskiego Związku Działkowców, a reszta czyli rozpad ogrodów dokona się sam.

Polski Związek Działkowców to działkowcy, a więc likwidacja Związku to nic innego jak realne zagrożenie dalszej egzystencji ogrodów i działkowców. Zastanawiającym jest fakt, że sędziowie Trybunału twierdzą inaczej. Taki tok myślenia wydawać się może zwykłym zaciemnianiem prawdy.

O tym że wyrok ma charakter polityczny świadczą uchylone artykuły ustawy – wszystkie pozbawiają działkowców pewności jutra i stabilizacji co nie prowadzi do rozwoju ogrodów lecz do ich degradacji. A wszystko po to, aby państwo polskie mogło działkowcom odebrać grunty i przeznaczyć pod komercję lub sprzedaż.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który swoim orzeczeniem prowadzi do rozwiązania legalnej organizacji, sam w sobie jest niekonstytucyjny. Z jakich powodów i dlaczego ma przestać istnieć Związek, któremu nie zarzucono działalności niezgodnej prawem? Wiadomo, że Trybunał nie uchylił całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, tym samym miał możliwość pozostawienia przepisu traktującego powstanie Związku. Rodzi się więc podejrzenie – Trybunał zakładał iż ustawodawca nie zdąży uchwalić nowej ustawy przed upływem 18 miesięcy, a wtedy będzie po... Związku? Pytamy też – jakim prawem – majątek PZD, który powstał z pracy rąk i nakładów finansowych działkowców miałyby przejąć Skarb Państwa? Niezaprzeczalnym jest fakt, że wyrok Trybunału i atak na Polski Związek Działkowców, to krzywda odcisnięta na polskim działkowcu.

W słownym uzasadnieniu wyroku czuło się arogancję i kpinę z polskich działkowców. Jak niesprawiedliwy jest to wyrok świadczy fakt, że dwóch sędziów miało zdanie odrębne. Mieli odwagę powiedzieć to publicznie. Brak jedności w składzie sędziowskim oznacza wątpliwości. I nie tylko wątpliwości nurtują działkowców, zrodziło się coś w rodzaju braku zaufania do najwyższych instytucji państwowych, które nie, wprost ale krętymi drogami dochodzą do celu, a przecież mają służyć obywatelom.

Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku wyznaczył

termin 18 miesięcy na uchwalenie przez Sejm nowej ustawy o ogrodach działkowych.

W reakcji na tę zapowiedź różne partie polityczne zadeklarowały chęć stworzenia projektu ustawy. Jedną z partii jest Solidarna Polska, która wniosła do łaski marszałkowskiej projekt swojego autorstwa. Po zapoznaniu się z tym projektem działkowcy stwierdzili, że nie tego oczekiwali. Przede wszystkim jest to niemal „kalka” poprzedniego projektu, który został odrzucony trzy lata temu po pierwszym czytaniu w Sejmie. W projekcie brakuje zapisu o zwolnieniach podatkowych a także o ewentualnej opłacie za użytkowanie wieczyste gruntu. Dodatkowe opłaty wynikające z tego tytułu znacząco obciążą działkowców. Prawo użytkowana działki miałyby być ograniczonym prawem rzeczowym, a o istnieniu ogrodów decydować miałyby gminy. To z kolei prowadziłyby do likwidowania ogrodów w dowolnym czasie i bez ważnych przyczyn. Solidarna Polska proponuje aby ogrody działkowe działały w strukturach oddolnych, ale nie skonsultowali tego z działkowcami. Brak konkretnych rozwiązań zapobiegających zagrożeniom spowodowanym uchyleciem wielu artykułów ustawy o ROD, świadczy o szybkim dążeniu do nacjonalizacji majątku Polskiego Związku Działkowców.

Wobec zagrożenia dla ogrodów i działkowców jakie pojawiło się po wyroku Trybunału, koniecznym stało się opracowanie obywatelskiego projektu ustawy zaproponowanej przez samych działkowców, którzy wiedzą co jest najlepsze, jakie przepisy zapewnią byt i zabezpieczą majątek a także przyszłość ogrodnictwa działkowego. Projekt zawiera możliwość przekształcenia Polskiego Związku Działkowców w stowarzyszenie ogrodowe z możliwością tworzenia jednostek terytorialnych, pozostawienie samorządu na najniższym szczeblu, aby działkowcy sami decydowali o organizacji i rozwoju swojego ogrodu. Chcąc zachować siłę potrzebną do przetrwania, ogrody nie mogą działać pojedynczo, ponieważ same się nie obronią. Bez zapisów w ustawie gwarantujących przyszłość ogrodów działkowych nie mamy szans na zachowanie ich dorobku i tradycji. Należy pamiętać, że ogrody działkowe, to historia sięgająca blisko dwóch wieków, a więc jest czego bronić.

Społeczność działkowa to przeważnie ludzie starsi ceniący sobie spokój, ruch na świeżym powietrzu, uprawę ziemi i zbiory. Taka forma spędzania czasu to często dla nich jedyna możliwość taniego wypoczynku. Są też działkowcy młodzi, którzy traktują działki, jako miejsce gdzie można z dziećmi czynnie spędzać wolny czas, organizować weekendy i wakacje. Na działkach dzieci uczą się obcowania z przyrodą i jej poszanowania a rodzice po wyczerpującym dniu pracy zawodowej wyciszają się i „ładują akumulatory” na następne dni.

Ogrody działkowe, to taki rodzaj niewymuszonego od państwa świadczenia socjalnego względem rodziny.

Kończąc należy zaapelować do wszystkich działkowców, ich rodzin a także sympatyków ogrodów o poparcie

obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Tylko wspólne, zgodne działania mogą przynieść sukces nam wszystkim.

Tadeusz Jarzębak, Delegat z okręgu szczecińskiego

Szanowni Delegaci.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca br. przypieczętował prawie 3-letnią kampanię prowadzoną przeciwko PZD. Kampanie narastającej intensywności działań różnych czynników, ale zgodnie zmierzających do zmiany ustawy o ROD.

Dlaczego musiało dojść do takiego finału, można jedynie tłumaczyć wcześniej założonym celem oraz żelazną konsekwencją w dążeniu do jego osiągnięcia.

Strategicznym celem było osłabienie, bądź wyeliminowanie silnego Związku, blokującego dostęp do gruntów zajmowanych przez ROD.

Ponieważ dotychczasowe metody nie gwarantowały skuteczności posłużono się więc prawem, a głównie instytucjami państwowymi najwyższego kalibru (Rzecznik Praw Obywatelskich, Sad Najwyższy, Najwyższa Izba Kontroli, Trybunał Konstytucyjny), które wspierane nieprzychylnymi mediami oraz wykorzystywaniem naiwności, a także cwaniactwa marginalnej części społeczności działkowej doprowadziło do tego, że krzywdzący wyrok dla działkowców zapadł, pomimo wytężonej walki całego Związku. Wyrok ten ma charakter polityczny, a nie tylko prawny.

Rzekomy monopol PZD i nadmierne uprzywilejowanie Związku stało się koronnym argumentem na rozprawienie się z PZD. Pomimo, że monopol ten nie został jednoznacznie udowodniony to z ustawy pozostawiono jedynie osnowę, eliminując z niej zapisy stanowiące jej kręgosłup i zręby całego ustroju.

Zagrożony został cały ruch społeczny ogrodnictwa, zagrożone prawa nabyte i dorobek pokoleń.

W czasie rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym, ustawy o ROD bronili jej zagorzali przeciwnicy. Działkowców tzw. stowarzyszeń reprezentowali ludzie o wątpliwej reputacji, wrogo nastawieni do Polskiego Związku Działkowców.

I stało się to co zaplanowano.

Brak jasnej przyszłości oraz rozmaite pomysły nowych rozwiązań nie rokują szczęśliwego zakończenia. Racjonalizm powoduje, że przystąpiono do przygotowania obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Biorąc pod uwagę

zaistniałą sytuację, taka decyzja była słuszna. Czas bieżnie a przeciwnicy nie śpią. Podjęli kampanie dezinformującą w stosunku do PZD oraz podsuwają pomysły już skompromitowane i odrzucone wcześniej przez Sejm.

Nowa ustawa będzie miała trudne dzieciństwo. Musi spełniać warunki brzegowe narzucone przez Trybunał Konstytucyjny a jednocześnie zachować to co najcenniejsze – dorobek, organizacje, prawa.

Pomysł ustawy obywatelskiej został poparty przez społeczność działkową. Działkowcy chcą zachować struktury organizacyjne, bo pojedyncze ogrody nie są przygotowane na to aby podołać obowiązkowi ciężącym na społecznie pracujących samorządach.

Prowadzone konsultacje nad projektem ustawy dowodzą, że przyjęty kierunek jest prawidłowy. Obawę budzi jedynie fakt, że może nie zdążyć on się przebić w określonych warunkach oraz, że może nie być woli do jego uchwalenia.

W zaistniałej sytuacji wynikają bieżące zadania dla całego ruchu działkowców, aby poruszyć środowisko działkowe, społeczeństwo, władze samorządowe oraz parlamentarzystów w celu przekonania ich do wartości zaproponowanego rozwiązania w projekcie. Rozwiązania prawne zaproponowane spełniają nasze oczekiwania i są możliwe do przyjęcia w warunkach istniejącego porządku konstytucyjnego a jednocześnie chronią wartości tworzone przez pokolenia.

X Nadzwyczajny Zjazd w swojej ocenie wypowiada się iż sytuacja jest wyjątkowa, a zatem środki i metody muszą być wyjątkowe.

Związek w imię przyszłości, walcząc o interesy działkowców musi zrobić wszystko by nie dopuścić do ruiny istniejącego systemu. Każde środki w granicach prawa należy wykorzystać, by ten projekt, który dzisiaj ostatecznie zostanie przyjęty znalazł aplauz i poparcie powszechne, bowiem innej drogi nie ma.

Tylko siła i mądrość zbiorowa działkowców jest w stanie przeprowadzić tak nadchodzącą batalię o nowe prawo aby ono dało gwarancje spokojnej przyszłości dla ogrodów, działkowcom zapewniło określone prawa, a wszystkim stabilizację i dobre warunki do rozwoju.

Józef Romanowski, Delegat z okręgu szczecińskiego

Pierwszym prawem państwa jest czuwać nad własną egzystencją społeczeństwa.

Niedziela 13 grudnia 1981 r., gdy ogłoszono w Polsce stan wojenny, społeczeństwo polskie przeżyło wielki wstrząs psychologiczny. W dniu 11 lipca 2012 r., gdy Trybunał Konstytucyjny RP ogłosił wyrok w sprawie likwidacji 24 zapisów ustawy z 2005 r. o ROD spowodował podobny efekt u działkowców jak ogłoszony stan wojenny. Polscy działkowcy dziś żyją w z wątpieniu, ale z nadzieją. Obecna sytuacja w kraju jak odczuwa większość społeczeństwa – jest zbyt napięta. Coraz więcej trudności stwarza uspokojenie społeczności działkowców z uwagi na obecną zagrożoną sytuację prawną ogrodów.

Czy było inne wyjście nie likwidować 24 zapisów ustawy o ROD z 2005 r.? Tak. Było możliwe, poprawienie 3-4 artykułów jak ocenił Sejm RP. Obecnie potrzebny jest spokój, prawo, porządek i praca. Trzeba znieść utrudnienia i ograniczenia działkowcom. Trzeba przywrócić szacunek dla ludzkiej pracy. Zapewnić poszanowanie dla prawa i porządku, zagwarantować bezpieczeństwo osobiste każdemu kto chce spokojnie żyć i spokojnie pracować w tym i na działce, oraz potwierdzenia stabilności prawa w Pol-

sce. Jest rzeczą oczywistą, że sytuacja prawna jaka powstała obecnie w ROD w Polsce, ma charakter szczególny i nadzwyczajny, a zarazem tymczasowy. Nasz działkowców zadaniem, jest ustabilizowanie sytuacji w ogrodach i zagwarantowanie bezpieczeństwa nabytych praw przez działkowców – poprzez aktywne i mądre działania w budowie nowej ustawy o ogrodach.

Stało się koniecznością spowodowaną krytyczną sytuacją ogrodów, albowiem wysiłki obrony ustawy przez ROD, Okręgowe Zarządy oraz przez Krajową Radę, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Pozostaje nam egzekwowanie w ramach prawa – tj. podjąć przez organy PZD działania, ażeby zabezpieczyć ustawą należyte prawa naszym działkowcom. Dzięki, za szybkie opracowanie projektu ustawy obywatelskiej, która w obecnej wersji zabezpiecza wszystkie prawa działkowców z jednoczesnym zachowaniem zasad zawartych w Konstytucji RP. Obecna wersja gwarantuje dalsze istnienie i rozwój ogrodów. Życzę projektowi akceptacji na Nadzwyczajnym X Zjeździe Delegatów oraz akceptacji w Sejmie RP. Wspólnymi siłami odwrócimy niebezpieczeństwo, które zawisło nad ogrodami. Ogrody nie zginą póki my żyjemy.

Bolesław Mikołajczyk, Antoni Dalak, Jerzy Snopek, Delegaci z okręgu elbląskiego

Delegaci z okręgu elbląskiego

Szanowni Delegaci,

Prezesi i Przewodniczący Komisji Statutowych ROD oraz członkowie OZ PZD regionu elbląskiego obecni na Konferencji Przedjazdowej dokonując wyboru delegatów zobowiązali swoich reprezentantów do przedstawienia uczestnikom Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu poglądów i ocen ostatnich wydarzeń dotyczących działkowców i ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Spełnił się czarny scenariusz przewidywać, że zostaną wykorzystane wszystkie siły i środki naszych oponentów do radykalnego ograniczenia ruchu ogrodnictwa działkowego a przede wszystkim do likwidacji Polskiego Związku działkowców. Potwierdził to wyrok Trybunału Konstytucyjnego wydany w dniu 11 lipca 2012 roku. Wyraźnie widoczne jest, że została przyjęta zasada wg której zakwestionowano każdy przepis, w którym znalazł się zwrot „Polski Związek działkowców”. Po ogłoszeniu wyroku padły cyniczne słowa, że wyrok ten nie wywołuje negatywnych skutków dla działkowców.

Polski Związek Działkowców jest wieloletnim członkiem Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych i Rodzinnych. Jest to organizacja istniejąca od 1926 roku. We wszystkich krajach członkowskich Biura, a jest ich

obecnie 16, istnieje jeden Związek, który skupia ogrody i działkowców, a także reprezentuje ich interesy zarówno w kraju jak i na forum europejskim. Co najdziwniejsze w żadnym z tych krajów nie ma prób rozbicia z tego powodu ruchu ogrodnictwa działkowego. Władze w tych państwach wiedza, iż zniszczyć ogrody jest dużo łatwiej, niż je odbudować. W naszym kraju nikt na to jeszcze nie wpadł.

Dobrze by było gdyby nasi oponenti przypomnieli sobie, że obecnie jeszcze obowiązujące nasze prawa uzyskaliśmy z woli Sejmu RP, zatwierdzone zostały przez Senat RP i podpisane przez Prezydenta RP. Niedopuszczalne jest aby działkowcy byli obciążani skutkami błędów czy zaniedbań legislacyjnych. Dlaczego PZD czyli nasze zrzeszenie jest pozbawiane zagwarantowanego w naszej Konstytucji prawa do samorządności i do autonomii. Jak to jest możliwe, żeby Trybunał Konstytucyjny, który co wynika z jego nazwy powinien stać na straży Konstytucji RP, zobowiązuje ustawodawcę do uchwalenia ustawy likwidującej legalnie funkcjonującą organizację powołaną ustawą. Przecież to takie właśnie decyzje nie są zgodne z Konstytucją RP.

Tereny, na których zlokalizowane są ogrody użytkowane są z tym przeznaczeniem od kilkudziesięciu lat.

W przeszłości obszary te w większości nie były nikomu i do niczego przydatne, często nieużytki lub tereny zdegradowane. Nawet w odległej przyszłości nie przewidywano innego sposobu ich zagospodarowania. Rozumiemy, że realia otaczającego nas środowiska zmieniają się, podobnie jak potrzeby miasta i jego mieszkańców. Jednak naturalny proces rozwoju miast nie eliminuje funkcjonowania ogrodów. Dlatego często padają pytania dlaczego jesteśmy traktowani jak grupa osób którym Państwo spełnia ich zachcianki, a nie jak obywatele, wobec których Państwo prowadzi świadomą politykę społeczną. Czyżby miało to oznaczać, że mamy pecha być działkowcami, że jesteśmy w nieodpowiednim miejscu i czasie obecnych wydarzeń politycznych.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego to nowe wyzwanie dla ruchu działkowego. Odroczenie wejścia w życie wyroku o 18 miesięcy może się okazać niestety zbyt krótkim przedziałem czasowym na uchwalenie nowych przepisów. Na opracowanie takich rozwiązań prawnych zapewniających należyłą ochronę praw działkowców jak również zapewnienie przez władze Państwa autonomii organizacji zrzeszających działkowców. Istnieją realne przesłanki możliwości wystąpienia przysłowiowego „grzechu zaniedbania”. Minie 18 miesięcy a nowa ustawa nie wejdzie

Zdzisław Kluz, Delegat okręgu podkarpackiego

*Szanowny Panie Prezesie!
Wysokie Prezydium!
Szanowni Delegaci!*

Nie ulega wątpliwości, iż zakreślony przez Trybunał Konstytucyjny okres 18 miesięcy, po upływie których przestaną obowiązywać przepisy ustawy o ROD uznane za niekonstytucyjne, zostanie wykorzystany przez ugrupowania polityczne w rozmaity sposób. Nie można również wykluczyć takiego scenariusza, w którym rządząca koalicja przeczeka ten okres, nie podejmując żadnych działań ustawowych. Wówczas nie będzie już żadnych hamulców na drodze do masowej likwidacji ogrodów i przejmowania gruntów. Pojawiają się także różne propozycje rozwiązań prawnych, których skutki, po dokładniejszej analizie, mogą oznaczać całkowite rozbitcie organizacyjne lub drastyczny wzrost kosztów utrzymania działek, na które w efekcie stać będzie tylko najbogatszych, jak na przykład projekt ustawy złożony przez posłów Solidarnej Polski z panem posłem Derą na czele. Projekt ten jest szkodliwy dla samych działkowców i sprzeczny z wartościami, które są ważne dla ponad miliona obywateli.

Dlatego też uważamy, iż o przyszłym losie polskich działkowców powinni decydować oni sami. Żadna partia polityczna nie posiada tak gruntownej wiedzy na temat

w życie. Trudno będzie znaleźć przysłowiowego sprawcę, a zadowolonych z zaistniałej sytuacji będzie wielu. Skutki zwłoki ustawodawcy mogą być katastrofalne dla działkowców. Zostaniemy pozbawieni ochrony prawnej co może skutkować utratą działek.

Od daty ogłoszenia wyroku TK mijają trzy miesiące, a organy władzy państwa nie przekazują informacji o podjęciu stosownych prac w przedmiotowej sprawie. Brak również zaproszenia do dyskusji nad treścią przyszłej ustawy. Kłania się stara maksyma, że jeżeli nie zadbamy sami o własne interesy, to nikt za nas tego nie zrobi. Dlatego też jako ze wszech miar za słuszną należy uznać decyzję Krajowej Rady o podjęciu prac nad obywatelskim projektem ustawy o ogrodach działkowych Opracowany projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przeszedł drogę konsultacji i zyskał na terenie działania okręgu elbląskiego pozytywną ocenę.

Aby osiągnąć cel jaki sobie stawiamy, to jest uchwalenie nowego prawa, do pokonania będzie wiele przeciwności i oporu przysłowiowej materii. Chyba jak nigdy dotychczas obecnie istnieje potrzeba konsolidacji całego środowiska działkowców. Potrzebna będzie również jedność organizacyjna. Pamiętajmy, że w jedności nasza siła, to nie slogan – to szczerza prawda.

specyfiki funkcjonowania ogrodów działkowych jak działkowcy i jednostki organizacyjne Polskiego Związku Działkowców. W tej sytuacji ze wszech miar zasadnym i potrzebnym stało się opracowanie obywatelskiego projektu ustawy. To Związek i jego członkowie najlepiej znają potrzeby naszej społeczności. Z powyższych względów został przygotowany związkowy projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jest to akt prawny wolny od rozwiązań zakwestionowanych przez Trybunał i gwarantujący zachowanie dorobku ruchu polskiego ogrodnictwa działkowego oraz poszanowanie praw nabytych przez działkowców użytkujących działki. Projekt zakłada samorganizację osób zainteresowanych korzystaniem z działek i zarządzanie ogrodami przez zrzeszenia działkowców, których liczba i pozycja prawna nie jest różnicowana. Wprowadza szereg nowych pojęć i rozwiązań systemowych, mających na celu uregulowanie prawnych podstaw funkcjonowania tego specyficznego świadczenia socjalnego, jakim jest działka w rodzinnym ogrodzie działkowym. Uwzględnia zarówno potrzeby społeczne, jak i potrzeby rozwojowe miast. Zachowuje wszystkie prawa przysługujące obecnie działkowcom oraz realizuje postulat wolności zrzeszania się w obrębie stowarzyszenia prowadzącego ogród działkowy. Projekt opiera się na założeniu, że prawo do działki jest niezależne od przynależno-

ści do jakiegokolwiek organizacji. Wprowadza także nowatorskie rozwiązania dotyczące uregulowania stanu prawnego nieruchomości zajmowanych przez rodzinne ogrody działkowe. W przepisach projektu ustawy Polski Związek Działkowców sprowadzono do pozycji jednego z wielu stowarzyszeń ogrodowych, które zachowa dotychczasowe prawa do terenów ROD. Ustawa daje możliwość wyłączenia się ROD ze struktury stowarzyszenia ogrodowego i zawiązaniu nowego, które nabędzie prawa do nieruchomości zajmowanej przez ogród.

Szanowni Delegaci!

Pomimo aspołecznego i krzywdzącego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie możemy załamywać rąk i rozpaczać, że wszystko stracone. Wciąż istnieje szansa na to, aby w Polsce nadal mogły funkcjonować ogrody działkowe. W wielu Okręgach na co dzień obserwujemy sytuacje, jak wiele młodych rodzin jest zainteresowanych działkami, które są dla nich niekiedy jedyną szansą na wypoczynek i podreperowanie domowych budżetów. Nie możemy nie dostrzegać faktu, iż polscy działkowcy to już nie tylko emeryci i renciści. Nie możemy nie widzieć tego, że coraz większy odsetek ludzi czynnych zawodowo poszukuje działek – miejsc rekreacji i możliwości wyrwania się z codziennej szarej rzeczywistości blokowisk. Zwiększo-

ne zainteresowanie ogrodnictwem działkowym spowodowane jest także możliwością prowadzenia własnych upraw owoców i warzyw, wolnych od chemii i modyfikacji genetycznych. Trzeba również przypomnieć, iż ogrody działkowe pełnią istotną funkcję z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju miast. Stanowią one bowiem często jedyne obszary zieleni w silnie zurbanizowanych aglomeracjach. Zagospodarowane i utrzymywane praktycznie bez wykorzystania środków publicznych, są tanim sposobem na posiadanie przez miasta enklaw zieleni, dostępnych dla wszystkich mieszkańców.

Między innymi dlatego nie możemy pozwolić na to, aby ogrody działkowe przestały istnieć. Szczególnie dzisiaj bardzo potrzebna jest integracja naszego działkowego środowiska. Tylko występując wspólnie możemy nakłonić naszych reprezentantów zasiadających w Sejmie do zagłosowania za przyjęciem nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Najważniejszym obecnie zadaniem jest nieustanne przekonywanie wszystkich posłów, senatorów, działaczy partii politycznych, niezależnie od wyznawanych przez nich poglądów, iż ogrodnictwo działkowe jest Polakom bezwzględnie potrzebne. Działkowcy muszą mieć zagwarantowane prawa do użytkowanych działek i możliwość zrzeszania się w organizacji, która skutecznie te prawa obroni.

Najważniejsze myśli dyskutantów:

• W sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego:

– Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny stały się organami politycznymi o kompetencjach przewyższających Sejm i Senat, jako najwyższych reprezentantów narodu uprawnionych do stanowienia prawa. Nie może dziwić, że określone siły kapitału i polityki, ukrywając swoje prawdziwe intencje wykorzystują autorytet tych szacownych instytucji sądowych;

– Trybunał Konstytucyjny uzasadniając swój wyrok zanegował uprawnienia PZD do prowadzenia ogrodów;

– Wyrok jest zbieżny z grupami interesów i układem politycznym w naszym kraju, który chce likwidować ogrody, głównie w dużych miastach, na cele komercyjne;

– Uznali, że wyrok ma charakter polityczny i jest wyrokiem na zamówienie;

– Twierdzili, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. złamał Konstytucję, ponieważ chce rozwiązać organizację działkowców;

– PZD nie jest organizacją przestępczą, czy faszystowską. Działkowcy pytają więc, jak można zakazać funkcjonowania Związku działającego zgodnie z ustawą uchwaloną przez Sejm RP;

– Działkowcy, jako Obywatele RP czują się ośmieszeni

i zlekceważeni przez tych, którzy pełnią funkcje publiczne;

– Wyrok Trybunału Konstytucyjnego potwierdził, że nasze prawo nie chroni interesów działkowców i ich rodzin;

– Wyrok podważył zaufanie do państwa i stanowionego przez to państwo prawa;

– Zaufanie do bezstronności i praworządności organów naszego państwa zostało zdeprecjonowane nieomal do zera poprzez danie do zrozumienia, że siły mające wpływ na ekipy rządzące potrafią także ingerować w ustanowione już prawo;

– Wywołał osłupienie wszystkich działkowców, którzy zrozumieli, że manipulowanie przy ustawie przez ostatnie lata miało doprowadzić do rozwiązania PZD i rozpadu ogrodów;

– Wyrok Trybunału Konstytucyjnego i atak na PZD, to krzywda odcisnięta na polskim działkowcu;

– W czasie rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym ustawy „bronili” zagorzali jej przeciwnicy;

– Wyrok Trybunału Konstytucyjnego doprowadził do tego, że zagrożony został cały ruch społeczny ogrodnictwa, zagrożone prawa nabyte i dorobek pokoleń;

• W sprawie Trybunału Konstytucyjnego:

– Zrodził się brak zaufania do najwyższych instytucji państwowych, które dochodzą do celu nie wprost, lecz krętymi drogami zamiast służyć obywatelom;

– Występujący zwracali uwagę, że Trybunał Konstytucyjny swoim wyrokiem naruszył Konstytucję RP. Swoje stwierdzenia popierali zdaniem odrębnymi sędziów Marika Kotlinowskiego oraz Andrzeja Wróbla;

– Zauważali, że Trybunał Konstytucyjny otrzymał zbyt duże uprawnienia w państwie prawa, których nadużywa;

• Krytycznie ocenili instytucje i osoby, do których przez ostatnie 2,5 roku kierowali swoje listy, stanowiska, apele w sprawie obrony ustawy o ROD, ogrodów i Związku. Mowa tu o Marszałek Sejmu, Marszałku Senatu, posłach, senatorach, Premierze, Ministrze Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej. Kilka tysięcy listów, pod którymi podpisało się setki tysięcy ludzi nie miały znaczenia dla władz państwa;

• Pytali, gdzie są nasi „wybrańcy narodu” zapraszani na wszelkie uroczystości działkowców, którzy obiecywali daleko idącą pomoc w zapewnieniu istnienia ogrodów i gwarancji nabytych praw;

• Podkreślali, że Tydzień Protestu Polskich Działkowców zaktywizował działkowców, którzy zaczęli się przemawiać sprawą;

• Wyrażali pełne poparcie dla projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, deklarując gotowość do zbierania podpisów popierających obywatelski projekt ustawy;

– Wyrażali nadzieję, że ogrodnictwo działkowe w Polsce nadal ma szansę na swoje istnienie i właściwe unormowania prawne w tym zakresie;

– Zaznaczali, że dziś nie mamy innej drogi, jak tylko podjąć inicjatywę ustawodawczą i zgłosić ją wraz z projektem ustawy do Marszałek Sejmu;

– Zaznaczali konieczność uzyskania poparcia dla projektu ustawy wśród szerokiej rzeszy społeczeństwa;

– Składali wielkie słowa uznania dla Krajowej Rady za przygotowanie projektu ustawy w niespełna 2 miesiące;

– Podkreślali, że projekt ustawy zabezpiecza interesy

działkowców i przyszłość rodzinnych ogrodów działkowych;

– Wyrażali konieczność szukania poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy wśród parlamentarzystów, a za najbardziej skuteczne uznali kontakty z parlamentarzystami na płaszczyźnie terenowej;

– Obserwując okres polskiej demokracji, można zauważyć, że żaden obywatelski projekt ustawy nie przeszedł przez nasz Sejm i z naszym projektem może się też tak stać;

– Zastanawiali się czy tym razem Parlament usłyszycie głos działkowców i zechce pozytywnie rozpatrzyć nasz obywatelski projekt ustawy o ROD;

– Wyrażali obawy o to, że w ciągu 18 miesięcy nie zostanie uchwalona ustawa regulująca zagadnienia ogrodnictwa działkowego, a skutki zwłoki ustawodawcy mogą być katastrofalne dla działkowców;

• Podkreślali rolę ogrodów działkowych jako niezawodny sposób na ratowanie bardzo skromnego budżetu domowego;

• Ogrody działkowe to rodzaj niewymuszonego od państwa świadczenia socjalnego względem rodziny;

• Podkreślali większą niż kiedykolwiek potrzebę integracji naszego ruchu;

• PZD ustanowił wewnętrzne prawa, które przeszkadzają tylko egoistom i ludziom krnąbrnym oraz niezdiscyplinowanym i aspołecznym;

• Za trwanie przy swoich członkach i otaczanie ich troską władze Związku spotkały się z zaciętością organów państwowych i mediów;

• Udzielali pełnego poparcia Krajowej Radzie Polskiego Związku Działkowców i kierownictwu Związku we wszystkich działaniach na przestrzeni 31 lat i składali podziękowania za te działania;

• Wypowiadali się, że jest potrzebna jedna organizacja w kraju, która będzie skutecznie bronić działkowców i reprezentować ich interesy;

• Podkreślali, że PZD jest organizacją, która powinna być zachowana, bo cieszy się ogromnym zaufaniem działkowców i stanowi dla nich jedyne oparcie w walce o utrzymanie ich ogrodów.

Opracowała
Zofia Rut-Skórzyńska

V. WYSTĄPIENIA PREZESA ZWIĄZKU

1. Wystąpienie w trakcie debaty

Wstańcie z kolan to jest bardzo nośne hasło, zgadzam się z tym, ale tak się złożyło, że miesiąc temu odbyliśmy zebranie plenarne Krajowej Rady PZD i wtedy ja też apełowałem wstańmy z kolan, walczmy jak równy z równym. Jest nas trzy, cztery miliony ludzi bezpośrednio związanych z ogrodami działkowymi. Uważam, że odpowiedzią na to jest nasz projekt ustawy. Proszę Państwa, musicie sobie zdać sprawę z tego co my rozpoczynamy tym projektem, projektem obywatelskim. To nie jest westchnienie, żeby to stało się faktem to nie tylko trzeba wstać z kolan, to trzeba walczyć. Trzeba walczyć na każdym poziomie Związku. Ja za często słyszę tutaj o Krajowej Radzie, że to ona powinna coś zrobić, ale Krajowa Rada wszystkiego nie robi. Do tej pory to tylko Krajowa Rada występuje z różnymi propozycjami i konkretnymi rozwiązaniami. Ja uważam, że zwołanie tego Zjazdu, też oznaczało, że wstajemy z kolan. Natomiast to, że My jesteśmy środowiskiem spokojnym, lojalnym wobec państwa, to nie należy nam z tego powodu czynić zarzutu. Uważam, że te dwadzieścia dwa lata, podczas których my walczymy o utrzymanie ogrodów działkowych, to były dobre metody i te metody przynosiły rezultaty. Jednak sytuacja polityczna dzisiaj jest zupełnie inna, dzisiaj mówiąc kolokwialnie „idzie się na całość”. Uważam, że po drugiej stronie występuje duża determinacja, bez względu na to jakie będą skutki takiego sposobu działania, ważne są pieniądze. Dlatego, też My mówimy, że ogrody są dla ludzi, a nie dla zbijania na nich kapitału, po to też jest przygotowany projekt obywatelki, to jest dobra odpowiedź na te działania. Jednak czy teraz potrafimy walczyć? Warto to robić, ale to będzie zależało od nas. To od nas będzie zależało, czy potrafimy się ze sobą porozumieć, czy sprawy nadrzędne będą dla nas naprawdę najważniejsze. Czy wreszcie wszyscy poczynając od działkowców, ogrodów, okręgów będziemy potrafili się włączyć w obronę ogrodów działkowych poprzez doprowadzenie do uchwalenia tej ustawy. Ja mam świadomość tego, że te rozwiązania zawarte w naszym projekcie ustawy, żeby udało się je uchwalić to, chyba musiałby się wydarzyć cud. Jednak jeśli chodzi o naszą ustawę to jest z czego rezygnować, możemy pójść na pewne ustępstwa, ale przede wszystkim musimy uzasadnić dlaczego chcemy takich, a nie innych rozwiązań, dlaczego to jest dla nas ważne. Jednak wy też musicie wstać z kolan, nie możecie tego oczekiwać tylko ode mnie, mówiąc Panie prezesie wstańcie z kolan, bo ja na kolanach nie jestem.

Podatki, proszę Państwa, mimo że z sali pojawiały się głosy, żeby w tej kwestii ustąpić i wprowadzić podatki dla

działkowców, a wtedy będzie nam łatwiej, to proszę zauważyć, że tak naprawdę nie chodzi o podatki od gruntów, chodzi o same grunty. To są pieniądze znacznie wyższe niż te, które można uzyskać z podatków. Ja uważam, że jeżeli działkowcy mają płacić podatki to powinni być ostatni spośród tych, którzy są dzisiaj z tych podatków zwolnieni. Prasa donosi, że supermarkety, banki i inne ważne grupy społeczne nie z takich podatków są zwolnieni! A my tutaj, dzisiaj, mówimy o działkowcach, o ludziach, którzy często otrzymują 1200 zł renty czy emerytury, to taki działkowiec ma koniecznie te podatki płacić! A co tak naprawdę naszemu państwu się stanie, jeśli taki człowiek nie będzie ich płacił. My grunty, które użytkujemy przywróciliśmy przyrodzie i człowiekowi, a w okresie ustroju socjalistycznego, kiedy był duży rozwój ogrodów działkowych była w sposób bezwzględny stosowana zasada, że hałdy na Śląsku, piachy, błota i wysypiska śmieci przekazywało się pod ogrody działkowe, a na tych ogrodach trzysta metrów raju i z tego trzeba było zrobić tereny zielone, trzeba było o to walczyć. A czy wszyscy byli w takiej sytuacji jak my? Ja pamiętam czasy, kiedy działek rekreacyjnych powstało ponad dwieście tysięcy i nikt nie liczył, że to ma być trzysta metrów hałd i wysypisk śmieci, tylko były to tereny lasów państwowych. Nas atakują wszyscy, łącznie z mediami. Jedna z osób mówiła, żeby na tej linii przywrócić równowagę, ale jak mamy to zrobić. Ja oczywiście rozumiem te pytania, ja wiem, że nikomu nie jest przyjemnie jak atakują Związek, ale trzeba rozumieć dlaczego nas atakują. Dlatego my w ustawie zapisaliśmy zwolnienie całkowite działkowców z podatków, zwłaszcza że TK nie zakwestionował zwolnień od podatków dla działkowców. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował tylko to, że PZD jest zwolnione od podatków. Jeżeli Związek przekształci się w stowarzyszenie ogrodowe, kwestionowanie tego nie ma żadnej podstawy prawnej, a więc dlaczego mamy z góry z tego zwolnienia rezygnować.

Pamiętajmy, że my na tym dzisiejszym Zjeździe decydujemy o losie tego miliona ludzi, którzy użytkują działki i może oni nie byliby zadowoleni z tego, że my tak łatwo oddajemy to o co powinniśmy dzisiaj zawalczyć. Ja proszę Państwa dużą wagę przywiązuję do tego Zjazdu, my przygotowaliśmy naprawdę w mojej ocenie bardzo dobre dokumenty, chociaż mam świadomość, że na ten temat mogą być odmienne zdania. Te dokumenty zostały Państwu przedstawione przez nas znacznie wcześniej i zrobiliśmy to ważąc zarówno sytuację prawną jak i sytuację społeczną. Uważam, że to co dzisiaj Państwu przed-

stawiliśmy powinno zostać przyjęte przez Zjazd. Tutaj pojawia się problem majątku. Jest uchwała w sprawie majątku, ale przecież Krajowa Rada nie pojedzie na Śląsk, żeby przejąć tam dom działkowca, czy działki, to nie o to chodzi. Uchwała w tej sprawie jest potrzebna po to, żeby można było pod rządami tej czy innej ustawy, gdy powstanie na terenie ogrodu działkowego stowarzyszenie, przekazać temu stowarzyszeniu majątek, który znajduje się na terenie tego ogrodu. Czy wobec tego mamy, żeby to uczynić, zwoływać następny Zjazd, czy też może lepiej rozstrzygnąć to dzisiaj, biorąc za to pełną odpowiedzialność i mając świadomość rzeczy.

W tej chwili obraduje komisja uchwał i stanowisk i naprawdę nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w tej uchwale wpisać, że ten majątek należy się tylko tej jednostce, której majątek dotyczy i my to zrobimy. Naprawdę, tutaj nikt nie wyciąga ręki, po żaden inny majątek. Ja żałuję, że takie bzdury się pojawiają i że koledzy ze Śląska, którzy biorą udział w naszych posiedzeniach plenarnych, prezydium, naradach przekazują nieprawdziwe informacje na ten temat, a tym samym wywołują sytuację, która w ogóle nie powinna mieć miejsca. Poza tym nie ma takiej możliwości prawnej i nie ma takiej potrzeby.

Kolejną sprawą jest powołanie fundacji, żałuję że fundacja, a może nawet dwie fundacje nie zostały powołane znacznie wcześniej. Dlatego, że z perspektywy swojego gabinetu, to można sobie różne rzeczy wyobrażać, a potem te swoje błędne wnioski przekazywać dalej.

Fundacja, którą Krajowa Rada ustanowiła nazywa się „Fundacja Rozwoju Ogrodów Działkowych” i jej celem jest rozwój ogrodów i pomaganie tym ogrodom. Trzeba pamiętać, że fundacja ma prawo zdobywania środków finansowych poza Związkiem, tak jak każda fundacja w Polsce.

Nie należy kryć sytuacji, w której my się naprawdę znajdujemy, nie można udawać, że się tego wszystkiego nie widzi, bo projekt złożony przez „Solidarną Polskę” przewiduje rozwiązanie PZD i wszystkich jego struktur oraz nacjonalizowanie i skomunalizowanie majątku. Czy Państwo się z tym zgadzacie, czy to Wam odpowiada? Czy można pozwolić na to, żeby wypracowana przez nas krwawica przepadła?! Uzasadnienie do wyroku TK zakłada i zaleca Sejmowi rozwiązanie PZD, co w praktyce oznacza nacjonalizację majątku Związku i to nie tylko na poziomie Krajowej Rady, tylko na wszystkich poziomach i nie dotyczy to tylko Funduszu Rozwoju, ale każdego Funduszu, który ma Związek.

Ja proszę Państwa głęboko wierzę, że my wygramy, bo mamy za sobą rację, prawdę i sprawiedliwość, a uważam, że ludzie też mamy za sobą. Jednak byłibyśmy słabymi politykami gdybyśmy nie przewidywali różnego rodzaju rozwoju sytuacji i nie spróbowalibyśmy przedstawić na każdą możliwą alternatywę rozwiązania dla działkowców i ogrodów działkowych, żeby ich obronić, bo przecież o to nam chodzi. My dzisiaj nie wiemy jak wygląda projekt ustawy

PO, ale że ten projekt jest gotowy to my wiemy już od dawna. To że on będzie zgłoszony to do tego My się przyczyniamy, ponieważ gdybyśmy My swojego projektu nie zgłosili, nie mówili, że to będzie projekt obywatelski, gdybyśmy tak intensywnie nad nim nie pracowali, gdybyśmy nie podrywali narodu, to dla nich wygodniej by było przetrwać te osiemnaście miesięcy, a potem przejąć grunty, które mamy. Jednak, ponieważ My to robimy, a projekt obywatelski musi być poddany pod obrady Sejmu, to w Sejmie może być różnie. Jednak ja wierzę, że tak naprawdę to my będziemy mogli liczyć na poparcie wszystkich partii, ale żeby tak było to już jest wasza rola. Ja głęboko wierzę, że Wy potraficie to zrobić. Uzyskajcie od posłów, którzy u Was są wybierani i pamiętajcie, że oni mogą nie zostać wybrani na następną kadencję. Waszą rolą jest uzyskać to poparcie. Nasz projekt ustawy ma szansę przejść w Sejmie, ale gdyby się to nie udało z jakiś przyczyn, a PO zasłoniła się wyrokiem TK i zaproponowała im rozwiązanie PZD, to trzeba się przed tym bronić. A może się tak stać, bo przecie po co by w takim razie oni tę „żabę jedli”, jeżeli nie dostaliby dostępu do gruntów. W takim wypadku przecież traci sens ta cała walka z nami. Ja uważam, że jeśli nam uda się utrzymać grunty, o których mowa w naszej ustawie, to My nadal będziemy, bo grunty pozostaną w naszych rękach i dalej będą stanowiły około biliona złotych wartości i te ataki będą dalej. Dlatego tak mocno apeluję o jedność, bo tylko wtedy możemy być skuteczni. Jeżeli nie będzie tej jedności, to może być różnie. Jednak jestem przekonany, że jedność będzie i że każdy z Państwa to dostrzeże.

Proszę Państwa zaczyna się nowy etap, my w tej chwili mamy 1300 ha tzw. roszczeniowych, wiele spraw sądowych toczy się o bezumowne korzystanie z nieruchomości i roszczenia z tego tytułu zaczynają wraz z procentami dochodzić to dziesiątek milionów złotych. W zakresie tych spraw są wystąpienia, żeby czynić zabezpieczenie z tego tytułu na majątku Związku. My na razie sobie z tym radzimy, ale trzeba pamiętać przy tym, że majątek Związku to nie jest tylko w Warszawie, on jest w każdym ogrodzie, w każdym OZ. Jak Państwo myślicie, czy mamy prawo i obowiązek myśleć przyszłościowo i w jakiś sposób zabezpieczać majątek Związku, żeby służył tym, którzy go wypracowali, czy też może Państwa zdaniem mamy tego nie robić.

Jesteście Państwo rozsądnymi ludźmi, którzy potrafią myśleć i liczyć. Przecież nikt z Was nie chce działać na szkodę swojego ogrodu, czy na własną szkodę, pozostaje tylko sprawa metod, które by do tego prowadziły. Pamiętajcie Państwo, że wszystkie ruchy z naszej strony te dotychczasowe i te w przyszłości one muszą pozostawać w stu procentach w zgodzie z prawem. W innym wypadku one nie odniosą żadnego skutku. Nasze działania muszą się obronić od strony prawnej. Ja cieszę się, że w zdecydowanej większości spotykamy się ze zrozumieniem ogrodów i okręgów. Do Krajowej Rady płynął wciąż słowa poparcia i zrozumienia, jednak nie z każdego okręgu,

a szkoda, bo tylko razem możemy być silni i zwyciężyć. Jest nam to zdecydowanie potrzebne. Proszę Państwa, w tym duchu patrzcie na propozycję i działania, które podejmuje Krajowa Rada. My nie robimy z niczego tajemnic, a przyznam, że nie wszyscy są zainteresowani, żeby z tej sytuacji, w której zaleźli się działkowcy wyjść obronną ręką. Macie chyba świadomość tego, że deklaracje polityków, które są bez pokrycia nic nie dadzą. Co prawda na drugi dzień po ogłoszeniu wyroku wszyscy politycy zapewnili, że działkowcom się krzywda nie stanie, a jednak to działkowców pozbawiono prawa do gruntów, a nie mnie przecież, jako Prezesa Krajowej Rady. W tych sprawach trudnych pomóżcie nam, tam gdzie uważacie, że robimy błędy tam też pomóżcie, bo to jest naprawdę ważne. Jednak musimy stanąć razem w szeregach, bo potem będzie za późno, a jutro możemy nic już nie móc zrobić. Żeby nasz projekt dotarł do Sejmu, potrzeba jest trzy miesiące. Jeśli nasz projekt nie przejdzie, to trzeba będzie poczynić inne kroki. Niedługo będą projekty innych partii, jest projekt SLD, który ja znam, ale on nie rozwiązuje wielu naszych spraw i jest nie do przeprowadzenia w Sejmie. Jednak razem, kiedy się weźmiemy za rękę i SLD i PSL, a przydałby się także Ruch Palikota i ci wszyscy

2. Podsumowanie

Eugeniusz Kondracki, Prezes PZD

Serdecznie dziękuję wszystkim delegatom za udział w X Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów PZD, dziękuję za poparcie którego Państwo udzieliliście projektowi ustawy o ogrodach działkowych o charakterze obywatelskim. Proszę Państwa dużo pracy jest jeszcze przed nami, żeby w bardzo krótkim czasie zebrać te 100 000 podpisów, a jak powiedziałem w referacie, stać nas na powielenie tej liczby podpisów, które są wymagane, zwłaszcza że pomoc deklarują nam również partie polityczne. Jeśli chodzi o zbieranie podpisów to swoje poparcie deklarują: SLD, PSL oraz inne partie. Do tego również pozytywnie odnosi się OPZZ oraz spółdzielnie. Nasz projekt ustawy jest projektem obywatelskim, dlatego na listach poparcia pod projektem ustawy mogą się też, poza nami, podpisywać również członkowie naszych rodzin, a także wszyscy sympatycy ogrodów działkowych, którzy widzą potrzebę istnienia ogrodów działkowych i chcą nam pomóc. Szukajcie tego poparcia w społeczeństwie, bo tam je uzyskacie. Dobrze by było, żeby ten projekt poparły miliony osób. To poparcie ma bardzo duże znaczenie. Działania w tym zakresie trzeba będzie podjąć już w poniedziałek. Trzeba odbyć posiedzenia plenarne. 99 procent OZ zwo-

łało na poniedziałek posiedzenia plenarne, żeby zdobyć pierwsze tysiąc podpisów. Proszę Państwa proszę to zrobić jak najszybciej. Państwo prześlecie nam te listy poparcia przesyłką kurierską, a my złożymy całość dokumentacji i wystąpimy do Pani Marszałek o zarejestrowanie naszego projektu, a potem będziemy zbierać dalej podpisy. Jednym słowem musimy od poniedziałku wziąć się do roboty. I teraz nie ma między nami różnych zdań, jest jedno zadanie, a mianowicie obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Te pierwsze tysiąc podpisów, które są nam potrzebne do zgłoszenia projektu, będą zaliczone do całej puli podpisów potrzebnych do złożenia projektu ustawy w Sejmie. Chcemy jak najszybciej zebrać ten pierwszy tysiąc podpisów, ponieważ od dnia zarejestrowania naszego projektu do Marszałek Sejmu mamy trzy miesiące na zebranie pozostałych minimum 99 000 podpisów. Dobrze jednak by było, żebyśmy zbrali te podpisy w krótszym czasie. Wczoraj zawiązał się komitet inicjatywy obywatelskiej projektu ustawy. Dzisiaj rozdamy Państwu także deklarację o przystąpieniu do komitetu. Zapraszam Państwa i apeluję, niech każdy z Państwa przystąpi do tego komitetu, bo ma to ogromne

znaczenie, zwłaszcza jeśli chcemy pokazać siłę i znaczenie naszego projektu to przystąpmy do tego komitetu, dzisiaj jest taka możliwość. To jest dla nas naprawdę ważne.

Cieszę się, że ten Zjazd przebiegał w zgodzie. Cieszę się, że dzisiaj wyjaśniliśmy sobie sprawy, które należało wyjaśnić, że dopracowaliśmy projekt uchwały dotyczący majątku Związku, który jest bardzo ważny i ma duże znaczenie.

Chciałbym się odnieść jeszcze do mediów, bo jest to temat źle pojmowany, widać to także w jednym z wystąpień wygłoszonych podczas Zjazdu. Mam do Państwa w związku z tym pytanie, czy te wszystkie ataki medialne, których zresztą tak dużo nie było, bo były tylko trzy tytuły prasowe, które ostro wystąpiły przeciwko nam, co tak naprawdę nam zarzucono, co pokazano, przecież nie aferę taśmową wykryto w Związku, przecież nie wykryto afery jak w Amber Gold, a może pokazano ile to gruntów sprzedaliśmy bezprawnie, a może pokazano działkowców, których pokrzywdziliśmy, nie licząc Panów Czaplickiego i Jarząbka, którzy zostali wyrzuceni ze struktur Związku, za nie przestrzeganie prawa. Co tak naprawdę nam w gruncie rzeczy zarzucono, że prezes PZD jest za długo Prezesem, ale to Państwo mnie wybraliście na to stanowisko. Dlatego też proszę Państwa podnieśmy głowy i nie pokazujmy, że Związek został pogwałcony, zresztą pytam czym pogwałcony? Należało jednak walczyć w tych sprawach. Wiele OZ walczyło, przedstawiano, argumenty, stanowiska, listy. Jednak niektórych OZ zabrakło w tym gronie, a nie można tylko wskazywać, że to wszystko powinna robić Krajowa Rada PZD. My będziemy silni, kiedy autentycznie będziemy razem, okręgi, ogrody i działkowcy. Razem być to znaczy razem działać, walczyć

i chronić, i tworzyć rzeczywistość, tylko wtedy możemy wygrać. Podnoszę to, bo jest to w tej chwili ważne, dlatego, że my rozpoczynamy taką batalię, że jeśli będziemy razem tylko „na słowo”, a nie poprzez wspólne działanie, to będzie nam bardzo trudno cel osiągnąć. My musimy działać razem, nie każcie się prosić o wystąpienia. Walczcie, bo Krajowa Rada nie jest w stanie walczyć za każdego, a ja wierzę, że na to nas stać i my to zrobimy. Chciałbym w tym miejscu bardzo pozytywnie odnieść się do mediów związkowych, które nie zawsze są doceniane. Po Zjeździe zostanie wydany następny biuletyn zjazdowy, poza tym wydajemy ulotki, informator działkowca. Trzeba dopilnować, żeby te pozycje nie leżały w zarządach ogrodów, tylko żeby trafiły do ludzi.

Chcę Państwa poinformować jeszcze o jednej rzeczy. Prezydium Krajowej Rady podjęło decyzję o utworzeniu Gazety działkowej, chodzi o to, żeby to była gazeta z prawdziwego zdarzenia. Gazeta będzie bezpłatna i chodzi o to, żeby docierała nie tyle do zarządów ogrodów ile do samych działkowców. Jeżeli Państwo pomożecie nam w kolportowaniu tej gazety, ale również w finansowaniu, to ta gazeta zrobi swoje, a przede wszystkim poprzez tę gazetę My dotrzemy do ludzi i otworzymy im oczy, bo wielu działkowców jest pogubionych i w ogóle nie wie co myśleć o tej sytuacji, która jest dzisiaj.

Wydaje mi się, że uzbrojeni w argumenty, po wykonaniu dobrego dzieła, możemy wracać do swoich okręgów, do swoich ogrodów i działać, bo to jest konieczne. Serdecznie Państwu dziękuję za udział w Zjeździe. Zjazd nie był łatwy, ale też nie zakładaliśmy, że będzie łatwo, więc Wy też nie zakładajcie, że będzie łatwo, ale jest o co walczyć i walczcie.

VI. UCHWAŁY ZJAZDU

UCHWAŁA

Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców
z dnia 6 października 2012 r.

w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców stwierdza, że przedstawiony projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zapewnia działkowcom i ogrodom bezpieczeństwo prawne, zachowuje prawa nabyte działkowców, zapewnia ciągłość praw i uprawnień działkowców i ich organizacji oraz spełnia wszelkie wymogi wynikające z wyroku Trybunału Kon-

stytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r. Projekt ten jest zgodny z postulatami i oczekiwaniami działkowców wyrażanymi podczas narad oraz kierowanymi na piśmie do Krajowej Rady PZD.

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD akceptując przedłożony projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych poleca wszystkim strukturom PZD

podjęcie natychmiastowych działań w celu nadania projektowi statusu projektu obywatelskiego.

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców upoważnia i zobowiązuje wszystkie jednostki organizacyjne PZD do udzielenia komitetowi inicjatywy obywatelskiej projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wszelkiej pomocy w działaniach koniecznych do wprowadzenia projektu pod obrady Sejmu. W szczególności pomoc ta powinna polegać na wspieraniu działań komitetu związanych z prowadzeniem akcji promocyjnej projektu i zbieraniem podpisów osób popierających projekt.

Jeżeli wystąpią sytuacje uniemożliwiające wprowadzenie tego projektu do Sejmu jako projektu obywatelskiego,

albo Sejm podejmie prace nad innymi projektami, a Związek nie będzie mógł złożyć tego projektu jako projektu obywatelskiego – Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów upoważnia Krajową Radę PZD do podjęcia działań zmierzających do złożenia zaakceptowanego przez Zjazd projektu, jako projektu poselskiego.

Ponadto Zjazd upoważnia Krajową Radę PZD do podejmowania wszelkich innych działań skierowanych na przyjęcie przez Sejm RP ustawy, której postanowienia będą zgodne z projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Przyjęty przez Nadzwyczajny X Zjazd Delegatów PZD projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

UCHWAŁA

Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców
z dnia 6 października 2012 r.

*w sprawie upoważnienia Krajowej Rady PZD i Prezydium Krajowej Rady PZD do podejmowania
decyzji dotyczących majątku PZD*

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 143 pkt 5 w związku z § 144 ust. 2 statutu PZD, postanawia:

§ 1

Upoważnić Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców i Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców do podejmowania decyzji w sprawach majątku trwałego i ruchomego PZD, których celem będzie zapewnienie, aby majątek ten służył w dalszym ciągu polskim działkowcom, niezależnie od przyszłych rozwiązań prawnych regulujących zasady funkcjonowania ogrodnictwa działkowego.

§ 2

Podejmując decyzje, o których mowa w § 1 należy w szczególności zadbać, aby majątek pozostający obecnie w dyspozycji poszczególnych jednostek organizacyjnych PZD był przeznaczony na potrzeby działkowców i ogrodów z tych jednostek.

§ 3

Podejmowanie decyzji oraz ich wykonanie odbywać się będzie według kompetencji, zasad i procedur określonych statutem PZD.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

UCHWAŁA

Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców
z dnia 6 października 2012 r.

w sprawie altan na działkach w rodzinnych ogrodach działkowych

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców zwraca się do Krajowej Rady PZD o zbadanie i rozważenie możliwości ustawowego zrównania statusu altan na działkach w rodzinnych ogrodach w miastach i poza miastami.

Obecna sytuacja prawna, wynikająca z zapisów prawa budowlanego, która dopuszcza różne graniczne wielkości altan w miastach i poza miastami, wprowadza wiele nieporozumień, ale także różnicuje prawa obywateli. Wielu działkowców narażonych jest na sankcje prawne, choć swym postępowaniem nigdy nie naruszyli prawa. Dotyczy to zwłaszcza tych działkowców, którzy wybudowali swe altany o powierzchni zabudowy zgodnej z prawem, gdy ogród był poza granicami miasta. Wiele miast powiększa swe terytoria wchłaniając okoliczne osiedla i miejscowości, a także rodzinne ogrody działkowe, które w ten sposób znalazły się w granicach miasta. Zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym altana w granicach miasta musi być mniejsza, niż poza miastem, a więc

sama zmiana granic miasta powoduje, że część działkowców nagle ma altany ponadnormatywne.

Obecne prawo uprzywilejowuje osoby, które otrzymały działki na terenach podmiejskich, często bardziej atrakcyjnych, niż te w miastach, także poprzez to, że mogą budować znacznie większe altany.

Postulat zrównania dopuszczalnej wielkości altan w miastach i poza miastami jest powszechnie zgłaszany przez działkowców, gdyż uważają, że ten przepis w sposób nieuzasadniony różnicuje prawa obywateli. Funkcje działki i rodzinnego ogrodu działkowego, zarówno w mieście, jak i poza miastem, są takie same i nie ma uzasadnienia dla ograniczania praw użytkowników działek w miastach.

Dlatego też Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD uznaje za wskazane podjęcie przez Krajową Radę PZD badań i analiz oraz szerokiej konsultacji w sprawie wystąpienia o ustawowe zrównanie powierzchni altan w miastach i poza miastem.

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

VII. STANOWISKA ZJAZDU

STANOWISKO

Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów PZD
z dnia 6 października 2012 r.

w sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r.

W dniu 11 lipca 2012 r. TK ogłosił wyrok w sprawie rodzinnych ogrodów działkowych. Wyrok Trybunału był zaskoczeniem nie tylko dla Związku i działkowców, lecz praktycznie dla każdego obywatela, działającego w zaufaniu do państwa i stanowionego przez nie prawa. Nikt nie spodziewał się, że początkowy wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP kilku zapisów ustawy o ROD spowoduje uchylenie połowy jej artykułów. A w konsekwencji wymusi konieczność uchwalenia - w terminie 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku - nowej ustawy o ogrodach działkowych.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wzbudził ogromne wzburzenie. Nie tylko z uwagi na fakt, że za niezgodną z Konstytucją RP została uznana ustawa, będąca jednym z podstawowych źródeł prawa w Polsce i ciesząca się tak olbrzymim poparciem wśród samych działkowców. Kontrowersję wzbudziły również okoliczności wydania wyroku, począwszy od złożenia wniosku, a na orzeczeniu i uzasadnieniu wyroku kończąc.

Niepewność działkowców o losy ustawy towarzyszyła działkowcom od 22 lutego 2010 r., kiedy to I Prezes Sądu Najwyższego – prof. Lech Gardocki złożył wniosek

o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP – 6 zapisów ustawy o ROD, a następnie rozszerzył zakres swojego wniosku na całą ustawę o ROD. Postępowanie I Prezesa Sądu Najwyższego wzbudziło niesłychane zdziwienie wśród działkowców. Trudno bowiem było zrozumieć, dlaczego I Prezes Sądu Najwyższego zakwestionował ustawę o ROD, skoro Sąd Najwyższy nigdy do niej nie miał zastrzeżeń.

Na rozprawę do Trybunału Konstytucyjnego przyjechali działkowcy z całego kraju. Przemierzali setki kilometrów, aby w tym ważnym dniu pokazać swoją jedność i solidarność. Mimo to, część z nich nie została wpuszczona na salę rozpraw. Ta sytuacja również powoduje zdziwienie, dlaczego w rozprawie nie mogli wziąć udziału działkowcy bezpośrednio zainteresowani wyrokiem, których praw i obowiązków dotyczyła zaskarżona ustawa. To w taki sposób realizowana jest konstytucyjna zasada demokratycznego państwa prawa, której strażnikiem jest Trybunał Konstytucyjny?

Na rozprawie, do reprezentowania ustawodawcy zostali oddelegowani posłowie - Andrzej Dera, Stanisław Pięta i Lidia Staroń czyli osoby od lat zwalczające Związek i działkowców. Chyba wszystkim znane są ich propozycje rozwiązań prawnych, mających na celu uchylenie ustawy o ROD i uszczęśliwienie „na siłę” działkowców poprzez fikcyjne „uwłaszczenie”. Nic nie pomogły tysiące listów do Marszałek Sejmu o wyznaczenie posła, któryby godnie reprezentował Sejm przed Trybunałem. W rezultacie, po stronie ustawodawcy zasiedli wieloletni oskarżyciele ustawy o ROD.

Zaskakujące było również zaproszenie do udziału w rozprawie przedstawicieli tzw. stowarzyszeń działkowców. Stowarzyszenia te miały stanowić przeciwwagę dla przedstawicieli PZD, którzy to po wielu próbach zostali w końcu dopuszczeni do udziału w rozprawie. Aktywność prezesów stowarzyszeń działkowych w rozprawie była bulwersująca. Osoby te cechował niski poziom przygotowania merytorycznego i niczym niepoparte stwierdzenia. Poza tym, jak można było powołać takie osoby w roli „autorytetów” w sprawach ogrodów działkowych. Kiedy to, w stosunku do jednego z nich skierowano akt oskarżenia o pobicie starszej kobiety – działkowca w ROD, którą usilnie przekonywał do idei stowarzyszeń. Natomiast, w stosunku do drugiego przedstawiciela stowarzyszenia, sąd nakazał zwrot bezprawnie pobranych społecznych pieniędzy ze związkowej kasy.

Wiele zastrzeżeń wzbudził również skład organu orzekającego w sprawie ustawy o ROD. W składzie orzekającym zasiadał sędzia, który uczestniczył w pracach nad uchwaleniem zaskarżonej ustawy. Zignorowany został wniosek PZD o wyłączenie tego sędziego ze składu orzekającego. Udział sędziego, który był niejako sędzią we własnej sprawie, stanowił istotne naruszenie prawa, a w szczególności art. 26 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wymieniającym przesłanki wyłączenia sędziego.

Zastanawiający jest również udział innego sędziego, który w czasie uchwalania ustawy o ROD był członkiem klubu parlamentarnego przeciwnego tejże ustawie.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wywołał wiele wątpliwości związanych z jego uchwaleniem, ale wzbudził również wiele zastrzeżeń, co do podstaw prawnych uchylenia 24 z 50 zapisów ustawy o ROD. Wyraz temu, już na rozprawie dali sędzia Matek Kotlinowski i sędzia Andrzej Wróbel, którzy zgłosili zdania odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego i tym samym stanęli w obronie wartości konstytucyjnych, zapisów ustawy o ROD i praw działkowców.

W ustawie o ROD przede wszystkim uchylono zapisy odnoszące się do zasad funkcjonowania PZD, zarządzania ogrodami przez Związek (podział terenów ROD i przydział działek) oraz zwolnień podatkowych PZD. Zostały również uznane za niezgodne z Konstytucją zapisy dotyczące nieodpłatnego nabywania gruntów państwowych pod ogrody działkowe, praw działkowców do działek, zgody na likwidację ROD oraz zasady zaspakajania roszczeń zgłaszanych do gruntów ROD.

Trybunał Konstytucyjny zakwestionował przede wszystkim zapisy ustawy o ROD, gdzie występował zwrot „Polski Związek Działkowców”. Bowiem Trybunał uznał, że brak odrębnego w stosunku do ustawy o ROD aktu ustawowego, normującego kwestie powstawania i funkcjonowania innych od ROD ogrodów działkowych w praktyce znacznie ogranicza realizowanie tego typu inicjatyw obywatelskich – zapewniając przez to PZD pozycję bliską monopolistycznej. Ponadto, zdaniem Trybunału, zagwarantowana prawem wyłączność PZD w dostępie do gruntów przeznaczonych na ogrody działkowe narusza zasady demokratycznego państwa prawnego, przez to, że gwarantuje monopol tej organizacji w prowadzeniu ogrodów działkowych.

Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów PZD stwierdza, że nie sposób zgodzić się z Trybunałem Konstytucyjnym w tym zakresie. Monopol PZD nie znajduje potwierdzenia w żadnych przepisach prawnych. Ustawa o ROD nigdy nie wykluczała tworzenia ogrodów działkowych przez inne podmioty niż PZD. Związek również nie stał temu na przeszkodzie. Żyjemy w państwie demokratycznym, gdzie obowiązują równe prawa dla wszystkich. Nie ma żadnych przeszkód, by dowolne stowarzyszenie realizowało swoje konstytucyjne prawo i zakładało ogród działkowy. W szczególności, że taką możliwość daje ustawa o gospodarce nieruchomościami, która dopuszcza przekazywanie gruntów komunalnych i państwowych na rzecz organizacji zrzeszających działkowców. Nie możemy jednak pozwolić, aby powstające stowarzyszenia, których celem jest realizacja partykularnych interesów niewielkich grup, zawłaszczały dorobek działkowców i Związku wypracowany na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Takie działanie naruszałoby bowiem konstytucyjne prawo ochrony praw majątkowych i słusznie nabytych.

W tym kontekście określanie PZD monopolistą należy odebrać jako działanie polityczne, nie mające nic wspólnego z prawem.

Do monopolu PZD odniósł się również sędzia Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Wróbel, którego argumentacja warta jest poparcia. Stwierdził on, że prawo polskie nie zabrania tworzenia innych organizacji zrzeszających działkowców. Nie miał również żadnych wątpliwości, że użytkownicy działek w rodzinnych ogrodach działkowych stali się członkami PZD na zasadzie dobrowolności. Jego zdaniem, PZD nie jest zrzeszeniem przymusowym, a okoliczność utworzenia Związku na podstawie ustawy nie przesądza, że jego członkowie nie korzystają z konstytucyjnej wolności zrzeszania się.

Należy stwierdzić, że rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym nie potwierdziła monopolu PZD na zakładanie i prowadzenie ogrodów działkowych w Polsce. Niestety Trybunał nie uwzględnił tego faktu w wyroku i uzasadnieniu.

W związku z zarzutem monopolu PZD uchylony został również art. 10 ustawy o ROD w zakresie nieodpłatnego przekazywania na rzecz PZD gruntów Skarbu Państwa, przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod ogrody działkowe. Trybunał Konstytucyjny uznał również, że kwestionowana ustawa nadaje PZD przywileje majątkowe kosztem własności publicznej.

Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów PZD stwierdza, że przepis art. 10 ustawy o ROD nigdy nie nakładał na Skarb Państwa, a wcześniej gminy – bezwarunkowego obowiązku przekazywania PZD terenów pod ogrody działkowe. Obowiązek ten dotyczył wyłącznie sytuacji, gdy wcześniej dobrowolnie przeznaczono ten teren w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod rodzinne ogrody działkowe. Uchylenie tego zapisu, należy więc odebrać jako zamiar definitywnego zlikwidowania możliwości przekazywania gruntów publicznych pod nowe ogrody działkowe – na preferencyjnych zasadach. Nie chodzi więc o zakwestionowanie prawa PZD do nieodpłatnego otrzymywania gruntów publicznych, lecz o trwałe zablokowanie rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny zakwestionował prawo działkowca do działki. Uznał bowiem, że ustawa o ROD stworzyła dwie kategorie prawne tj. prawo użytkownika w rozumieniu tejże ustawy i prawo użytkownika w rozumieniu kodeksu cywilnego. W związku z tym, dochodzi do pomieszania tych pojęć. Poza tym, zdaniem Trybunału, uzależnienie prawa do działki od uprzedniego przystąpienia do PZD oznacza faktyczny przymus zrzeszania się w tej organizacji.

Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów PZD stwierdza, iż Polski Związek Działkowców oferuje pewną formę zrzeszania się jego członków. Nie oznacza to jednak, że każdy musi być działkowcem. Jeżeli ktoś chce przystąpić

do PZD to czyni to na zasadach dobrowolności. Musi jednak respektować zasady obowiązujące w tej organizacji.

Zdaniem Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów PZD zakwestionowanie prawa użytkownika działki, którego treść nigdy nie budziła wątpliwości interpretacyjnych i praktycznych należy uznać za zabieg, mający na celu pozbawienie korzystnych praw działkowców do działki. Wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego działkowiec straci dotychczasowe prawo i będzie musiał nawiązać nowy stosunek prawny, aby móc pozostać na działce. Trybunał zaproponował wprowadzenie umów dzierżawy, które są odpłatne i zawierane na czas określony. Przed tymi umowami niejednokrotnie przestrzegali Związek. Umowy dzierżawy nie zabezpieczają odpowiednio interesów działkowców. Poprzez możliwość wypowiedzenia umów dzierżawy w każdym czasie, działkowcy nie będą w stanie w spokoju użytkować swoich działek. Będą żyli w ciągłej obawie, że z dnia na dzień stracą niejednokrotnie cały swój dorobek życiowy. Przeszkodą w dalszym korzystaniu z działki może być także czynsz dzierżawny. Do tej pory prawo do działki było nieodpłatne. Działkowcy partycypowali wyłącznie w kosztach zarządzania i utrzymania ogrodu. Opłaty za media nie znikną, za to pojawi się nowe obciążenie, które może przekroczyć możliwości finansowe działkowców.

Trybunał Konstytucyjny uznał również za niezgodny z Konstytucją RP zapis ustawy o ROD dotyczący zgody PZD na likwidację ROD i zapis, że zasadne roszczenia osób trzecich do gruntów ROD podlegają zaspokojeniu przez właściciela gruntu poprzez zapewnienie nieruchomości zamiennej albo zapłatę odszkodowania. Zdaniem Trybunału, zgoda PZD na likwidację pozbawiała właściciela prawa do dysponowania gruntem. Natomiast, w przypadku roszczeń do gruntów ROD, Trybunał uznał, że bezwzględna odmowa zwrotu nieruchomości w naturze na rzecz byłych właścicieli lub ich spadkobierców niezgodna jest z prawem ochrony własności.

Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów PZD stwierdza, że pozbawienie PZD prawa do wypowiedzenia się w sprawie likwidacji ROD oraz przywrócenie możliwości zwrotu gruntu byłemu właścicielowi bądź jego spadkobiercom ma zamiar doprowadzić do masowej likwidacji ogrodów i ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, likwidacja ogrodu będzie niczym nieograniczona. Wystarczy tylko jednostronna decyzja właściciela gruntu, a działkowcy będą musieli natychmiast opuścić swoje działki. Odszkodowania za nasadzenia i naniesienia będzie musiał dochodzić przed sądem każdy działkowiec z osobna. W miejsce ogrodów działkowych powstaną centra handlowe i osiedla mieszkaniowe.

Ze szkodą dla działkowców został również rozwiązany problem roszczeń zgłaszanych do gruntów ROD przez byłych właścicieli i ich spadkobierców. W związku z uchyleniem art. 24 ustawy o ROD, grunty ROD będą

automatycznie zwracane pierwotnym właścicielom lub ich spadkobiercom, bez odszkodowania czy terenu zamiennego dla działkowców, którzy od lat korzystali z tych gruntów w dobrej wierze. Dlaczego, po raz kolejny skutki błędów administracji publicznej związane z wydaniem wadliwej decyzji mają dotyczyć zwykłego obywatela? Czy Trybunał Konstytucyjny nie powinien w pierwszej kolejności rozprawić się ze źle funkcjonującym systemem i organami administracji, które w ten sposób unikną odpowiedzialności za wadliwe decyzje?

Nie należy mieć żadnych złudzeń, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego miał coś wspólnego z kontrolą aktu normatywnego pod kątem jego zgodności z Konstytucją. Celem wyroku Trybunału było pozbawienie PZD prawa do terenów rodzinnych ogrodów działkowych, a w konsekwencji pozbawienie działek również działkowców. Działania Trybunału Konstytucyjnego należy odebrać jako sąd nad PZD, a wyrok jako mający na celu unicestwienie dorobku wielu pokoleń. Jest to bezprecedensowa próba zlikwidowania demokratycznej, samorządnej, pozarządowej masowej organizacji społecznej.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest zwieńczeniem walki, toczonej od 20 lat ze Związkiem i działkowcami. Związek, który skutecznie bronił praw swoich członków i dbał o bezpieczeństwo istnienia ogrodów działkowych był niewygodny dla tych, których celem było „uwolnienie gruntów ROD”.

Społeczeństwo działkowe jednoznacznie odbiera wyrok i jego uzasadnienie, jako spełnienie politycznych zapotrzebowań. Negatywne skutki tego wyroku poniosą sami działkowcy. Wprowadzenie w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego równoznaczne jest z pozbawieniem praw i przywilejów wszystkich działkowców oraz zaprowadzeniem totalnego chaosu i bezprawia w blisko 5 tysiącach ROD użytkowanych przez ponad milion polskich rodzin.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego to niepewność jutra. Jak rzekł sędzia Marek Kotlinowski: „Konsekwencją będzie brak podstawy prawnej funkcjonowania ogrodów w Polsce, co w efekcie może spowodować nieodwracalną utratę cennych zasobów ogrodów działkowych” – czy w tym się kryje cała prawda wyroku Trybunału Konstytucyjnego?

NADZWYCZAJNY X KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

STANOWISKO

Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców
z dnia 6 października 2012 r.
w sprawie przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce

W ciągu ostatnich lat na temat przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego wypowiadały się kolejne krajowe zjazdy delegatów, dwa kongresy PZD, okręgowe zjazdy i właściwie corocznie walne zebrania w rodzinnych ogrodach działkowych. Troska działkowców o przyszłość ogrodów działkowych wynikała z nieustannych ataków na prawa działkowców, na samorządną i niezależną organizację działkowców i na najważniejszy dla działkowców akt prawny – na ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych.

Ponad 620 tysięcy podpisów w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, setki tysięcy podpisów pod

stanowiskami, listami, protestami i apelami kierowanymi do najwyższych organów Rzeczypospolitej w obronie praw działkowców, ogrodów, Polskiego Związku Działkowców i ustawy o ROD – to głos społeczeństwa polskiego, które wypowiedziało się publicznie za utrzymaniem dotychczasowej formy funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

To głos społeczeństwa polskiego, które stwierdziło, że rodzinne ogrody działkowe sprawdzają się, jako pomoc dla niezamożnych rodzin, jako swoiste świadczenie Państwa na rzecz ludzi uboższych, aby sami mogli sobie pomóc. Funkcje, jakie spełniają rodzinne ogrody działkowe

w aktualnej formie organizacyjnej i prawnej sprawdzają się w praktyce, co potwierdziła zdecydowana większość samorządów terytorialnych.

To wszystko nie miało jednak żadnego znaczenia, bo dla pewnych grup politycznych liczy się tylko jedno – jak zarobić najwięcej najmniejszym kosztem. Źródłem takiego zarobku ma być ziemia w miastach, którą dzisiaj zajmują rodzinne ogrody działkowe. Na przeszkodzie łatwych i przyjemnych interesów staną Związek i ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Wykorzystano wszystkie dostępne metody i środki, nie zawahano się nawet przed użyciem metod sprzecznych z konstytucją, aby usunąć z drogi te przeszkody.

Jeszcze nigdy w historii ruchu ogrodnictwa działkowego nie zastosowano wobec obywateli i ich samorządnej organizacji tak represyjnych metod, aby kosztem miliona niezamożnych rodzin dać możliwość bogacenia się ludziom już dzisiaj bogatym.

Jaka w takim razie ma być przyszłość ogrodów działkowych?

Komu mają służyć działki w tych ogrodach?

To podstawowe pytania, jakie nasuwają się, gdy padają różne propozycje rozwiązań prawnych, które mają regulować funkcjonowanie ogrodów działkowych. Skutki tych proponowanych rozwiązań prawnych mogą okazać się zgubne dla całego ruchu ogrodnictwa działkowego – całkowite rozbicie organizacyjne, pozbawienie reprezentacji i samorządności, wreszcie drastyczny wzrost kosztów utrzymania działki. To ostatnie może być powodem masowego opuszczania ogrodów przez działkowców, których nie będzie stać na ponoszenie opłat. Na działkę stać będzie ludzi bogatych, a ogrody w miastach ulegną samolikwidacji ze względów ekonomicznych. Taki scenariusz odpowiada tym, co przez cały czas ataków na ustawę, ogrody i Związek liczą na szybkie dobranie się do gruntów. Tym śladem idzie już projekt ustawy o ogrodach, którego autorami są posłowie Solidarnej Polski.

Wyrok Trybunału otworzył dostęp do ogrodów i może nastąpić ich masowa likwidacja, szczególnie w dużych miastach. Przykład Warszawy, gdzie władze na czele z Prezydentem Miasta, nie kryją oczekiwań związanych z wyrokiem Trybunału, co do możliwości likwidacji ogrodów i przeznaczenia tych gruntów na cele komercyjne. Przecież już dzisiaj miasto prowadzi 171 postępowań sądowych o wydanie gruntów 100 ogrodów o łącznej powierzchni ponad 577 hektarów, na których ponad 13 tysięcy rodzin ma dzisiaj działki. Tylko dzięki determinacji Związku nie doszło jeszcze do zlikwidowania tych ogrodów działkowych w Warszawie. A przecież podobna sytuacja jest w innych miastach, we Wrocławiu z planów przestrzennego zagospodarowania zniknęło 90% ogrodów, nie kryje swoich zamiarów miasto Gdańsk zapowiadając likwidację wielu ogrodów. Nie lepiej jest w Kra-

kanie, Szczecinie, Łodzi i wielu innych miastach wojewódzkich, powiatowych i pozostałych. Pomimo pozorów dobrej współpracy ze Związkiem, także miasto Poznań zamierza likwidować część ogrodów.

Szczególnie negatywną rolę w postrzeganiu ogrodów spełnia Związek Miast Polskich. Byliśmy tego świadkami podczas rozprawy w Trybunale, a taki jednoznaczny wniosek wypływa też z wielu wypowiedzi przedstawicieli tego Związku w mediach. Akurat od tego Związku ogrody mogłyby spodziewać się zrozumienia i poparcia, a jednak czysta ekonomika przeważa nad interesem mieszkańców miast. Niezrozumiała przy tym jest postawa przedstawicieli tego Związku, pełna zajądłości i nienawiści w stosunku do przedstawicieli ogrodów i Polskiego Związku Działkowców – wszyscy mogliśmy to oglądać, słyszeć i czytać w mediach.

Dla przeciwstawienia trzeba wyraźnie stwierdzić, że prezydenci, burmistrzowie i samorządowcy w wielu miastach wyrażają pozytywny stosunek do działkowców i ogrodów i widzą potrzebę ich zachowania w miastach.

W tym miejscu należy wyraźnie oddzielić postawę samorządowców z namaszczenia politycznego rządzącej partii, którzy organizują spotkania z działkowcami zapewniając, że nie są przeciwni ogrodom, że chcą je zachować, a działkowcy mogą spać spokojnie. Wystarczy, że pozwolą rozbić i zniszczyć struktury Polskiego Związku Działkowców. Nieważne przy tym, czy te zapewnienia na pokaz są szczerze, czy nie. Ważne, że byt jednego miliona rodzin i pięciu tysięcy ogrodów chce się oprzeć na czcnych obietnicach, a ten byt może być zapewniony tylko w ustawie prawami opartymi o tradycję, doświadczenie, potrzebę ich funkcjonowania i zapewniającymi przyszłość ogrodów działkowych.

Blisko 120 lat istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego, to znacznie więcej, niż kadencja posła, czy samorządowca, dlatego każdy rozsądny człowiek wie, że w państwie demokratycznym, państwie prawa, obywatele, w tym również działkowcy, powinni mieć przyznane prawa, a nie łaskawe obietnice, nawet najwyżej postawionych ludzi w Państwie.

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców stwierdza, że nadal istnieje szansa na to, aby w Polsce, tak jak w całej cywilizowanej Europie, mogły funkcjonować ogrody działkowe i służyć tym, którym są potrzebne – niezamożnym rodzinom. Na co dzień widać wzmożone zainteresowanie młodych rodzin działkami w rodzinnych ogrodach działkowych. Jest to oczywiste, gdy spojrzymy na ekonomiczny byt tych rodzin – niepewna praca, kredyty na własne mieszkanie, albo wręcz brak tej pracy i perspektyw z uwagi na coraz bardziej obecny w polskich rodzinach kryzys. Dla tych rodzin bezpłatna działka to jedyna szansa na wypoczynek, na kontakt dzieci z przyrodą, wreszcie na wspomnienie domowego budżetu własnymi owocami i warzywami. Ludzi potrzebujących działki przybywa. Przybywa emery-

tów i rencistów, dla których działka to jedyna możliwość aktywności i zdrowego trybu życia. To wreszcie jedyna możliwość, przy dochodach polskich emerytów, na wypoczynek i wyrwanie się z codziennej szarości bloków.

Można jeszcze zapewnić tym ludziom możliwość korzystania z działki w ogrodach, które będą działały zgodnie z ideą i dorobkiem ruchu ogrodnictwa działkowego, zgodnie z ich rolą i funkcją, ale też jako samodzielny i samorządny ruch obywatelski.

Polski Związek Działkowców, który ma doświadczenie w zakładaniu, prowadzeniu, modernizacji ogrodów, w integracji działkowców z różnych środowisk ekonomicznych, społecznych i politycznych, jest w stanie zapewnić przyszłość ogrodom działkowym w Polsce.

Zjazd uważa, że przed naszą organizacją są ogromne możliwości takiego organizowania i prowadzenia ogrodów, poprzez odpowiednie wykorzystywanie terenów wspólnych, aby służyły nie tylko działkowym rodzinom, ale też były parkami miejskimi, przyciągały mieszkańców miast, którzy cenią sobie pracę i wypoczynek w warunkach przyrody.

Widzimy duże możliwości w szerszym wykorzystywaniu infrastruktury ogrodowej, szczególnie domów działkowca, które powinny służyć przede wszystkim działkowcom w możliwie najszerszy sposób, ale również mo-

gą i powinny służyć mieszkańcom, zwłaszcza okolicznych osiedli, którzy nie mają działek w ogrodzie.

Są to zadania na przyszłość, ale potrzebne i realne, które Związek jest w stanie spełnić. Idealnym byłoby współdziałanie w tych sprawach ogrodów, Związku, samorządu i mieszkańców. Możliwe, że w krótkim czasie moglibyśmy przekształcić wiele ogrodów działkowych, zwłaszcza w dużych miastach, w tętniące życiem działkowców i mieszkańców miast miejsca wypoczynku, rekreacji i zdrowego spędzania wolnego czasu.

Potrzebna jest jednak wola Państwa, samorządów, Związku i wreszcie działkowców – wspólnego działania i rozumienia współczesnego sensu istnienia ogrodów działkowych w miastach i pomoc samorządów w realizacji takich zamierzeń.

Te cele możemy osiągnąć, gdy jako działkowcy będziemy wspólnie, wszyscy występować o godne funkcjonowanie ogrodów, o własną i niezależną organizację, o prawa, które Państwo Polskie zgodnie z deklarowaną w Konstytucji RP funkcją, zechce wypełnić w stosunku do swoich obywateli.

Zjazd zwraca się do wszystkich struktur Związku i działkowców o kontynuowanie w codziennej pracy tych myśli zawartych w niniejszym stanowisku.

**NADZWYCZAJNY X KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW**

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

PODZIĘKOWANIE

dla ludzi Związku Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców
z dnia 6 października 2012 r.
za 31 lat walki o rozwój i obronę ogrodów

Gdy 6 maja 1981 roku Sejm uchwalił ustawę o pracowniczych ogrodach działkowych, powołując jednocześnie do życia Polski Związek Działkowców, rozpoczął się najbardziej dynamiczny i niespotykany nigdy wcześniej i nigdy później rozwój ogrodów działkowych. W latach osiemdziesiątych Związek, przy dużej pomocy zakładów pracy i administracji państwowej zapewnił działki w nowych ogrodach dla ponad 350 tysięcy rodzin. Zmobilizowaliśmy się wówczas zagospodarowując ogromnym wysiłkiem tereny zdegradowane, nieużytki, bagna, mo-

kradła, hałdy, tereny nikomu niepotrzebne odzyskując je dla przyrody i społeczeństwa. Rozwój i budowa ogrodów działkowych w latach 80-tych odbywała się na największą skalę w historii ogrodnictwa działkowego w Polsce. Było to możliwe dzięki ogromnemu entuzjazmowi i zaangażowaniu wielkiej rzeszy działkowców, członków struktur Związku, którzy budując ogrody wykazywali wiele determinacji poświęcając swój czas, a także własne środki finansowe.

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD pra-

gnie złożyć serdeczne podziękowania działkowcom, ich rodzinom, działaczom struktur na wszystkich szczeblach, którzy pracując z pełnym zaangażowaniem i entuzjazmem wpisali w historię ruchu ogrodnictwa działkowego ten chlubny okres dynamicznego rozwoju ogrodów działkowych.

Po dynamicznym rozwoju rozpoczął się, trwający do dziś okres heroicznej walki o byt. Władza państwowa nie mogła pozwolić działkowcom na zbyt duży rozwój i zbyt długi okres spokojnego uprawiania działek, toteż w 1990 r. nastąpił koniec dynamicznego rozwoju ogrodów, a rozpoczął się okres walki o zachowanie ogrodów, praw działkowców oraz o byt i istnienie niezależnej i samodzielnej organizacji działkowców.

W 1990 roku Obywatelski Klub Parlamentarny podjął próbę totalnej likwidacji Pracowniczych Ogrodów Działkowych i Związku składając w Sejmie projekt ustawy. Działkowcy w całym kraju stanęli do walki o ogrody i swój Związek. W całym kraju wojewódzkie zarządy PZD organizowały spotkania z parlamentarzystami, prasą, politykami. Na każde spotkanie przychodziły setki działkowców, którzy mówili to, co myślą o projekcie i autorach tego projektu. Wtedy wielkim zaskoczeniem było to, że działkowcy potrafią tak masowo protestować. Tylko do Kancelarii Sejmu w ciągu 7 dni na przełomie sierpnia i września wpłynęły listy zbiorowe i indywidualne podpisane przez 76 tysięcy działkowców. Dzięki naszej walce zwyciężyliśmy - projekt wycofano. Długo nie musieliśmy czekać na kolejny atak, bowiem jeszcze w tym samym roku na mocy ustawy o samorządzie terytorialnym i ustawy o pracownikach samorządowych tereny zajmowane przez pracownicze ogrody działkowe, w większości stanowiące własność Skarbu Państwa, stały się własnością komunalną. Niektóre gminy poczuły się wszechwładnymi właścicielami gruntów nie zważając, że są tam ogrody. Mnożyły się przypadki sprzedaży gruntu wraz z działkowcami i zastawianie ogrodów pod kredyty, wnoszenie ogrodów jako aport do spółek. To były przyczyny bardzo negatywnego nastawienia działkowców do komunalizacji. Aby przerwać te i podobne działania przeciwko ogrodom Sejm uchwalił nowelizację ustawy o POD, na mocy której Związek mógł przejąć grunty ROD w użytkowanie wieczyste.

Nie dane nam jednak było spokojnie korzystać z dobrodziejstw tej ustawy. Jeszcze w 1995 roku ustawa została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego, który uznał za niezgodne z ówczesną Konstytucją najważniejsze jej postanowienia. Występowaliśmy wówczas masowo z listami do Sejmu, Senatu, klubów parlamentarnych, posłów i senatorów. Zawieraliśmy w nich poparcie i przywiązanie dla własnego Związku. Popieraliśmy w nich tych posłów i kluby parlamentarne, które opowiedziały się za działkowcami. Efektem naszej walki było odrzucenie przez Sejm orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa z 1995 roku nadal obowiązywała.

W 1997 roku obroniliśmy ogrody przed ustawą reprivatyzacyjną, kiedy to zagrożonych było blisko 50% terenów ogrodów. Było to wynikiem pełnej integracji naszego środowiska działkowego i poparcia sprzyjającym nam w tamtych latach kręgom parlamentarnym. Prezydent RP skutecznie zawetował ustawę. Dzięki naszej postawie wygraliśmy kolejną bitwę.

I wreszcie w 2005 roku Sejm uchwalił ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, która dała działkowcom wyraźne prawa i zabezpieczyła interesy.

Jej uchwalenie odbywało się w ogniu walki, która trwała aż do momentu podpisania przez Prezydenta RP.

Ustawa o ROD jest dobra dla działkowców, ogrodów i całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Uwzględniła tradycje naszego ruchu, zachowała sprawdzone mechanizmy funkcjonowania Związku, a co najważniejsze zagwarantowała bezpieczne funkcjonowanie ogrodów działkowych. Jest ona słuszna i sprawiedliwa, a przede wszystkim uwzględniła trud wielu pokoleń działkowych rodzin w czasie 115 lat rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Byliśmy razem, gdy w 2006 roku posłowie PiS propagowali swój projekt ustawy o ogrodach działkowych zakładający sprzedaż działkowcom ich działek, likwidację Związku oraz nacjonalizację majątku działkowców. Dzięki naszym protestom w 2009 roku Sejm odrzucił PiSowski projekt w pierwszym czytaniu. Byliśmy razem, gdy 25 lipca 2008 r. Sejm uchwalił ustawę o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw odrzucając prawa działkowców w zakresie likwidacji ogrodu w przypadku realizacji drogi. To z inicjatywy PZD, dzięki zaangażowaniu struktur i działkowców, 20 marca 2009 r. uchwalono jej nowelizację i zapewniono odszkodowania dla działkowców oraz teren zastępczy za likwidację ROD na mocy specustawy drogowej.

Byliśmy razem, gdy w listopadzie 2010 r. Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport z kontroli, którą choć zostały objęte gminy, za stwierdzone nieprawidłowości obarczyła odpowiedzialnością Polski Związek Działkowców i ustawę o ROD.

Byliśmy razem, gdy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego 22 lutego 2010 r. i 6 września 2010 r. składał swoje dwa wnioski o stwierdzenie niezgodności naszej ustawy z Konstytucją RP.

Byliśmy razem, gdy nieustannie atakowały nas media kłamliwymi artykułami w gazetach, audycjami w radiu czy telewizji.

Wspólnie zebraliśmy 620 000 podpisów w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W obronie ogrodów i ustawy o ROD indywidualni działkowcy, walne zebrania, organy Związku wszystkich szczebli przesyłały listy, stanowiska, apele do Trybunału Konstytucyjnego, Prezydenta RP, Marszałka Sejmu RP, Premiera, Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodar-

ki Morskiej, parlamentarzystów. Wyrażaliśmy w nich troskę o zachowanie praw i wartości, które gwarantuje nam ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, która jest najlepszym aktem prawnym w historii ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Wyraziliśmy uznanie i poparcie dla własnej organizacji Polskiego Związku Działkowców, który od 31 lat upomina się o prawa działkowców.

Podczas Tygodnia Protestu Polskich Działkowców, ogłoszonego na tydzień przed rozprawą przed Trybunałem Konstytucyjnym w pamiętnym dniu 28 czerwca 2012 r., niemal wszystkie ogrody w kraju zostały oflagowane, a wywieszzone transparenty informowały opinię publiczną o zagrożeniach dla dalszego funkcjonowania i istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Działania te potwierdziły pełną solidarność i zaangażowanie się rodzinnych ogrodów działkowych oraz członków PZD w walce o zachowanie ogrodów działkowych dla przyszłych pokoleń.

Władza publiczna postawiła jednak na swoim. Trybunał Konstytucyjny w wyroku ogłoszonym 11 lipca 2012 r. zakwestionował 24 spośród 50 artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W ten sposób państwo polskie przekreśliło cały dorobek działkowców i ich rodzin, który powstał przez prawie 115 lat.

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD pragnie podziękować wszystkim ludziom Związku za trud włożony w obronę ogrodów, kolejnych aktów prawnych regulujących ogrodnictwo działkowe i Polski Związek Działkowców. Wyrażamy przekonanie i zapewniamy wszystkie organy, ludzi, działaczy Związku i działkowców, że ten wysiłek na przestrzeni ostatnich 31 lat był niezbędny i nie został zmarnowany, a to co osiągnęliśmy dotychczas będziemy bronić skutecznie i do końca naszych możliwości.

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD stwierdza, że gdybyśmy nie mieli mocnych ogniw naszego Związku - rozumnych i zaangażowanych, organów ROD potrafiących w razie potrzeby zmobilizować i ożywić Rodzinne Ogrody Działkowe, to z pewnością dawno uleglibyśmy bezpardonowemu naciskom przeciwników i pożegnaliśmy się z naszymi działkami i ogrodami. Wzajemnie nie zawiedliśmy naszego zaufania, dzięki temu, że przez wszystkie lata walki byliśmy jednością.

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD stwierdza, że nie da się przecenić tej największej wartości jaką jest jedność i integracja rodziny działkowej przez wszystkie lata walki. Tylko dzięki Wam możemy nadal cieszyć się radością, jaką dają nam nasze ogrody działkowe, tylko dzięki Wam trwamy i trwać będziemy.

**NADZWYCAJNY X KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW**

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

PODZIĘKOWANIA

Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców
z dnia 6 października 2012 r.
dla samorządów terytorialnych

**Marszałkowie
Prezydenci Miast
Burmistrzowie, Wójtowie
i Radni
Członkowie Samorządu
Terytorialnego RP**

Szanowni Państwo,
W imieniu wszystkich działkowców zrzeszonych w Pol-

skim Związku Działkowców Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów składa serdeczne podziękowania za

szczególne zaangażowanie wyrażone w postaci listów i stanowisk popierających działkowców walczących o swoje prawa i stających w obronie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Poparcie wyrażone dla nas przez samorząd terytorialny jest szczególnie cenne, zwłaszcza w tych trudnych czasach, kiedy żeby stanąć w obronie działkowców należało wykazać się odwagą, ponieważ w wielu przypadkach taka postawa nie była dobrze odbierana w Państwa środowiskach politycznych. Jednak zawsze była i jest dobrze odbierana przez społeczność działkowców, która docenia fakt działania ponad podziałami politycznymi, która docenia to, iż dostrzeżliście Państwo samych działkowców, a nie aspekty polityczne, które temu od zawsze towarzyszą. Mamy świadomość tego, że często z udzielonym poparciem wiązały się kłopoty w danym środowisku politycznym, a mimo to nie odstąpiliście od złożonego nam słowa, za co jesteśmy wdzięczni.

Szanowni Państwo,

Dziękujemy również za to, że mimo krzywdzącego dla działkowców wyroku, jaki wydał Trybunał Konstytucyjny 11 lipca 2012 roku władze samorządowe wielu miast, gmin i powiatów nadal nas popierają i stają w obronie działkowców. Społeczeństwo działkowe widzi, jaki trud i jakie zaangażowanie przejawialiście i przejawiacie w obronie dalszego bytu ogrodów działkowych w Polsce. Wiemy, że bez Waszej pomocy ogrody działkowe, te zie-

lone płuca miast, nie będą miały szansy na przetrwanie. Państwa dotychczasowe działania pozwalają nam sądzić, że ta wypracowana przez lata współpraca pomiędzy władzami samorządowymi, Polskim Związkiem Działkowców i samymi działkowcami, będzie nadal dobrze się układała w interesie miast i społeczeństwa. Poparcie udzielone działkowcom jest sukcesem całych społeczności lokalnych, które praktykują dobre funkcjonowanie samorządności w Polsce.

Dziękujemy za dostrzeżenie, że nie ma drugiej takiej organizacji pozarządowej, organizacji z ponad stuletnim doświadczeniem historycznym i tradycjami ogrodnictwa działkowego, która przez tyle lat walczy o prawa działkowców w Polsce.

Na zakończenie pragniemy podkreślić, że jesteśmy radosi i dumni z tego, że władze samorządowe udzieliły nam tak wielkiego poparcia, poparcia płynącego ze zrozumienia trudnej sytuacji, roli jaką spełniają działki, rodzinne ogrody działkowe i samorządy niezależnej organizacji działkowców dla miast, osiedli i społeczności lokalnych. To zrozumienie wynika z tego, że i samorządy lokalne i Związek działają na rzecz tych samych ludzi – ludzi potrzebujących pomocy, ale i szansy na lepsze jutro. Dziękujemy tym wszystkim przedstawicielom samorządu terytorialnego, którzy czynnie działają, aby idea ruchu ogrodnictwa działkowego mogła służyć ludziom dzisiaj, ale też przyszłym pokoleniom.

NADZWYCZAJNY X KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

List do Prezydenta RP

Pan Bronisław Komorowski
PREZYDENT RP

Szanowny Panie Prezydencie,

Dziś działkowcy z wszystkich krańców Polski spotykają się w Warszawie, na Nadzwyczajnym X Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Działkowców. Nie spodziewaliśmy się, że odbędzie się on trzy lata przed zaplanowa-

nym terminem. Zmusiły nas jednak do tego wydarzenia ostatnich tygodni, na skutek których dalsza przyszłość oraz rozwój ogrodnictwa działkowego stanęły pod dużym znakiem zapytania. Nie chcemy i nie możemy pozostawać bierni wobec zaistniałej sytuacji, bo wiemy, że tylko

w zjednoczonym działaniu możemy ocalić to, co nam jeszcze zostawiono.

Szanowny Panie Prezydencie,

11 lipca br., na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, działkowcy utracili najważniejsze z przysługujących im praw, które zapisane były w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r. Mimo tego, że od wydania orzeczenia minęło prawie trzy miesiące, sprawa ta nadal w nas żyje i trudno jest nam zrozumieć, dlaczego czteromilionowej społeczności działkowej odebrane zostały prawa, które dobrze im służyły. Dziś, kiedy w Polsce żyje się coraz trudniej, pogrążanie obywateli jeszcze bardziej, zabieranie im jedynej oazy spokoju, jaką w obecnych czasach stanowią ogrody działkowe, jest dla nas niezrozumiałe.

Mimo tego, że po raz kolejny rzucono nam kłody pod nogi, walczymy, by nie został zaprzepaszczonego dorobek kilku pokoleń rodzin działkowych. Temu m.in. ma służyć obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, który jest głosem całej naszej działkowej społeczności.

Wszyscy członkowie PZD mogli zgłaszać swoje propozycje rozwiązań prawnych i to one były najważniejszym punktem odniesienia przy jego tworzeniu. Projekt ten w pełni uwzględnia prawa działkowców, dorobek ogrodów i tradycyjne wartości ruchu ogrodnictwa działkowego. Podczas dzisiejszego Zjazdu projekt poddany został ostatecznej ocenie i dyskusji. Teraz trafi do działkowców, którzy na znak poparcia będą mogli złożyć pod nim swój podpis.

Szanowny Panie Prezydencie,

Projekt obywatelski ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przekazany zostanie także na ręce Pana Prezydenta. Jeżeli przyjmie go Sejm, to ostateczny, decydujący podpis będzie należał do Pana. Zwracamy się więc już dziś z prośbą o uwzględnienie głosu naszej społeczności. Wiemy, że równoległe inicjatywy przygotowują niemal wszystkie partie polityczne. Ponieważ robią to bez konsultacji z nami, nie spodziewamy się, że uwzględnione zostaną najważniejsze dla nas kwestie.

Czteromilionowa społeczność polskich obywateli zwraca się z prośbą o to, by uwzględnił Pan Prezydent głos naszej społeczności. Uważamy, że nowa ustawa powinna być tworzona przede wszystkim z myślą o tych, którym ma służyć.

Znając Pana dotychczasowy, życzliwy stosunek do działkowców, wyrażamy nadzieję, że nie pozwoli Pan Prezydent na to, by stała się nam krzywda. Pamiętamy Pana słowa skierowane do uczestników II Kongresu Polskiego Związku Działkowców, kiedy mówił Pan, że: „jesteśmy środowiskiem szczególnie ceniącym sobie piękno i bliskość natury, którzy dzięki wytrwałej pracy i pomysłowo-

ści uczynili ze swoich działek prawdziwe oazy zieleni, miejsca harmonijnego, relaksującego współistnienia z przyrodą. W społeczeństwach naszego kręgu cywilizacyjnego coraz więcej uwagi poświęca się negatywnym skutkom zerwania więzi łączących człowieka z jego środowiskiem przyrodniczym. W świetle badań nad dzisiejszą psychiczną i fizyczną kondycją człowieka hasło powrotu do natury nabiera nowego znaczenia. Polscy działkowcy już od lat dają przykład, jak pięknie można urzeczywistniać tę ideę na co dzień”. Panie Prezydencie chcemy nadal żyć tymi ideami i szerzyć je w społeczeństwie, chcemy, by te słowa były jak najdłużej aktualne. W tym wszystkim potrzebujemy jednak wsparcia i solidaryzmu.

Szanowny Panie Prezydencie,

Nie możemy na koniec nie odnieść się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zapadł 11 lipca 2012 roku. Z żalem stwierdzamy, że jest on wyjątkowo niesprawiedliwy i krzywdzący. Decyzja sędziów Trybunału Konstytucyjnego sprawiła, że zachwiało się nasze zaufanie do sądownictwa w Polsce. Bo jak inaczej możemy traktować rozprawę, podczas której zabrania się nam prezentowania własnego stanowiska, jak inaczej możemy się czuć, kiedy nie wpuszczeni jesteśmy na salę rozpraw i zostajemy przed bramą Trybunału Konstytucyjnego, jak inaczej możemy się czuć, jeżeli Trybunał Konstytucyjny lekceważy 620 tys. podpisów naszych działkowców, w których wyraziliśmy swoje poparcie dla ustawy o ROD z 2005 r.

Podobne przykłady możemy niestety mnożyć. Równocześnie przypominają się nam słowa Pana Prezydenta wypowiedziane w 20. rocznicę odrodzenia Sądu Najwyższego, kiedy mówił Pan, że „Sądy i trybunały pełnią w społeczeństwie ogromną funkcję edukacyjną, kształtując świadomość prawną obywateli. Profesjonalizm, etyka, doświadczenie życiowe, a także wrażliwość społeczna to cechy, które powinny cechować każdego sędziego. Od predyspozycji i wiedzy sędziów zależy nie tylko realizacja konstytucyjnego prawa do sądu, ale także autorytet państwa, z którym sędziowie są utożsamiani”.

Mając w pamięci te słowa z jeszcze większym rozgoryczeniem stwierdzamy, że sędziom Trybunału Konstytucyjnego owej wrażliwości zabrakło. Swoim wyrokiem stworzyli bowiem szerokie możliwości przeznaczenia i sprzedaży naszych ukochanych ogrodów na cele komercyjne i deweloperskie. Takiego orzeczenia nie możemy, jako obywatele tego kraju przyjmować ze spokojem. I ciągle żyje w nas pytanie – czemu to wszystko ma służyć?

W tym trudnym dla nas czasie zwracamy się do Pana Prezydenta z prośbą, by nie zostawiał nas Pan samym sobie. To w dużym stopniu w Pana rękach spoczywa nasz los. Mimo tego, że obecny czas nie jest łatwy, nadal tli się w nas iskierka nadziei, że jeszcze nie wszystko zostało

stracone. Ciągłe liczymy na to, że będzie nam dane oddychać świeżym powietrzem ogrodów i przez długie lata bę-

dziemy mogli spotkać się w naszych ogrodach, do których serdecznie Pana Prezydenta zapraszamy.

NADZWYCZAJNY X KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

List do posłów

Reprezentanci czteromilionowej społeczności działkowców, zgromadzeni na Nadzwyczajnym X Zejeździe Delegatów PZD, zwracają się do Pana Posła/ Pani Poseł z prośbą, o wsparcie działań, mających na celu zachowanie naszych dotychczasowych praw i 115-letniej tradycji.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2012 r. postawił pod znakiem zapytania dalszą przyszłość oraz rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce. Trybunał zakwestionował bowiem aż 24 zapisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy której projekt poparło 235 tys. działkowców, a w obronie złożonych zostało 620 tys. podpisów.

Tuż po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny wszystkie partie sejmowe zadeklarowały naszej działkowej społeczności pomoc i wsparcie. Dziś, gdy mijają blisko trzy miesiące od czasu złożenia tych obietnic, mamy poczucie, że w rzeczywistości pozostawieni zostaliśmy sami sobie. Co prawda, co jakiś czas ze środków masowego przekazu, docierają do nas zdawkowe komunikaty, jakoby partie polityczne przygotowywały projekty nowej ustawy dla działkowców, jednak po raz kolejny nie potrafimy zrozumieć, dlaczego o nas chce się decydować bez nas.

Bo jak inaczej możemy odbierać sytuację, w której prace nad ustawą dla czteromilionowej społeczności prowadzi się za zamkniętymi drzwiami, bez jakichkolwiek konsultacji z tym środowiskiem. Potwierdzeniem tego, że nie warto uszczęśliwiać nikogo na siłę, jest złożona w Sejmie inicjatywa ustawodawcza, którą jako pierwsi przygotowali posłowie Solidarnej Polski. Działkowcy jednogłośnie bardzo krytycznie ocenili rozwiązania w niej zawarte. Uważamy bowiem, że propozycja SP to nic innego jak zmodyfikowana inicjatywa ustawodawcza, którą poseł

Szanowna Pani Poseł,
Szanowny Panie Pośle

Andrzej Dera prezentował 3 lata temu będąc posłem PiS. Projekt ten został odrzucony przez Sejm już w pierwszym czytaniu, a działkowcy swoje negatywne stanowisko wyrazili w tysiącach listów i apeli. Dziś, gdy bierzemy ten projekt ponownie do rąk, trudno nam uwierzyć, że ma on być przedmiotem merytorycznej dyskusji.

*Szanowna Pani Poseł,
Szanowny Panie Pośle,*

Podczas dzisiejszego Nadzwyczajnego X Zjazdu Delegatów PZD przyjęliśmy dokument, który jest najpełniejszym głosem naszej działkowej społeczności. Jest to obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Regulacje prawne w nim zapisane w pełni uwzględniają treść wyroku TK ale także w pełni zabezpieczają nasze prawa, dorobek ogrodów i tradycyjne wartości ruchu ogrodnictwa działkowego.

Co najważniejsze, projekt ten jest pełnym głosem naszej działkowej społeczności. Jest bowiem zwięźdzeniem wielomiesięcznej pracy naszego środowiska i szerokiej konsultacji w Związku. Dzięki temu powstał dokument kompletny, satysfakcjonujący działkowców i odpowiadający potrzebom naszego środowiska. Taką właśnie ustawę chcemy popierać, pod taką ustawą chcemy złożyć podpisy.

*Szanowna Pani Poseł,
Szanowny Panie Pośle,*

Wypracowana inicjatywa ustawodawcza w pełni oddaje potrzeby naszego środowiska, dlatego wyrażamy przekonanie, że uda nam się zebrać wymagane 100 tys. podpisów, by projekt ustawy mógł zaistnieć w Sejmie. Mamy jednak świadomość, że od tego momentu nasz los

jest w Państwa rękach. Dlatego już dziś zwracamy się z prośbą o wzniesienie się ponad podziały partyjne i poszanowania woli naszej społeczności, czego potwierdzeniem będzie przyjęcie tego projektu.

Działkowcy obserwują pomoc, jakiej Państwo stara się udzielać wielu różnym grupom społecznym i organizacjom. Uważamy to za dobry przejaw budowania społeczeństwa obywatelskiego. W tej pomocy i uznaniu, jak dotychczas brak było działkowców, którzy naszym zdaniem na takie uznanie i pomoc szczególnie zasługują, gdyż działają z pożytkiem dla całego społeczeństwa, miast i państwa Polskiego nie otrzymując z jego strony pomocy.

Delegaci na Zjazd podkreślają, że ogrody działkowe od zawsze były swoistym azylem dla osób najbardziej poszkodowanych społecznie i ekonomicznie. Naczelna idea ogrodnictwa działkowego zakłada bowiem pomoc, aktywizację i integrację wszystkich grup społecznych, które - ze względu na wiek, zdrowie, sytuację rodzinną, położenie materialne i usytuowanie zawodowe - potrzebują swo-

jej przystani, gdzie odzyskuje się spokój i równowagę pozwalając zmierzyć się z codziennymi troskami i zmartwieniami. Dzisiaj, kiedy stagnacja gospodarcza zaczyna odciskać swoje piętno na coraz większej liczbie polskich rodzin, ta idea staje się niezwykle aktualna, a ogrody i działki jawią się jako świadczenie socjalne służące wszystkim poszkodowanym przez zastój ekonomiczny. Prosimy więc, by w czasie, kiedy w Polsce żyje się coraz trudniej, przyjęli Państwo rozwiązania, które w pełni nas satysfakcjonują i są odpowiedzią na nasze problemy.

*Szanowna Pani Poseł,
Szanowny Panie Pośle,*

Jeszcze raz zwracamy się z prośbą o przyjęcie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, w którym zapisana jest wola ponad miliona polskich rodzin, użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych.

**NADZWYCZAJNY X KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW**

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

ODEZWA

do narodowych związków działkowców

Od wielu już lat Polski Związek Działkowców jest nieustannie celem ataków środowisk, dla których ogrody działkowe są przeszkodą w rozwoju miast. Władze polskich metropolii nie chcą dostrzec tego, co mieszkańcy Europy Zachodniej odkryli już dawno - jak ważne są tereny zielone w miastach i jak dobroczynny wpływ na społeczność i rozgrzane betonowe konstrukcje miast mają ogrody. Głównym powodem nieustannych ataków na polskich użytkowników działek było i jest to, że samorządna organizacja działkowców, licząca ponad milion członków, stanowiła przez lata skuteczną barierę przed możliwością swobodnego dostępu do gruntów rodzinnych ogrodów działkowych. Tym razem zmasowany atak na przepisy regulujące funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego w Polsce, zawarte w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku, przeprowadził Trybunał Konstytucyjny. Swoim wyrokiem Trybunał chce przekreślić 115-letni dorobek pokoleń działkowych rodzin i naszego

społeczeństwa. Orzeczenie, które nie zostało podjęte jednomyślnie, niesie za sobą liczne zagrożenia dla polskich działkowców, o których od dawna informował PZD. Wyrok ten był ogromnym zaskoczeniem dla działkowców. Całkowicie zignorowano bowiem kilka tysięcy listów, stanowisk i apeli kierowanych przez społeczność działkową do Trybunału Konstytucyjnego i władz naszego państwa. Opinie i głosy działkowców zostały zupełnie pominięte, co świadczy o negatywnym stosunku do ogrodnictwa działkowego i użytkowników działek, który cechował tę sprawę od samego początku. Sędziowie swoim orzeczeniem chcieli podzielić i rozbić środowisko działkowców. Trybunał Konstytucyjny uchylając przepisy dotyczące własności Związku, urzędzeń i obiektów ogrodowych, stworzył możliwość ich przejęcia przez gminy i Skarb Państwa, co jest jawnym i bezprecedensowym pogwałceniem prawa własności. Wraz z ogłoszonym wyrokiem działkowcy pozbawieni zostali ochrony prawnej, a nad

ogrodami zawisła groźba likwidacji.

PZD to ponad milionowa organizacja, która posiada zaufanie społeczne i autorytet zdobyty latami pracy społecznej na rzecz rozwoju ogrodnictwa działkowego. Związek jest organizacją całkowicie demokratyczną o jasnych i przejrzystych strukturach władzy wybieranych w demokratycznych wyborach. Dobrowolnie tworzą go sami działkowcy – wybierając przedstawicieli danego ogrodu czy okręgu. Jednolita i solidarna w działaniu organizacja stała się niewygodna dla niektórych elit naszego kraju i jest przeszkodą w budowaniu betonowych miast. W wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego ponad milion polskich rodzin, w których obronie od dwudziestu lat stawał skutecznie Polski Związek Działkowców, może zostać pozbawionych skutecznego rzecznika swych praw.

Próba delegalizacji Związku, bo tak należy nazwać to, co w istocie stało się 11 lipca w Trybunale Konstytucyjnym, nie znajduje uzasadnienia w polskim prawie, lecz jedynie w interesie politycznym. Rozbijając strukturę ogrodnictwa działkowego i pozostawiając ogrody w niepewnym stanie faktycznym i prawnym, Trybunał Konstytucyjny dał przeciwnikom ogrodów niezwykle silną broń. W orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego nie liczą się bowiem aspekty społeczne, ale wyłącznie polityczne.

Działkowców potraktowano jak obywateli drugiej kategorii. Nie zważając na lata pracy, poświęcenia, także tego finansowego, jedną decyzją sędziowie Trybunału skazali użytkowników działek na niepewną przyszłość i degradację. To wydarzenie bezprecedensowe w skali europejskiej. Podczas gdy w innych krajach europejskich szuka się kolejnych miejsc, by tworzyć nowe ogrody, realizuje się nowoczesne projekty przekształcające tereny w piękne, zielone ogrody, w Polsce wydaje się wyrok skazujący ogrody na rozprzedaż i zniszczenie.

W każdym europejskim kraju działa związek, który jednoczy środowisko działkowców, a także reprezentuje ich

interesy i sprawy. W Polsce według stwierdzenia Trybunału Konstytucyjnego taka organizacja nie może istnieć. Dlatego Trybunał bezwzględnie próbował rozprawić się z Polskim Związkiem Działkowców.

Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów PZD zapewnia, że Polski Związek Działkowców uczeni wszystko, by chronić prawa działkowców. W tym tak ważnym dla nas czasie liczymy na solidarność wszystkich działkowców Europy i wsparcie narodowych organizacji działkowców. Wydarzenia mające miejsce w Trybunale Konstytucyjnym wskazują, że jeśli chcemy walczyć o prawa działkowców, to musimy mieć silne poparcie, gdyż inaczej nie mamy szans na zwycięstwo w tej nierównej walce. Nasze apele są ignorowane przez polskie władze. Tymczasem mnożą się wątpliwości prawne co do wydanego orzeczenia i dlatego coraz więcej działkowców uważa, że sprawę tę należy przedstawić na forum Parlamentu Europejskiego. Krajowa Rada PZD podjęła już decyzję, aby sprawę zgłosić do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Wyrok ten sprawił bowiem, że działkowcy utracili poczucie, że żyją w demokratycznym państwie prawa.

Liczymy na to, że głos wielomilionowej rzeszy europejskich działkowców sprawi, że polscy politycy – wzorem swoich europejskich kolegów – docenią wartość działek i ogrodnictwa. Wasz głos pomoże nam uświadomić innym, że narodowe organizacje skupiające działkowców istnieją w całej Europie i nikt z nimi nie walczy, ani nikt ich nie rozwiązuje.

Wyrażamy nadzieję, że Wasze wsparcie pomoże w walce o prawa wszystkich działkowców i uświadomi, że niszczenie ogrodów działkowych jest sprzeczne z zapisami Traktatu Europejskiego, który nakazuje ochronę środowiska i prowadzenie takiej polityki, która uwzględni także potrzeby socjalne obywateli.

NADZWYCAJNY X KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Sekretarz Zjazdu
/-/ Barbara Korolczuk

Przewodniczący Zjazdu
1. /-/ Izabela Ożegalska
2. /-/ Tadeusz Jarzębak

Warszawa, dnia 6 października 2012 r.

VIII. PROJEKT OBYWATELSKI USTAWY O RODZINNYCH OGRODACH DZIAŁKOWYCH

/projekt/

USTAWA z dnia 201... r. o rodzinnych ogrodach działkowych

Doceniając pozytywną rolę ogrodnictwa działkowego, będącego dziedziną życia społecznego, przyczyniającą się do zaspakajania socjalnych, wypoczynkowych i rekreacyjnych potrzeb społeczeństwa, a zwłaszcza rodzin z dziećmi, emerytów, i niepełnosprawnych, poprzez kształtowanie warunków dla prowadzenia aktywnego i zdrowego

trybu życia oraz ochrony środowiska i przyrody, uznaje się za konieczne zapewnienie dalszego istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych, jako stałych elementów infrastruktury miast i gmin, które powinny być uwzględniane w procesie ich rozwoju dla dobra obecnego i przyszłych pokoleń.

Rozdział 1 Przepisy ogólne

Art. 1. Ustawa reguluje zasady zakładania, funkcjonowania i likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych, a także prawa i obowiązki działkowców, zasady ich zrzeszania oraz zadania organizacji działkowców i organów administracji publicznej w zakresie wspierania rozwoju ogrodnictwa działkowego.

Art. 2. Ilekroć w ustawie jest mowa o:

1) działkowcu – należy przez to rozumieć pełnoletnią osobę fizyczną lub małżeństwo uprawnione do korzystania z działki w rodzinnym ogrodzie działkowym na podstawie prawa do działki ustanowionego zgodnie z ustawą;

2) działce – należy przez to rozumieć podstawową jednostkę przestrzenną rodzinnego ogrodu działkowego, której powierzchnia nie może przekraczać 500 m²;

3) prawie do działki – należy przez to rozumieć ustanowiony zgodnie z ustawą tytuł prawny uprawniający do korzystania z działki;

4) rodzinnym ogrodzie działkowym – należy przez to rozumieć wydzielony obszar lub obszary gruntu, podzielone na tereny ogólne i działki oraz wyposażone w infrastrukturę ogrodową, którymi stowarzyszenie ogrodowe włada w oparciu o ustanowiony na jego rzecz tytuł prawny;

5) stowarzyszeniu ogrodowym – należy przez to rozumieć stowarzyszenie w rozumieniu ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001 r. Nr 97, poz. 855, z późn. zm.), którego celem statutowym jest tworzenie i prowadzenie rodzinnych ogrodów działkowych zgodnie z ustawą;

6) regulaminie rodzinnego ogrodu działkowego – należy przez to rozumieć obowiązujący na terenie rodzinnego ogrodu działkowego regulamin, określający szczegółowe zasady zagospodarowania i użytkowania działki oraz funkcjonowania i zagospodarowania rodzinnego ogrodu działkowego, a także zasady korzystania z terenów ogólnych i infrastruktury ogrodowej;

7) osobie bliskiej – należy przez to rozumieć zstępnych, wstępnych, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, małżonka, osoby przysposabiające i przysposobione;

8) infrastrukturze ogrodowej – należy przez to rozumieć budynki i budowle, ogrodzenia, aleje i drogi ogrodowe, place zabaw, świetlice, hydrofornie, sieci wodociągowe i energetyczne oraz inne urządzenia znajdujące się na terenie rodzinnego ogrodu działkowego przeznaczone do wspólnego używania przez osoby korzystające z działek oraz służące do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rodzinnego ogrodu działkowego;

9) opłatach ogrodowych – należy przez to rozumieć ponoszone przez działkowca opłaty wynikające z uczestnictwa w pokrywaniu kosztów funkcjonowania rodzinnego ogrodu działkowego, a w szczególności związanych z zarządzaniem, utrzymaniem terenów ogólnych i infrastruktury ogrodowej;

10) likwidacji rodzinnego ogrodu działkowego – należy przez to rozumieć zbycie lub wygaśnięcie praw przysługujących stowarzyszeniu ogrodowemu do nieruchomości zajmowanej przez rodzinny ogród działkowy lub jego część oraz wydanie tej nieruchomości przez stowarzyszenie ogrodowe na rzecz podmiotu likwidującego;

11) podmiocie likwidującym – należy przez to rozumieć właściciela nieruchomości, na której zlokalizowany jest rodzinny ogród działkowy podlegający likwidacji lub podmiot, który nabywa własność tej nieruchomości wskutek wywłaszczenia;

12) prawie do działki zamiennej – należy przez to rozumieć przysługujące działkowcowi w stosunku do stowarzyszenia ogrodowego roszczenie o ustanowienie prawa do działki, w razie wygaśnięcia dotychczasowego prawa do działki na skutek likwidacji rodzinnego ogrodu działkowego.

Art. 3. 1. Podstawowymi celami ogrodnictwa działkowego są:

1) zaspokajanie wypoczynkowych i rekreacyjnych potrzeb społeczeństwa poprzez umożliwianie prowadzenia upraw ogrodniczych,

2) poprawa warunków socjalnych członków społeczności lokalnych,

3) pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie ich szans,

4) integracja wielopokoleniowej rodziny, wychowanie dzieci w zdrowych warunkach oraz zachowanie aktywności i zdrowia emerytów,

5) integracja społeczna osób w wieku emerytalnym oraz niepełnosprawnych,

6) reintegracja społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym,

7) przywracanie społeczności i przyrodzie terenów zdegradowanych,

8) ochrona środowiska i przyrody,

9) oddziaływanie na poprawę warunków ekologicznych w miastach i gminach,

10) kształtowanie zdrowego otoczenia człowieka,

11) tworzenie warunków do udostępniania terenów zielonych dla społeczności lokalnych.

2. Cele, o których mowa w ust. 1, realizowane są w szczególności poprzez zakładanie i zapewnienie funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

Art. 4. Rodzinne ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej, służącymi zaspokajaniu wypoczynkowych, rekreacyjnych i innych potrzeb socjalnych członków społeczności lokalnych poprzez zapewnienie im powszechnego dostępu do rodzinnych ogrodów działkowych oraz działek dających możliwość prowadzenia upraw ogrodniczych na własne potrzeby, a także podniesienie standardów ekologicznych otoczenia.

Art. 5. Rodzinne ogrody działkowe stanowią tereny zielone i podlegają ochronie przewidzianej w odrębnych przepisach.

Art. 6. Organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego tworzą warunki prawne, przestrzenne i ekonomiczne dla rozwoju ogrodnictwa działkowego.

Art. 7. Centralnym organem administracji rządowej w zakresie ogrodnictwa działkowego jest minister właściwy do spraw rolnictwa.

Art. 8. 1. Tworzenie warunków dla rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych należy do zadań własnych gminy.

2. Gmina wykonuje zadania, o których mowa w ust. 1, wykorzystując gminny zasób nieruchomości lub w inny sposób.

3. Gminy mogą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na zadania, o których mowa w ust. 1.

Art. 9. Istnienie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych powinny uwzględniać miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Rozdział 2

Tworzenie, funkcjonowanie i likwidacja rodzinnych ogrodów działkowych

Art. 10. Rodzinne ogrody działkowe, zwane dalej ROD, zakładane są na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz stowarzyszeń ogrodowych.

Art. 11. 1. Grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego mogą być sprzedawane, oddawane w nieodpłatne lub odpłatne użytkowanie na czas nieoznaczony lub użytkowanie wieczyste stowarzyszeniom ogrodowym z przeznaczeniem na prowadzenie ROD – na zasadach określonych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, z późn. zm.).

2. Nabywanie praw majątkowych, o których mowa w ust. 1, może być zwolnione z podatków i opłat związanych z tym nabyciem, a wynikające z niego wpisy do ksiąg wieczystych i ich zakładanie są wolne od opłat.

Art. 12. 1. Grunty przeznaczone pod ROD powinny być zrehabilitowane i zmeliorowane przez właściciela gruntu, na zasadach przewidzianych w przepisach odrębnych.

2. Gmina obowiązana jest do doprowadzenia do ROD dróg dojazdowych, energii elektrycznej, zaopatrzenia w wodę oraz zapewnienia, w ramach komunikacji publicznej, potrzeb ROD.

Art. 13. 1. ROD prowadzony jest przez jedno stowarzyszenie ogrodowe.

2. Podział gruntu na tereny ogólne i działki, budowa infrastruktury ogrodowej oraz zagospodarowanie ROD należy do stowarzyszenia ogrodowego.

3. Infrastruktura ogrodowa stanowi własność stowarzyszenia ogrodowego.

Art. 14. 1. Działka przeznaczona jest do zaspokajania potrzeb działkowca i jego rodziny w zakresie wypoczynku i rekreacji oraz prowadzenia upraw ogrodniczych na własne potrzeby.

2. Działka nie może być wykorzystywana do innych celów, niż określone w ust. 1, a w szczególności na terenie działki obowiązuje całkowity zakaz zamieszkiwania oraz prowadzenia działalności gospodarczej lub zarobkowej.

Art. 15. 1. Na terenie działki może być usytuowana altana, której powierzchnia zabudowy powinna być zgodna z wymogami określonymi w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.). Altana nie jest budynkiem mieszkalnym w rozumieniu odrębnych przepisów.

2. W przypadku powzięcia informacji, że na terenie działki wybudowano, rozbudowano lub następuje użytkowanie altany lub innego obiektu z naruszeniem ustawy lub przepisów odrębnych, a w szczególności ustawy 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane, stowarzyszenie ogrodowe wzywa działkowca do usunięcia stwierdzonych naruszeń pod rygorem rozwiązania umowy w trybie określonym w art. 40 ust. 4.

3. W przypadkach, o których mowa w ust. 2, stowarzyszenie ogrodowe zgłasza naruszenie do właściwego organu administracji publicznej, który wszczyna postępowanie w celu wyjaśnienia sprawy.

Art. 16. 1. Stowarzyszenie ogrodowe uchwała regulamin rodzinnego ogrodu działkowego, zwany dalej „regulaminem”.

2. Regulamin oraz jego zmiany obowiązują wszystkich działkowców na obszarze ROD.

3. Stowarzyszenie ogrodowe sprawuje nadzór nad przestrzeganiem regulaminu.

Art. 17. 1. Utrzymanie porządku i czystości należy do:

1) stowarzyszenia ogrodowego – w odniesieniu do terenów ogólnych ROD,

2) działkowca – w odniesieniu do użytkowanej działki,

3) właściwej gminy – w odniesieniu do terenów przylegających do ROD, chyba że obowiązek ten na mocy przepisów szczególnych ciąży na osobach fizycznych lub jednostkach organizacyjnych innych niż stowarzyszenie ogrodowe.

2. Do stowarzyszenia ogrodowego należy zapewnienie zbierania odpadów komunalnych powstałych na terenie

ROD zgodnie z odrębnymi przepisami.

Art. 18. 1. Usunięcie drzew lub krzewów z terenów ogólnych ROD lub działki następuje na zasadach i w trybie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.), z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Zezwolenie na usunięcie drzew lub krzewów znajdujących się w ROD wydawane jest na wniosek:

1) stowarzyszenia ogrodowego – w przypadku zamiaru usunięcia drzewa lub krzewu z terenu ogólnego ogrodu,

2) działkowca – w przypadku zamiaru usunięcia drzewa lub krzewu z terenu działki.

Art. 19. Stowarzyszenie ogrodowe z tytułu prowadzenia działalności statutowej, a działkowcy z tytułu posiadania działek, zwolnieni są od podatków i opłat (administracyjnych, skarbowych), z tym że z podatku od nieruchomości i podatku rolnego na zasadach określonych w odrębnych ustawach.

Art. 20. 1. Stowarzyszenie ogrodowe, prowadzące ROD na obszarze danej gminy oraz nieangażujące w celu osiągnięcia zysku, może otrzymywać dotację celową z budżetu tej gminy, z zastosowaniem przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) w zakresie udzielania dotacji celowych dla podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych i nieangażujących w celu osiągnięcia zysku.

2. Dotacja, o której mowa w ust. 1, ma służyć realizacji celu publicznego, związanego z zadaniem gminy, o którym mowa w art. 8 ust. 1, i może być przeznaczona w szczególności na budowę lub modernizację infrastruktury ogrodowej, jeżeli wpłynie to na poprawę warunków do korzystania z ROD przez działkowców, lub zwiększy dostępność społeczności lokalnej do tego ogrodu.

3. Przepisy ustawy nie naruszają uprawnień jednostek samorządu terytorialnego do wspierania ogrodnictwa działkowego na podstawie przepisów odrębnych.

Art. 21. 1. Likwidacja ROD w każdym przypadku następuje na warunkach ustawy, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

2. Do likwidacji ROD na cel publiczny w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, stosuje się przepisy tej ustawy dotyczące wyłączenia z zachowaniem warunków określonych w art. 24-27 ustawy.

Art. 22. 1. W przypadku, gdy prawa do nieruchomości, na której zlokalizowany jest rodzinny ogród działkowy, zostały nabyte przez stowarzyszenie ogrodowe odpłatnie, likwidacja ogrodu działkowego możliwa jest wyłącznie na cel publiczny w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia

1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

2. W przypadku, gdy prawa do nieruchomości, na której zlokalizowany jest ROD, zostały nabyte przez stowarzyszenie ogrodowe nieodpłatnie, właściciel nieruchomości może zgłosić do stowarzyszenia ogrodowego wnioski o likwidację ROD, o ile funkcjonowanie ROD jest sprzeczne z zapisami obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego tę nieruchomość. Zgłaszając wniosek właściciel jest zobowiązany przedstawić propozycję nieruchomości zamiennej odpowiadającej warunkom określonym w art. 24 pkt 1 lub wykazania okoliczności, o których mowa w art. 27 ust. 3, oraz przedstawić propozycję porozumienia gwarantującego realizację obowiązków wynikających z art. 24 pkt 2 – 3 i art. 25.

3. W razie odmowy wyrażenia zgody na likwidację ROD, właścicielowi służy prawo zaskarżenia odmowy do sądu, w terminie 6 miesięcy od otrzymania odmowy. Orzeczenie sądu o bepodstawności odmowy zastępuje oświadczenie w przedmiocie zgody na likwidację.

Art. 23. Likwidacja ROD może mieć miejsce w okresie od zakończenia do rozpoczęcia wegetacji roślin, tj. od 1 listopada do 31 marca; likwidacja w innym terminie może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Art. 24. Podmiot likwidujący obowiązany jest do:

1) zapewnienia nieruchomości zamiennej o uregulowanej sytuacji prawnej, nie mniejszej od powierzchni likwidowanego ROD, w miejscu odpowiednim do potrzeb i funkcjonowania nowego ROD, na której można założyć ROD zgodnie z przepisami prawa,

2) założenia nowego ROD i odtworzenia urządzeń i budynków odpowiadających rodzajem urządzeniom i budynkom likwidowanego ROD,

3) ustanowienia na rzecz stowarzyszenia ogrodowego tytułu prawnego do nieruchomości zamiennej odpowiadającego tytułowi prawnemu, który posiadało ono do nieruchomości zajmowanej przez likwidowany ROD.

Art. 25. 1. Podmiot likwidujący obowiązany jest wypłacić:

1) działkowcom – odszkodowanie za składniki majątkowe znajdujące się na działkach, a stanowiące ich własność,

2) stowarzyszeniu ogrodowemu – odszkodowanie, według kosztów odtworzenia, za składniki majątkowe stanowiące jego własność, a niepodlegające odtworzeniu.

2. Ustalenie wysokości odszkodowań następuje po uzyskaniu opinii rzeczoznawcy majątkowego w formie operatu szacunkowego.

3. Podmiot likwidujący zobowiązany jest zrekompensować koszty i straty poniesione przez stowarzyszenie ogrodowe w związku z likwidacją.

4. W przypadku likwidacji ROD w okresie wegetacji ro-

ślin działkowcom przysługuje od podmiotu likwidującego dodatkowe odszkodowanie w wysokości wartości przewidywanych plonów; ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 26. Wydanie przez stowarzyszenie ogrodowe nieruchomości zajmowanej przez likwidowany ROD następuje najwcześniej po spełnieniu przez podmiot likwidujący warunków, o których mowa w art. 24-25.

Art. 27. 1. Do likwidacji części ROD art. 22-26 ustawy stosuje się odpowiednio, z uwzględnieniem ust. 2 i 3.

2. W przypadku likwidacji części ROD obejmującej nie więcej niż 10% jego powierzchni i nie więcej niż 10 działek, za zgodą stowarzyszenia ogrodowego prowadzącego ten ROD, w miejsce realizacji obowiązków, o których mowa w art. 24, podmiot likwidujący może wypłacić na rzecz tego stowarzyszenia kwotę odszkodowania stanowiącą równowartość szacunkowych kosztów tych obowiązków.

3. W przypadku, gdy w ROD objętym częściową likwidacją liczba działek, do których działkowiec nie posiada tytułu prawnego, na terenie nie podlegającym likwidacji jest co najmniej równa liczbie działek na części mającej ulec likwidacji, zgoda o której mowa w ust. 2 nie jest wymagana.

Art. 28. 1. W przypadku likwidacji ROD lub jego części, w celu realizacji roszczenia osoby trzeciej do nieruchomości zajmowanej przez ROD w oparciu o tytuł prawny przysługujący stowarzyszeniu ogrodowemu, obowiązek wypłaty odszkodowań, o których mowa w art. 25 ust. 1, ciąży na podmiocie legitymującym się tytułem własności nieruchomości w chwili nabywania do niej tytułu prawnego przez stowarzyszenie ogrodowe.

2. W przypadku likwidacji ROD z przyczyn wskazanych w ust. 1, nie stosuje się art. 24.

3. Roszczenie o wypłatę odszkodowania, o którym mowa w ust. 1, przedawnia się w terminie 3 lat od chwili wydania nieruchomości na rzecz uprawnionej osoby trzeciej.

4. W przypadku, gdy likwidacja części ROD, z przyczyn wskazanych w ust. 1, powoduje, że inna część ROD nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, podmiot zobowiązany do wypłaty odszkodowań jest obowiązany, na wniosek stowarzyszenia ogrodowego, do likwidacji tej części ROD na zasadach ogólnych.

Art. 29. 1. Zwrot wywłaszczonej nieruchomości, zajmowanej w całości lub w części przez ROD w oparciu o tytuł prawny przysługujący stowarzyszeniu ogrodowemu odbywa się na zasadach określonych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, z uwzględnieniem ust. 2-7.

2. Stroną postępowania o zwrot nieruchomości zajmowanej przez ROD jest stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ROD.

3. Skarb Państwa lub właściwa jednostka samorządu terytorialnego, w zależności od tego, kto jest właścicielem nieruchomości w dacie wszczęcia postępowania o zwrot nieruchomości, jest zobowiązany do wypłaty na rzecz działkowców oraz stowarzyszenia ogrodowego prowadzącego ROD, odszkodowanie za składniki majątkowe, będące ich własnością, a zlokalizowane na nieruchomości podlegającej zwrotowi.

4. Wartość składników majątkowych, o których mowa w ust. 3 oraz osoby uprawnione do otrzymania odszkodowania za te składniki, określa się w decyzji o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości.

5. Osoba niezadowolona z przyznanego jej odszkodowania w decyzji, o której mowa w ust. 4, w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia jej decyzji w tej sprawie, może wnieść powództwo do sądu powszechnego.

6. Do likwidacji ROD w związku ze zwrotem nieruchomości nie stosuje się art. 24.

7. W przypadku, gdy likwidacja części ROD, z przyczyn wskazanych w ust. 1, powoduje, że inna część ROD nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, podmiot zobowiązany do wypłaty odszkodowań jest obowiązany, na wniosek stowarzyszenia ogrodowego, do likwidacji tej części ROD na zasadach ogólnych.

Rozdział 3 Działkowcy

Art. 30. 1. Działkowiec korzysta z działki na podstawie prawa do działki ustanowionego przez stowarzyszenie ogrodowe na zasadach określonych w niniejszym rozdziale.

2. Ustanowienie prawa do działki następuje w drodze umowy dzierżawy działkowej albo umowy o ustanowienie użytkowania.

3. Umowy, o których mowa w ust. 2, zawierane są pomiędzy stowarzyszeniem ogrodowym a pełnoletnią osobą fizyczną albo małżeństwem. Umowa może być również zawarta ze współmałżonkiem działkowca, jeżeli żąda ustanowienia prawa do działki wspólnie ze swoim współmałżonkiem. Umowa nie może być zawarta w celu ustanowienia prawa do dodatkowej działki.

4. Przy ustanowieniu prawa do działki, o którym mowa w ust. 1, uwzględnia się w szczególności ustawowe funkcje ROD i działki, a także miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o działkę.

Art. 31. 1. Przez umowę dzierżawy działkowej stowarzyszenie ogrodowe zobowiązuje się oddać działkowcowi działkę na czas nieoznaczony do używania i pobierania z niej pożytków, a działkowiec zobowiązuje się używać działkę zgodnie z jej przeznaczeniem, przestrzegać postanowień regulaminu oraz uiszczać opłaty ogrodowe.

2. Umowa, o której mowa w ust. 1, może określać wysokość czynszu albo sposób ustalenia wysokości czynszu oraz termin jego płatności, wyłącznie w przypadku gdy stowarzyszenie ogrodowe jest zobowiązane do uiszczania na rzecz właściciela opłat z tytułu korzystania z nieruchomości zajmowanej przez ROD.

3. Umowa, o której mowa w ust. 1, powinna być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

4. Przenoszenie praw i obowiązków z dzierżawy działkowej oraz przechodzenie tych praw i obowiązków po śmierci działkowca następuje na zasadach określonych w niniejszym rozdziale.

5. Na wniosek działkowca, dzierżawa działkowa podlega ujawnieniu w księdze wieczystej.

6. Do dzierżawy działkowej stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) dotyczące dzierżawy.

7. Do ochrony dzierżawy działkowej stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności.

Art. 32. 1. Jeżeli nieruchomość, na której zlokalizowana jest działka, stanowi własność stowarzyszenia ogrodowego albo została mu oddana w użytkowanie wieczyste, na pisemny wniosek działkowca, stowarzyszenie ogrodowe ustanawia na jego rzecz bezterminowe prawo użytkowania działki - w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny – w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego.

2. Przepis art. 31 ust. 2 i 4 stosuje się odpowiednio.

3. Wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych dokonanych przy zawieraniu umowy, o której mowa w ust. 1, oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczysto-księgowym obciążają działkowca, na rzecz którego ustanowiono prawo użytkowania działki.

Art. 33. Na zasadach określonych w statucie, stowarzyszenie ogrodowe może oddać działkę w bezpłatne używanie instytucjom prowadzącym działalność społeczną, oświatową, kulturalną, wychowawczą, rehabilitacyjną, dobroczynną lub opieki społecznej.

Art. 34. 1. Działkowiec ma prawo zagospodarować działkę i wyposażyć ją w odpowiednie obiekty i urządzenia zgodnie z ustawą, przepisami odrębnymi oraz regulaminem.

2. Nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych działkowca, stanowią jego własność.

Art. 35. Działkowiec jest uprawniony do korzystania z terenów ogólnych ROD oraz infrastruktury ogrodowej zgodnie z ich przeznaczeniem i na zasadach określonych w regulaminie.

Art. 36. Działkowiec ponosi wydatki związane z utrzymaniem jego działki, jest obowiązany utrzymywać swoją działkę w należytych stanie i przestrzegać porządku ogrodowego w sposób określony w regulaminie, uiszczać opłaty ogrodowe, a także korzystać z terenów ogólnych i infrastruktury ogrodowej w sposób nieutrudniający korzystania przez innych działkowców oraz współdziałać z nimi w ochronie wspólnego dobra.

Art. 37. 1. Działkowiec jest obowiązany uczestniczyć w pokrywaniu kosztów funkcjonowania ROD w częściach przypadających na jego działkę, przez uiszczanie opłat ogrodowych. Zasady ustalania i uiszczania opłat ogrodowych określa statut stowarzyszenia ogrodowego.

2. Na koszty funkcjonowania ROD składają się w szczególności:

- 1) wydatki na inwestycje, remonty i bieżącą konserwację infrastruktury ogrodowej,
- 2) opłaty za dostawę energii elektrycznej i ciepłej, gazu i wody, w części dotyczącej terenów ogólnych i infrastruktury ogrodowej,
- 3) ubezpieczenia, podatki i inne opłaty publicznoprawne,
- 4) wydatki na utrzymanie porządku i czystości,
- 5) wydatki związane z zarządzaniem ROD.

Art. 38. 1. O zmianie wysokości opłat ogrodowych stowarzyszenie ogrodowe jest obowiązane zawiadomić działkowców, w sposób określony w regulaminie, na co najmniej 14 dni przed upływem terminu do wnoszenia opłat ogrodowych, ale nie później niż ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego ten termin.

2. W ciągu 2 miesięcy od dnia zawiadomienia, o którym mowa w ust. 1, działkowiec może zakwestionować podwyżkę opłat ogrodowych na drodze sądowej.

3. W przypadku, o którym mowa w ust. 2, działkowiec jest obowiązany uiszczać opłaty ogrodowe w dotychczasowej wysokości do dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu kończącego postępowanie w sprawie.

Art. 39. Prawo do działki wygasa z chwilą:

- 1) rozwiązania umowy,
- 2) śmierci działkowca, o ile ustawa nie stanowi inaczej,
- 3) likwidacji ROD lub jego części, na której zlokalizowana jest działka,
- 4) w innych wypadkach przewidzianych w ustawie.

Art. 40. 1. Rozwiązanie umowy następuje za porozumieniem stron albo wypowiedzeniem umowy przez jedną ze stron.

2. Wypowiedzenie powinno być dokonane na piśmie pod rygorem nieważności. Wypowiedzenie złożone przez stowarzyszenie ogrodowe powinno określać przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie.

3. Działkowiec może wypowiedzieć umowę w każdym czasie, nie później niż na miesiąc naprzód, na koniec miesiąca kalendarzowego, jeżeli strony nie osiągnęły porozumienia co do warunków i terminu rozwiązania umowy.

4. Stowarzyszenie ogrodowe może wypowiedzieć umowę, nie później niż na miesiąc naprzód, na koniec miesiąca kalendarzowego, jeżeli działkowiec:

1) pomimo pisemnego upomnienia nadal używa działki w sposób sprzeczny z regulaminem lub niezgodnie z jej przeznaczeniem, niszczy infrastrukturę ogrodową albo wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi ogrodowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych działek, lub

2) jest w zwłoce z zapłatą opłat ogrodowych lub innych należności na rzecz stowarzyszenia ogrodowego za korzystanie z działki co najmniej przez 6 miesięcy pomimo uprzedzenia go na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczenia dodatkowego, miesięcznego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności, lub

3) oddał działkę lub jej część osobie trzeciej do płatnego lub bezpłatnego użytkowania.

Art. 41. 1. Działkowiec może wnieść odwołanie od wypowiedzenia umowy do sądu w ciągu 30 dni od doręczenia pisma wypowiadającego umowę.

2. W razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy nastąpiło z naruszeniem przepisów ustawy, sąd orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu prawa do działki na poprzednich warunkach.

Art. 42. 1. Z chwilą śmierci jednego z małżonków prawo do działki, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. Jeżeli małżonek nie posiadał prawa do działki, może w terminie 6 miesięcy od dnia śmierci współmałżonka złożyć oświadczenie woli o wstąpieniu w stosunek prawny wynikający z tego prawa, pod rygorem wygaśnięcia prawa do działki.

2. Z chwilą wygaśnięcia prawa do działki w następstwie niedokonania czynności, o której mowa w ust. 1, roszczenie o ustanowienie prawa do działki po zmarłym przysuguje dzieciom i innym osobom bliskim. Roszczenie to wygasa w terminie 3 miesięcy od dnia powstania. Ustanowienie prawa do działki nie może nastąpić przed upływem terminu wygaśnięcia roszczenia.

3. W wypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych, o ustanowieniu prawa do działki rozstrzyga sąd w postępowaniu nieprocesowym, biorąc pod uwagę w szczególności okoliczność, czy osoba uprawniona na podstawie ust. 2, korzystała z działki ze zmarłym.

4. W wypadku śmierci działkowca nie pozostającego

w związku małżeńskim, ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio, z tym że roszczenie wygasa w terminie 6 miesięcy od dnia śmierci działkowca.

5. Przepisy ust. 1-4 nie naruszają uprawnień spadkobierców do dziedziczenia praw majątkowych wynikających z własności, o której mowa w art. 34 ust. 2.

Art. 43. W przypadku wygaśnięcia prawa do działki w związku z likwidacją ROD lub jego części na warunkach określonych w art. 24 lub art. 27 ust. 3, działkowcowi przysługuje prawo do działki zamiennej pod warunkiem zgłoszenia do stowarzyszenia ogrodowego odpowiedniego żądania na piśmie najpóźniej w terminie 3 miesięcy od likwidacji ROD.

Art. 44. 1. Po ustaniu małżeństwa wskutek rozvodu lub po unieważnieniu małżeństwa małżonkowie, na których rzecz wspólnie ustanowiono prawo do działki, powinni w terminie 3 miesięcy zawiadomić stowarzyszenie ogrodowe, któremu z nich przypadło prawo do działki, albo przedstawić dowód wszczęcia postępowania sądowego o podział tego prawa.

2. Jeżeli małżonkowie nie dokonają czynności, o których mowa w ust. 1, stowarzyszenie ogrodowe wyznaczy im w tym celu dodatkowy termin, nie krótszy niż miesiąc, uprzedzając o skutkach, jakie może spowodować jego niezachowanie.

3. Po bezskutecznym upływie terminu, o którym mowa w ust. 2, stowarzyszenie ogrodowe może pozostawić prawo do działki jednemu z byłych współmałżonków. Pozostawienie prawa do działki następuje poprzez rozwiązanie umowy w stosunku do drugiego z byłych współmałżonków w trybie art. 40 ust. 2.

4. Przepis ust. 3 nie narusza uprawnień do podziału majątku wspólnego w zakresie praw majątkowych wynikających z własności, o której mowa w art. 34 ust. 2.

Art. 45. 1. Działkowiec w drodze umowy może przenieść prawa i obowiązki wynikające z prawa do działki na rzecz pełnoletniej osoby fizycznej lub małżeństwa (przeniesienie praw do działki). Umowa powinna być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

2. Ważność przeniesienia praw do działki zależy od zatwierdzenia przez stowarzyszenie ogrodowe.

3. Stowarzyszenie ogrodowe powinno złożyć oświadczenie w przedmiocie zatwierdzenia przeniesienia praw do działki w terminie 2 miesięcy od dnia otrzymania pisemnego wniosku o zatwierdzenie; bezskuteczny upływ tego terminu jest jednoznaczny z zatwierdzeniem przeniesienia praw do działki. We wniosku działkowiec zobowiązany jest wskazać uzgodnioną przez strony wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w art. 46 ust. 1 i 2.

4. Odmowa zatwierdzenia przeniesienia praw do działki może nastąpić z ważnych powodów i musi mieć formę pisemną z uzasadnieniem pod rygorem nieważności.

5. Stowarzyszenie ogrodowe może również odmówić zatwierdzenia przeniesienia praw do działki, jeżeli jednocześnie wskaże osobę, na rzecz której może nastąpić takie przeniesienie; osoba ta powinna złożyć pisemne oświadczenie o gotowości zapłaty na rzecz działkowca wynagrodzenia w wysokości wskazanej we wniosku, o którym mowa w ust. 3, w terminie 2 tygodni od dnia wskazania. Bezskuteczny upływ terminu jest równoznaczny z uwzględnieniem wniosku działkowca.

6. Przepisu ust. 5 nie stosuje się w przypadku przeniesienia praw do działki na rzecz osoby bliskiej.

7. Każda ze stron umowy, o której mowa w ust. 1, może zaskarżyć do sądu odmowę zatwierdzenia przeniesienia praw do działki. Orzeczenie sądu o bezpodstawności odmowy zastępuje oświadczenie stowarzyszenia ogrodowego w przedmiocie zatwierdzenia.

Art. 46. 1. W razie wygaśnięcia prawa do działki, działkowcowi przysługuje wynagrodzenie za znajdujące się na działce nasadzenia, urządzenia i obiekty stanowiące jego własność. Wynagrodzenie nie przysługuje za nasadzenia, urządzenia i obiekty niezgodne z przepisami ustaw.

2. W razie przeniesienia prawa do działki warunki zapłaty i wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 1, określa umowa pomiędzy stronami.

3. W razie wygaśnięcia prawa do działki w przypadku określonym w art. 40 ust. 4, warunki zapłaty i wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 1, ustala się w drodze porozumienia pomiędzy stowarzyszeniem ogrodowym i działkowcem.

4. W razie braku porozumienia, o którym mowa w ust. 3, stowarzyszenie ogrodowe może w trybie procesu żądać sprzedaży nasadzeń, urządzeń i obiektów w drodze licytacji. Przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 269 z późn. zm.) o uproszczonej egzekucji z nieruchomości stosuje się odpowiednio. Postanowienie sądu o przysądzeniu własności nasadzeń, urządzeń i obiektów jest równoznaczne z ustanowieniem prawa do działki przez stowarzyszenie ogrodowe.

Art. 47. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, w sprawach uregulowanych w niniejszym rozdziale zainteresowany może dochodzić swoich praw na drodze sądowej w terminie roku od dnia, w którym dowiedział się o okoliczności będącej podstawą zgłoszenia roszczenia, jednakże nie później, niż w terminie 3 lat od zaistnienia tej okoliczności.

Art. 48. 1. Dochodzenie na drodze sądowej praw, o których mowa w art. 47, następuje po przeprowadzeniu postępowania pojednawczego przed komisją rozjemczą stowarzyszenia ogrodowego.

2. Komisja rozjemcza wszczyna postępowanie pojednawcze na wniosek działkowca wniesiony na piśmie lub

ustnie do protokołu. Wniosek wnosi się przed upływem terminów, o których mowa w art. 47.

3. Zgłoszenie przez działkowca wniosku do komisji rozjemczej przerywa bieg terminów przedawnienia, o których mowa w art. 47.

4. Jeżeli postępowanie przed komisją rozjemczą nie do-

prowadziło do zawarcia ugody w terminie 6 miesięcy, działkowiec może wnieść sprawę do sądu na zasadach ogólnych.

5. Zasady i tryb postępowania pojednawczego określa regulamin.

Rozdział 4 **Organizacje działkowców**

Art. 49. 1. Działkowcy mogą zrzeszać się w stowarzyszeniach ogrodowych w celu tworzenia i prowadzenia ROD oraz reprezentacji i obrony swoich interesów.

2. Do stowarzyszeń ogrodowych stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, ze zmianami wynikającymi z ustawy.

Art. 50. Do zadań stowarzyszeń ogrodowych należy w szczególności:

1) propagowanie idei ogrodnictwa działkowego w społeczeństwie, a szczególnie wszechstronnego znaczenia ROD dla rodzin działkowców i mieszkańców miast oraz racjonalnego wykorzystania gruntów miejskich,

2) działanie na rzecz wszechstronnego rozwoju ogrodnictwa działkowego,

3) zakładanie i zagospodarowywanie ROD,

4) ustanawianie praw do działek,

5) wszechstronne działanie na rzecz ochrony przyrody i środowiska,

6) organizowanie i udzielanie pomocy oraz poradnictwa w zagospodarowaniu działek i prowadzeniu upraw ogrodniczych,

7) propagowanie wiedzy ogrodniczej, zwłaszcza poprzez szkolenia i prowadzenie działalności wydawniczej,

8) prowadzenie działalności społecznej, wychowawczej, wypoczynkowej, rekreacyjnej i innej na rzecz osób korzystających z działek, ich rodzin oraz społeczności lokalnych.

Art. 51. Statut stowarzyszenia ogrodowego określa w szczególności:

1) właściwy organ do dokonywania czynności prawnych związanych ustanawianiem i wygaśnięciem prawa do działki,

2) zasady postępowania wewnątrzorganizacyjnego,

3) tryb uchwalania regulaminu oraz dokonywania w nim zmian,

4) zasady ustalania i uiszczania opłat ogrodowych,

5) zasady oddawania działki w bezpłatne używanie instytucjom określonym w art. 33,

6) sposób prowadzenia rejestru działek.

Art. 52. Stowarzyszenie ogrodowe nie może odmówić przyjęcia w poczet członków działkowca mającego pra-

wo do działki w ROD prowadzonym przez to stowarzyszenie, jeżeli działkowiec odpowiada wymaganiom statutu.

Art. 53. Wystąpienie ze stowarzyszenia ogrodowego nie może powodować jakichkolwiek ujemnych następstw dla działkowca, a w szczególności nie może stanowić podstawy do rozwiązania umowy.

Art. 54. W sprawach nabycia lub utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym zainteresowany może – po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego – dochodzić swoich praw na drodze sądowej w ciągu 30 dni od dnia otrzymania uchwały organu stowarzyszenia ogrodowego.

Art. 55. 1. W celu ugodowego załatwiania sporów dotyczących praw działkowców, o których mowa w art. 47, stowarzyszenie ogrodowe obowiązane jest posiadać komisję rozjemczą.

2. Zasady i tryb powoływania komisji rozjemczej określa statut.

3. Członkiem komisji rozjemczej nie może być osoba wchodząca w skład zarządu stowarzyszenia ogrodowego.

Art. 56. 1. Stowarzyszenie ogrodowe prowadzi rejestr działek. Rejestr obejmuje w szczególności informacje dotyczące powierzchni działki, numeru porządkowego działki, osoby lub osób mających prawo do działki i rodzaju tego prawa.

2. Sposób prowadzenia rejestru, o którym mowa w ust. 1, określa statut.

Art. 57. 1. W celu wspierania idei i rozwoju ogrodnictwa działkowego oraz obrony wspólnych interesów, stowarzyszenia ogrodowe, w liczbie co najmniej trzech, mogą tworzyć związki działkowe.

2. Członkami wspierającymi związku działkowego mogą być inne osoby prawne, które realizują cele, o których mowa w ust. 1.

3. Związki działkowe tworzone są w formie związku stowarzyszeń.

4. Szczegółowe zadania związków działkowych oraz sposób ich realizacji określają statuty tych związków.

Rozdział 5

Przepisy przejściowe i końcowe

Art. 58. 1. Polski Związek Działkowców w rozumieniu ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419, z późn. zm.) staje się stowarzyszeniem ogrodowym w rozumieniu ustawy.

2. Rodzinne ogrody działkowe oraz jednostki terenowe Polskiego Związku Działkowców w rozumieniu art. 28 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wskazanej w ust. 1 stają się terenowymi jednostkami organizacyjnymi stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w ust. 1.

3. Stowarzyszenie ogrodowe, o którym mowa w ust. 1, zachowuje prawa i obowiązki nabyte przed dniem wejścia w życie ustawy.

Art. 59. 1 Rodzinne ogrody działkowe w rozumieniu ustawy, o której mowa w art. 58 ust. 1, istniejące w dniu wejścia w życie ustawy, stają się rodzinnymi ogrodami działkowymi.

2. Ogrody działkowe, inne niż wskazane w ust. 1, istniejące w dniu wejścia w życie ustawy, stają się rodzinnymi ogrodami działkowymi, o ile spełniają warunki określone w ustawie.

3. ROD, o których mowa w ust. 1, prowadzone są przez stowarzyszenie ogrodowe, o którym mowa w art. 58 ust. 1.

4. Członkowie Polskiego Związku Działkowców w rozumieniu ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, zachowują członkostwo w stowarzyszeniu ogrodowym, o którym mowa w art. 58 ust. 1.

5. Użytkowanie działki w rozumieniu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych przysługujące członkowi Polskiego Związku Działkowców w chwili wejścia w życie ustawy, przekształca się w prawo do działki wynikające z umowy dzierżawy działkowej.

Art. 60. 1. W terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy stowarzyszenie ogrodowe, o którym mowa w art. 58 ust. 1, uchwali statut odpowiadający wymogom ustawy.

2. Do czasu uchwalenia nowego statutu, statut Polskiego Związku Działkowców obowiązujący w dniu wejścia w życie ustawy zachowuje swą moc. Jednakże w razie sprzeczności między nim, a przepisami ustawy, stosuje się przepisy ustawy.

Art. 61. 1. W terminie 24 miesięcy od wejścia w życie ustawy, walne zebranie członków stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w art. 58 ust. 1, korzystających z działek w terenowej jednostce organizacyjnej tego stowarzyszenia, będącej do dnia wejścia w życie ustawy rodzinnym ogrodem działkowym, może podjąć decyzję o powołaniu odrębnego stowarzyszenia ogrodowego, któ-

re przejmie prowadzenie tego ROD (uchwała o wyodrębnieniu ROD).

2. Uchwała o wyodrębnieniu ROD podejmowana jest bezwzględną większością głosów, przy obecności co najmniej połowy liczby członków stowarzyszenia ogrodowego z ROD, którego uchwała dotyczy.

3. O terminie walnego zebrania, którego przedmiotem obrad ma być uchwała o wyodrębnieniu ROD, właściwy statutowo organ stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w art. 58 ust. 1, zawiadamia, za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem walnego zebrania, do wszystkich członków stowarzyszenia ogrodowego z ROD, którego uchwała dotyczy.

4. Uchwała o wyodrębnieniu ROD musi ponadto zawierać postanowienie o przyjęciu statutu oraz powołaniu komitetu założycielskiego nowego stowarzyszenia ogrodowego.

Art. 62. 1. Występując z wnioskiem o rejestrację stowarzyszenia ogrodowego powołanego na podstawie uchwały o wyodrębnieniu ROD, komitet założycielski, poza wymogami przewidzianymi ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 r. – prawo o stowarzyszeniach, zobowiązany jest wykazać spełnienie wymogów, o których mowa w art. 61 ust. 2 i 3.

2. Z chwilą nabycia osobowości prawnej przez stowarzyszenie ogrodowe, o którym mowa w ust. 1, staje się ono następcą prawnym stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w art. 58 ust. 1, w zakresie praw i obowiązków terenowej jednostki organizacyjnej, której dotyczyła uchwała o wyodrębnieniu ROD. Następstwo prawne obejmuje w szczególności prawa do nieruchomości zajmowanej przez ROD, własność infrastruktury ogrodowej oraz środki na rachunkach bankowych prowadzonych dla terenowej jednostki organizacyjnej.

3. Postanowienie o rejestracji stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w ust. 1, stanowi podstawę do dokonywania zmian w księgach wieczystych w zakresie wskazanym w ust. 2.

Art. 63. 1. W stosunku do ROD, zlokalizowanego na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego i zajmowanej przez ROD, a do której stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ROD nie może wykazać tytułu prawnego uprawniającego do władania nieruchomością, właściciel nieruchomości w terminie 24 miesięcy od wejścia w życie ustawy może wydać decyzję o likwidacji ROD.

2. W przypadku likwidacji ROD na podstawie decyzji, o której mowa w ust. 1, właściciel nieruchomości jest zobowiązany wypłacić działkowcom oraz stowarzyszeniu

ogrodowemu odszkodowanie zgodnie z art. 25 ust. 1, 2 i 4.

3. W przypadku likwidacji ROD na podstawie decyzji, o której mowa w ust. 1, nie stosuje się art. 24.

4. W przypadku zaniechania wydania decyzji, o której mowa w ust. 1, z upływem 24 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ROD nabywa prawo użytkowania – w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny – do nieruchomości zajmowanej przez ten ROD.

Art. 64. 1. Wydanie decyzji, o której mowa w art. 63 ust. 1, jest wyłączone, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy ROD spełnia przynajmniej jeden z warunków:

1) funkcjonowanie ROD na nieruchomości jest zgodne z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,

2) ROD funkcjonuje na nieruchomości co najmniej 30 lat, a nabycie własności nieruchomości przez Skarb Państwa nastąpiło w związku zakładaniem ROD lub funkcjonował on na nieruchomości w momencie nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa,

3) ROD funkcjonuje na nieruchomości co najmniej 30 lat, a komunalizacja nieruchomości nastąpiła w związku z funkcjonowaniem na niej ROD,

4) nieruchomość zajęta jest przez ROD, który posiadał ustaloną lokalizację w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 85, poz. 390, z późn. zm.), lub na podstawie art. 11 ust. 3 lub art. 33 tejże ustawy stał się ogrodem stałym.

2. W przypadku ROD spełniającego jeden z warunków, wskazanych w ust. 1, stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ten ROD, z dniem wejścia w życie ustawy, nabywa prawo użytkowania – w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny – do nieruchomości zajmowanej przez ten ROD.

Art. 65. Postanowienie art. 63 i 64 stosuje się odpowiednio do części ROD.

Art. 66. W ustawie z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 85, poz. 390, z późn. zm.) art. 11 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W braku decyzji, o której mowa w ust. 2, czasowy rodzinny ogród działkowy staje się ogrodem stałym, a nieruchomość zajęta przez ten ogród przechodzi w nieodpłatne użytkowanie w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) na rzecz stowarzyszenia ogrodowego prowadzącego rodzinny ogród działkowy.”

Art. 67. W ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 2 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości nie podlegają użytki rolne, grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych lub lasy oraz grunty zajęte przez rodzinne ogrody działkowe, z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.”

2) art. 7 ust. 2 pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) stowarzyszenie ogrodowe w rozumieniu ustawy z dnia ... o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr ..., poz.), z wyjątkiem przedmiotów opodatkowania zajętych na działalność gospodarczą.”

Art. 68. W ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 74, poz. 397, z późn. zm.) w art. 40 w ust. 2 pkt 8 otrzymuje brzmienie:

„8) ustawy z dnia o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr ..., poz.).”

Art. 69. W ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969, z późn. zm.) art. 12 ust. 2 pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) stowarzyszenia ogrodowe w rozumieniu ustawy z dnia ... o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr ..., poz.) z tytułu użytkowania i użytkowania wieczystego gruntów rodzinnych ogrodów działkowych.”

Art. 70. W ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 68 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) stowarzyszeniom ogrodowym w rozumieniu ustawy z dnia ... o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr ..., poz.) z przeznaczeniem na rodzinne ogrody działkowe;”

2) art. 37 pkt 4a otrzymuje brzmienie:

„4a. Umowy użytkowania, najmu lub dzierżawy na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony zawiera się w drodze bezprzetargowej, jeżeli użytkownikiem, najemcą lub dzierżawcą nieruchomości jest organizacja pożytku publicznego lub użytkownikiem nieruchomości jest stowarzyszenie ogrodowe w rozumieniu ustawy z dnia ... o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr ..., poz.).”

Art. 71. W ustawie z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 11j otrzymuje brzmienie:

„Do nieruchomości stanowiących rodzinne ogrody działkowe objętych decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nie stosuje się art. 21-27 ustawy z dnia ... o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr..., poz....).”

2) art. 18 ust. 1g otrzymuje brzmienie:

„W przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy rodzinnych ogrodów działkowych ustanowionych zgodnie z ustawą z dnia o rodzinnych ogrodach działkowych podmiot, w którego interesie nastąpi likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego lub jego części, zobowiązany jest:

1) wypłacić działkowcom – odszkodowanie za stanowiące ich własność nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działkach;

2) wypłacić stowarzyszeniu ogrodowemu – odszkodowanie za stanowiące jego własność urządzenia, budynki i budowle rodzinnego ogrodu działkowego przeznaczone do wspólnego korzystania przez użytkowników działki i służące do zapewnienia funkcjonowania ogrodu;

3) zapewnić grunty zastępcze na odtworzenie rodzinnego ogrodu działkowego.”

3). W art. 18 po ust. 1g dodaje się pkt 1 h w brzmieniu: „Obowiązki wynikające z ust. 1g ustalane są w decyzji administracyjnej wydanej przez organ, o którym mowa w art. 12 ust. 4a.”

Art. 72. W ustawie z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych (Dz. U. Nr 143, poz. 963) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 18 otrzymuje brzmienie:

„Do nieruchomości stanowiących rodzinne ogrody działkowe objętych decyzją o pozwoleniu na realizację inwestycji nie stosuje się art. 21-27 ustawy z dnia o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr..., poz....).”

2) art. 21 ust. 10 otrzymuje brzmienie:

„W przypadku, gdy decyzja o pozwoleniu na realizację inwestycji dotyczy rodzinnych ogrodów działkowych ustanowionych zgodnie z ustawą z dnia o rodzinnych ogrodach działkowych podmiot, w którego interesie nastąpi likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego lub jego części, zobowiązany jest:

1) wypłacić działkowcom – odszkodowanie za stanowiące ich własność nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działkach;

2) wypłacić stowarzyszeniu ogrodowemu – odszkodowanie za stanowiące jego własność urządzenia, budynki i budowle rodzinnego ogrodu działkowego przeznaczone do wspólnego korzystania przez użytkowników działki i służące do zapewnienia funkcjonowania ogrodu;

3) zapewnić nieruchomości zamienne na odtworzenie rodzinnego ogrodu działkowego.”

Art. 73. W ustawie z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących (Dz. U. Nr 135, poz. 789) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Do nieruchomości stanowiących rodzinne ogrody działkowe objętych decyzją o ustaleniu inwestycji w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej nie stosuje się art. 21-27 ustawy z dnia ... o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr..., poz....).”

2) art. 27 ust. 10 otrzymuje brzmienie:

„W przypadku, gdy decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej dotyczy rodzinnych ogrodów działkowych ustanowionych zgodnie z ustawą z dnia o rodzinnych ogrodach działkowych inwestor, w którego interesie nastąpi likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego lub jego części, jest zobowiązany:

1) wypłacić działkowcom – odszkodowanie za stanowiące ich własność nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działkach;

2) wypłacić stowarzyszeniu ogrodowemu – odszkodowanie za stanowiące jego własność urządzenia, budynki i budowle rodzinnego ogrodu działkowego przeznaczone do wspólnego korzystania przez użytkowników działki i służące do zapewnienia funkcjonowania ogrodu;

3) zapewnić nieruchomości zamienne na odtworzenie rodzinnego ogrodu działkowego.

3) W art. 27 po ust. 10 dodaje się ust. 10 a w brzmieniu: „Do obowiązków wynikających z ust. 10, art. 27 ust. 2 stosuje się odpowiednio.”

Art. 74. W ustawie z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2004 r. Nr 121, poz. 1266 z późn. zm.) art. 2 ust. 1 pkt 6 otrzymuje brzmienie: „6) rodzinnych ogrodów działkowych i ogrodów botanicznych.”

Art. 75. 1. Do postępowań wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy, w zakresie roszczeń do nieruchomości zajętych przez ROD stosuje się art. 28.

2. Do postępowań wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy, w zakresie zwrotu nieruchomości zajętych przez ROD stosuje się art. 29.

Art. 76. Traci moc ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Art. 77. Ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2014 roku.

UZASADNIENIE do projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

W dniu 11 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (zwany dalej wyrokiem), w którym stwierdził niezgodność z Konstytucją 24 artykułów tejże ustawy. Jak wskazał w uzasadnieniu wyroku, skutkiem uchylecia zakwestionowanych przepisów znaczny obszar stosunków społecznych w Polsce byłby regulowany przez ustawę w dużej mierze wydrążoną ze swej treści. Dopuszczenie do powstania w systemie prawa tak znaczących luk prawnych w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych – powodujących pełną niestosowalność tego aktu – nosiłoby znamiona tzw. wtórnej niekonstytucyjności. Z tej racji Trybunał zdecydował się odroczyć (za wyjątkiem art. 10 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych) utratę mocy obowiązującej przepisów uznanych za niekonstytucyjne o 18 miesięcy.

Przywołanie powyższego stwierdzenia z uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego, wskazują na konieczność uchwalenia przez Sejm zmiany przepisów. Zmiany te z jednej strony powinny uwzględniać zastrzeżenia zgłoszone przez Trybunał wobec ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (zwanej dalej: ustawą o ROD), z drugiej zaś gwarantować zachowanie praw nabytych przez obywateli w oparciu o dotychczasową ustawę. Nadmienić również należy, iż wyrok Trybunału nie zapadł jednogłośnie. W uzasadnieniu zdania odrębnego wskazano na wątpliwości, wynikające z realnego ryzyka naruszenia zasady państwa prawa (zasady ochrony praw nabytych - art. 2 Konstytucji) oraz zasady niezależności zrzeczeń obywateli od władzy publicznej – art. 58 Konstytucji – co może zaistnieć w przypadku zaniechania przez ustawodawcę uzupełnienia luk w prawie, będących następstwem utraty mocy obowiązującej przez zakwestionowane przepisy.

Z powyższych względów nowa ustawa powinna odpowiadać na wszelkie zastrzeżenia, zarówno te zgłaszane przez Trybunał wobec ustawy o ROD, jak i wobec skutków wyroku Trybunału. Niedopuszczalnym jest bowiem, aby pośrednim skutkiem wyroku był efekt w postaci stanu niezgodnego z Konstytucją.

Przedkładany projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (zwany dalej: projektem) jest odpowiedzią na konieczność wprowadzenia, w następstwie orzeczenia Trybunału, nowych rozwiązań w zakresie organizacji ogrodnictwa działkowego w Polsce i funkcjonowania podmiotów prowadzących ogrody działkowe. Jednocześnie zachowaniu miałyby podlegać najważniejsze funkcje ogrodów działkowych, których Trybunał nie tylko nie zakwestionował, ale wręcz podkreślił dla nich swoje uznanie, z uwagi na realizowane w ten sposób wartości. Ponadto projekt nawiązuje do tradycyjnego modelu organizacji tej dziedziny życia społecznego, która – nie tylko w Polsce – zawsze opierała się o samoorganizację osób

zainteresowanych korzystaniem z działek, tj. zarządzanie ogrodami przez zrzeszenia działkowców.

Warto wskazać, że idea ogrodów działkowych ma swoje korzenie w Europie Zachodniej. Zrodziła się w XIX wieku w Anglii i na terenie Niemiec, jako pomysł na złagodzenie negatywnych skutków pauperyzacji niektórych grup społecznych wywołanej industrializacją. Jej istota sprowadzała się do przeznaczenia członkom najuboższych warstw społeczeństwa zdegradowanych lub mało atrakcyjnych terenów. Dzieleno je na niewielkie skrawki ziemi i przydzielano konkretnym rodzinom, które własnym wysiłkiem zagospodarowywały działki. Miały one przede wszystkim funkcję miejsca służącego pozyskaniu tanich warzyw i owoców oraz wypoczynkowi. Na tej zasadzie idea ogrodnictwa działkowego rozprzestrzeniła się w Europie, docierając m.in. na ziemie polskie. Najlepiej udokumentowane jest powstanie dzisiejszego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kąpiele Słoneczne” w Grudziądzu (1897 r.). Jednakże są ogrody przyznające się do starszego rodowodu, np. Rodzinny Ogród Działkowy im. „Powstańców Wielkopolskich” w Koźminie Wielkopolskim (1824 r.).

Jak wskazano powyżej, od samego początku ogrody działkowe były pomyślane jako forma pomocy socjalnej dla najuboższych członków społeczeństwa. Nie sposób zaprzeczyć, że potrzeba udzielania tej pomocy pozostaje wciąż aktualna, biorąc pod uwagę sytuację społeczno-ekonomiczną wielu polskich rodzin, którym przyszło żyć na granicy minimum socjalnego lub wręcz w ubóstwie. To przede wszystkim one korzystają z dobrodziejstw blisko 5000 polskich ogrodów działkowych, zajmujących powierzchnię ok. 44 tys. hektarów. Ogrody te powstały w większości na nieużytkach, ugorach, hałdach i wysypiskach śmieci. To dzięki ciężkiej pracy samych działkowców dzisiaj na tych terenach znajduje się ponad 960 tys. działek. Nierzadko są one użytkowane przez rodziny składające się z kilku pokoleń. Dlatego zasadnym jest twierdzenie, że z działek korzysta ponad 4 mln Polaków. Przeprowadzone w ostatnim okresie badania wskazują, iż dominują wśród nich osoby należące do najgorzej sytuowanych członków społeczeństwa. Działkowcy to emeryci (42,07%), renciści (11,23%) oraz bezrobotni (ok. 4,21%). Wśród działkowców będących osobami czynnymi zawodowo (42,49%), przytłaczającą większość stanowią pracownicy fizyczni i osoby zatrudnione na najniższych płacach w handlu i usługach. Dlatego, pomimo upływu czasu, funkcja działek nie zmieniła się. Działka to szansa dla rodziny na uzupełnienie swojej spiżarni o warzywa i owoce oraz możliwość taniego wypoczynku. Z tego powodu w ostatnim okresie, obok tradycyjnego już zainteresowania ze strony osób starszych, zauważalne jest zwiększenie zapotrzebowania na działki również wśród osób młodszych, zwłaszcza rodzin z dzieć-

mi. Spędzanie wolnego czasu w ogrodach działkowych jest coraz popularniejszą formą rekreacji wśród młodych rodzin, mieszkających w budynkach wielorodzinnych i szukających sposobu na kontakt z przyrodą dla najmłodszych. Ponadto, nie tylko w Polsce, ale również w Europie Zachodniej, zauważalne jest poszukiwanie dostępu do ekologicznych, wolnych od chemii i modyfikacji genetycznych, warzyw i owoców. Efektem jest właśnie zwiększone zainteresowanie ogrodnictwem działkowym, dającym możliwość prowadzenia własnych upraw. Istotnym argumentem przemawiającym za wspieraniem przez władze publiczne ogrodów działkowych jest także kwestia pozytywnego wpływu uprawiania działek na stan zdrowia ich użytkowników. Zwłaszcza wśród osób starszych, ale nie tylko, uprawianie działki stanowi jedną z niewielu form aktywności ruchowej, a co za tym idzie w sposób oczywisty wpływa na poprawę stanu zdrowia.

Poza zaspokajaniem potrzeb indywidualnych użytkowników, ogrody działkowe pełnią również istotną funkcję z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju miast. W silnie zurbanizowanych aglomeracjach, ogrody stanowią jedno z niewielu obszarów zielonych. Ich funkcjonowanie jest więc korzystne również dla władz lokalnych, nie tylko ze względu na ważne funkcje społeczne, ale i z powodów ekonomicznych. Zagospodarowywane i utrzymywane, praktycznie bez wykorzystywania środków publicznych, są tanim sposobem na zachowanie terenów zielonych, z których mogą korzystać mieszkańcy. Nie sposób pominąć też ważnej funkcji ekologicznej. Ogrody, ze względu na swą specyfikę, służą zachowaniu bioróżnorodności i stanowią naturalną ostoję dla wielu zwierząt.

Dlatego ogrodów działkowych nie można postrzegać jako skupiska indywidualnych działek, ale zorganizowaną całość, pełniącą ważne funkcje społeczne, rekreacyjne, integracyjne i ekologiczne. Z funkcji tych wynika, że ogrody to:

- zielone tereny w miastach – obecnie na terenach miejskich znajduje się blisko 4600 ogrodów, tj. prawie 90% wszystkich istniejących w Polsce;
- parki miejskie, z których korzystają okoliczni mieszkańcy, utrzymywane wyłącznie na koszt działkowców;
- źródło zdrowych warzyw i owoców;
- miejsca aktywnego wypoczynku – praca na działce to jedna z niewielu form aktywności fizycznej osób starszych, z której korzystają miliony Polaków;
- sposób na przywracanie zdegradowanych terenów społeczeństwu i przyrodzie - ogrody zakładane były głównie na nieużytkach, które dzięki pracy działkowców stały się oazami zieleni;
- edukacja ekologiczna - pobyt na działce to, zwłaszcza dla najmłodszych mieszkańców miast, jedna z niewielu okazji do bezpośredniego kontaktu z przyrodą;
- miejsca integracji rodzin – działka to miejsce spotkań wielu pokoleń;
- miejsca integracji społecznej – specyfika ogrodów słu-

ży nawiązywaniu bliższych kontaktów sąsiedzkich i tworzeniu małych społeczności lokalnych;

- miejsce prowadzenia działalności społecznej – wczasy na działkach dla emerytów, imprezy okolicznościowe dla najmłodszych, współpraca ze szkołami, materialna pomoc domom dziecka;
- miejsce aktywizacji społecznej – działalność ogrodów, oparta o pracę społeczną, sprzyja aktywności osób nieczynnych zawodowo – emerytów, rencistów i bezrobotnych.

Realizacja powyższych funkcji ogrodów działkowych wymaga stworzenia odpowiednich mechanizmów prawnych umożliwiających im prawidłowe funkcjonowanie, a w efekcie – wykonywanie swoich zadań na rzecz społeczności lokalnych. Konieczność prawnego uregulowania tej specyficznej dziedziny życia społecznego dostrzeżono już w okresie międzywojennym. Prace Sejmu nad projektem ustawy, zakładającym kompleksowe uregulowanie sytuacji prawnej ogrodów działkowych oraz powierzającym zarządzanie nimi samorządowi działkowców, zostały przerwane przez wybuch wojny w 1939 r. Ideę kompleksowej regulacji prawnej kwestii ogrodnictwa działkowego kontynuowano po wojnie. Efektem był dekret z dnia 25 czerwca 1946 r. o ogrodach działkowych sankcjonujący prawnie przedwojenny system organizacyjny ogrodnictwa działkowego. Kolejnym aktem była ustawa z dnia 9 marca 1949 r. o pracowniczych ogrodach działkowych, która niestety pozbawiła ruch działkowy samodzielności i samorządności, podporządkowując go centrali związków zawodowych.

Jednak pomimo tych ograniczeń, przez lata obowiązywania ustawy z 1949 r., działkowcy wykształcili własne struktury organizacyjne – od ogrodowych, poprzez regionalne, na krajowych kończąc. Dzięki temu na fali ruchów społecznych związanych z powstaniem „Solidarności” i podpisaniem Porozumień Sierpniowych, zorganizowane środowisko działkowców było zdolne wywrzeć na władze nacisk, którego efektem było uchwalenie w dniu 6 maja 1981 r. nowej ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych. Ustawa, która w ówczesnych warunkach politycznych, dawała ruchowi działkowców szeroki zakres autonomii i niezależności od władz państwa. Akt ten w pełni wykorzystał tradycje i doświadczenia ogrodnictwa działkowego i zapewnił dogodne warunki do rozwoju ogrodów. W ciągu pierwszych pięciu lat od jej uchwalenia powstały ogrody na powierzchni 14 tys. hektarów, w których działki otrzymało 360 tys. rodzin, co złagodziło ówczesne ogromne zapotrzebowanie na działki.

Zmiany społeczno – gospodarcze, jakie nastąpiły po 1989 r. spowodowały, iż znaczna część zapisów ustawy z 1981 r. uległa dezaktualizacji. Pojawiły się dla ogrodów działkowych zupełnie nowe problemy i zagrożenia. Dotyczyły w szczególności narastającego zjawiska roszczeń do terenów zajmowanych przez ogrody oraz prób ich przejmowania na cele komercyjne.

Odpowiedzią na te wyzwania była ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Jednak zakwestionowanie jej zasadniczych zapisów przez Trybunał Konstytucyjny spowodowało, iż konieczne jest przyjęcie nowego aktu prawnego regulującego funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego w Polsce. Aktu wolnego od rozwiązań, które zakwestionował Trybunał, ale jednocześnie gwarantującego zachowanie dorobku ponad 100-letniego ruchu polskiego ogrodnictwa działkowego, a przede wszystkim poszanowanie praw nabytych przez kilka milionów obywateli, korzystających z działek w ROD.

Przedmiotowy wyrok opierał się w istocie o następujące zarzuty, których postawienie, zdaniem Trybunału, było zasadne wobec ustawy z 2005 r.:

– bezpodstawne utworzenie szczególnej pozycji prawnej Polskiego Związku Działkowców, tj. uprzywilejowanie w stosunku do innych organizacji działkowców, skutkujące „monopolem” PZD;

– niewłaściwe uregulowanie stosunków Polskiego Związku Działkowców ze zrzeszonymi w nim działkowcami;

– niewłaściwe określenie sytuacji właścicieli nieruchomości, na których położone są rodzinne ogrody działkowe.

Podzielenie tych zarzutów przez Trybunał Konstytucyjny skutkowało niezmiernie szerokim zakresem orzeczeniem – stwierdzeniem niekonstytucyjności aż 24 przepisów z ustawy. Podkreślić jednak należy, iż z uzasadnienia wyroku wynika, że zakwestionowanie tak dużej ilości przepisów było następstwem nie tyle generalnej niekonstytucyjności zawartych w nich rozwiązań, co skutkiem „opromieniowania” tych przepisów przez monopol Polskiego Związku Działkowców na prowadzenie rodzinnych ogrodów działkowych (zwanych dalej: ROD). Stąd też zasadnym jest przyjęcie, że wprowadzenie w projekcie „pluralizmu” w prowadzeniu ogrodów działkowych oraz zrównanie pozycji prawnej wszystkich podmiotów prowadzących taką działalność powoduje, iż rozwiązania zawarte w projekcie, jakkolwiek zbliżone do rozwiązań zawartych w ustawie z 2005 r., są zgodne z Konstytucją.

Kierując się zastrzeżeniami zawartymi w wyroku, projekt nie limituje ilości stowarzyszeń ogrodowych uprawnionych do prowadzenia ROD, ani nie różnicuje ich pozycji prawnej. Ponadto gwarantuje działkowcom z poszczególnych ogrodów możliwość swobodnego decydowania o wyodrębnieniu się ze stowarzyszenia, jakim stałby się Polski Związek Działkowców. Tym samym w pełni realizowany jest postulat pluralizmu oraz swobody zrzeszania się obywateli, zwłaszcza, że dodatkowo każdy z działkowców będzie miał prawo do rezygnacji z członkostwa w stowarzyszeniu prowadzącym ogród działkowy, bez konieczności zrzekania się tytułu prawnego do działki.

Należy podkreślić, że odpowiadając na zastrzeżenia zgłaszane w zdaniach odrębnych do wyroku, rozwiązania przyjęte w projekcie zapewniają konieczność poszanowania swobody zrzeszania się obywateli w sposób wszech-

stronny. Dlatego gwarantuje on realizację przez państwo obowiązku zapewnienia swobody zrzeszania zarówno w sensie negatywnym – tj. poprzez zaniechanie ingerowania w decyzję obywatela o przystąpieniu do zrzeszenia, a więc działkowca do PZD, jak i w sensie pozytywnym – tj. poprzez stworzenie mechanizmu wykluczającego obowiązkową przynależność do PZD, lub innego stowarzyszenia, osoby zainteresowanej posiadaniem działki w ROD.

Trzeba bowiem zauważyć, iż jak wskazano w zdaniu odrębnym do wyroku, PZD, choć powołany do życia mocą ustawy, jest zrzeszeniem korzystającym z gwarancji zapisanych w art. 58 Konstytucji. Stąd rozwiązywanie tego zrzeszenia w drodze ustawy budziłoby oczywiste wątpliwości, co do zgodności z art. 58 ust. 2 Konstytucji. Dlatego rozwiązanie pozostawiające decyzję w tej sprawie samym zainteresowanym, czyli członkom tego zrzeszenia, należy uznać za najlepiej realizujące postulat swobody zrzeszania. Ponadto, z uwagi na ograniczenia określone w art. 58 ust. 2 Konstytucji, zaproponowane w projekcie rozwiązanie pozwala na uniknięcie ponownego zakwestionowania konstytucyjności ustawy dotyczącej ogrodów działkowych, przy jednoczesnej realizacji postulatu Trybunału wprowadzenia pełnej swobody zrzeszania i pluralizmu w systemie ogrodnictwa działkowego.

W ramach realizacji podniesionej przez Trybunał kwestii uregulowania stosunków działkowców ze stowarzyszeniami – poza możliwością wystąpienia z organizacji bez konieczności rezygnacji z prawa do działki – projekt zakłada również poddanie tych relacji szerokiej kontroli sądowej. Dzięki temu, w stosunkach ze stowarzyszeniem ogrodowym, działkowcy będą korzystali z pełni ochrony, nie tylko w ramach uprawnień członkowskich, ale również poprzez prawo zaskarżenia do sądu powszechnego.

Z kolei w zakresie unormowań dotyczących sytuacji prawnej właściciela nieruchomości zajmowanej przez ROD, projekt zasadniczo rozszerza jego swobodę w dysponowaniu prawem własności, zachowując jednakże zasady odtworzenia likwidowanych ogrodów działkowych, które – co należy podkreślić – znalazły wyraźne uznanie ze strony Trybunału. Ponadto, zgodnie z zasadą ochrony praw nabytych, projekt gwarantuje respektowanie praw nabytych przez działkowców i stowarzyszenia prowadzące ogrody działkowe w oparciu o przepisy dotychczas obowiązujące. W szczególności gwarantuje im ochronę prawa własności do majątku zainwestowanego na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego.

Projekt wprowadza szereg nowych pojęć i rozwiązań systemowych, których celem jest nie tylko dostosowanie regulacji prawnych dotyczących ogrodnictwa działkowego do wyroku, ale również ugruntowanie tej specyficznej formy świadczenia socjalnego. Projekt uwzględnia zarówno potrzeby społeczne, jak i potrzeby rozwojowe miast, a więc interesy samorządów terytorialnych. Jednak zasad-

niczym założeniem projektu jest maksymalne zabezpieczenie praw działkowców, zwłaszcza poprzez poszanowanie konstytucyjnej zasady ochrony praw nabytych. Chodzi zwłaszcza o ich prawa majątkowe oraz prawa organizacyjne. Projekt zachowuje wszystkie prawa przysługujące obecnie działkowcom oraz realizuje postulaty zawarte w wyroku, a w szczególności dotyczące wolności zrzeszania się. Kierując się założeniem ochrony interesów samych działkowców przyjęto również, że należy inkorporować do projektu wszystkie przepisy ustawy o ROD, które są korzystne dla działkowców, a nie zostały zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny. Należy bowiem przypomnieć, że Trybunał badał całą ustawę o ROD, a zatem przepisy niezakwestionowane w wyroku zostały w istocie uznane za zgodne z Konstytucją, wobec czego należy je uwzględnić w projekcie, jeżeli odpowiadają interesom samych działkowców.

Projekt przejmuje tytuł obowiązującej ustawy normującej ogrodnictwo działkowe w Polsce. Jest to bezpośrednio nawiązanie do charakteru ogrodów działkowych i podkreśla ich funkcje socjalne i integracyjne. Nie ma podstaw do rezygnacji z dotychczasowego nazewnictwa, zwłaszcza że jest ono akceptowane przez samych działkowców. Ponadto, tytuł projektu nawiązuje do rodzinnego charakteru działki, jej funkcji dla rodziny i celu, w jakim nie tylko w Polsce, ale w wielu krajach Europy wspomaga się istnienie i rozwój ogrodów działkowych. Tytuł ten jest także zgodny z nazewnictwem stosowanym w organizacji międzynarodowej działkowców – Międzynarodowe Biuro Ogrodów Rodzinnych i Działkowych.

W odróżnieniu od obecnej regulacji, projekt zawiera preambułę, która określa fundamentalne cele proponowanej ustawy. Podkreśla również zasadnicze przyczyny konieczności kompleksowego uregulowania ważnej dziedziny życia społecznego, jaką dla milionów polskich obywateli stanowi ogrodnictwo działkowe. Preambuła może również odgrywać istotną rolę w procesie wykładni przepisów projektu, zwłaszcza poprzez wskazanie systemu wartości, które należy uwzględniać przy ich interpretacji.

Rozdział 1 projektu zawiera przepisy ogólne, które dotyczą istoty i roli ROD dla środowiska i społeczności lokalnych oraz zadań organów władzy publicznej w zakresie ich istnienia i rozwoju. W rozdziale tym wprowadzono także przepis, definiujący pojęcia kluczowe dla proponowanej regulacji. W tym względzie na uwagę zasługuje zwłaszcza zdefiniowanie tak istotnych pojęć jak: działkowiec, rodzinny ogród działkowy, działka, opłaty ogrodowe, infrastruktura ogrodowa, czy też likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego. Definicje te, jako stosowane w codziennej praktyce, z pewnością przyczynią się do sprawniejszego stosowania projektu.

W art. 3 rozwinięto preambułę poprzez określenie podstawowych celów ogrodnictwa działkowego, które pełni funkcje zarówno socjalne, jak i ekologiczne. Skonkretyzowano, że realizacja tych celów powinna następować po-

przez zakładanie i zapewnianie funkcjonowania ROD. W konsekwencji utrzymano zasadę, że ogrody te stanowią urządzenia użyteczności publicznej. Oznacza to, że ogrody zostały uznane za część infrastruktury, której bezpośrednim przeznaczeniem jest bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych. Chodzi mianowicie o wypoczynkowe, rekreacyjne i inne potrzeby socjalne członków społeczności lokalnych. Forma zaspokajania tych potrzeb polegać powinna na zapewnianiu powszechnego dostępu „do terenów rodzinnych ogrodów działkowych oraz działek dających możliwość prowadzenia upraw ogrodniczych na własne potrzeby” (art. 4). Ponadto – wzorem obecnych unormowań – utrzymano status ROD jako terenów zielonych (art. 5).

W rozwoju ROD, jako urządzeń użyteczności publicznej, powinny partycypować organy publiczne, wobec czego projekt unormował ich rolę w tym zakresie. Utrzymano zadania tych organów, polegające na tworzeniu warunków prawnych, przestrzennych i ekonomicznych dla rozwoju ogrodnictwa działkowego (art. 6). Przyjęto, że centralnym organem administracji rządowej odpowiedzialnym za sprawy ogrodnictwa działkowego powinien być minister do spraw rolnictwa. Natomiast sprawy te na szczeblu lokalnym powinny być przypisane gminom, jako zadania własne. Rozwiązanie to nie skutkuje nałożeniem na gminy dodatkowych obowiązków, a jedynie potwierdza dotychczasowy stan rzeczy wynikający z art. 1 pkt 17 ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1990 Nr 34, poz. 198 ze zm.).

Zgodnie z projektem, tak jak dotychczas, ROD mają być zakładane na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz stowarzyszeń ogrodowych (art.10). Z uwagi na zastrzeżenia zgłoszone przez Trybunał, nabywanie praw do gruntów przez stowarzyszenia ogrodowe ma się odbywać na warunkach określonych przez strony. Tak więc od woli właściciela będzie zależało, czy chce ustanawiać tytuł prawny do nieruchomości nieodpłatnie (jak dotychczas), czy też odpłatnie. W zakresie trybu ustanawiania tytułu prawnego do nieruchomości projekt odwołuje się do regulacji powszechnie obowiązujących, tj. ustawy o gospodarce nieruchomościami (art. 11). Ponadto, utrzymana ma zostać – nie zakwestionowana przez Trybunał – zasada, że tereny przekazywane pod ROD powinny być zrekultywowane i zmeliorowane oraz zobowiązanie gminy do doprowadzenia dróg dojazdowych, mediów i komunikacji publicznej (art. 12). Zasadnicza część obowiązków związanych z organizacją ogrodu, a więc podział na tereny ogólne i działki, zagospodarowanie i wyposażenie go w infrastrukturę ogrodową (np. budynki, ogrodzenia, drogi, hydroformie, sieci wodociągowe i energetyczne) obciążać ma już stowarzyszenie ogrodowe (art. 13).

W art. 13 wyartykułowana została również zasada, iż prowadzenie ogrodu powierzane jest jednemu stowarzyszeniu. Rozwiązanie to należy uznać za słuszne. Wprowadzając jasne i przejrzyste reguły określania podmiotu odpowiedzialnego za zarządzanie ogrodem, pozwala uniknąć chaosu organizacyjnego w ROD. Każdy z działkowców ma posiadać równe prawa do wpływu na zarządzanie ROD. Gwarantuje to prawo do członkostwa w stowarzyszeniu (art. 52). Jednocześnie projekt wyklucza jednak jakkolwiek przymus członkostwa (art. 53).

Kolejna część rozdziału drugiego została poświęcona zagadnieniom związanym z funkcjonowaniem ROD. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na art. 14, który wzmacnia funkcje działki, mającej zaspokajać potrzeby działkowca w zakresie wypoczynku, rekreacji i prowadzenia upraw ogrodniczych. Z tego względu wyrażono wprost zakaz wykorzystania działki do innych celów, a zwłaszcza do zamieszkiwania lub prowadzenia działalności gospodarczej i zarobkowej. W konsekwencji art. 15 projektu normuje również kwestię stawiania altan oraz odnosi się do nieprawidłowości w tym zakresie, wprowadzając zapisy prewencyjne, których nie było do tej pory. Chodzi o sytuację, gdy stowarzyszenie ogrodowe poweźmie informację, że altana jest wybudowana lub użytkowana niezgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami. Wówczas projekt nakłada obowiązek zgłoszenia tego faktu do właściwych organów, które powinny wszcząć odpowiednie postępowanie. Jednocześnie stowarzyszenie ogrodowe mogłoby rozwiązać umowę z działkowcem, który naruszył obowiązujące przepisy dotyczące budowy lub wykorzystania altan.

W tym kontekście istotnego znaczenia nabiera regulamin rodzinnego ogrodu działkowego, który został wprowadzony w art. 16, jako akt, określający zasady zagospodarowania i użytkowania działki oraz funkcjonowania i zagospodarowania ogrodu, a także zasady korzystania z terenów ogólnych i infrastruktury ogrodowej. Regulamin powinien obowiązywać wszystkich działkowców, niezależnie od członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym. Takie rozwiązanie zapewni prawidłowe działanie ogrodu i przyczyni się do zachowania jego podstawowych funkcji.

Projekt zawiera również przepisy szczególne w stosunku do innych ustaw. Doprecyzowano zwłaszcza podmioty odpowiedzialne w zakresie utrzymania porządku i czystości (art. 17). Z kolei art. 18 jest przepisem szczególnym w stosunku do ustawy o ochronie przyrody, jako że dotyczy wskazania podmiotów uprawnionych do składania wniosków w przedmiocie usuwania krzewów i drzew z terenu działki oraz terenów ogólnych; potrzeba tej regulacji wynika z pojawiającego się wielokrotnie problemu odmowy przez organy samorządowe przyjmowania od działkowców wniosków o usunięcie drzew z ich działek, choć to oni są właścicielami tych nasadzeń.

Niewątpliwie bardzo ważną kwestią, z punktu widzenia funkcjonowania ROD, jak również interesów samych

działkowców, stanowią podatki. Przypomnieć należy, że Trybunał Konstytucyjny uchylił art. 16 ustawy o ROD, ale jedynie w zakresie w jakim zwalniał z podatków tylko jedną organizację działkowców. Oznacza to, że Trybunał nie zakwestionował samej koncepcji zwolnienia podatkowego dla działkowców, a także dla każdego stowarzyszenia ogrodowego. W rezultacie w art. 19 zachowano korzystne dla działkowców rozwiązanie podatkowe. Potwierdzono mianowicie zwolnienie stowarzyszeń ogrodowych z podatków i opłat administracyjnych z tytułu prowadzonej działalności statutowej, a działkowców z tytułu użytkowania działek.

Projekt wprowadza nowy przepis, który stwarza gminom możliwość udzielania dotacji celowej dla stowarzyszenia ogrodowego na ogólnych zasadach. Rozwiązanie to jest konsekwencją obowiązku gmin w zakresie tworzenia warunków dla rozwoju ROD. W tym zakresie dotacje mogłyby zostać udzielone m.in. na budowę infrastruktury ogrodowej wtedy, gdy zwiększy to dostępność społeczności lokalnej do tego ogrodu. Jest to odpowiedź na zgłaszane postulaty co do tzw. „otwierania” ogrodów dla mieszkańców miast. Omawiane rozwiązanie stanowi również odpowiedź na oczekiwania ogrodów oraz gmin.

W zakresie likwidacji ROD projekt (art. 21-27) znacząco zwiększa uprawnienia właściciela nieruchomości w stosunku do reguł zawartych w zapisach zakwestionowanych przez Trybunał.

Mianowicie w przypadku terenów stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, a do których stowarzyszenie ogrodowe nabyło prawo nieodpłatnie, właścicielowi nieruchomości przysługuje prawo zgłoszenia żądania likwidacji ROD. Ograniczenia w tym zakresie wynikają jedynie z zapisów planu zagospodarowania przestrzennego oraz realizacji obowiązku odtworzenia ogrodu i wypłaty odszkodowań (art. 22 ust. 2). W przypadku sporu pomiędzy właścicielem nieruchomości, a stowarzyszeniem ogrodowym o dopuszczalność likwidacji, rozstrzygać go miałyby sąd powszechny (art. 22 ust. 3).

Stanowisko stowarzyszenia nie miałyby znaczenia przy likwidacji ROD na cel publiczny uzasadniający wywłaszczenie - zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami lub ustawami szczególnymi. W takim przypadku obowiązywałyby reżimy wynikające z tych ustaw, z tym że w miejsce odszkodowania za prawo do nieruchomości, nadal istniałby obowiązek zapewnienia tytułu prawnego do nieruchomości zamiennej (art. 21 ust. 2).

W przypadku nieruchomości, do których prawo stowarzyszenie nabyło odpłatnie, podlegałoby ono ochronie na zasadach ogólnych (art. 22 ust. 1).

W zakresie zasad likwidacji ROD projekt zachowuje – utrzymane przez Trybunał – zapisy dotyczące obowiązku odtworzenia ogrodu (art. 24) oraz wypłaty odszkodowań za własność zlokalizowaną na nieruchomości (art. 25). Ponadto, w przypadku likwidacji częściowej

ROD, wprowadza możliwość zwolnienia z obowiązku odtworzenia ogrodu poprzez wypłatę rekompensaty (art. 27 ust. 2). Podobnie w przypadku likwidacji części ogrodu, w którym z uwagi na fakt pozostawiania „wolnych” działek, działkowcy z części podlegającej likwidacji mogą zrealizować swoje prawo do działki zamiennej bez odtwarzania ogrodu (art. 27 ust. 3). Wskazać również należy, że ilekroć ustawa przewiduje odtworzenie ROD, faktycznym beneficjentem takiego zapisu jest działkowiec. Przesądza o tym art. 43, zgodnie z którym osobom tracącym działkę w związku z likwidacją ROD, przysługuje prawo do działki zamiennej.

Szczególne rozwiązania projekt przewiduje w przypadku likwidacji z powodu roszczeń osób trzecich do nieruchomości zajmowanej przez ROD- byłych właścicieli nieruchomości, które Państwo przejęło w sposób niezgodny z prawem (art. 28) oraz konieczności zwrotu nieruchomości ze względu na jej zagospodarowanie niezgodnie z celem wywłaszczenia (art. 29). W takich sytuacjach likwidacja odbywałaby się bez obowiązku odtwarzania ROD. Zaspokojeniu podlegałyby jedynie roszczenia działkowców i stowarzyszeń z tytułu utraty własności składników majątkowych zlokalizowanych na działkach i terenach ogólnych.

Rozdział trzeci reguluje pozycję prawną działkowca, która wynika z przysługującego mu prawa do działki, a nie z przynależności do organizacji prowadzącej ogród działkowy. Tym samym taka przynależność byłaby dla działkowca fakultatywna. Przystąpienie do stowarzyszenia zostało więc pozostawione do swobodnej decyzji samego działkowca, co realizuje zasadę wolności zrzeszania się.

Projekt definiuje działkowca jako pełnoletnią osobę fizyczną albo małżeństwo uprawnione do korzystania z działki. Zakłada się więc, że korzystanie z działki będzie następować w oparciu o konkretny tytuł prawny (tzw. prawo do działki), ustanawiany przez stowarzyszenie ogrodowe na zasadach określonych w art. 30 -32 projektu.

W tym zakresie przyjęto zupełnie nowe rozwiązanie prawne. Mając na względzie uwagi Trybunału Konstytucyjnego, zrezygnowano z dotychczasowego modelu przydzielania działki na mocy uchwały organizacji prowadzącej ogród działkowy, jako że rozerwano więź stosunku członkostwa z prawem do działki. Dlatego też poszczególne prawa do działek będą kreowane na podstawie odpowiednich umów, zawieranych pomiędzy stowarzyszeniem ogrodowym a kandydatem na działkowca. Zakłada się, że umowy byłyby zawierane w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Umowa mogłaby być zawarta na ustanowienie prawa tylko do jednej działki; zawarcie umowy na ustanowienie prawa do dodatkowej działki byłoby z mocy prawa nieważne.

Jeżeli chodzi o konkretne prawa do działki, to jako podstawową formę przewidziano dzierżawę działkową będącą specyficzną umową dzierżawy (art. 31). Podobnie jak umowa dzierżawy w rozumieniu Kodeksu cywilnego, te-

go typu umowa uprawniałaby działkowca do używania gruntu i pobierania z niego pożytków. Jednak dotyczyłaby ściśle określonej rzeczy, jaką jest działka, wobec czego umowa przewidywałaby także obowiązki związane z odpowiednim wykorzystaniem działki oraz regulowaniem opłat ogrodowych. Zakłada się, że dzierżawa działkowa będzie umową nieodpłatną co do zasady, tzn. nie będzie pobierany czynsz z tytułu korzystania z działki. Przewidziano jednak odstępstwo od tej reguły, wprowadzając możliwość pobierania czynszu od działkowca tylko wtedy, gdy samo stowarzyszenie ogrodowe ma obowiązek uiszczać czynsz na rzecz właściciela gruntu, tzn. gdyby przysługujący temu stowarzyszeniu tytuł prawny do gruntu miał charakter odpłatny.

Zachowano możliwość nabycia przez działkowca ograniczonego prawa rzeczowego – użytkownika – do swojej działki (art. 32) oraz możliwość oddawania działek w bezpłatne użytkowanie instytucjom prowadzącym działalność społeczną, oświatową, kulturalną, wychowawczą, rehabilitacyjną, dobroczynną lub opieki społecznej, co stanowi wyraz socjalnej funkcji działki (art. 33).

Projekt zachowuje niezakwestionowaną w wyroku zasadę, że działkowiec pozostaje właścicielem swoich nasadzeń, urządzeń i obiektów, które znajdują się na działce (art. 34 ust. 2). Rozwiązanie to stanowi wyjątek od ogólnej zasady wynikającej z art. 47 i 48 Kodeksu Cywilnego, że własność naniesień jest nierozzerwalnie związana z własnością gruntu. Konstrukcję tę należy uznać za słuszną i niezbędną dla ochrony interesów indywidualnych działkowców, zwłaszcza w przypadku likwidacji ogrodu.

Uregulowano także obowiązki działkowca (art. 36). Wśród nich na uwagę zasługuje obowiązek ponoszenia opłat ogrodowych, czyli partycypacji w pokrywaniu kosztów funkcjonowania ROD. Przyjęto zasadę, że to statut stowarzyszenia ogrodowego określa zasady uchwalania opłat ogrodowych. Natomiast każdy działkowiec będzie miał obowiązek uiszczać opłaty wprowadzone w powyższym trybie (art. 37). Jednocześnie w art. 38 ust. 2 i 3 wprowadzono możliwość kwestionowania opłat. Działkowiec będzie mógł zaskarżyć podwyżkę, wnosząc sprawę na drogę sądową, co nie zwalnia go z obowiązku uiszczenia opłat ogrodowych w dotychczasowej wysokości.

Zasadniczą część rozdziału trzeciego jest poświęcona kwestiom związanym z wygaśnięciem praw do działki. Za podstawową formę w tym zakresie uznano rozwiązanie umowy, które może nastąpić za porozumieniem stron lub na zasadzie wypowiedzenia przez którąkolwiek ze stron (art. 40 ust. 1). Jeśli chodzi o wypowiedzenie umowy przez stowarzyszenie, to oświadczenie w tym zakresie powinno nie tylko być złożone w formie pisemnej pod rygorem nieważności, ale również musi określać przyczynę uzasadniającą takie wypowiedzenie (art. 40 ust. 2). Projekt zawiera zamknięty katalog takich przyczyn w art. 40 ust. 4. Jednocześnie zapewnia działkowcowi możliwość wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy do są-

du, który może je podważyć i przywrócić prawo do działki (art. 41).

Unormowano ponadto kwestię następstwa prawnego w zakresie prawa do działki na wypadek śmierci działkowca. Zrezygnowano z możliwości dziedziczności tego prawa uznając, że pozostawienie tej kwestii ogólnym zasadom spadkowym jest rozwiązaniem niewłaściwym z punktu widzenia funkcji i celów ogrodów działkowych. Oczekiwanie na spadkobiercę może bowiem trwać latami, co powodowałoby, że wiele działek leżałoby odłogiem. Dlatego też przyjęto odrębne zasady w tym zakresie. Uznano mianowicie, że w sytuacji śmierci działkowca, małżonek powinien mieć zapewnioną możliwość wstąpienia w stosunek prawny wynikający z prawa dotychczas przysługującego jego zmarłemu współmałżonkowi. Wskutek braku takiego wstąpienia następowaloby wygaśnięcie prawa do działki, jednak roszczenie o ustanowienie takiego prawa miałyby osoby bliskie w rozumieniu art. 2 pkt 7. Jednocześnie podkreślono, że nabycie prawa do działki w powyższym trybie nie narusza praw majątkowych spadkobierców.

Projekt normuje również następstwo prawne w zakresie prawa do działki na wypadek ustania małżeństwa. W takich sytuacjach byli współmałżonkowie mieliby możliwość wskazania, który z nich zachowa prawo do działki. Jednak w razie sporu zainteresowani musieliby wszcząć postępowanie o podział majątku wspólnego, informując o tym stowarzyszenie ogrodowe w terminie trzech miesięcy. Gdyby nie zachowano tego terminu, to decyzję w tym względzie podejmowałoby stowarzyszenie na zasadach określonych w art. 44 ust. 3. Nie naruszałoby to jednak praw byłych współmałżonków do podziału majątku znajdującego się na działce.

W art. 45 unormowano kwestię przenoszenia praw do działki. Zasadniczo prawa te nie są zbywalne, dlatego proponuje się, żeby następowało przenoszenie praw i obowiązków wynikających z poszczególnych umów. Przeniesienie praw do działki musiałyby się odbyć w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Skuteczność takiej czynności byłaby zawieszona, do czasu zatwierdzenia przez stowarzyszenie ogrodowe. Wynika to z konieczności kontroli tego obrotu, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie ogrodu. Stowarzyszenie mogłoby odmówić zatwierdzenia umowy, ale tylko z ważnych powodów. Odmowa taka mogłaby również mieć miejsce, gdyby był inny kandydat oczekujący na działkę, który wówczas miałby obowiązek zapłacić w odpowiednim terminie ustalone wynagrodzenie ustępującemu działkowcowi. Odmowa zatwierdzenia przeniesienia praw do działki na rzecz osoby bliskiej mogłaby nastąpić jedynie z ważnych powodów. Odmowa mogłaby być zaskarżona do sądu, którego orzeczenie o bezpodstawności odmowy zastępowaloby zatwierdzenie przeniesienia praw do działki.

Projekt wprowadza również regulację dotyczącą wynagrodzenia za znajdujące się na działce nasadzenia, urzą-

dzenia i obiekty stanowiące własność działkowca (art. 46). Takie wynagrodzenie przysługuje działkowcowi w razie wygaśnięcia prawa do działki, chyba że naniesienia byłyby niezgodne z przepisami ustaw. Jeżeli stowarzyszenie ogrodowe rozwiązałoby umowę za wypowiedzeniem, to powinno ustalić z działkowcem warunki zapłaty i wysokość wynagrodzenia. W razie sporu stowarzyszenie mogłoby skierować sprawę do sądu w celu przeprowadzenia licytacji, która wyłoniłaby następcę zobowiązanego do zapłaty odpowiedniego wynagrodzenia.

W odróżnieniu od obecnego stanu prawnego, projekt wprowadza generalny termin przedawnienia roszczeń wynikających z proponowanych przepisów (art. 47). Ponadto, przewiduje konieczność przeprowadzenia postępowania pojednawczego jako warunku wniesienia sprawy do sądu. Takie postępowanie byłoby przeprowadzane przez komisję rozjemczą stowarzyszenia ogrodowego (art. 48).

Rozdział czwarty reguluje status prawny organizacji działkowców. Podstawową taką organizacją byłoby stowarzyszenie ogrodowe, będące stowarzyszeniem w rozumieniu ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, zrzeszającym działkowców i prowadzącym ROD. Z tego względu do stowarzyszenia ogrodowego stosowałoby się powyższą ustawę ze zmianami wynikającymi z projektu.

Projekt opiera się na założeniu, że prawo do działki jest niezależne od przynależności do jakiegokolwiek organizacji. Z tego względu działkowiec nie musi być członkiem stowarzyszenia ogrodowego. Jednocześnie projekt zapewnia działkowcowi roszczenie o przyjęcie w poczet członków stowarzyszenia ogrodowego prowadzącego ogród, w którym korzysta z działki (art. 52). Z drugiej jednak strony, zapewniono działkowcowi swobodę w wystąpieniu z takiego stowarzyszenia, bez negatywnych konsekwencji w zakresie prawa do działki (art. 53). W każdej sprawie dotyczącej członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym zainteresowany może – po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego – dochodzić swoich praw na drodze sądowej w terminie 30 dni od otrzymania uchwały. Zapis ten jest zgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

Drugą kategorią organizacji działkowców byłyby związki działkowe (art. 57). Byłyby to specyficzne związki stowarzyszeń, zrzeszające co najmniej trzy stowarzyszenia ogrodowe. Celem związków działkowych byłoby wspieranie idei i rozwoju ogrodnictwa działkowego oraz obrona wspólnych interesów. Rozwiązanie to odpowiada masowości polskiego ruchu działkowego, które wymaga stworzenia mu odpowiednich form przedstawicielskich na szczeblu lokalnym, regionalnym, czy też krajowym.

Jednym z ważniejszych problemów, związanych z wykonaniem wyroku TK jest kwestia realizacji postulatu swobody zrzeszania się działkowców i likwidacji monopolu Polskiego Związku Działkowców, w sposób odpowiadający normom konstytucyjnym.

Jak wspomniano wcześniej, propozycja ustawowej likwidacji Polskiego Związku Działkowców, w oparciu o argument, że został on powołany do życia mocą ustawy i w takim trybie może zostać zlikwidowany, nie wytrzymuje konfrontacji z art. 58 ust. 2 Konstytucji. Jakkolwiek bowiem jest to szczególny przypadek – z uwagi na formę zawiązania, mocą ustawy – to nie ulega wątpliwości, że PZD jest zrzeszeniem korzystającym z gwarancji zawartych w Konstytucji. Jednocześnie, jak wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, obowiązkiem ustawodawcy jest wprowadzenie – w miejsce monopolu PZD wynikającego z dotychczasowych rozwiązań ustawowych – mechanizmów gwarantujących pluralizm w prowadzeniu ogrodów działkowych.

Z tego też względu w przepisach projektu sprowadzono PZD do pozycji jednego z wielu stowarzyszeń ogrodowych w rozumieniu ustawy (art. 58). Stowarzyszenie to zachowa dotychczas nabyte prawa do terenów ROD, jednakże faktycznym beneficjentem tego rozwiązania będą sami działkowcy.

Mianowicie zgodnie z art. 61 w terminie 24 miesięcy od wejścia w życie proponowanej ustawy, działkowcy w ramach wspólnoty poszczególnych ogrodów, mogą podjąć decyzję o wyłączeniu ROD ze struktury stowarzyszenia ogrodowego (PZD) i zawiązaniu nowego stowarzyszenia. Powstałe w ten sposób stowarzyszenie ogrodowe nabyte nieodpłatnie (z mocy ustawy) prawa do nieruchomości zajmowanej przez ogród przysługujące dotychczas PZD, jak również przejmie nieodpłatnie cały majątek PZD związany z funkcjonowaniem tego ROD (art. 62 ust. 2 i 3). W ten sposób w pełni zrealizowany zostanie postulat pluralizmu w ogrodnictwie działkowym. Jednocześnie, dzięki pozostawieniu decyzji o wyłączeniu się z PZD do uznania samych członków tego zrzeszenia, odpada ryzyko, iż rozwiązanie to można uznać za nieuprawnioną ingerencję ustawodawcy w swobodę zrzeszania – przymusową likwidację zrzeszenia, względnie ustawowy podział zrzeszenia. Ponadto dzięki proponowanemu rozwiązaniu odpada zarzut, że ustawodawca w sposób nieuprawniony ingerował w relacje członek – zrzeszenie.

Kolejną kwestią, która wymagała ostatecznego uregulowania, ze względu na niedopuszczalność dalszego utrzymywania stanu niepewności obywateli co do ich sytuacji prawnej, było zagadnienie uregulowania stanu prawnego nieruchomości zajmowanych przez ROD. Mianowicie, pomimo wieloletnich działań, do dnia dzisiejszego blisko 14 000 ha było zajmowane przez ROD bez jednoznacznego uregulowania tytułu prawnego, w oparciu o który PZD korzystał z tych terenów. Wynikało to z nieprecyzyjności zapisów w ustawach o pracowniczych ogrodach działkowych z 1949 r. oraz 1981 r. Ustawy te nie przesądzały jednoznacznie, na jakiej podstawie prawnej pracownicze ogrody działkowe istniejące w chwili wejścia w życie poszczególnych ustaw, mają zajmować nieruchomości w dalszym ciągu – nierzadko dotyczy to ogrodów

przedwojennych. Kolejną grupę stanowią ogrody, wobec których ustawa przewidywała, że nabyły status ogrodu stałego, którego likwidacja była dopuszczalna na szczególnych warunkach, ale nie precyzowała tytułu prawnego, na podstawie którego ogród taki korzystał z nieruchomości. Inną grupę stanowią ogrody, które zgodnie z ustawą z 1981 r. stały się pracowniczymi ogrodami działkowymi zrzeszonymi w PZD, jednakże jednocześnie nie było możliwe wykazanie następstwa prawnego PZD (w zakresie tytułu prawnego do nieruchomości) po organizatorach ogrodów, np. państwowych zakładach pracy.

Z tego też względu w przepisach przejściowych zaproponowano możliwość swoistego zasiedzenia przez stowarzyszenia ogrodowe prawa użytkowania do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. Zgodnie z art. 64 ust. 1 projektu, do nabycia tego prawa prowadziłoby zaistnienie jednej z przesłanek: zgodność istnienia ROD z zapisami planu zagospodarowania przestrzennego (art. 64 ust. 1 pkt 1); związek nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa z organizacją ogrodu i 30-letni okres zajmowania tej nieruchomości przez działkowców, a więc okres, który normalnie prowadzi do zasiedzenia własności nieruchomości (art. 64 ust. 1 pkt 2); związek komunalizacji nieruchomości z funkcjonowaniem na niej ogrodu i 30-letni okres zajmowania tej nieruchomości przez działkowców (art. 64 ust. 1 pkt 2); nabycie przez ogród statusu ogrodu stałego, (a więc chronionego przed likwidacją) na podstawie obowiązujących przepisów (art. 64 ust. 1 pkt 2).

W stosunku do ogrodów działkowych, które zlokalizowane są na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, a nie spełniają kryteriów wskazanych w art. 64, właściciel nieruchomości, w terminie 2 lat od wejścia w życie ustawy mógłby podjąć decyzję o likwidacji ROD na uproszczonych warunkach. Mianowicie, byłby zwolniony od konieczności zapewniania terenu zamiennego i odtwarzania ogrodu (art. 63 ust. 3). Dopiero w przypadku zaniechania likwidacji ROD w tym terminie, stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ROD nabyłoby prawo użytkowania do nieruchomości, a ROD funkcjonowałby dalej na ogólnych zasadach.

Projekt dokonuje zmian w szeregu ustaw. Większość z tych zmian ma charakter terminologiczny, polegający przede wszystkim na zastąpieniu w poszczególnych przepisach nazwy „Polski Związek Działkowców” na „stowarzyszenie ogrodowe”, co jest koniecznością z uwagi na zrównanie pozycji prawnej wszystkich stowarzyszeń prowadzących ROD. Zakłada się również merytoryczne zmiany w obowiązujących przepisach. Proponuje się mianowicie zmianę art. 37 pkt 4a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami poprzez poszerzenie tego przepisu o stowarzyszenia ogrodowe, dzięki czemu zawieranie z tymi podmiotami umów użytkowania gruntów publicznych będzie się odbywało w drodze

bezprzetargowej. Uprości to procedury związane z tworzeniem nowych ROD i przysłuży się do ich powstawania.

Kolejna merytoryczna zmiana dotyczy ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Przepisy tej ustawy wprowadzają przyspieszone procedury w zakresie likwidacji ROD w związku z inwestycjami drogowymi, jednak pominięto kwestię trybu ustalania rekompensat działkowcom i ich organizacjom z tytułu strat wynikających z likwidacji drogowych. W rezultacie w praktyce uznaje się, że rekompensaty te powinny być dochodzone – w razie sporu – tylko na drodze sądowej w postępowaniu cywilnym. Takie stanowisko powoduje, że realna możliwość uzyskania należnej rekompensaty staje w wielu przypadkach pod znakiem zapytania, jako że konieczność prowadzenia skomplikowanych i długotrwałych procesów sądowych faktycznie pozbawi działkowców ich praw do odszkodowania za utraconą własność. Dlatego też proponuje się dodać do tej ustawy art. 18 ust. 1 h, który nakazuje właściwemu organowi ustalenie rekompensaty w decyzji administracyjnej.

Na zakończenie projekt przewiduje w art. 76 utratę mocy obowiązującej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Natomiast art. 77 przesądza, że w jej miejsce wchodzi w życie nowa ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych 1 stycznia 2014 roku, co zapewni odpowiedni okres dostosowawczy działkowcom oraz jednostkom prowadzącym ROD.

Z uwagi na zakres przedmiotowy projektu ustawy, jako strony ewentualnych konsultacji społecznych można wskazać organizacje zrzeszające działkowców, jednostki samorządu terytorialnego a także organizacje społeczne, których przedmiotem działalności jest ochrona środowiska i pomoc społeczna. Będzie to możliwe po uzyskaniu osobowości prawnej przez Komitet wnoszący niniejszy projekt.

Skutki prawne projektowanej ustawy zostały omówiono powyżej.

Projektowana ustawa przyniesie korzystne skutki społeczne. Środowisko polskich działkowców oraz społeczności lokalne oczekują na wprowadzenie kompleksowej regulacji prawnej, która zapewni działkowcom stabilną sytuację prawną oraz jednoznacznie określi status rodzinnych ogrodów działkowych, jako stałych elementów infrastruktury miejskiej, służących wszystkim mieszkańcom. Projekt przyczyni się do rozwoju ogrodnictwa działkowego, co wpłynie pozytywnie na sytuację tych członków naszego społeczeństwa, którzy najbardziej potrzebują wsparcia społecznego – emerytów, rencistów, niepełnosprawnych, bezrobotnych oraz młodych rodzin z dziećmi.

Niniejszy projekt nie spowoduje dla budżetu państwa, ani jednostek samorządu terytorialnego negatywnych skutków finansowych. Projektowane zmiany nie wywołają również niekorzystnych efektów gospodarczych.

Zagadnienia objęte niniejszym projektem nie stanowią przedmiotu regulacji prawa Unii Europejskiej.

IX. ZAKOŃCZENIE ZJAZDU

Na zakończenie Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów PZD prezes KR PZD Eugeniusz Kondracki podziękował delegatom za owocne obrady. Przypomniał także, procedurę zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o ROD. „*Najpierw musimy zebrać minimum tysiąc podpisów, by projekt mógł zostać złożony do łaski marszałkowskiej. Komitet inicjatywy ustawodawczej projektu ustawy o ROD będzie mógł rozpocząć akcję zbie-*

rania kolejnych podpisów dopiero wtedy, gdy Marszałek Sejmu wyda stosowny dokument (przyp. red. postanowienie o przyjęciu zawiadomienia)” – wyjaśnił Prezes. Przypomniał także, że podpis pod projektem będą mogli złożyć także ci, którzy nie są działkowcami, ale solidaryzują się z nimi. Zamykając Zjazd Prezes KR PZD zachęcał wszystkich do wspólnego działania, mającego na celu zachowanie ogrodów działkowych w naszym kraju.

(mz)

NADZWYCZAJNY

X Krajowy Zjazd Delegatów

Polskiego Związku Działkowców

Prezydium Zjazdu (od lewej): A. Buczek, Cz. Smoczyński, O. Ochrymiuk, E. Kondracki, I. Ożegalska, T. Jarzębak, B. Korolczuk, M. Fojt



Otwarcie Zjazdu przez Prezesa KR PZD Eugeniusza Kondrackiego



Wprowadzenie sztandarów



Poczty sztandarowe



...wiek był najważniejszy



Odśpiewanie hymnu „Zielona Rzeczpospolita”



Prezes KR PZD Eugeniusz Kondracki wręcza sztandar
Prezes OZ Podkarpackiego Agnieszce Sycz



Prezes KR PZD Eugeniusz Kondracki wręcza sztandar Kazimierzowi Chmielowi
Przewodniczącemu Delegatury OZ Śląskiego w Bielsku-Białej



Uczestnicy Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów PZD



Przemówienie Prezesa KR PZD Eugeniusza Kondrackiego



Chris Zijdeveld, prezydent Biura Międzynarodowego Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu



Wilhelm Wohatschek, przewodniczący Zarządu Biura Międzynarodowego Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu



Aniela Buczek, OZ Śląski



Jan Kamiński, OZ Warmińsko-Mazurski



Jerzy Karpiński, OZ Wrocław



Roman Żurkowski, OZ Opole



Halina Gaj-Godyńska, OZ Lublin



Zygmunt Czarny, OZ Piła



Jan Majewski, OZ Zielona-Góra



Olga Ochrymiuk, Przewodnicząca Krajowej Komisji Rozjemczej



Jadwiga Drzewiecka, OZ Łódź



Adam Więclawik, OZ Częstochowa



Tadeusz Pabisiak, OZ Szczecin



Bogusława Ruzikowska, OZ Świętokrzyski



Barbara Kokot, OZ Bydgoszcz



Marian Sekulski, OZ Koszalin



Zdzisław Śliwa, OZ Poznań



Antoni Molka, OZ Legnica



Wincenty Kulik, OZ Sudecki, Przewodniczący Komisji ds. obywatelskiego projektu ustawy o ROD



Czesław Smoczyński, OZ Gdańsk



Stefan Żyła, OZ Podkarpacki



Henryk Ziomek, OZ Sudecki



Janusz Moszkowski, OZ Wrocław, Przewodniczący Komisji Uchwał i Stanowisk



Leszek Konefał, OZ Toruńsko-Włocławski



Wojciech Lewandowski, OZ Kalisz



Antoni Kostrzewa, członek KR PZD przedstawia uchwały KR PZD o nadaniu sztandaru dla OZ Podkarpackiego i ROD Delegatury Rejonowej OZ Śląskiego w Bielsku-Białej



Głosowanie



Głosowanie członków Prezydium Zjazdu



Zespół konsultacyjny ds. obywatelskiego projektu ustawy o ROD



Delegaci

Delegaci oraz przedstawiciele Biura Międzynarodowego Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu



Prezes KR PZD Eugeniusz Kondracki z delegatami



Delegaci



Uczestnicy zjazdu



Zamknięcie Zjazdu przez Prezesa KR PZD Eugeniusza Kondrackiego



Prezes KR PZD w rozmowie z przewodniczącym Zarządu Biura Międzynarodowego Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu Wilhelmem Wohatschkiem